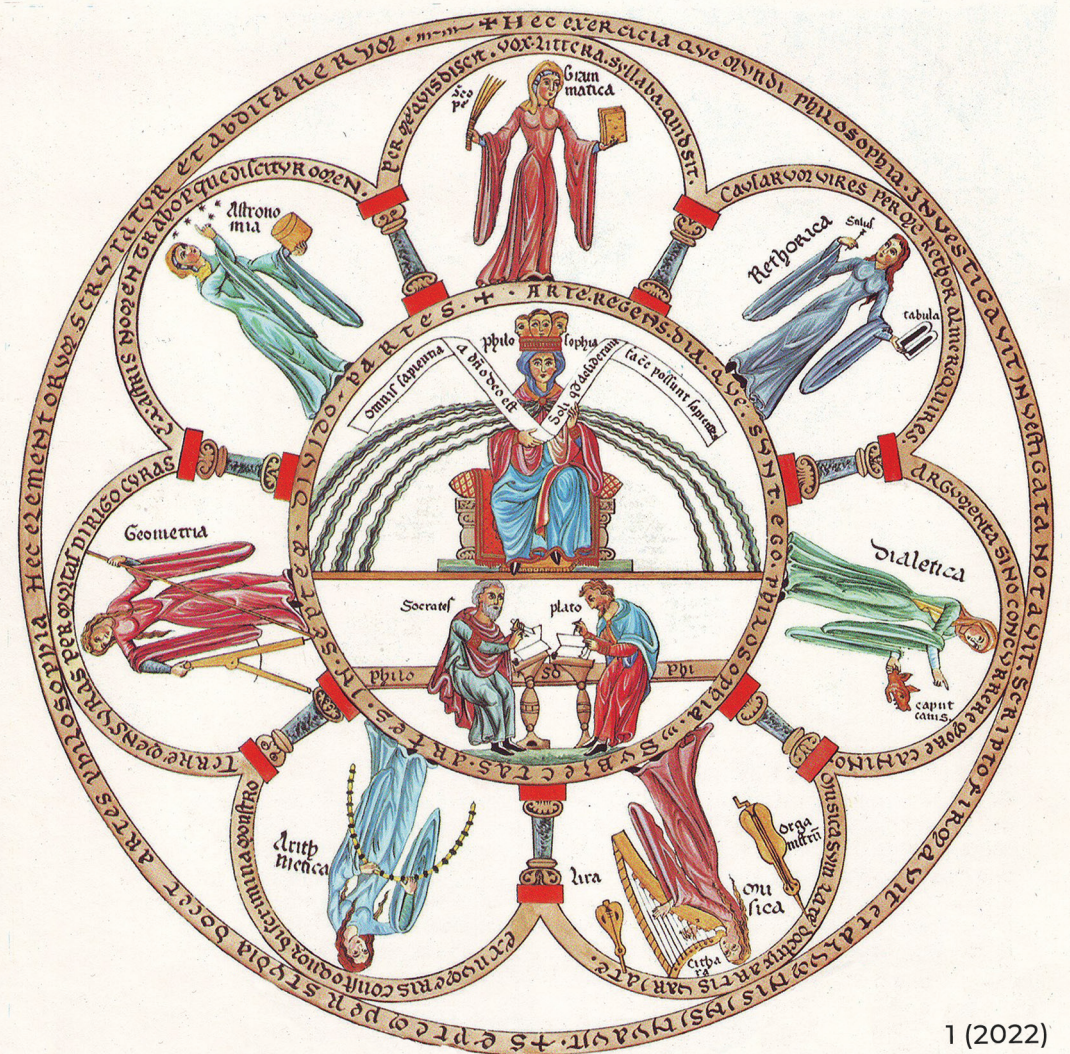


BIBLIOTEKA TEOLOGII STOSOWANEJ

Prawda — Wolność — Religia

BIBLIOTEKA TEOLOGII STOSOWANEJ

1(2022)



Uniwersyteckie Centrum
Badań Wolności Religijnej
UKSW w Warszawie



Biblioteka Teologii Stosowanej



ISBN 978-83-8281-215-2



9 788382 812152



1 (2022)

BIBLIOTEKA TEOLOGII STOSOWANEJ

Prawda — Wolność — Religia

1(2022)

BIBLIOTEKA TEOLOGII STOSOWANEJ

Prawda — Wolność — Religia

1(2022)



Warszawa 2022

Redaktor naczelny

ks. prof. dr hab. Jan Kazimierz Przybyłowski, UKSW

Zastępca redaktora naczelnego

ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Cisko

Zespół redakcyjny czasopisma

ks. prof. dr hab. Ireneusz Celary – Instytut Nauk Teologicznych UŚ Katowice

ks. dr hab. Jerzy Kostorz – UO

ks. prof. dr hab. Dariusz Lipiec – KUL

prof. UKSW dr. hab. Grzegorz Łęcicki – UKSW Wydział Teologiczny

ks. prof. UKSW dr hab. Dariusz Henryk Pater – UKSW Wydział Teologiczny

prof. UKSW dr hab. Monika Przybysz – UKSW Wydział Teologiczny

ks. dr hab. Grzegorz Sokołowski – PWT Wrocław

ks. prof. dr hab. Janusz Szulist – Wydział Teologiczny UMK

Recenzenci

ks. dr hab. Rafał Bednarczyk, prof. ucz. UKSW

ks. dr hab. Andrzej Tomko, prof. ucz. PWT Wrocław

Sekretarze redakcji: dr Paulina Jabłońska, dr Marlena Kałużyńska-Tyburska

dr Paweł Szuppe, ks. dr Rafał Pokrywiński

Projekt okładki: Michał Banach

Opracowanie graficzne, łamanie: Grzegorz Sztandera

Korekta: Urszula Hańkiewicz



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

„Zadanie finansowane ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki na podstawie umowy nr MEiN/2021/DPI/333 z dnia 14.12.2021”.

„Realizacja badań naukowych dotyczących kompleksowej i interdyscyplinarnej analizy wolności religijnej oraz zagadnień związanych ze współpracą na rzecz interreligijności i interkulturowości w wymiarze teoretycznym, empirycznym i praktycznym prowadzonych w ramach Uniwersyteckiego Centrum Badań Wolności Religijnej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie”.



Uniwersyteckie Centrum
Badań Wolności Religijnej
UKSW w Warszawie



© Uniwersyteckie Centrum Badań Wolności Religijnej
Wydawnictwo UKSW

ISBN 978-83-8281-215-2

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

01-815 Warszawa, ul. Dewajtis 5, tel. (22) 561 88 38; fax (22) 561 89 11

e-mail: wydawnictwo@uksw.edu.pl; www.wydawnictwo.uksw.edu.pl

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE – ks. Jan Kazimierz Przybyłowski	7
Introduction	
PATRYK GOŁUBCÓW	
Wolność religijna w polskiej Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.	10
Religious freedom in the Polish Constitution of April 2, 1997	
PAULINA JABŁOŃSKA	
Konstytucyjne przesłanki ograniczenia wolności gospodarczej a COVID-19	24
Constitutional reasons for the restriction of economic freedom a COVID-19	
MIRA JANKOWSKA	
Zabawa w stwórcę, czyli dwa paradygmaty	41
Playing the creator, or two paradigms	
KS. ADAM KŁONOWSKI	
Determinanta ekonomii. Influencerzy i followersi w perspektywie teologii stosowanej	63
Determinant of the economy. Influencers and followers in the perspective of applied theology	
OLEH MASIUK	
Archetypy chrześcijańskiej nadziei w umyśle człowieka i zachowaniu członków zakonów rycerskich	80
Archetypes of Christian hope in the human mind and behavior of members of chivalric orders	
GRZEGORZ OSIŃSKI, VESLAVA OSIŃSKA	
Ile kosztuje wolność w sieci?	97
What is the cost of online freedom?	
KS. RYSZARD SAWICKI	
Spółeczna odpowiedzialność biznesu w kontekście wojny w Ukrainie. Case study: współpraca Caritas Polska z Fundacją Biedronki	117
Corporate social responsibility in the context of the war in Ukraine. Case study: cooperation of Caritas Poland with the Biedronka Foundation	

MARIOLA SERAFIN

- Szkoła Młodszych Ochotniczek. Perła szkół wojskowych
na Bliskim Wschodzie 128
School of Younger Volunteers. A pearl of military schools in the Middle East

KS. HENRYK SKOROWSKI SDB

- Freedom and dialogue 140
Wolność a dialog

DAMIAN ZAKRZEWSKI

- Pieniądz i chciwość. Refleksja w oparciu o *Rerum novarum*
i *Centesimus annus* 153
Money and greed. Reflection based on *Rerum novarum* and *Centesimus annus*

PAWEŁ ZDZIARSKI

- Krytyka socjalizmu w encyklice *Rerum novarum* Leona XIII 167
Criticism of socialism in Leo XIII's encyclical *Rerum novarum*

WPROWADZENIE

Kościół żyje i działa w świecie, który nieustannie się przemienia. Nawiązując do myśli, w której Gilbert Keith Chesterton określił religię jako świat, w którym trzeba stale żyć, można powiedzieć to również o Kościele. Kościół wypełnia swoją misję zbawczą w porządku nadprzyrodzonym, ale powinien również „z pełną skutecznością oddziaływać na drugi porządek zamknięty granicami czasu, który niestety często wyłącznie wypełnia sobą troski i pilne zabiegi ludzi” (Jan XXIII, Konstytucja apostolska *Humanae salutis*). Dlatego również Kościół, tak jak świat, powinien nieustannie się przemieniać zgodnie z zasadą *accomodata renovatio* (odnowa dostosowana do aktualnych warunków); dotyczy to zarówno ujęcia *Ecclesia ad intra*, jak też *Ecclesia ad extra*.

W tym dziele dostosowanej odnowy ważną rolę spełnia teologia pastoralna, która naukowo zajmuje się analizą i interpretacją istoty, natury i przemian dokonujących się w aktualnej sytuacji Kościoła i świata. W badaniach teologicznych funkcjonują różne jej definicje, także stworzona przez Jana Pawła II; według niego jest to naukowa refleksja o codziennym wzrastaniu Kościoła, w mocy Ducha Świętego, w kontekście historii. Papież doprecyzowuje, że chodzi tutaj o Kościół jako „powszechny sakrament zbawienia”, czyli znak i żywe narzędzie zbawienia Jezusa Chrystusa, działający przez słowo, sakramenty i posługę miłości. Podkreślić należy, że ma ona status pełnoprawnej dyscypliny teologicznej, ponieważ czerpie z wiary zasady i kryteria działalności duszpasterskiej Kościoła w historii. Wśród tych zasad i kryteriów szczególnie ważne miejsce zajmuje ewangeliczne rozeznanie sytuacji społeczno-kulturalnej i kościelnej, w której prowadzona jest działalność duszpasterska (Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, n. 57).

Jan Paweł II wskazał też na człowieka jako drogę Kościoła, ponieważ każdy bez wyjątku został odkupiony przez Chrystusa i z każdym człowiekiem Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony, nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy. Kościół powinien zatem ciągle rozpoznawać nowe możliwości rozwoju człowieka, ale jednocześnie zdobywać wiedzę na

temat zagrożeń jego godności osobowej i życia codziennego (Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, n. 14).

W tym obszarze sytuuje się problem badawczy nowej dyscypliny: teologii stosowanej. Jej głównym przedmiotem badań jest człowiek jako indywidualna, niepowtarzalna jednostka, która jednak może się prawidłowo rozwijać i realizować swoje powołanie osobowe, egzystencjalne, ale i chrześcijańskie w relacjach społecznych, w tym przede wszystkim w rodzinie, ale też we wspólnocie kościelnej. Badania prowadzone w teologii stosowanej skoncentrowane są na człowieku jako istocie społecznej, której istnienie ma pełny sens, jeśli uwzględni się jej eschatologiczne ukierunkowanie. Teologia stosowana nie narusza zatem statusu teologii pastoralnej inaczej praktycznej, w ujęciu antropologicznym, która zajmuje się Kościołem z perspektywy człowieka powołanego do zbawienia. Badania teologii pastoralnej i teologii stosowanej mogą natomiast pomóc w zdobywaniu praktycznej wiedzy o człowieku, która będzie mogła być wykorzystana do rozwiązywania nowych (aktualnych), ciekawych (interesujących) problemów dotyczących jego godności, praw osobowych, a także wartości, relacji, celu i sensu życia.

Przed teologią stosowaną stają więc ważne zadania naukowe i wyzwania pastoralne, które wymagają podjęcia pracy badawczej przez teologów, ale też naukowców i ekspertów różnych dziedzin wiedzy. Zgodnie bowiem ze wskazaniem *Vaticanum II* teologowie powinni współpracować z ludźmi biegłymi w innych gałęziach wiedzy, zespalać z nimi swoje siły i pomysły. „Dociekanie teologiczne niech zarazem zmierza do głębokiego poznania prawdy objawionej i nie zaniedbuje kontaktowania jej ze współczesnością, żeby mogło ono pomóc ludziom wykształconym w różnych dziedzinach nauki do pełniejszej znajomości nauki Kościoła o Bogu, człowieku i świecie. Ojcowie soborowi proponują również, aby wielu świeckich katolików zyskiwało odpowiednie wykształcenie w naukach teologicznych i żeby duża część spośród nich studia te gorliwie uprawiała i pogłębiała. A żeby zaś zadanie swoje mogli oni wykonywać, trzeba przyznawać wiernym, czy to duchownym czy świeckim, należyłą wolność badania, myślenia oraz wyrażania pokornie i odważnie swego zdania w sprawach, których znajomością się odznaczają” (Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, n. 62).

Publikowanie wyników badań teologii stosowanej i upowszechnianie najnowszych osiągnięć pomocniczych nauk świeckich będzie celem nowego czasopisma naukowego: „Biblioteka Teologii Stosowanej”. To czasopismo obejmuje dotychczasowy dorobek serii wydawniczej: „Biblioteka Teologii

Pastoralnej”, której założycielem i redaktorem naukowym jest ks. prof. dr hab. Jan Kazimierz Przybyłowski. Pierwszy tom tej serii ukazał się w 2007 roku, a była nim publikacja ks. dr. Józefa Chrzanowskiego pt.: *Człowiek pierwszą drogą Kościoła. Studium teologiczno-pastoralne w świetle nauczania Jana Pawła II*. Dwudziesty tom tej serii nosi tytuł: *Wolność i ekologia*, Warszawa 2021 – jest to wieloautorski zbiór artykułów naukowych.

W „Bibliotece Teologii Stosowanej” publikowane będą artykuły naukowe specjalistów z różnych dziedzin, których badania dotyczyć będą naukowego poszukiwaniu prawdy, badania wolności i znaczenia religii. Czasopismo będzie wydawane przez „Uniwersyteckie Centrum Badań Wolności Religijnej” na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Redakcja zaprasza do współpracy naukowców z różnych środowisk akademickich, polskich i zagranicznych, którym bliski jest program zawarty w Ewangelii i Tradycji Kościoła: „Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować [...]. Program ten nie zmienia się mimo upływu czasu i ewolucji kultur, chociaż bierze pod uwagę epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie. Ten właśnie niezmienny program jest naszym programem na trzecie tysiąclecie” (Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, n. 29). Na łamach tego czasopisma jest też miejsce dla osób wyznających różne religie, ale również wątpiących, poszukujących, zachowujących neutralność religijną, niewierzących, których naczelną wartością w badaniach naukowych jest poszukiwanie prawdy i dzielenie się osiągnięciami zdobytymi na swojej drodze naukowych dociekań.

Ks. prof. zw. dr hab. Jan Kazimierz Przybyłowski
Zastępca Dyrektora
Uniwersyteckiego Centrum Badań Wolności Religijnej



PATRYK GOŁUBCÓW

 <https://orcid.org/0000-0002-7963-3737>

Wyższa Szkoła Prawa, Wrocław

e-mail: jewipat83@gmail.com

WOLNOŚĆ RELIGIJNA W POLSKIEJ KONSTYTUCJI Z 2 KWIETNIA 1997 r.

Abstrakt: Wolność religijna, określona przez polską ustawę zasadniczą z 1997 r. mianem „wolności sumienia religii”, to jedno z podstawowych praw człowieka i obywatela. Wyrazem tego faktu są zapisy Konstytucji RP w tym względzie, a szczególnie art. 25 i 53. Choć wspomniana wolność przynależy do podstawowych praw obywatelskich, to jednak ustawa zasadnicza przewiduje i precyzyjnie określa okoliczności, w których można zastosować możliwość jej ograniczenia. Dokonując odniesień do zapisów polskich konstytucji z okresu II Rzeczypospolitej, podjęto próbę podkreślenia precyzji zapisów obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej. Realizacja wolności sumienia i religii w jej publicznym wymiarze odbywa się na gruncie polskim za pośrednictwem kościołów i innych związków wyznaniowych.

Słowa kluczowe: wolność religijna, Konstytucja, kościół, związek wyznaniowy, prawa człowieka, obywatel, państwo.

Abstract: Religious freedom, defined by the Polish Constitution of 1977 as ‘freedom of religious conscience’, is one of the fundamental and civil rights. An expression of this fact is the provisions of the Polish Constitution in this regard, in particular Art. 25 and Art. 53 of the Polish Constitution. Although

PATRYK GOŁUBCÓW – dr nauk społecznych w zakresie nauk o polityce Wydziału Nauk Społecznych Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu (Angelicum); nostryfikacja dyplomu doktorskiego na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2018 r.; absolwent Podyplomowych Studiów Menedżerskich w zakresie Zarządzania na Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej; w latach 2014–2019 dyrektor Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wydawnictwa TUM i Drukarni Tumskiej; w latach 2019–2021 wicedyrektor Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu; od 2019 r. wykładowca Wyższej Szkoły Prawa (nauka o państwie i administracji publicznej, doktryny polityczno-prawne, prawo wyznaniowe).

the mentioned freedom belongs to fundamental civil rights, the basic law nevertheless provides for and precisely defines the circumstances in which the possibility of limiting it may be applied. By making references to the provisions of Polish constitutions from the period of the Second Polish Republic, an attempt was made to emphasize the precision of the provisions of the currently binding constitution. The implementation of the freedom of conscience and religion in its public dimension takes place in Poland through churches and other religious associations.

Key words: religious freedom, constitution, church, religious association, human rights, citizen, country.

Wolność sumienia i religii, o której mowa jest w art. 53 polskiej Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., jest jednym z podstawowych praw człowieka i obywatela. Oznacza ona swobodę w zakresie wyznawania religii, kształtowania własnego światopoglądu w oparciu o uznawaną przez siebie hierarchię wartości, jej praktykowania poprzez sprawowanie kultu, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym, a także możliwość posiadania świątyni i innych miejsc kultu i korzystania z posług religijnych, wskazanych w ustawie zasadniczej i obowiązujących ustawach¹. Warto podkreślić, że tematyka związana z zagadnieniem wolności sumienia i religii, określanym również mianem wolności religijnej, jawi się jako szczególnie aktualna i warta uwagi ze względu na dynamikę ideologicznych procesów we współczesnym świecie ze szczególnym uwzględnieniem nurtów sekularyzacyjnych, a także z powodu przejawów braku religijnej tolerancji czy wręcz dyskryminacji na tle wyznaniowym w przestrzeni publicznej w wielu krajach.

Należy zauważyć, że zagwarantowanie wolności sumienia i religii, a tym samym zapewnienie prawa do wolności religijnej obywatelom danego państwa, bezsprzecznie przynależy do kanonów demokratycznych i znajduje swoje odzwierciedlenie nie tylko na płaszczyźnie prawa krajowego, lecz także międzynarodowego². Można zatem stwierdzić, że zapisy odnoszące

¹ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013, s. 21–22; J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000, s. 137; zob. H. Misztal, *Wolność religijna*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. tenże, Lublin 2000, s. 206–209.

² A. Banaszekiewicz, *Wolność wyznania i zakaz dyskryminacji z przyczyn religijnych w wiążących Polskę wielostronnych umowach międzynarodowych*, w: *Kościół i związki wyznaniowe w stosunkach międzynarodowych*, red. T. Dębowski, Wrocław 2003, s. 25; J.H. Hallowell, *Moralne podstawy demokracji*, Warszawa 1993, s. 33–39; K. Orzeszyna, *Podstawy relacji między państwem a kościołami*, Lublin 2007, s. 51–58.

się do możliwości realizacji wolności sumienia i religii, jakie znalazły się w Konstytucji RP z 1997 r. nie są jedynie wyrazem „dobrej woli” autorów ustawy zasadniczej, ale konsekwencją długiego procesu ewolucji społecznej świadomości w tym zakresie i jego wyrażeniu w postaci skonkretyzowanych norm prawnych, obowiązujących na terytorium Rzeczypospolitej³.

Mówiąc o ewolucji pojęcia wolności religijnej w jej historyczno-prawnym aspekcie, należy podkreślić, iż jest ona jednym z najstarszych wolności i praw człowieka, o których od stuleci wspomina refleksja filozoficzna i twórczość literacka, nie tylko w europejskim, lecz także globalnym obszarze kulturowym. W średniowieczu powszechnie uważano, że o kondycji sumienia jednostki decydują uwarunkowania religijne, a zatem jako zasadne jawi się przekonanie, że religia determinowała sumienie człowieka i była względem niego pierwotna. Niemiecki prawnik, a zarazem przedstawiciel pozytywizmu prawniczego, odnoszący się w swoich poglądach na temat państwa i prawa do szeroko rozumianych czynników kulturowych, Georg Jellinek (1851–1911) twierdził, że uznawane współcześnie za uniwersalne prawa człowieka mają swoje źródła w idei wolności sumienia i religii jako jednego z najstarszych praw i wolności obywatelskich⁴.

Warto podkreślić, że kwestia wolności sumienia i religii (synonimy: wolność religii, wolność religijna, wolność myśli i przekonań, wolność wierzeń, wolność kultu)⁵ jako jedna z najstarszych wolności obywatelskich, znajdowała swoje prawne umocowanie w takich aktach normatywnych, jak: Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki z 1787 r.⁶, Konstytucja 3 maja z 1791 r. (najstarsze konstytucje pisane na świecie; warto wspomnieć, że w zapisach tej ostatniej znajdowały się odpowiednie postanowienia, traktujące o konieczności zapewnienia przez państwo polskie „pokoju w wierze i opiekę rządową” dla „wszelkich obrządków i religii w krajach polskich”⁷),

³ Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 24–34; M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1999, s. 498–499.

⁴ Por. V. Serzhanova, E. Tuora-Schwierskott, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, 40(2018), s. 304; zob. G. Campanini, *Democrazia e valori. Per un’etica della politica*, Roma 2007, s. 111–114.

⁵ M. Rynkowski, *Państwo i Kościół w Polsce*, w: *Państwo i Kościół w krajach Unii Europejskiej*, red. J. Boć, Wrocław 2007, s. 292; zob. M. Piechowiak, *Wolność religijna – aspekty filozoficzno-prawne*, „Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju”, 1994–1995, z. 3, s. 7–21.

⁶ Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 30.

⁷ *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 103; cyt. za: Serzhanova, Tuora-Schwierskott, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 305; H. Miształ, *Stosunki wyznaniowe*

a także w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z 10 grudnia 1948 r.⁸

Kwestia wolności wyznania i religii znalazła swoje miejsce w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Z racji ograniczonych ram niniejszego opracowania skupiono się przede wszystkim na art. 53 ustawy zasadniczej, dedykowanej wprost wolności religijnej, a także poczyniono odniesienia do art. 25, w którym mowa jest o stosunku państwa do kościołów i innych związków wyznaniowych w ich zinstytucjonalizowanej formie. Należy jednak w tym kontekście podkreślić, że nie tylko wolność jako podstawowe prawo człowieka i obywatela, ale także szczególny jej rodzaj, jakim jest wspomniana wolność religijna, znajdują liczne odniesienia w polskiej Konstytucji z 1997 r., co ewidentnie świadczy o randze i aktualności zagadnienia, będącego przedmiotem niniejszego opracowania.

Potwierdzeniem faktu, iż kwestia wolności sumienia i religii jest jednym z fundamentalnych praw człowieka na gruncie polskiego prawodawstwa, jest zapis pierwszego punktu art. 53 Konstytucji, zgodnie z którym „każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. Wyżej przytoczone stwierdzenie dobitnie świadczy, że rolą państwa i wszystkich podległych mu instytucji jest troska o swobodę wyznawania religii, a także, o ile nie zachodzi sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa, możliwość kierowania się wskazaniem własnego sumienia przez każdego pełnoprawnego obywatela Rzeczypospolitej. We wspomnianym zapisie nie ma mowy o jakiegokolwiek ewentualności czy warunkowości w tym względzie, jest natomiast wskazanie, że jednym z zadań państwa jest „zapewnienie” (wolności sumienia i religii), a zatem stworzenie takich mechanizmów prawnych, które dawałyby gwarancję rozwoju w kontekście wyznawanej religii czy możliwości postępowania, szczególnie w sferze moralnej, zgodnie z nakazami własnego sumienia, bez jakiegokolwiek ingerencji zewnętrznej w tym względzie, o ile podejmowane przez obywatela przedsięwzięcia nie kłócą się z obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej prawem⁹.

w *I Rzeczypospolitej*, w: *Prawo wyznaniowe*, s. 73; A. Mezglewski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2011, s. 25; Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, s. 32.

⁸ Por. Serzhanowa, Tuora-Schwierskott, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 304–305; Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 47; zob. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (10 grudnia 1948 r.)*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. W. Uruszczak, Kraków 1997, s. 45–47.

⁹ Por. B. Banaszak, *Komentarz do art. 53*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 290; Mezglewski, *Prawo wyznaniowe*, s. 50–51; Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, s. 40.

Warto zauważyć, że ustawa zasadnicza nie ogranicza się jedynie do ogólnikowego zapewnienia obywatelom wolności w zakresie sumienia i wyznawanej religii. W kolejnym punkcie art. 53 Konstytucji mowa jest o obszarach, jakie wspomniana podstawowa wolność obywatelska obejmuje. Stanowią je: wolność zarówno wyznawania, jak i przyjmowania religii¹⁰. Wyżej wspomniany zapis jasno potwierdza, że religia nie ma jakichkolwiek namiastek determinizmu, a więc jej wyznawanie powinno odbywać się w całkowitej wolności, z zachowaniem pełnej autonomii obywatela w zakresie ewentualnej zmiany decyzji, co do wyznawanej religii. Religię można nie tylko wyznawać, lecz także przyjmować, co oznacza, że konfesyjna sfera życia każdego obywatela jest przedmiotem jedynie jego osobistej i wolnej decyzji. Możliwość zmiany konfesyjnej przynależności, jaka jest, zgodnie z koncepcją polskiej ustawy zasadniczej, jednym z podstawowych praw każdego polskiego obywatela, współgra na zasadzie pełnej kohabitacji z podstawowymi wytycznymi propagowanymi współcześnie założeniami religijnej tolerancji, zwłaszcza, a może przede wszystkim, w państwach demokratycznych¹¹. Istotnym kryterium doboru wyznawanej religii przez obywatela jest, zgodnie z zapisem Konstytucji, jego własny wybór. Oznacza to, że żaden podmiot zewnętrzny nie ma prawa ingerencji w wyżej wymienionej kwestii. Mówiąc o podmiocie zewnętrznym, należy wspomnieć zarówno instytucję państwa i podległe jej instytucje, tudzież organy administracyjne, jak i inne podmioty życia społecznego, w tym członków rodziny. Należy zaznaczyć, że wyjątek stanowi w tym kontekście sytuacja osób, które nie ukończyły 18 roku życia. W ich przypadku instancją decyzyjną w zakresie nie tyle wyznawanej religii, gdyż ona każdorazowo odbywa się na płaszczyźnie wewnętrznej, faktycznie nieweryfikowalnej za pomocą przepisów prawa, co bardziej na płaszczyźnie instytucjonalnej przynależności, są rodzice lub prawni opiekunowie (art. 53, punkt 2 Konstytucji RP z 1997 r.).

Poza możliwością wyznawania religii i jej uzewnętrzniania, ustawodawca wspomina ponadto o prawie do jej uzewnętrzniania, tak w indywidualnym, jak i kolektywnym wymiarze. Chodzi o prywatny i publiczny wymiar wyznawania i przyjmowania religii. Wspominany zapis Konstytucji jasno

¹⁰ Zob. Serzchanova, Tuora-Schwierskott, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 308.

¹¹ Campanini, *Democrazia e valori*, s. 71–75; Y.R. Simon, *Filozofia rządu demokratycznego*, Kraków 1993, s. 219–223.

sygnalizuje, iż wyznawanie religii nie sprowadza się jedynie do sfery prywatnej obywatela, ale może mieć ono również charakter publiczny (art. 53, punkt 2 Konstytucji RP). Możliwość publicznego wyznawania religii zakłada zaangażowanie w tym względzie kompetentnych instytucji państwa. Fakt ten potwierdza, iż wyznawanie religii jest integralnym elementem ludzkiego życia i potencjalnym kierunkiem rozwoju człowieka, skoro stanowić powinno ono, w świetle polskiej ustawy zasadniczej, przedmiot troski instytucji państwa. Gdyby miało ono jedynie wymiar prywatny, nie zostałoby uwzględnione w sposób bezpośredni w najważniejszym źródle prawa na gruncie polskim, jakim jest Konstytucja Rzeczypospolitej z 2 kwietnia 1997 r.

Mówiąc o możliwości uzewnętrzniania własnej religii, która została ujęta w art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej z 1997 r., należy wspomnieć, że ustawa zasadnicza wymienia konkretne jej formy, a mianowicie: uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Sam fakt doprecyzowania form uzewnętrzniania religii w świetle obowiązującej w Polsce obecnie Konstytucji świadczy o trosce prawodawcy o zapewnienie możliwości realizacji tak fundamentalnego prawa, jakim jest wolność sumienia i religii we wszystkich jej praktycznych zastosowaniach (art. 53, punkt 2 Konstytucji RP).

Warto w tym kontekście wspomnieć, że wspomnianej szczegółowości zabrakło, zarówno w Konstytucji marcowej z 1921 r., jak również w Konstytucji kwietniowej z 1935 r., nie mówiąc już o ustawie zasadniczej z lipca 1952 r., której autorami byli decydenci komunistycznego reżimu.

Jeśli chodzi o postanowienia polskiej Konstytucji z 17 marca 1921 r., to należy zauważyć, że zawarte one były w siedmiu artykułach. Gwarantowały one wolność sumienia i wyznania każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej, jednocześnie zakazując stosowania jakiegokolwiek przymusu w kontekście uczestniczenia w czynnościach i obrządkach religijnych. Swoistego rodzaju istotną rozbieżnością z zapisami Konstytucji z 1997 r. było wskazanie w ustawie zasadniczej z 1921 r. wyznania rzymsko-katolickiego jako zajmujące w Polsce „[...] naczelną stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”, jako „będące religią przeważającą większości narodu [...]”. Trzeba podkreślić, że wspomniany wyżej zapis o uprzywilejowanej pozycji Kościoła katolickiego na gruncie polskiego prawodawstwa stanowił bezdyskusyjnie mniej liberalne rozwiązanie w stosunku do innych kościołów i związków wyznaniowych, niż nie tylko aktualna ustawa zasadnicza z 1997 r. lecz także Konstytucja 3 maja z 1791 r. Mówiąc o Konstytucji marcowej, warto dodać, że uwzględniała ona także możliwość ograniczenia stosowania re-

ligijnej wolności w sytuacjach, kiedy fakt ten sprzeciwiałby się porządkowi publicznemu lub obyczajności publicznej¹².

Nawiązując do uchwalonej w 1935 r. polskiej Konstytucji, zwanej kwietniową, należy zwrócić uwagę, że kwestie związane z wolnością sumienia i religii zostały w jej zapisach potraktowane bardzo ogólnikowo i pobieżnie, co ograniczało się do stwierdzenia, że „[...] państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeczeń”¹³. Jeszcze bardziej zdawkowo zagadnienie związane z wolnością religijną zostało wspomniane w Konstytucji lipcowej z 1952 r., co można tłumaczyć antywyznaniową z założenia polityką komunistycznych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. We wspomnianej ustawie zasadniczej znalazły się jedynie lakoniczne zapisy o rozdziale Kościoła od państwa, a także o wolności sumienia i wyznania, przysługującej, przynajmniej w teorii, wszystkim obywatelom, jak również o zakazie stosowania przymusu do uczestniczenia w obrzędach czy jakichkolwiek czynnościach religijnych¹⁴.

Mówiąc o uzewnętrznianiu religii jako jednym z podstawowych praw obywatelskich obowiązujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, należy zauważyć, że wskazanie w ustawie zasadniczej konkretnych jej form czy przejawów akcentuje w sposób ewidentny możliwość publicznego sprawowania kultu. Poza praktykowaniem, modlitwą oraz uczestniczeniem w obrzędach punkt 2 art. 53 Konstytucji z 1997 r. mówi także o prawie do nauczania religii. Wspomniane nauczanie religii nie jest utożsamiane jedynie z katechizacją, a więc nauczaniem religii w szkołach, lecz także uwzględnia ono szeroko rozumiany proces ewangelizacji, a więc dzielenia się pochodzącymi z ksiąg Pisma Świętego treściami także na innych płaszczyznach życia społecznego, tak w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Wyrażając zgodę na dzielenie się treściami religijnymi z otoczeniem, autorzy ustawy zasadniczej z 1997 r. w sposób ewidentny dopuszczają, przy zachowaniu neutralności światopoglądowej państwa polskiego, podejmowanie wszelkich działań, które miałyby na celu rozszerzanie oddziaływania religijnej hierarchii wartości zawartych w przekaznikach Objawienia, jakimi są Biblia i Tradycja Kościoła, na szersze grono

¹² Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 113–117; Mezglewski, *Prawo wyznaniowe*, s. 27–28; A. Piekarski, *Wolność sumienia i wyznania w Polsce*, Warszawa 1979, s. 40.

¹³ Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 117, zob. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, s. 349–356; Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, s. 32–34.

¹⁴ Zob. Piekarski, *Wolność sumienia i wyznania*, s. 51–76; Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, s. 35–36.

odbiorców. Konstytucja z 1997 r. gwarantuje w tym względzie prawo do posiadania materialnych narzędzi, którymi posługiwanie się może okazać się katalizatorem skuteczności działań, które teologia określa mianem „ewangelizacji”. Wspomnianymi narzędziami są świątynie i inne miejsca kultu, o których mówi punkt 2 art. 53 ustawy zasadniczej z 1997 r. Przywołując i konkretyzując materialne narzędzia w zakresie publicznego sprawowania kultu w postaci obiektów sakralnych (świątyń), a także „innych miejsc kultu”, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. jasno dowodzi, że wyznawana przez obywateli polskiego państwa religia posiada na tyle ważne znaczenie, iż uwzględnia ono dysponowanie innymi niż *stricte* duchowe narzędziami, jasno wskazując na możliwość albo prawo do korzystania z zaplecza materialnego, jakie stanowią stosowne obiekty lub ich substytuty, przeznaczone do realizacji wolności obywatelskiej, określonej mianem swobody do sprawowania kultu w sferze publicznej.

Niezwykle istotnym aspektem wolności religijnej w polskiej Konstytucji z 1997 r. jest prawo rodziców, tudzież prawnych opiekunów, do wychowania i nauczania własnych dzieci na płaszczyźnie moralnej i religijnej, o którym mówi punkt 3 art. 53 ustawy zasadniczej. Kryterium podejmowanych w tym zakresie działań przez prawnych opiekunów nieletnich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej są, zgodnie z zapisem Konstytucji, ich własne przekonania. Znamienne w tym względzie jest odniesienie do art. 48 ustawy zasadniczej, zgodnie z którym rodzicom przysługuje prawo do wychowania dzieci w zgodzie z ich własnymi przekonaniem. Obowiązkiem rodziców jest również uwzględnienie w procesie wychowawczym wolności sumienia i wyznania dzieci, jak również ich przekonania (art. 53, punkt 3 Konstytucji RP).

Kolejny punkt art. 53 ustawy zasadniczej mówi o prawie nauczania religii w szkołach, a więc w jednostkach oświatowych. Jedynym kryterium blokującym wspomniane uprawnienie jest możliwość naruszenia wolności sumienia i religii innych osób. Nauczanie zatem wyznawanej religii jest możliwe i uprawnione wówczas, gdy tego typu praktyka nie ogranicza prawa do wolności sumienia i religii innych osób (por. art. 53, punkt 4 Konstytucji RP). Wspomniany przepis polskiej Konstytucji zabezpiecza przed jakimikolwiek formami prozelityzmu, rozumianego jako próby narzucania innym własnego światopoglądu czy wyznawanej religii.

Należy wspomnieć, że ustawa zasadnicza przewiduje możliwość pojawienia się takich okoliczności, które pozwalałyby na ograniczanie wolności sumienia i religii. Są one precyzyjnie określone, eliminując tym samym dobrowolność władzy wykonawczej, jak również innych organów państwa

w tym względzie. Konstytucja wspomina we wspomnianym kontekście o konieczności „[...] ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób” (art. 53, punkt 5 Konstytucji RP). Trzeba jednocześnie zauważyć, że jedyną formą legislacyjną w zakresie ograniczenia wolności sumienia i religii na gruncie obowiązującego na terytorium Rzeczypospolitej prawodawstwa jest ustawa. Konstytucja nie przewiduje w swoich zapisach możliwości wspomnianych wyżej ograniczeń na drodze rozporządzenia odpowiedniego ministra. Warto również podkreślić, że ograniczenie omawianej wolności obywatelskiej może być zastosowane jedynie w odniesieniu do zewnętrznej sfery wyznawanej religii, a więc do jej praktykowania w przestrzeni publicznej, a nie w wymiarze indywidualnym.

Wymowny w kontekście wolności sumienia i religii jest punkt 6 art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej, który jasno stanowi: „Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych”. O ile pierwsza część przytoczonego zapisu ustawy zasadniczej stoi na straży braku zaangażowania ze strony państwa i jego instytucji po stronie jakiegokolwiek wyznania, a tym samym gwarantuje prawo do niewyznawania żadnej religii, o tyle jego druga część zabezpiecza prawo każdego obywatela Rzeczypospolitej do swobodnego spełniania praktyk religijnych w wymiarze indywidualnym oraz wspólnotowym, o ile nie zachodzą przesłanki temu przeciwnie, wynikające z punkt 5 art. 53 Konstytucji RP oraz innych, odpowiednich zapisów ustawy zasadniczej. Przez określenie „nikt” (por. art. 53, punkt 6 Konstytucji RP) rozumie się zakaz stosowania jakichkolwiek form dyskryminacji w odniesieniu do wszystkich zamieszkujących terytorium państwa polskiego obywateli, z uwzględnieniem mniejszości na jakimkolwiek tle, w tym na tle religijnym, narodowościowym czy etnicznym, zgodnie z art. 32 Konstytucji (punkt 1: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”; punkt 2: „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”). Przez sformułowanie „jakakolwiek przyczyna” (art. 32, punkt 2) rozumie się także realizację wolności obywatelskiej na płaszczyźnie własnego światopoglądu czy wyznawanej religii lub braku jej wyznawania. Gwarancja prawa do wolności w sferze religii posiada swoją granicę w zakresie stosowania w postaci zapewnionych w ustawie zasadniczej wolności pozostałych obywateli Rzeczypospolitej. Dodatkowym potwierdzeniem neutralności państwa i jego instytucji względem zamieszkujących jego terytorium mniejszości jest punkt 2 art. 35, który

brzmi następująco: „Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej”. Wyżej wymieniony zapis ustawy zasadniczej uniemożliwia jednocześnie państwu faworyzowanie wszelkich instytucji wyznaniowych, zarejestrowanych na terenie Rzeczypospolitej, bez względu na liczbę przynależących do nich członków, zabezpieczając prawa mniejszości religijnych przed ewentualną hegemonią na gruncie obowiązującego prawa i praktycznej swobody spełniania przez nie praktyk, będących ekspresją ich wyznania w sferze publicznej.

Mówiąc o kwestiach konfesyjnych, wyrażających jedną z podstawowych wolności obywatelskich, jaką jest wolność sumienia i wyznania, należy wspomnieć o regulacjach prawnych, uwzględnionych w polskiej ustawie zasadniczej, związanych z funkcjonowaniem kościołów i innych związków wyznaniowych, o których mowa jest w art. 25 Konstytucji RP. Przez pojęcie „kościół” oraz „inne związki wyznaniowe” rozumie się, najogólniej rzecz ujmując, zinstytucjonalizowane formy wyznawania religii w ramach przynależności do uznanych przez państwo podmiotów wyznaniowych, posiadających osobowość prawną¹⁵. Obok art. 53 ustawy zasadniczej z 1997 r., art. 25 zawiera szereg rozwiązań prawnych w odniesieniu do zagadnienia, będącego przedmiotem niniejszego opracowania, jakim jest szeroko rozumiana wolność religijna.

Punktem wyjścia w podejmowaniu refleksji na temat roli kościołów i innych związków wyznaniowych w wypełnieniu konstytucyjnego prawa do realizacji wolności sumienia i religii w odniesieniu do zamieszkujących terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywateli jest stwierdzenie, zgodnie z którym „Kościół i inne związki wyznaniowe są równouprawnione” (art. 25, punkt 1 Konstytucji RP). Należy zauważyć, że jest ono w pewnym sensie pochodną punktu 1 art. 32 Konstytucji RP, w którym mowa jest o powszechnie obowiązującej zasadzie równości obywateli wobec prawa, w tym na gruncie związanym z wyznawaniem światopoglądem czy religią. Punkt 2 art. 25 Konstytucji RP z kolei podkreśla konieczność zachowania bezstronności „w sprawach religijnych, światopoglądowych i filozoficznych” przez władze publiczne w Polsce. Należy dodać, że wspomniana „bezstronność” nie polega na bierności ze strony państwa i jego odpowiednich organów w kontekście swobodnego wyrażania własnych przekonań obywateli w sferze

¹⁵ Mezglewski, *Prawo wyznaniowe*, s. 3–5.

ich konfesyjnej przynależności, ale na „zapewnieniu” owej swobody, a więc na stworzeniu odpowiednich warunków, w których omawiana wolność obywatelska mogłaby być w sposób komfortowy wyrażana i realizowana w sferze publicznej.

Warto podkreślić, że ustawa zasadnicza jasno określa wzajemne relacje pomiędzy państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi. Kryterium ich kształtowania stanowi zasada poszanowania autonomii religijnych osób prawnych oraz zasada wzajemnej niezależności pomiędzy Rzeczpospolitą a kościołami lub innymi, formalnie zarejestrowanymi związkami wyznaniowymi „każdego w swoim zakresie” (por. art. 25, punkt 3 Konstytucji RP). Należy dodać, że zarówno instytucje polskiego państwa, jak i poszczególne kościoły i inne związki wyznaniowe określa ponadto zbieżność, jeśli chodzi o realizację wpisanych w ich naturę celów. Wynikające z tego faktu założenie o podejmowaniu konstruktywnej wzajemnej kooperacji odnosi się do wspólnego, aczkolwiek z zachowaniem własnej autonomii, celu, jakim jest troska o dobro człowieka i dobro wspólne¹⁶. Wspomniana współpraca, uwzględniona w konstytucyjnym zapisie, powinna mieć miejsce tak na płaszczyźnie indywidualnej (dobro człowieka jako jednostki), jak i na wspólnotowej (dobro wspólne jako całości społeczeństwa). Warto wspomnieć, że dobro człowieka i dobro wspólne jawią się jako uniwersalne wartości, wspólne wszystkim obywatelom, bez względu na ich konfesyjną przynależność lub jej brak.

Prawne usankcjonowanie wzajemnych relacji pomiędzy polskim państwem a poszczególnymi kościołami lub związkami wyznaniowymi konkretyzuje stosunek Rzeczypospolitej do dominującego pod względem liczby przynależących członków na jej terytorium Kościoła katolickiego (określa go umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską, zwana Konkordatem, oraz ustawy)¹⁷, o czym stanowi punkt 4 art. 25 Konstytucji RP. Należy jednocześnie zauważyć, że w żadnej mierze nie dyskryminuje się także innych kościołów lub związków wyznaniowych, wręcz przeciwnie, ustawa zasadnicza uwzględnia zapis, zgodnie z którym „Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami” (art. 25, punkt 5 Konstytucji RP). Fakt ten potwierdza, że Kościół katolicki, w świetle polskiej

¹⁶ Zob. Campanini, *Democrazia e valori*, s. 71–86.

¹⁷ J. Krukowski, *Konkordaty współczesne*, Warszawa 1995, s. 172–173.

ustawy zasadniczej z 1997 r., nie może być w żaden sposób faworyzowany przez władze publiczne w zakresie realizacji swobody uzewnętrzniania wyznawanej religii na tle innych, legalnie funkcjonujących na terytorium Rzeczypospolitej kościołów i innych związków wyznaniowych.

Niezwykle istotnym zapisem ustawy zasadniczej jest punkt 7 art. 53 Konstytucji RP, który stanowi: „Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”. Potwierdza on dobitnie, że uzewnętrznianie własnej religii w sferze publicznej w jakiegokolwiek formie jest prawem obywatela, a w żadnych okolicznościach nie może stać się jego obowiązkiem. Takiego obowiązku nie może władza publiczna stworzyć ani na płaszczyźnie ustawy, ani rozporządzenia czy też za pomocą innych uregulowań prawnych. Fakt ten stanowi jasne potwierdzenie, że prawo do wyznawania religii, wyrażania własnego światopoglądu przynależy, w świetle Konstytucji RP z 1997 r., do jednego z podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela. Wyznawanie i uzewnętrznianie własnego światopoglądu czy religii w świetle polskiej ustawy zasadniczej stanowi niezbywalny przywilej każdego obywatela, natomiast w żadnych okolicznościach nie może być on powodem dyskryminacji ze strony państwa, jego organów, jak i innych podmiotów prawa, zarówno ze stronu osób prawych, jak i fizycznych. Wspomniany zapis Konstytucji RP znajduje swoje potwierdzenie chociażby w obowiązujących przepisach kodeksu pracy, zakazujących jakichkolwiek form dyskryminacji, w tym przypadku, ze względu na wyznawany światopogląd czy religię pracownika.

* * *

Podsumowując rozważania na temat wolności religijnej, stanowiącej jedno z podstawowych praw człowieka i obywatela, należy zauważyć, że znalazła ona swoje miejsce w Konstytucji RP z 1997 r., przede wszystkim w art. 25 i 53. We wspomnianych artykułach zawarte zostały zapisy, gwarantujące prawo wyznawania religii i własnego światopoglądu wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej na jej terytorium, a także określające miejsce religii w sferze publicznej. Znamienne jest szerokie potraktowanie wspomnianego zagadnienia w obrębie ustawy zasadniczej, co dobitnie potwierdza znaczenie jednej z fundamentalnych wolności obywatelskich, jaką jest „wolność sumienia i religii” (art. 53, punkt 1 Konstytucji RP). Należy podkreślić, że aktualnie obowiązująca polska Konstytucja kwestie związane z wyznaniem i światopoglądem rozpatruje jako jedne z priory-

tetowych, stanowiących integralny element powszechnie uznanych praw człowieka i obywatela. W kontekście ideologicznych polemik, związanych z samym fenomenem religii, obserwowanych we współczesnym świecie, także na gruncie polskim, podjęcie tematu obecności wolności religijnej w Konstytucji RP z 1997 r. jawi się jako tym bardziej zasadne. Należy dodać, że w materii, będącej przedmiotem niniejszego opracowania istnieje szereg potencjalnych perspektyw badawczych, dlatego też należy wyrazić nadzieję, że owo opracowanie stanie się inspiracją dla badaczy zagadnienia wolności sumienia i religii w bardziej szczegółowych aspektach, ujętych w art. 25 i 53 Konstytucji RP z 1997 r.

BIBLIOGRAFIA

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. M. Kietschke, Toruń 2018.
- Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, red. J. Boć, Wrocław 1998.
- Banaszak B., *Komentarz do art. 53*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Banaszkiewicz A., *Wolność wyznania i zakaz dyskryminacji z przyczyn religijnych w wiążących Polskę wielostronnych umowach międzynarodowych*, w: *Kościół i związki wyznaniowe w stosunkach międzynarodowych*, red. T. Dębowski, Wrocław 2003, s. 25–48.
- Campanini G., *Democrazia e valori. Per un'etica della politica*, Roma 2007.
- Hallowell J.H., *Moralne podstawy demokracji*, Warszawa 1993.
- Krukowski J., *Konkordaty współczesne*, Warszawa 1995.
- Krukowski J., *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000.
- Mezglewski A., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2011.
- Misztal H., *Stosunki wyznaniowe w I Rzeczypospolitej*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 63–73.
- Misztal H., *Wolność religijna*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 17–64.
- Orzeszyna K., *Podstawy relacji między państwem a kościołami*, Lublin 2007.
- Piechowiak M., *Wolność religijna – aspekty filozoficznoprawne*, „Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju”, 1994–1995, z. 3, s. 7–21.

Piekarski A., *Wolność sumienia i wyznania w Polsce*, Warszawa 1979.

Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (10 grudnia 1948 r.), w: *Prawo wyznaniowe*, red. W. Uruszczak, Kraków 1997.

Rynkowski M., *Państwo i Kościół w Polsce*, w: *Państwo i Kościół w krajach Unii Europejskiej*, red. G. Robbers, Wrocław 2007, s. 289–302.

Serzhanova V., Tuora-Schwierskott E., *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, 40(2018), s. 303–314.

Simon Y.R., *Filozofia rządu demokratycznego*, Kraków 1993.



PAULINA JABŁOŃSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-5514-3215>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków

e-mail: paulina-jablonska7@wp.pl

KONSTYTUCYJNE PRZESŁANKI OGRANICZENIA WOLNOŚCI GOSPODARCZEJ A COVID-19

Abstrakt: Zasada wolności gospodarczej jest jedną z podstawowych zasad polskiego prawa. Ogólna klauzula wolności gospodarczej została przyjęta w art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Celem artykułu jest przedstawienie możliwości ograniczania praw i wolności człowieka i obywatela w stanach nadzwyczajnych w ujęciu Konstytucji RP z 1997 r. oraz próba oceny konstytucyjności wprowadzanych wybranych ograniczeń w trakcie pandemii COVID-19. W pracy zaprezentowano skalę wpływu pandemii na działalność turystyczną w Polsce.

Słowa kluczowe: wolność gospodarcza, Konstytucja RP, ograniczenia wolności gospodarczej, pandemia, turystyka, stany nadzwyczajne.

Abstract: The principle of economic freedom is one of the fundamental principles of Polish law. A general clause of freedom of the economy is adopted in Article 20 of the Constitution of the Republic of Poland of 1997. The purpose of the article is a presentation of the possibility of restrictions of human and citizen rights and freedoms in the extraordinary states in the Constitution of the Republic of Poland of 1997 year and the attempt to assess the constitutionality of selected restrictions during the COVID-19. The article presents the scale of the impact of the pandemic on tourism activities in Poland.

PAULINA JABŁOŃSKA – prawnik, pedagog, kanonista; stopień naukowy doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne uzyskała na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; ukończyła także studia magisterskie na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; jest autorem artykułów z dziedziny prawa świeckiego i kanonicznego, a także książki *Wolność sumienia i wyznania osoby małoletniej w Polsce w latach 1918–2015*.

Key words: the freedom of business activity, Constitution of the Republic of Poland, limitation of the freedom of economic activity, pandemic, tourism, limiting Rights and Freedoms.

W ostatnich latach mamy do czynienia z bezprecedensową sytuacją, w której społeczność międzynarodowa mierzy się ze zbierającą śmiertelne żniwo pandemią COVID-19. Nowy wirus z miasta Wuhan w środkowych Chinach, zwany SARS-CoV-2, zaczął szybko rozprzestrzeniać się na cały świat. Choroba uznana najpierw w dniu 17 listopada 2019 w Chinach za epidemię, zaś w dniu 11 marca 2020 roku przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) za pandemię. Organizacja ta oceniła to zjawisko jako „stan zagrożenia zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym”¹. Można zatem uznać, iż COVID-19 stał się globalną dżumą XXI w., prowadzącą do dużej śmiertelności, burzącą dotychczasowy spokój oraz poczucie bezpieczeństwa międzynarodowej społeczności, wzbudzającą obawy przed zdrowotnymi, ekonomicznymi a także społecznymi skutkami na całym świecie.

Na dzień 20 maja 2022 r. liczba potwierdzonych przypadków zachorowań na świecie na COVID-19 wynosiła 521 920 560 (w Polsce – 6 005 101 przypadków), w tym śmiertelnych 6 274 323 (w Polsce 116 255)².

Z badań CBOS wynika, że najważniejszym międzynarodowym wydarzeniem 2021 r. na świecie według ankietowanych była pandemia koronawirusa, jej skutki oraz walka z tą chorobą. Wśród istotnych wydarzeń rangi światowej pojawiała się również sprawa związanego z pandemią kryzysu gospodarczego na świecie oraz problemu inflacji, z którym musi sobie radzić wiele rządów i społeczeństw (2,2 %)³.

Pandemia wywołała zapaść gospodarek światowych, doprowadziła do bankructwa małych przedsiębiorców a także duże firmy, przyczyniając się do wzrostu bezrobocia. Dobitnie ukazała, że w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa, który dotknął społeczność międzynarodową na tak olbrzymią skalę, niezbędne są działania ingerujące w prawa i wolności

¹ <https://www.gov.pl/web/ukraina/swiatowa-organizacja-zdrowia-uznala-epidemie-wywolana-wirusem-sars-cov-2-jako-stan-zagrozenia-zdrowia-publicznego-o-zasiegu-miedzynarodowym?fbclid=IwAR04QEE3DJGvAPP4pF739qJ9G84EdR0WK9gTJluWU5dDfwAWHfE3ZsGiJg> [23.05.2022].

² <https://covid19.who.int/> [23.05.2022].

³ https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_016_22.PDF [23.05.2022].

jednostek, w tym prawo do wolności gospodarczej oraz wiele innych o podstawowym znaczeniu⁴.

Celem tego artykułu będzie analiza dopuszczalnych mechanizmów ograniczania praw i wolności obywatelskich na podstawie prawa polskiego w czasie pandemii COVID-19. Autorka przedstawi mechanizmy konstytucyjne w kontekście ochrony wolności działalności gospodarczej.

Wolność działalności gospodarczej

Przepisy prawa nie definiują bezpośrednio pojęcia „wolność gospodarcza”, używając je wymiennie z określeniami „wolność działalności gospodarczej” bądź „swoboda działalności gospodarczej”⁵.

W świetle polskiego prawa wolność gospodarcza stanowi podstawę ustroju gospodarczego państwa, wskazaną w Konstytucji RP. Jest ona podstawową zasadą porządku prawnego, skonkretyzowaną w przepisach ustaw. Wolność ta podlega ochronie, a odstępstwa od niej powinny mieć charakter wyjątkowy a także być uzasadnione ważnym interesem publicznym⁶.

Według A. Szafrąńskiego wolność gospodarczą trzeba rozpatrywać mając na względzie wszelkie ujęcia, determinujące treść pojęcia, w tym prawne, filozoficzne oraz ekonomiczne⁷. W Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. wolność gospodarcza została uregulowana w art. 20 i 22. Art. 20 stanowi, że społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej, dialogu oraz współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Systematyka tego przepisu wydaje się oznaczać uznanie zasady społecznej gospodarki rynkowej za jedną z zasad ustrojowych, a z konstrukcji normy wynika, iż wolność gospodarcza jest jednym z elementów społecznej gospodarki rynkowej⁸. Pojmowanie tych pojęć powinno zatem wywierać na siebie wzajemny wpływ.

⁴ https://pism.pl/publikacje/Skutki_pandemii_COVID19_dla_gospodarki_swiatowej [23.05.2022].

⁵ A. Powałowski, *Prawo gospodarcze publiczne*, Warszawa 2020, s. 1–3.

⁶ K. Strzyczkowski, *Prawo gospodarcze publiczne*, Warszawa 2007, s. 74.

⁷ P. Banaszyk, P. Deszczyński, M. Gorynia, K. Małaga, *Przesłanki modyfikacji wybranych koncepcji ekonomicznych na skutek pandemii COVID-19*, „Gospodarka Narodowa”, 2021, nr 1(305), s. 2.

⁸ K. Strzyczkowski, *Instytucje prawa działalności gospodarczej. Uwagi o projekcie ustawy Prawo działalności gospodarczej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, 1999, nr 4, s. 2–3.

Jak już wspomniałam, wolność działalności gospodarczej jest jedną z zasad ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej. Nie posiada ona jednak charakteru absolutnego, gdyż art. 22 Konstytucji RP zawiera zastrzeżenie, które dopuszcza ograniczenia tej zasady. Ograniczenie wolności działalności gospodarczej zgodnie z tą regulacją jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko z uwagi na ważny interes publiczny⁹.

Konstytucyjne przesłanki ograniczenia wolności gospodarczej

Prawa człowieka i jego wolności zagwarantowane są przede wszystkim w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹⁰ Ustawa zasadnicza dopuszcza jednak w art. 31 ust. 1 możliwość ograniczania w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności oraz praw, jednak pod pewnymi ścisłymi warunkami. Takie ograniczenia mogą być ustanawiane wyłącznie w ustawie i tylko wówczas, gdy są niezbędne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa albo porządku publicznego lub dla ochrony środowiska, zdrowia oraz moralności publicznej bądź wolności oraz praw innych osób. Nie mogą one naruszać istoty wolności oraz praw.

Koncepcja wolności gospodarczej implikuje działania interwencjonistyczne tylko na podstawie źródeł ustawowych, co wynika z art. 22 Konstytucji. Artykuł ten stanowi, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. W doktrynie prawa konstytucyjnego celnie podkreśla się, że dwukrotne użycie słowa „tylko” w art. 22 Konstytucji trzeba interpretować w taki sposób, iż wszelkiego rodzaju ograniczenie swobody działalności gospodarczej może mieć charakter wyjątkowy. Koncepcja ta nasila obowiązek uzasadnienia ograniczenia swobody działalności gospodarczej ważnym interesem publicznym. Wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń swobody działalności gospodarczej powinno być ponadto zgodne z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, który stanowi, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne

⁹ L. Bielecki, *Zasada wolności gospodarczej w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, „Studia Iuridica Lublinensia”, 1(2003), s. 63.

¹⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm. (Konstytucja 1997).

w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, z zastrzeżeniem, że nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Jakakolwiek wykładnia rozszerzająca jest w tym zakresie niedopuszczalna w świetle Konstytucji RP¹¹.

Należy jednocześnie zaznaczyć, iż zwroty zawarte w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP są w dużym stopniu ogólne, co może sprawiać pewne trudności podczas ich wykładni. Na uwagę zasługuje fakt, że wyliczenie wartości, które uzasadniają ograniczenie praw oraz wolności człowieka jest wzorowane na podobnych przepisach zawartych w aktach prawa międzynarodowego – umowach międzynarodowych, gdzie Polska jest stroną, co stanowi istotną wskazówkę interpretacyjną¹². Jako przykład można wskazać Europejską Konwencję Praw Człowieka czy Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, co pozwala z kolei na odwołanie się m.in. do bogatego orzecnictwa Strasburskiego. Kolejnymi przesłankami dopuszczalności ograniczenia praw i wolności jednostki, są zakaz naruszania istoty wolności i praw a także dopuszczalność wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń wyłącznie wtedy, gdy jest to niezbędne w demokratycznym państwie. Zważywszy na pierwszą przesłankę, określającą granicę ingerencji w konstytucyjne prawa oraz wolności, należy odwołać się do powszechnej w doktrynie prawa konstytucyjnego koncepcji istoty praw oraz wolności. W myśl tej koncepcji każde prawo oraz wolność składa się z pewnego elementu podstawowego (rdzenia, jądra), bez którego dane prawo czy wolność absolutnie nie może istnieć, a także z pewnych elementów dodatkowych (otoczki), które dookreślają zakres danego prawa lub wolności¹³. Elementy te mogą już być przedmiotem ingerencji zwykłego ustawodawcy, który posiada uprawnienia do modyfikowania danego prawa bądź wolności jednostki w drodze ustawy. Taki ustawodawca nie może podejmować działań, prowadzących do zniszczenia tożsamości (rdzenia) modyfikowanego prawa¹⁴.

Kolejny wymóg, wskazujący na dopuszczalność ograniczenia praw i wolności, nazywany jest zasadą lub testem proporcjonalności i opiera się na idei

¹¹ M. Zubik, *Prawo konstytucyjne współczesnej Polski*, Warszawa 2020, s. 120.

¹² K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 180.

¹³ M. Pisz, *Ograniczanie konstytucyjnych praw i wolności*, w: *Prawo konstytucyjne. Kompendium*, red. P. Ochmann, M. Pisz, R. Piotrowski, Warszawa 2018, s. 31.

¹⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r., P 11/98, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 3.

zakazu nadmiernej ingerencji w prawa a także swobody jednostki¹⁵. Oznacza to, że zasada proporcjonalności ustanawia wymóg doboru takiego środka ograniczenia wolności bądź praw, który będzie przystosowany do osiągnięcia zamierzonego celu¹⁶. Z powyższego wynika, że jeżeli muszą być ustanawiane ograniczenia praw i wolności jednostki, to mogą one być nakładane tylko w potrzebnym zakresie. Warto dodać, że orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego zaznacza, że „dla oceny, czy doszło do naruszenia zasady proporcjonalności, konieczne jest udzielenie odpowiedzi na trzy pytania: 1) czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; 2) czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana; 3) czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela”¹⁷. Dopiero twierdzące odpowiedzi na każde z powyższych pytań pozwalają stwierdzić, że doszło do zgodnego z prawem ograniczenia praw i wolności jednostki.

Kluczowym elementem w ocenie legalności ograniczenia wolności gospodarczej w czasie pandemii COVID-19 w Polsce jest analiza art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który zawiera tzw. szczególną klauzulę ograniczającą. Oznacza to, iż ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dozwolone w sytuacji wprowadzenia ograniczenia w drodze ustawy (przesłanka formalna) a także w przypadku wystąpienia ważnego interesu publicznego (przesłanka materialna), co wynika z treści art. 22 Konstytucji RP. Ponadto muszą być spełnione przesłanki ogólne ukazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, w formie przesłanki proporcjonalności a także przesłanki zakazującej naruszenia istoty wolności działalności gospodarczej¹⁸.

Możliwości ograniczania praw i wolności w związku z epidemią COVID-19

Gdy na początku 2020 r. wirus COVID-19 zaskoczył świat, gotowe procedury zwalczające pandemię miały jedynie państwa azjatyckie, które

¹⁵ K. Complik, *Komentarz do art. 31 Konstytucji RP*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Haczowska, Warszawa 2014, s. 50.

¹⁶ Wyrok Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2010 r., P 37/09, OTK-A 2010, nr 8, poz. 79.

¹⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r., P11/98, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 3.

¹⁸ M. Szydło, *Komentarz do art. 22 Konstytucji RP*, w: *Konstytucja RP*, t. 1: *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safian, L. Bosek, Warszawa 2016.

były bogatsze w doświadczenia walki z epidemią SARS. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. przewiduje instytucję stanów nadzwyczajnych, do których zalicza: stan wojenny, stan wyjątkowy oraz stan klęski żywiołowej (art. 228), jednak mimo to żadnego z nich nie ogłoszono. Wprowadzono natomiast obostrzenia ograniczające prawa i wolności w drodze uchwalenia nowych aktów normatywnych lub zmian do już istniejących.

Ustawa zasadnicza przesądza w art. 31 ust. 3, że ograniczenia te, mogą być ustanowione „tylko” w ustawie, a nie akcie niższego rzędu a także muszą być konieczne z punktu widzenia ochrony jednej z wartości określonych w zamkniętym katalogu, tj. „bezpieczeństwa państwa, jego porządku publicznego, środowiska, zdrowia lub moralności publicznej, a także praw i wolności innych osób”¹⁹.

Ogłoszenie stanu klęski żywiołowej jako najmniej dolegliwego spośród trzech stanów nadzwyczajnych, zgodnie z art. 233 ust. 3 uprawnia do ograniczenia następujących praw i wolności: „wolność działalności gospodarczej, wolność osobista, nienaruszalność mieszkania, wolność pobytu i poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do strajku, prawo własności, wolność pracy, prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz prawo do wypoczynku”²⁰.

Rozważając problematykę ograniczania praw i wolności w stanie klęski żywiołowej, nie sposób ominąć art. 228 ust. 2 Konstytucji, który zawiera zasadę legalności – stany nadzwyczajne mogą być wprowadzone „tylko na podstawie ustawy, w drodze rozporządzenia, które podlega dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości” oraz art. 228 ust. 3 „zakres w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych określa ustawa”, a także art. 228 ust. 4 „może określić podstawy, zakres i tryb wyrównywania strat majątkowych, wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela”²¹.

Należy stwierdzić, że powyższe unormowania mogą skutecznie przyczynić się do uniknięcia nieuzasadnionego bądź nadmiernego ograniczania praw i wolności w sytuacji, gdy wystąpią szczególne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa.

¹⁹ Konstytucja 1997.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

Ocena konstytucyjności wprowadzonych wybranych ograniczeń w czasie pandemii COVID-19

Nadzwyczajna sytuacja, którą niewątpliwie jest pandemia COVID-19, wymagała podejmowania wielu działań m.in. pilnego opracowania i wdrożenia odpowiednich regulacji prawnych. Działania polskich władz publicznych, które mogliśmy obserwować od marca 2020 r. były podyktowane dążeniem do zahamowania rozprzestrzeniania się choroby COVID-19, a tym samym ratowania zdrowia oraz życia Polaków. Pierwsze czasowe ograniczenia prowadzenia przez przedsiębiorców działalności gospodarczej wprowadzono na mocy § 5 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego²².

Pierwszym przykładem aktu prawnego polskiego rządu, mającego znamiona wadliwej legislacji, który chciałabym przedstawić, jest rozporządzenie Rady Ministrów ustanawiające nakaz zasłaniania ust oraz nosa w miejscu publicznym²³. Rozporządzenie to dało funkcjonariuszom publicznym podstawę do wystawiania mandatów za łamanie tego nakazu. W przypadku, w którym ukarany nie zgadzał się z decyzją funkcjonariusza o nałożeniu mandatu za złamanie tego nakazu, miał prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd.

W przypadku „złapania na gorącym uczynku” złamanie nakazu skutkowało ukaraniem na zasadach art. 54 Kodeksu wykroczeń, czyli grzywną do 500 zł bądź karą nagany. Upoważnieniem ustawowym miał być art. 46 b pkt. 4 ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi – w drodze rozporządzenia Rady Ministrów można ustanowić obowiązek poddania się badaniom lekarskim oraz stosowaniu innych środków profilaktycznych i zabiegów przez osoby chore i podejrzane o zachorowanie. O ile początkowo obowiązek noszenia maseczek był nieprawidłowo zalegalizowany, o tyle dziś przepisy nie nastęrczają trudności²⁴.

Przywołane wcześniej rozporządzenie z 10 kwietnia 2020 r. zawierało zatem rozwiązania sprzeczne z regulacjami zawartymi w akcie wyższego rzędu, tj. w ustawie o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi z 2008 r. Wątpliwości budzi również kwestia podstawy prawnej kwietniowego rozporządzenia, które nie było wydane na podstawie

²² Dz. U. z 2020 r., poz. 433.

²³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z występowaniem stanu epidemii, Dz. U. 2020, poz. 1631; zob. § 18 rozporządzenia.

²⁴ <https://kancelariamw.pl/obowiazek-noszenia-maseczek/amp/> [25.05.2022].

żadnej ustawy. Art. 92 ust. 1 Konstytucji rozstrzyga to jednoznacznie „Rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu”²⁵. W związku z powyższym należy skonstatować, że rozporządzenie z 10 kwietnia było niezgodne z obowiązującymi zasadami oraz procedurami tworzenia prawa, co wiele razy było podnoszone w orzeczeniach sądów.

Zakaz gromadzenia się powyżej pięciu osób w miejscach publicznych, to kolejna regulacja prawna, którą wprowadził rząd polski w czasie pandemii COVID-19. Rozporządzenia regulujące bądź nowelizujące wspomnianą kwestię były wydawane wielokrotnie. Nie wdając się w analizę treści tych aktów, chciałabym odpowiedzieć na pytanie: czy zawarte w nich regulacje godziły w prawa i wolności obywatelskie?

Art. 57 Konstytucji RP stanowi, że „Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich...”, natomiast ograniczenia tej wolności może określać ustawa. Zatem przepisy te są sprzeczne z Konstytucją. Jeśli Konstytucja mówi wprost o możliwości wyłącznie ograniczania, a nie w ogóle wykluczania możliwości organizowania zgromadzeń, zaś ustawa i rozporządzenie w ogóle je wyłączają, to nie ma tu pola do dłuższych dywagacji – obywatel ma prawo do realizowania swojego konstytucyjnego prawa określonego w art. 57 Konstytucji. Ustawa zasadnicza jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej²⁶. Jej przepis zabezpiecza więc dla obywateli obszar niezakazany prawnie, w którym możemy w sposób ograniczony w warunkach epidemii, realizować swoje prawo do pokojowego gromadzenia się w przestrzeni publicznej. W związku z tym nie ma żadnych podstaw, aby karać obywateli za udział w pokojowym, konstytucyjnym zgromadzeniu w rozumieniu art. 57 Konstytucji uwzględniającym warunki bezpieczeństwa związane z epidemią koronawirusa. Sąd musi stać na straży prawa i chronić obywateli, ponieważ to ich prawa i wolności zostały zaatakowane niekonstytucyjnymi rozwiązaniami ustawy i rozporządzenia²⁷.

Warto dodać, że w sprawie wprowadzenia zakazu zgromadzeń publicznych wątpliwości miał też Rzecznik Praw Obywatelskich, podnosząc w specjal-

²⁵ Konstytucja 1997.

²⁶ Tamże, zob. art. 8.

²⁷ <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1478858,zgromadzenia-stan-epidemii-czy-mozna-organizowac-zgromadzenia.html> [25.05.2022].

nym komunikacie, że takie praktyki prowadzą do naruszenia istoty konstytucyjnego prawa obywateli do zgromadzeń, wynikającego z art. 57 Konstytucji²⁸.

Kolejnym przykładem działań prawnych polskiego rządu w czasie pandemii było rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r., które wprowadzało czasowy zakaz prowadzenia działalności gospodarczej²⁹. W związku z tym większość lokali, obiektów, przedsiębiorstw oraz innych podmiotów gospodarczych przestało funkcjonować. Niektórzy polscy przedsiębiorcy, przewidując katastrofalne skutki tych decyzji, postanowili nie stosować się do nich. Razem z ekspertami wskazywali, że rozporządzenie to godzi w konstytucyjną wolność prowadzenia działalności gospodarczej. Należy dodać, iż w związku z wprowadzeniem tego zakazu, podejmowano inspekcje, które niejednokrotnie kończyły się mandatem wystawionym przez pracowników Sanepidu bądź przez funkcjonariusza policji. Znamienici prawnicy podnosili, iż rozporządzenie RM z dnia 10 kwietnia jest niekonstytucyjne. Wyrok takiej oceny znajdujemy w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, który uchylił decyzję o wymierzeniu fryzjerowi z Głogówka kary pieniężnej w kwocie 10 tys. zł za niezastosowanie się do czasowego ograniczenia prowadzenia przez przedsiębiorców działalności gospodarczej ustanowionego w stanie epidemii COVID-19 i umorzył postępowanie administracyjne. Sąd wskazał, że przepisy związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem epidemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 nie mogą ograniczać konstytucyjnych wolności i praw – byłoby to dopuszczalne w przypadku ogłoszenia stanu klęski żywiołowej, czego zaniechano. Zdaniem Sądu o ile wprowadzone w drodze ministerialnych rozporządzeń zakazy, nakazy i ograniczenia dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej były merytorycznie uzasadnione, o tyle tryb ich wprowadzenia, doprowadził do naruszenia podstawowych standardów konstytucyjnych i praw w zakresie wolności działalności gospodarczej.

Ponadto, WSA w Opolu zwrócił uwagę na następujące kwestie:

- „podjęte działania legislacyjne w postaci przyjęcia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii stworzyły taki stan prawny w zakresie ograniczenia wolności i praw człowieka, który w istocie odpowiada regulacjom obowiązującym w stanie klęski żywiołowej, choć stan ten nie został wprowadzony;

²⁸ <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-rpo-ograniczenia-stopniowo-znoszone-zakaz-zgromadzen-zostaje>, www.rpo.gov.pl [25.05.2022].

²⁹ Dz. U. 2020, poz. 658.

- Rada Ministrów zrezygnowała z formalnego i przewidzianego w Konstytucji RP wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, dlatego do uregulowań prawnych dotyczących ograniczeń praw i wolności człowieka i obywatela mają zastosowanie wszystkie konstytucyjne i legislacyjne zasady, obowiązujące poza regulacjami właściwymi dla stanów nadzwyczajnych określonych w Konstytucji RP. W związku z tym w celu wprowadzenia ograniczeń wolności i praw człowieka nie można powoływać się na nadzwyczajne okoliczności, uzasadniające szczególne rozwiązania prawne oraz okolicznościami tymi nie można usprawiedliwiać daleko idących ograniczeń swobód obywatelskich wprowadzanych w formie rozporządzeń;
- z Konstytucji RP wynika, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw³⁰.

Warto dodać, że jest to ważna okoliczność, bowiem polski system prawa *civil law* nie przewiduje wyroków precedensowych.

Turystyka a pandemia

Turystyka jest jednym z głównych sektorów gospodarki na świecie, który został w największym stopniu dotknięty kryzysem wynikającym z pandemii koronawirusa SARS-Cov-2.

Turystykę według Światowej Organizacji Turystyki Narodów Zjednoczonych (United Nations World Tourism Organization – UNWTO), można zdefiniować jako: ogół czynności osób, które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, zawodowych lub innych nie dłużej niż rok bez przerwy poza swoim codziennym otoczeniem, z wyłączeniem wyjazdów, w których głównym celem jest aktywność zarobkowa³¹.

Turystyka jest trzecią co do wielkości dziedziną eksportu po paliwach i chemikaliach. W 2019 r. stanowiła 10,3% światowego PKB³². Znaczenie turystyki w perspektywie Europy również ma duże znaczenie. Sektor turystyki

³⁰ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z dn. 27.10.2020 r., sygn. akt: II SA/Op 219/20, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/C73366F87D> [25.05.2022].

³¹ <https://mfiles.pl/pl/index.php/Turystyka> [27.05.2022].

³² UNWTO, *International Tourism Highlights*, 2020.

w całej Unii Europejskiej (UE) w 2019 r. odpowiadał za 9,5% całkowitego PKB UE, generował 11,2% miejsc pracy w UE i obejmował 3 mln firm, z których 90% to małe i średnie przedsiębiorstwa³³.

Wszystkie prognozy związane z turystyką zapowiadały globalny wzrost podróży turystycznych. Na 2030 r. szacowały wielkość 1,8 mld, podczas gdy w 2019 r. zrealizowano ich blisko 1,5 mld³⁴. Niedająca się przewidzieć epidemia, w marcu 2020 doprowadziła do załamania na rynku turystycznym. W kwietniu UNWTO prognozowała, że w całym 2020 r. nastąpi spadek liczby turystów o ok. 60–80%. Spadek ruchu turystycznego odnotowano już w pierwszym kwartale. Był on mniejszy o 22% w stosunku do analogicznego okresu w 2019 r. Przewidywano, że liczba turystów miała spaść w 2020 r. o blisko 1 mld, natomiast wpływy z eksportu miały zmniejszyć się o około 1 bln dolarów. Co najmniej 100 mln osób było zagrożonych utratą pracy w branży turystycznej³⁵. W 2019 r. w turystyce zatrudnionych było, według danych Światowej Rady Podróży i Turystyki (World Travel and Tourism Council – WTTC), 334 mln osób, a już rok później zatrudnienie zmniejszyło się o 18,5%. Oznaczało to, że pracę straciło 62 mln ludzi³⁶.

Udział turystyki w światowym PKB w 2020 r. spadł o 49,1% w stosunku do poprzedniego roku; z 9,2 bln USD w 2019 roku do 4,7 bln USD w 2020 r. W tym samym okresie cała globalna gospodarka zmniejszyła się o 3,7%³⁷.

Raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego, opublikowany w 2020 r. podkreśla, że wartość dodana wygenerowana przez branżę turystyczną w 2018 r. w Polsce, wyniosła 1,3% polskiego PKB i była zdecydowanie niższa niż średnia uzyskiwana przez państwa OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, Organisation for Economic Co-operation and Development) w wysokości 4,4%³⁸.

Bazując na danych statystycznych dostępnych w bazach Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), możemy zauważyć pewną zależność. Otóż w okresie sprzed pandemii do Polski w 2018 r. przybyło 19,6 mln turystów

³³ <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20200429STO78175/coronavirus-wparcie-ue-dla-turystyki> [27.05.2022].

³⁴ UNWTO, *Tourism Towards 2030 Global Overview*, 2011.

³⁵ <https://bankier.pl/wiadomosc/Spadek-podrozy-moze-wyniesc-80-proc-w-2020-roku-7879933.html> [27.05.2022].

³⁶ <https://www.euractiv.pl/section/gospodarka/news/koronawirus-zabral-62-mln-miejsc-pracy-w-turystyce/> [27.05.2022].

³⁷ Tamże.

³⁸ *Branża turystyczna w Polsce. Obraz sprzed pandemii. Raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego*, Warszawa 2020.

zagranicznych, którzy ponieśli łączną wartość wydatków na cele związane z wypoczynkiem i rekreacją w wysokości 34,5 mld zł. W tym samym czasie liczba turystów z Polski podróżujących wewnątrz kraju wyniosła 26,8 mln, a łączna wartość poniesionych przez nich wydatków była niższa o 7 mln zł i wyniosła 27,7 mld zł. Tego rodzaju zależność ilustruje, że większa otwartość rynku krajowego na turystów międzynarodowych pociąga za sobą zwiększenie zysków sektora turystycznego, prowadząc do wzrostu gospodarczego³⁹.

W marcu 2020 r. doszło do załamania na rynku turystycznym. Polska tak jak i wiele krajów na całym świecie, wprowadziła restrykcje dla obywateli, ograniczające swobodę poruszania się. Jednymi z najbardziej poszkodowanych przedsiębiorców byli hotelarze. W raporcie przygotowanym przez Izbę Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego w okresie czerwcowego długiego weekendu sprzyjającego hotelarzom jedynie 11% hoteli odnotowało frekwencję powyżej 40%. Niektóre z tych przedsiębiorstw (ok. 35%) poczyniło redukcję wśród pracowników związanych stałą umową⁴⁰. W hotelach zlikwidowano około 80% miejsc pracy. W ciągu 2020 r. o ponad 20% zwiększyło się średnie zadłużenie biur i agentów turystycznych. Według danych Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych w styczniu 2021 r. przychody agentów turystycznych zmniejszyły się w stosunku do stycznia 2020 r., aż o 82%. Zawieszenie działalności bądź zamknięcie rozważało aż 38% przedsiębiorców⁴¹.

Wartość strat, które sumarycznie ponieśli całą branża turystyczna w związku z rozprzestrzenianiem się pandemii, jest trudna do oszacowania. Według danych GUS w obiektach noclegowych w listopadzie oraz grudniu 2020 r. zatrzymało się blisko 0,6 mln osób, którym udzielono 1,4 mln noclegów. Prognozowany spadek liczby turystów korzystających z obiektów noclegowych w listopadzie oraz grudniu 2020 r. w porównaniu z analogicznymi miesiącami 2019 r. liczył odpowiednio 77,4% i o 80,4%⁴².

Wprowadzone ograniczenia przemieszczania się osób doprowadziły do spadku liczby turystów, którzy korzystali z noclegów w obiektach noclegowych także we wszystkich miesiącach 2020 r. w stosunku do 2019 r. Mimo wszystko najbardziej widoczny spadek liczby osób, które korzystały

³⁹ <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start> [27.05.2022].

⁴⁰ <https://www.mojekonferencje.pl/blog/sytuacja-w-branzy-noclegowej-oczami-hotelarzy/> [27.05.2022].

⁴¹ <https://wiadomosci.onet.pl/kielce/koronawirus-co-dalej-z-branza-turystyczna-ekspertnie-ma-watpliwosci/f99ny29> [27.05.2022].

⁴² <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/turystyka/> [27.05.2022].

z turystycznych obiektów noclegowych można zauważyć w listopadzie i grudniu 2020 r.⁴³

* * *

Każdy poważny kryzys społeczny, do którego niewątpliwie trzeba zaliczyć epidemię koronawirusa SARS-CoV-2, wymaga stanowczych działań podejmowanych przez władze państwowe. Zatem działania rządzących powinny być przemyślane, aby wprowadzić niezbędne ograniczenia a także precyzyjnie ustalić, które restrykcje są konieczne. Brak takiej refleksji ze strony władz skutkuje nietrafnymi decyzjami, obniżając standard ochrony praw człowieka. Niestety pandemia w Polsce pokazała sporo mankamentów działania prawa, niektóre z nich wyraźnie uwypuklając.

Od marca 2020 r. ograniczenia, nakazy i zakazy związane ze zwalczaniem skutków pandemii COVID-19 były regulowane 16 rozporządzeniami. Każdy z tych aktów wykonawczych był zmieniany kilka a nawet kilkanaście razy, świadcząc o ułomności uchwalanego prawa.

Należy stwierdzić, że Konstytucja stwarza wystarczające podstawy, aby wprowadzić w tej sytuacji stan klęski żywiołowej, którego wprowadzenie stwarzałoby bardziej optymalne możliwości reagowania przez władze publiczne na nadzwyczajne zagrożenia związane z pandemią, zwłaszcza gdy zwalczanie tych zagrożeń wymagałoby wprowadzania ograniczeń praw konstytucyjnych, które wykraczałyby poza wymogi sformułowane w art. 31 ust. 3. Rządzący nie wprowadzili przewidzianego w Konstytucji na takie okoliczności stanu klęski żywiołowej, przyjmując koncepcję ograniczania praw jednostki aktami prawnymi często rangi podustawowej.

Polska Konstytucja dopuszcza możliwość ograniczenia podstawowych praw i wolności człowieka w stanach zagrożenia epidemicznego, pod warunkiem że ograniczenia te będą dokonywane w ustawie. Ponadto nie powinny one naruszać istoty konstytucyjnych praw. Muszą też być konieczne a także proporcjonalne. Pandemia COVID-19 jest przykładem sytuacji, w której dopuszczalne jest pewne ograniczenie wolności działalności gospodarczej. Konstytucja wskazuje możliwość ograniczenia tej wolności (proporcjonalnie do zaistniałego zagrożenia), w sytuacji wprowadzenia stanu klęski żywiołowej przez Radę Ministrów. W związku z tym, iż ani ten, ani inny, stan nadzwyczajny nie został wprowadzony, wszelkie ograniczenia wolności

⁴³ K. Stojczew, *Ocena wpływu pandemii koronawirusa na branżę turystyczną w Polsce*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, 65(2021), nr 1, s. 162.

działalności gospodarczej mogły być dokonywane tylko z mocą ustawy a także wewnątrz ram wyznaczonych przez art. 22 bądź art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ustanawianie ograniczeń wolności lub praw człowieka i obywatela na poziomie rozporządzenia zamiast ustawy jest sprzeczne z Konstytucją.

Warto podkreślić, że zaakcentowane w artykule ograniczenia oraz zakazy są marginalnym wyimkiem ze wszystkich dokonanych przez ustawodawcę ingerencji, bowiem aktów mających na celu zwalczanie pandemii COVID-19 było kilkadziesiąt.

Wpływ pandemii COVID-19 i związanych z nią ograniczeń na gospodarkę był wielotorowy. Spadek aktywności ekonomicznej był bardzo głęboki. W kwietniu 2020 r. miała miejsce największa skala zamrożenia gospodarki. Najmocniej został dotknięty skutkami koronawirusa sektor turystyki. Trudno oszacować poziom strat polskiej branży turystycznej. Możliwe, że tak ogromny szok dla tej gałęzi gospodarki spowoduje wypracowanie nowych rozwiązań, które przyczynią się do ocalenia największej liczby miejsc pracy. Kryzys tej branży wymaga dalszych badań, ale już teraz można pokusić się o pewne wnioski. Dla branży turystycznej wiodące powinno być umacnianie turystyki krajowej np. przez stworzenie pewnego rodzaju mody na spędzanie urlopu w kraju, ponieważ to właśnie turystyka krajowa, w przeciwieństwie do międzynarodowej, jest mniej uzależniona od czynników zewnętrznych. Ponadto w trudnych czasach można łatwiej stymulować jej rozwój.

Należy zgodzić się z Michaeliem O’Flaherty – dyrektorem Agencji Praw Podstawowych UE, że COVID-19 „przetestował rozwiązania przyjęte w systemach ochrony praw podstawowych w całej UE”⁴⁴.

BIBLIOGRAFIA

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, Dz. U. z 2020 r., poz. 433.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz. U. 2020, poz. 658.

⁴⁴ <https://fra.europa.eu/en/news/2021/road-rights-based-recovery-covid-19> [29.05.2022].

- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z występowaniem stanu epidemii, Dz. U. 2020, poz. 1631.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r., P 11/98, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 3.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2010 r., P 37/09, OTK-A 2010, nr 8, poz. 79.
- Banaszyk P., Deszczyński P., Gorynia M., Malaga K., *Przesłanki modyfikacji wybranych koncepcji ekonomicznych na skutek pandemii COVID-19*, „Gospodarka Narodowa”, 2021, nr 1(305), s. 53–86.
- Bielecki L., *Zasada wolności gospodarczej w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, „Studia Iuridica Lublinensia”, 1(2003), s. 61–75.
- Branża turystyczna w Polsce. Obraz sprzed pandemii. Raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego*, Warszawa 2020.
- Complak K., *Komentarz do art. 31 Konstytucji RP*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Haczkowska, Warszawa 2014.
- Pisz M., *Ograniczanie konstytucyjnych praw i wolności*, w: *Prawo konstytucyjne. Kompendium*, red. P. Ochmann, M. Pisz, R. Piotrowski, Warszawa 2018, s. 23–31.
- Powałowski A., *Prawo gospodarcze publiczne*, Warszawa 2020.
- Stojczew K., *Ocena wpływu pandemii koronawirusa na branżę turystyczną w Polsce*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, 65(2021), nr 1, s. 157–172.
- Strzyczkowski K., *Instytucje prawa działalności gospodarczej. Uwagi o projekcie ustawy Prawo działalności gospodarczej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, 1999, nr 4, s. 2–7.
- Strzyczkowski K., *Prawo gospodarcze publiczne*, Warszawa 2007.
- Szydło M., *Komentarz do art. 22 Konstytucji RP*, w: *Konstytucja RP*, t. 1: *Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safian, L. Bosek, Warszawa 2016.
- UNWTO, *International Tourism Highlights*, 2020.
- UNWTO, *Tourism Towards 2030 Global Overview*, 2011.
- Wojtyczek K., *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999.

Zubik M., *Prawo konstytucyjne współczesnej Polski*, Warszawa 2020.

<https://bankier.pl/wiadomosc/Spadek-podrozy-moze-wyniesc-80-proc-w-2020-roku-7879933.html> [27.05.2022].

<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start> [27.05.2022].

https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_016_22.PDF [23.05.2022].

<https://covid19.who.int/> [23.05.2022].

<https://www.euractiv.pl/section/gospodarka/news/koronawirus-zabral-62-mln-miejsc-pracy-w-turystyce/> [27.05.2022].

<https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20200429STO78175/coronavirus-wparcie-ue-dla-turystyki> [27.05.2022].

<https://fra.europa.eu/en/news/2021/road-rights-based-recovery-covid-19> [29.05.2022].

<https://www.gov.pl/web/ukraina/swiatowa-organizacja-zdrowia-uznala-epidemie-wywolana-wirusem-sars-cov-2-jako-stan-zagrozenia-zdrowia-publicznego-o-zasiegu-miedzynarodowym?fbclid=IwAR04QEE3DJGVaPP4pF739qJ9G84EdR0WK9gTJluWU5dDfwAWHfE3ZsGiJg> [23.05.2022].

<https://kancelariamw.pl/obowiazek-noszenia-maseczek/amp/> [25.05.2022].

<https://mfiles.pl/pl/index.php/Turystyka> [27.05.2022].

<https://www.mojekonferencje.pl/blog/sytuacja-w-branzy-noclegowej-oczami-hotelarzy/> [27.05.2022].

<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/C73366F87D> [25.05.2022].

https://pism.pl/publikacje/Skutki_pandemii_COVID19_dla_gospodarki_swiatowej [23.05.2022].

<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1478858,zgromadzenia-stan-epidemii-czy-mozna-organizowac-zgromadzenia.html> [25.05.2022].

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-rpo-ograniczenia-stopniowoznoszone-zakaz-zgromadzen-zostaje>, www.rpo.gov.pl [25.05.2022].

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/turystyka/> [27.05.2022].

<https://wiadomosci.onet.pl/kielce/koronawirus-co-dalej-z-branza-turystyczna-ekspert-nie-ma-watpliwosci/f99ny29> [27.05.2022].



MIRA JANKOWSKA

 <https://orcid.org/0000-0003-4599-8831>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

e-mail: mira_jankowska@poczta.onet.pl

ZABAWA W STWÓRCĘ, CZYLI DWA PARADYGMATY

Abstrakt: Świat, w jakim ludzkość do tej pory funkcjonowała, na naszych oczach diametralnie się zmienia. To przeobrażenie dokonuje się za sprawą intensywnych przemian technologicznych. Śmiało można je nazwać rewolucją. Sztuczna inteligencja, rozszerzona rzeczywistość równoległa (Metaverse), w której niebawem będziemy funkcjonować, coraz większa ingerencja w ludzkie ciało i w ludzkie życie oraz ideologia transhumanizmu, która zmierza w stronę stworzenia „człowieka idealnego”, są kamieniami milowymi, a zarazem równoległymi niejako aktami i procesami próbującymi odwzorować dzieła Boże oraz rzeczywistość realną i naturalną.

Kto stoi za wyłaniającym się z tego zestawienia projektem? Czemu służy dzisiaj postęp naukowo-techniczny i kim w związku z tym staje się człowiek? Jak stawić czoła nadciągającej erze neopogaństwa.

Słowa kluczowe: dzieło stworzenia, kalokagatia, neopoganizm, nowe technologie, Metaverse, sztuczna inteligencja, transhumanizm, rzeczywistość równoległa, awatar.

Abstract: The world in which humanity has been functioning so far is dramatically changing in front of our eyes. This transformation is happening as

MIRA JANKOWSKA – dr nauk teologicznych (UKSW) i filolog polski (UMK); absolwentka studiów podyplomowych typu MBA Master in Comunicazione e Marketing w Mediolanie oraz Szkoły Dziennikarskiej tygodnika „Polityka”; studiowała Zarządzanie Ludźmi w Firmie w Akademii L. Koźmińskiego oraz psychoterapię w Stowarzyszeniu Psychologów Chrześcijańskich w Warszawie. Twórczyni Mistrzowskiej Akademii Miłości www.mistrzowska.pl; prowadzi mentoring oraz warsztaty rozwoju osobistego sięgające do źródeł człowieczeństwa „Poznaj, KIM jesteś!” oraz dla pań warsztat „Nieodgadniona, czyli jak rozwijać kobiecość”; zajmuje się też terapeutyczną fotografią kobiecą.

a result of intensive technological developments. One can safely consider them a revolution.

Artificial intelligence, augmented reality (Metaverse), in which we will soon be functioning, ever bolder interference in the human body and human life, and the ideology of transhumanism aiming to create an “ideal man”, are milestones, and at the same time they are parallel acts and processes trying to reproduce the works of God as well as natural reality.

Who is behind the project emerging from these acts and processes? What is the purpose of today’s scientific and technological progress, and how will it influence humanity? How should we face the coming era of neopaganism? – these questions are addressed in this article by Mira Jankowska.

Key words: work of creation, kalokagathia, neopaganism, new technologies, virtual reality, Metaverse, artificial intelligence, transhumanism, avatar.

„A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczesziliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrazy. Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – mówi Pan. Bo podwójne zło popełnił mój naród: opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody”.

(Jr 2, 7–8.2–13)

Pewnego dnia mój smartfon wśród propozycji do obejrzenia zasugerował, bym posłuchała, jak brzmi imię Myra (pisane przez Y) w różnych językach. Jako że jest to wersja mojego imienia, z ciekawością otworzyłam zaproponowany materiał. Jakież było moje zdziwienie, kiedy usłyszałam... mój własny głos czytający w różnym tempie, z różnym natężeniem i emocjonalnością moje własne imię! Kiedy opowiedziałam o tym znajomemu specjalście od najnowszych technologii, ten pokiwał głową z rezygnacją i rzekł: „Twój głos już nie jest twoją własnością”.

Gwoli wyjaśnienia muszę dodać, że zwykle używam do tworzenia (pisanania?) tekstów – i to zarówno długich, jak i krótkich typu SMS – narzędzia, które znajduje się w każdym smartfonie czy iPhone pod ikonką mikrofonu. Aplikacja ta przeformatowuje głos na tekst. Możliwe jest to w różnych językach. System po zorientowaniu się, w jakim języku mówiący chce się wypowiadać, przedstawia się mniej lub bardziej sprawnie na dany język.

Wykorzystanie mojego głosu dla potrzeb eksperymentu zaniepokoiło mnie. Warto zdawać sobie sprawę z tego, że gdy umieszczamy dane w chmurze czy na dysku (z dostępem doń wielu pracowników czy członków zespołu pracującego nad danym projektem) grozić to może utratą prywatności. Za każdym razem, kiedy instalujemy lub aktualizujemy daną aplikację czy dany program, z którego korzystamy, podpisujemy zgodę na zasady korzystania z niego. Często – a może zawsze? – w każdym razie coraz częściej wyrzekamy się wówczas prawa do własności treści czy materiałów, których używamy, bądź które magazynujemy w danym miejscu, czy które są wykorzystywane przez konkretne narzędzie, np. Google Maps. Zwłaszcza, gdy korzystamy z takiej aplikacji gratis. Cóż bowiem jest za darmo? Jak cenne muszą być informacje, które zostawiamy jako ślady w sieci, zwłaszcza na tak zwanych portalach społecznościowych pokazuje film dokumentalny „Dylemat społeczny”¹, w którym na ten temat wypowiadają się byli managerowie wysokiego szczebla największych korporacji Big Tech².

Czym płacimy, gdy dostajemy gratis?

Historia z głosem zapaliła ostrzegawcze światła. Z jednej strony korzyść z technologicznych udogodnień jest ogromna, jak choćby przyspieszanie tempa pisania (po poprawieniu błędów), możliwość zapisu myśli w każdym miejscu i o każdym czasie, na spacerze, w wannie, a nawet nie patrząc lub po ciemku. Czyż to nie wygodne? Dla osób, które wolą dyktować niż pisać, to udogodnienie jest bezcenne.

Z drugiej strony pojawia się uwrażliwienie na zobowiązania, jakie wynikają z tak wygodnego, ale też uzależniającego i coraz bogatszego zbioru narzędzi elektronicznych i cyfrowych, z których korzystamy coraz śmielej, swobodniej i nierzadko bezrefleksyjnie, by nie rzec bezmyślnie.

Facebook, Instagram, Tik Tok pozyskują bardzo szczegółowe dane o swoich użytkownikach, często niezwiązane bezpośrednio z samą aplikacją.

¹ *Dylemat społeczny* (ang. *The Social Dilemma*), reż. J. Orłowski, <https://www.cda.pl/video/641800465> [10.08.2022]. Film ten jest dostępny odpłatnie na portalach filmowych, np. Netflix. Wyjaśnienie: Jako że do niektórych zagadnień niemożliwe jest znalezienie źródła *stricte* naukowego, pozwalam sobie powoływać się niekiedy na źródła alternatywne, jak w tym przypadku, w celu łatwiejszego zobrazowania danej kwestii, co może pomóc w percepcji treści.

² Big Tech największe korporacje technologiczne; zob. M. Usidus, *BigTech, czyli giganci technologii*, <https://mlodytechnik.pl/eksperymenty-i-zadania-szkolne/29961-big-tech-czyli-giganci-technologii> [18.09.2022].

Tik Tok na przykład ma dostęp do wszystkich danych naszego telefonu, ale także sprawdza zawartości urządzeń podłączonych do naszych smartfonów (np. tabletów, smartTV, komputerów domowych itp.) i przesyła ich zawartość na chińskie serwery³. Google Maps to kolejny przykład. Mało kto obecnie rezygnuje z tego narzędzia pozwalającego wygodnie podróżować zwłaszcza do miejsc nowych czy trudno dostępnych. Dzięki aplikacji angażującej do pracy algorytmy sztucznej inteligencji (*Artificial Intelligence* – AI)⁴ wiadomo, ile czasu podróż zajmie, gdzie są wypadki czy zatrzymają nas korki oraz jak je ominąć. Istnieją też sprytne narzędzia, które przestrzegają przed kontrolą szybkości na drodze. Czyż nie są to genialne rozwiązania? Dane zebrane podczas naszych podróży są natychmiast przetwarzane i dodawane do bazy danych z naszymi profilami, aby jeszcze dokładniej adresować do nas reklamy i sprzedawać informacje o nas innym firmom.

Messenger, WhatsApp, Twitter, Zoom czy inne komunikatory pozwalają ludziom z krańców świata nie tylko słyszeć się, ale także widzieć, pracować razem, a nawet uczyć się, co pokazały ostatnie dwa lata pandemii Covid-19.

Netflix i podobne platformy filmowe to alternatywa dla przemijającej tradycyjnej telewizji, nawet tej najbardziej zaawansowanej technologicznie. Chcemy być niezależni i sami decydować o tym, na co poświęcamy swój czas.

Istniejące platformy handlowe jak Allegro, Amazon, eBay i podobne zastępują robienie zakupów w stacjonarnych sklepach i umożliwiają dostęp do tańszych czy trudno dostępnych lokalnie produktów. Co więcej, płatności dokonujemy kartą, pieniądze natychmiast znajdują się na koncie, a produkt szybko u drzwi, mimo że nogi nie wystawiliśmy za próg, aby go kupić.

Technologiczny postęp cywilizacyjny jest bezmierny. Z prędkością światła można dziś komunikować się, uczyć i dokonywać skomplikowanych technicznych obliczeń rozwiązując przy tym nie tylko codzienne problemy. Wszyscy z tego korzystamy i jesteśmy w dużej mierze zafascynowani możliwościami i tempem zmian. Nie chcemy przecież żyć jak amisy i uciekać przed technologią. Warto jednak zauważyć, że od zarania dziejów odkrycia

³ Zob. Polityka Prywatności Tik Tok, <https://www.tiktok.com/legal/privacy-policy-eea?lang=pl> [16.08.2022].

⁴ „Sztuczna inteligencja już potrafi przepowiedzieć przestępstwa z tygodniowym wyprzedzeniem. Amerykańska policja otrzyma skuteczną broń” odnotowuje Michał Duszczyk, „Raport mniejszości” to wcale nie fikcja. AI przewidzi zbrodnie, <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art36633371-raport-mniejszosci-to-wcale-nie-fikcja-ai-przewidzi-zbrodnie> [09.08.2022]; zob. S. Maj, *Czy sztuczna inteligencja to podmiotowość i emocje*, <https://cyfrowa.rp.pl/opinie-i-komentarze/art36691661-czy-sztuczna-inteligencja-to-podmiotowosc-i-emocje> [09.08.2022].

naukowe i postęp miały odkrywać prawdę i służyć dobru człowieka. Nie sposób nie zgodzić się z Sylwią Borską: „[...] warto wykorzystywać nowoczesne technologie, w tym również do udoskonalania człowieka, dopóki założeniem nie jest krzywdzenie, lecz pomaganie”⁵. Jednak Wojciech Roszkowski sprowadza czytelnika na twardy grunt przypominając, że właśnie „zabijanie w imię postępu stało się wynalazkiem ery nowożytnej”⁶.

Alicja w krainie czarów – przejście do innego wymiaru

Zachwalany i nagłaśniany od dwóch lat powrót na scenę zespołu ABBA to wielkie wydarzenie o zasięgu globalnym „wskrzyszające” niejako jedną z najbardziej znanych grup wokalnych. Pozornie wydaje się, że jest to swoisty powrót do przeszłości, reaktywowanie dla kolejnych generacji muzyki, która przecież łączy pokolenia. I bez wątpienia jest to jeden z ważnych i prawdziwych czynników. Zauważmy przy okazji, że owa reaktywacja nie odbywa się w sposób klasyczny (koncert na żywo) ani nawet medialny, na przykład poprzez telewizyjny przekaz (i/lub powtórki), lecz zakłada całkowicie nową formę obecności i prezentacji muzyków, a mianowicie ich bliźniacze – cyfrowe obecności na scenie (awatary). Ta nowa technologia wykorzystuje awatary, czyli elektroniczne reprezentacje muzyków, którzy fizycznie według standardowych kategorii nie są na scenie obecni. To wizualna reprezentacja postaci człowieka w środowisku 3D. Ciała czwórki artystów, wraz ze specyfiką ich zachowań i reakcji, zostały „zeskanowane” w trójmiarze. Awatary muzyków mogą być jednocześnie w wielu miejscach, reagując przy tym w sposób autentyczny i rzeczywisty na sygnały od publiczności. I robi to wielkie wrażenie⁷. Pomysł na sięgnięcie po jedną

⁵ S. Borska, *Transhumanizm, czyli marzenia o „człowieku” idealnym*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/sylwia-borska-transhumanizm-czyli-marzenia-o-czlowieku-idealnym/> [27.07.2022].

⁶ W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019, s. 69.

⁷ W artykule *ABBA wraca na scenę* czytamy: „Nie są to oczywiście realni członkowie ABBA, lecz «ABBAatary», ich cyfrowe hologramy. Jednak dzięki zaawansowanej technologii są one zadziwiająco realistyczne. Przez pięć tygodni członkowie zespołu wykonywali każdą z 20 starych piosenek przed 160 kamerami, dzięki czemu każdy ruch mógł zostać zarejestrowany. W tym celu Szwedzi, którzy obecnie mają ponad 70 lat, zostali ubrani w specjalnie okablowane kombinezony”. S. Wü n s c h, *ABBA wraca na scenę*, <https://www.dw.com/pl/abba-wraca-na-scen%C4%99-jako-hologramy/a-61957843> [09.08.2022]. Techniczne przygotowanie awatarów członków zespołu ABBA ukazuje film reklamowy *ABBA 2022 – ЧОБА МОЛОДЬЕ! Содружество Ангельской Веры*, <https://www.youtube.com/watch?v=bZ-hYmhg-8c> [09.08.2022].

z najbardziej znanych grup muzycznych przełomu XX i XXI wieku jest nieprzypadkowy – to sposób na zafascynowanie za jednym zamachem trzech pokoleń: dziadków, rodziców i ich dzieci najnowszą technologią i to nie w teorii, a poprzez doświadczenie jej efektów.

Są to tylko nieliczne przykłady, jak bardzo jesteśmy sprzężeni z przestrzenią wirtualną. Podobnie jak wodę w akwarium podmienia się stopniowo i niezauważalnie, tak z rzeczywistości realnej, w której od zarania ludzkości funkcjonowaliśmy, jesteśmy przenoszeni, czy raczej sami wchodzimy krok po kroku w tak zwany wirtual. Świat tak się zmienił w ostatnich latach, że powrót do rzeczywistości „analogowej”, bez Internetu globalnego, wydaje się niemożliwy. Warto więc przyglądać się coraz bardziej zaawansowanym technologiom, które są tuż za drzwiami, a część z nich niezauważalnie rozgościła się w naszym tu i teraz, towarzysząc nam w pracy i odpoczynku (*vide* tzw. asystent), gdyż odkrycia nauki traktowane jako osiągnięcia myśli ludzkiej i dowód postępu są neutralne, ale sposób ich wykorzystania staje się coraz bardziej kontrowersyjny. Zwróćmy zatem uwagę na pewne zestawienie i analogie.

Dwa „bliźniacze” projekty

Zanim jednak to uczynimy, przypomnijmy, w jakim świecie dotąd funkcjonujemy (funkcjonowaliśmy?). Dla osób urodzonych przed rokiem 2000 jest on oczywistością i niekwestionowaną wartością. Mowa o świecie, jaki znamy od zarania ludzkości. W kulturze świata zachodniego reprezentowany jest on przez cywilizację łańską opartą na trzech filarach: greckiej kulturze, rzymskim prawie i na chrześcijaństwie. Jesteśmy tak zanurzeni w naszej cywilizacji i nią przesiąknięci, że z trudem zdajemy sobie sprawę z jej istnienia. Jest ona dla człowieka Zachodu tym, czym powietrze dla organizmu żywego. Jej fundamentem jest chrześcijaństwo z wizją pochodzenia człowieka od jedyne go Boga-Miłości. Jego objawienie zapisane jest w Biblii. Przypomnijmy pokrótce filary antropologii chrześcijańskiej, dające jasną odpowiedź na fundamentalne pytania o sens życia człowieka: skąd przychodzimy, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy.

Boskie dzieło stworzenia

Pierwsze zdania Księgi Rodzaju to hymn na cześć Stwórcy, który stwarza z miłości Wszechświat, ziemię z Edenem, a w niej jako szczyt stworzenia

człowieka, gdyż „mężczyznę i kobietę stworzył ich”⁸. Adam i Ewa niosą w sobie „obraz i podobieństwo” Boga. Mają przekazywać życie dalej i czynić sobie ziemię poddaną. Wszystko bowiem dla człowieka zostało stworzone i ma on troskliwie panować nad naturą, w rozumieniu służby i opieki. Jest za nią odpowiedzialny⁹.

Dar zaistnienia pochodzi od miłującego Stwórcy i dotyczy każdego bytu. W przypadku człowieka dzieje się jednak znacznie więcej. Każda osoba ma swój początek, lecz nie ma końca. W planie Bożym człowiek żyje więc na wieczność. Śmierć wywołana decyzją pierwszych rodziców (grzech pierworodny) staje się przejściem, bramą łączącą życie doczesne z życiem wiecznym. Życie na ziemi ma służyć temu, by rozpoznać od Kogo człowiek pochodzi i ku Komu zmierza. W konsekwencji ma on dokonać wyboru, gdzie i jak chce spędzić wieczność. Adam i Ewa uczestniczą tylko i aż w przekazywaniu życia, którego dawcą jest sam Bóg.

Kamieniami milowymi i filarami projektu Bożego są więc: akt stworzenia, czyli natura, cały Wszechświat; dar życia ofiarowany każdemu człowiekowi i innym bytom; życie pod pieczę miłującego Boga; przejście przez śmierć i bycie już na zawsze z Nim. A wszystko jest harmonijne, piękne i dobre, gdyż jak lustro odbija swojego Stwórcę i Pana, czyli odzwierciedla Prawdę.

Jako że miłość realizuje się tylko w wolności – inaczej byłaby niewolą, bądź przymusem – wolność jednostki jest posunięta tak daleko, że może ona nie przyjąć daru istnienia, które pojawia się przy jej udziale, a nawet go zniszczyć – odebrać życie sobie lub drugiemu. Człowiek może też w dużej mierze ze swoim życiem zrobić to, co chce, nie patrząc na konsekwencje. I dzieje się tak, mimo że życie ofiarowane człowiekowi jest darem, ponieważ sam nie może go sobie samemu wykreować, a w przekazywaniu życia własnym dzieciom tylko współuczestniczy.

Należałoby zatem precyzyjniej powiedzieć, że człowiek otrzymuje życie w dzierzawę, w zarząd, tak samo jak resztę stworzenia. W momencie śmierci będzie musiał ze swojego „panowania” zdać rachunek, a na Sądzie Ostatecznym, w tej najwyższej instancji, definitywnie zostanie rozstrzygnięte, jak człowiek spędzi wieczność.

⁸ Rdz 1, 27. Na temat stworzenia człowieka i wartości osoby ludzkiej, w tym cielesności, w Starym Testamencie zob. W. Chrostowski, *Chrystologia Starego Testamentu*, cz. 1, <https://www.youtube.com/watch?v=MChd4A-fZZI> [09.08.2022].

⁹ Rdz 2, 15.

Istotą planu Boga jest, jak wspomnieliśmy, miłość. Każde Boże działanie naznaczone jest miłością do człowieka i oczekiwaniem na odwzajemnienie jej¹⁰. Bóg to Osoba, a nawet Trójca Osób, a z osobą wchodzi się w relację. Wszystko motywowane jest miłością, gdyż Bóg to Miłość.

Boży plan miłości jest jednoznaczny i konsekwentny aż do ekstremalnego, szalonego udowodnienia człowiekowi jego wartości: Syn Boży staje się człowiekiem i płaci za wykupienie ludzkości i całego stworzenia z niewoli grzechu najwyższą cenę gehenną swojej męki, śmiercią i zmartwychwstaniem. Taka jest wartość życia każdego człowieka. Ten plan stworzenia i ekonomia wykupienia człowieka ze stanu potępienia opisane są w Biblii, w Starym i Nowym Testamencie¹¹. Potwierdza je i wyjaśnia Tradycja Kościoła katolickiego.

Nowy lepszy świat?

Ta biblijna antropologia jest tak wpisana w człowieka kultury Zachodu i tak jesteśmy nią przesiąknięci w cywilizacji łaćńskiej, że z trudem reflektujemy nad tym, jak wielką mamy wartość i jak wspaniały jest sens i cel życia. Żyjemy pochłonięci bieżącymi sprawami bądź tym, co aktualnie dzieje się w świecie lub co skrzętnie podpowiadają nam media, zarówno te tradycyjne, jak i nowoczesne komunikatory. Nierzadko żyjemy w świecie nieistniejącym faktycznie, wirtualnym. Tam spędzamy coraz więcej swojego czasu. To on nas ekscytuje i pochłania, tam nawiązujemy relacje i jemu poświęcamy energię życiową¹². I choć z jednej strony mamy z postępu technicznego ogromny pożytek i indywidualnie, i społecznie, to jednocześnie zapalają się światła ostrzegawcze zwracające uwagę na sposób korzystania z tych nowoczesnych dóbr oraz na cel ich wykorzystywania zarówno ten indywidualny, jak i globalny.

Czas określany pandemią Covid-19 spowodował jeszcze większe uzależnienie ludzi od nowych technologii. Uczenie się i praca online, brak ruchu,

¹⁰ Por. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*. Wstęp, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html [09.08.2022].

¹¹ Na temat historycznego procesu kształtowania się wizji stworzenia, ogrodu Eden, a w nim człowieka więcej w książce *Bóg, Biblia, Mesjasz. Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawiają Grzegorz Górny i Rafał Tichy*, Warszawa 2015, s. 213–223.

¹² Zob. M. Pigliucci, *Wyjdźcie z Twittera, wyjdźcie z Facebooka, aby żyć!*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-massimo-pigliucci-uzaleznienie-od-mediow-spolesnoscowych/> [09.08.2022].

przebywanie w zamkniętych pomieszczeniach z powodu kwarantanny odciśnięły swoje piętno na psychice zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych¹³. Staliśmy się też otyli, zarówno duzi, jak i mali. Co więcej, dane statystyczne Policji z ostatnich czterech lat wskazują na wysoki poziom samobójstw dzieci i młodzieży w Polsce¹⁴. Jesteśmy na drugim miejscu w tej kategorii w Europie¹⁵ po Niemczech. Niechlubny to wynik zwłaszcza w narodzie mieniącym się katolickim. Jesteśmy już innym społeczeństwem niż przed 2020 r.

W 2019 r. papież Franciszek zwrócił się do wiernych z wołaniem o modlitwę w celu wykorzystania osiągnięć technologii, a zwłaszcza sztucznej inteligencji dla dobra człowieka. I warto też przypomnieć, że „[...] w 2016 r. Papieska Akademia Nauk była gospodarzem dwudniowej konferencji «Siła i ograniczenia sztucznej inteligencji». Wśród prelegentów znajdował się wówczas Stephen Hawking, angielski fizyk teoretyczny, który mimo że był ateistą, przed śmiercią w 2018 r. alarmował o sztucznej inteligencji, mówiąc BBC w 2014 r., że «rozwój pełnej sztucznej inteligencji może oznaczać koniec rasy ludzkiej»¹⁶. Grzegorz Osiński, fizyk kwantowy

¹³ S. Amatenstein, *Jak media społecznościowe potęgują poczucie wyalienowania*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/sherry-amatenstein-media-nie-az-tak-spoeczne/> [10.08.2022]. Psycholodzy i terapeuci zwracają uwagę na tzw. dymorfizm snapchatowy, chorobliwą tendencję do upodabniania się do własnego obrazu ze zdjęć z filtrem; zob. *Dylemat społeczny* (org. *The Social Dilemma*), reż. J. Orłowski, <https://www.cda.pl/video/641800465> [10.08.2022].

¹⁴ „W 2021 r. polska policja zarejestrowała najwyższą liczbę zamachów samobójczych (zakończonych i niezakończonych śmiercią) od zmiany formularza KSIP 10 używanego do zbierania informacji o zachowaniach samobójczych, która miała miejsce w 2017 r. Dane Komendy Głównej Policji pokazują nam tylko te próby oraz śmierci samobójcze, o których zostały powiadomione organy ścigania. Według Światowej Organizacji Zdrowia na każdą odnotowaną w oficjalnych rejestrach śmierć samobójczą młodej osoby przypada od 100 do 200 prób. Jeśli założymy, że współczynnik ten jest adekwatny do Polski, to próbę odebrania sobie życia w ubiegłym roku podjęłoby od 12 700 do 25 400 osób poniżej 18 roku życia”. *Tragiczne statystyki. Coraz więcej dzieci odbiera sobie życie w Polsce*, <https://portalstatystyczny.pl/tragiczne-statystyki-coraz-wiecej-dzieci-odbiera-sobie-zycie-w-polsce/> [11.08.2022]; zob. Statystyka Komendy Głównej Policji, *Zamachy samobójcze zakończone zgonem 2017–2021*, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze> [10.08.2022]; P. Mirowicz, *Dramatyczny wzrost liczby samobójstw wśród dzieci i młodzieży na Pomorzu*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1165370%2Cdramatyczny-wzrost-liczby-samobojstw-wsrod-dzieci-i-mlodziezy-na-pomorzu> [10.08.2022].

¹⁵ B. Grygiel, *Samobójstwa nieletnich: Polska na drugim miejscu w Europie*, <https://www.focus.pl/artykul/samobojstwa-nieletnich-polska-na-drugim-miejscu-w-europie> [11.08.2022].

¹⁶ M. Kłósowski, *Papież Franciszek prosi o modlitwę o dobre wykorzystanie sztucznej inteligencji. Dlaczego?*, <https://stacja7.pl/nauka/papiez-franciszek-prosi-o-modlitwe-o-dobre-wykorzystanie-sztucznej-inteligencji-dlaczego/> [09.08.2022].

i ekspert w dziedzinie SI¹⁷, autor książki *Transhumanizm II* pisze w niej: „Także Elon Musk publicznie wypowiedział się na temat sztucznej inteligencji: «Sztuczna inteligencja to wielkie zagrożenie. Najbardziej w kwestii sztucznej inteligencji myślą się ludzie inteligentni. Nie wyobrażają sobie, że komputer mógłby być od nich znacznie mądrzejszy. To jest błąd w logice. Są po prostu głupszy niż im się wydaje»”¹⁸. Trzeba więc tym bardziej zwrócić uwagę na kilka skojarzeń, które pokazują intrygującą równoległość działań i zjawisk.

Światy równoległe – dwa paradygmaty stwórcze

Z jednej strony zarysujemy rzeczywistość prawdziwą, realną, naturalną, Bożą. Z drugiej spróbujemy pokazać analogiczne fenomeny „stwórcze” imitujące działania Boga Jedyneego. Dla ułatwienia oznaczmy plan Boży jako plan A, a ten drugi jako plan B.

1. Od października 2021 r. istnieje przestrzeń *Metaverse* (*metawers*, *metaversum*, *Meta*)¹⁹. To w jej ramach funkcjonuje Facebook, WhatsApp, Snapchat i inne narzędzia. Nie jest to jednak tylko sprzęgnięcie starych narzędzi w nowe. Metaverse jest bowiem w miarę kompletną alternatywną rzeczywistością dla istniejącego świata realnego. Już sama nazwa niepokoi, gdyż ujmuje ona dwa słowa: greckie *meta* oznaczające „poza”, przedrostek wskazujący na wyższy poziom lub szerszy zakres znaczenia²⁰ i łacińskie *universum*, czyli „wszechświat, wszystko co istnieje”. To do Meta ma się wkrótce „przenieść” świat realny. Od transakcji finansowych i działań gospodarczych, po wirtualne spacerzy z osobą ukochaną lub zwierzakiem czy wakacje na wymarzonej wyspie bez potrzeby bycia tam fizycznie – bryza morska i wrażenia serfowania po falach, czy raczenie się lokalnymi wiktuałami jest zapewnione w pełni, jak mówią ci, którym dane było „wejść” do Metaverse założywszy specjalne okulary wirtualnej rzeczywistości *Virtual Reality* (VR) i poszerzonej rzeczywistości *Extended Reality* (ER)²¹. Meta zapewni wszystkie potrzeby zmysłów, a może i duszy. „Jest tam tak pięknie,

¹⁷ SI – skrót od sztuczna inteligencja (ang. AI – *Artificial Intelligence*).

¹⁸ G. Osiński, *Transhumanizm. Retrarius contra secutor II*, Toruń 2021, s. 256–257.

¹⁹ Określenia i pisownia stosowane są obocznie: *Metaverse*, *metawers*, *metaversum*, *Meta*.

²⁰ *Meta*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/meta.html> [09.08.2022].

²¹ G. Osiński, *Dzień 3. Warsztat Oblicza rodziny w mediach*, <https://www.youtube.com/watch?v=pDuDE5BHxOw&t=1432s> [10.08.2022].

zmysłowo i kolorowo, że nie chce się tego opuszczać” – uważają ci, którzy testowali te możliwości²².

Michał Kleiber tak opisuje Metaverse: „Intencją Mety są działania mające umożliwić w pełni zdalną edukację, funkcjonowanie firm, załatwianie wszelkich spraw w urzędach, udział w życiu towarzyskim i kulturalnym, opiekę medyczną, zakupy – w istocie zastępując wszystkie (może jednak tylko prawie wszystkie?) nasze codzienne czynności wykonywane obecnie w realnym świecie i tylko wspomagane cyfrowymi technologiami. Mówimy więc tu o w pełni alternatywnej rzeczywistości łączącej różne wirtualne światy, w której awatary, czyli nasze reprezentacje w cyfrowym świecie chodzą na spacer, trzymając za rękę swojego partnera, spotykają przyjaciół, podróżują po całym świecie czy rozmawiają z odległymi o tysiące kilometrów znajomymi (także już dawno nieżyjącymi, co dla wielu z nas brzmi zapewne trochę przerażająco) – lista możliwych wykonywanych przez nas (czy może jednak raczej przez nasze awatary) czynności jest tu oczywiście nieskończona i przewyższa nasze dzisiejsze działania w realnym świecie”²³.

Czyż wykreowanie i publiczne ogłoszenie Metaverse nie wydaje się próbą powołania do istnienia analogicznego tworu jak Boski wszechświat?²⁴.

2. Bóg daje człowiekowi istnienie z miłości²⁵. Każde poczęte życie jest początkiem życia na wieki. Tymczasem w obecnej postmodernistycznej

²² Powołuję się na opinie moich amerykańskich przyjaciół pracujących na szczeblach zarządczych dla korporacji w sektorze IT, którzy mieli okazję uczestniczyć w tego rodzaju przedsięwzięciach.

²³ M. Kleiber, *Metaverse. Nasza przyszłość wymarzona?*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-michal-kleiber-metaverse/> [08.08.2022].

²⁴ Wydarzyło się to w październiku 2021 r.

²⁵ Papież Benedykt XVI pisze w encyklice *Caritas in veritate* o źródle i planie życia wynikającym z miłości Trójcy Świętej: „1. [...] Miłość – *caritas* – to nadzwyczajna siła, która każe osobom odważnie i ofiarnie angażować się w dziedzinie sprawiedliwości i pokoju. To siła, która pochodzi od Boga – odwiecznej Miłości i absolutnej Prawdy. Każdy odnajduje swoje dobro, przyjmując plan, który Bóg ma wobec niego, by w pełni go urzeczywistnić: w tym planie znajduje bowiem swoją prawdę, a przyjmując ją staje się wolny (por. J 8, 22). [...] 5. *Caritas* to miłość przyjęta i darowana. Jest ona «łaską» (*châris*). Jej źródłem jest krynicznie czysta miłość Ojca do Syna, w Duchu Świętym. To miłość, którą Syn wylewa na nas. To miłość stwórcza, dzięki której istniejemy; to miłość odkupieńcza, dzięki której jesteśmy nowym stworzeniem. Miłość objawiona i urzeczywistniona przez Chrystusa (por. J 13, 1) oraz «rozłana w sercach naszych przez Ducha Świętego» (Rz 5, 5). Miłowani przez Boga, ludzie stają się podmiotami miłości i sami mają być narzędziami łaski, by szerzyć miłość Bożą i rozbudowywać «sieć miłości»”. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, n. 1, 5, <https://www.vatican.va/>

kulturze człowiek czuje się panem życia i śmierci. Sam chce decydować o poczęciu człowieka (*in vitro*) i jego przeżyciu lub nie (aborcja, eutanazja, samobójstwo, zabójstwo). Decydowanie o tym, które dziecko może być urodzone, a które nie, na bazie takich czy innych kryteriów, jest rodzajem eugeniki w nowoczesnej wersji. Zdumiewa, że w dzisiejszych czasach trzeba udowodniać, że każde życie ma wartość²⁶. Naturalna śmierć przestaje być oczywistym kresem doczesnego życia – na Zachodzie coraz bardziej preferowana staje się eutanazja, a samobójstwo jest szybkim rozwiązaniem, gdy życie utraciło sens lub wydaje się bezwartościowe.

3. Bóg chce, by człowiek żył z Nim w wieczności. W równoległym planie B istnieje obsesja nieśmiertelności. Zapewnia ją jakoby przelanie własnej świadomości do sztucznej inteligencji z zamiarem istnienia na zawsze, gdy biologiczne ciało obumrze²⁷.

4. W planie A człowiek jest koroną stworzenia, nosi w sobie Boskie podobieństwo. W planie B tworzone są humanoidy i awatary, cyfrowa reprezentacja osoby ludzkiej. Duże wrażenie robi choćby telewizyjna rozmowa ze słynnym już kobiecym humanoidem o imieniu Sophie (gr. *sophia* – mądrość)²⁸.

5. Bóg stwarza człowieka mężczyzną i kobietą. Biologia warunkuje płęć. Człowiek jest świątynią Ducha Świętego. Chrystus przyjmując naturę ludzką

content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html [19.08.2022].

²⁶ Amerykański aktor z zespołem Downa Frank Stephens w parlamencie amerykańskim występuje przeciw aborcji eugenicznej. Podkreśla, że jego życie jest w pełni wartościowe i dzieli się swoim życiowym doświadczeniem z podkomisją House Appropriations Subcommittee, która przeprowadziła pierwsze w historii przesłuchanie na temat badania tej choroby. Frank przekonuje, że niezmiernie ważne jest finansowanie badań nad zespołem Downa. <https://www.youtube.com/watch?v=vtS91Jd5mac> [08.08.2022].

²⁷ P. Żabicki – powołując się na Raya Kurzweila, informatyka, wynalazcę, futurologa i pisarza, według tygodnika „TIME” uznanego za jedną z 30 najbardziej wpływowych osób na świecie – zauważył: „Kurzweil twierdzi, że można wyrokować, kiedy nadejdzie osobliwość. Tę datę wyznaczył na rok 2045. Co warto podkreślić, osobliwość będzie nie tylko określała początek kompletnie nieprzewidywalnych zmian, ale i będzie momentem zjednoczenia naszych własnych biologicznych mózgow z umysłem komputerowym, istniejącym poza naszym ciałem, gdzieś w serwerach i obwodach internetowej sieci. Taki ściśle powiązany biotechnologiczny mózg (+ postęp technologii medycznych) pozwoli ludziom żyć wiecznie”. P. Żabicki, *Nieśmiertelność już za 30 lat?*, https://nauka.uj.edu.pl/aktualnosci/-/journal_content/56_IN-STANCE_Sz8leL0jYQen/74541952/136492854 [11.08.2022].

²⁸ *Tonight Showbotics: Jimmy Meets Sophia the Human-Like Robot*, https://www.youtube.com/watch?v=Bg_tJvCA8zw [08.08.2022].

przebóstwił ją i uświęcił. Ergo: ciało ludzkie jest święte. W planie B drobne korekty urody i tatuaże już nie wystarczają. Coraz powszechniejsze stają się operacje plastyczne modyfikujące ciało (powiększanie ust, pośladek, odsysanie tłuszczu²⁹), a wreszcie coraz częstsze przypadki także w Polsce zmiany płci (transseksualizm) i to już u dzieci czy młodzieży³⁰. Kolejną ingerencją w naturę człowieka jest koncepcja wszczepiania chipów wpływających na przykład na wzmożenie percepcji³¹ lub szybkość załatwiania spraw codziennych. Znamienne słowa padają w wywiadzie Polskiej Agencji Prasowej z Dariuszem Jemieliakiem z Akademii Leona Koźmińskiego. Rozmówca PAP jest kierownikiem Katedry Zarządzania w Społeczeństwie Sieciowym ALK w Warszawie: „Być może w dalszej przyszłości chip zastąpi

²⁹ O operacjach plastycznych Polaków Martyna Wojciechowska rozmawia z lekarzem medycyny estetycznej. Dr Marek Szczyt: *Czy kompleksy można zoperować?*, <https://www.youtube.com/watch?v=7B3trQeVh94> [11.08.2022].

³⁰ J.A. Maciejewski, *Nadchodzi burza o transpłciowość*, „Tygodnik Sieci”, 2022, nr 29(503), s. 22–25.

³¹ Ponadludzkie możliwości, które może posiadać człowiek badane są w wojskowości. Opisuje je w swoim artykule *Wojna kognitywna* E. de Castex: „Finansowany przez Defense Advanced Research Projects Agency (DARPA) amerykański program badawczy w dziedzinie patologii pourazowych REMIND (Restorative Encoding Memory Integration Neural Device) przyniósł znaczny postęp w poznaniu tych mechanizmów ludzkiej pamięci. Postęp na tyle duży, że pojawiły się obawy o użycie tych odkryć do manipulowania wspomnieniami (usuwanie wspomnień, dodawanie do pamięci wspomnień fałszywych). [...] Na zamówienie armii francuskiej stosowanie interfejsów inwazyjnych zostało poddane analizie – jako antycypacyjne scenariusze science fiction przyszłych wojen – przez grupę autorów i badaczy skupionych wokół Red Team, we współpracy z uniwersytetem Paris Sciences & Lettres. W tych scenariuszach żołnierze wyposażeni są w interfejsy, które pomagają wykorzystywać potencjał mózgu. „Francuska armia, we współpracy z narodowym ośrodkiem badań CNRS i wieloma firmami prywatnymi, od 2016 roku prowadzi prace nad interfejsem neuronalnym NeTam – Neuro Terre Air Mer [Neuro Ziemia Powietrze Morze] powstającym w oparciu o technologie będące pochodną programu Neuralink Elona Muska. Interfejs ten ma na celu poprawę wydolności kognitywnej mózgu człowieka. Każda osoba biorąca udział w programie posiada implant, który łączy ją z systemem pomagającym podejmować decyzje i działania. Implant wczytuje dane do natychmiastowego zastosowania albo gromadzi je do późniejszego użycia. System może usuwać dane nieaktualne i niepotrzebne, pochodzące z poprzednich operacji wojskowych. Pozwala także na wymianę danych między człowiekiem a maszyną, zdalne przejmowanie kontroli nad sprzętem, poprawę wydolności żołnierza w czasie akcji (poprawę jego percepcji, recepcji informacji, zarządzania stresem itd.), gromadzenie i archiwizowanie danych oraz późniejsze ich wykorzystywanie. Co więcej, program umożliwia dostęp do bazy danych, dzięki której żołnierz otrzymuje informacje o kontekście operacji, w której bierze udział”. E. de Castex, *Wojna kognitywna*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/elizabeth-de-castex-wojna-kognitywna/> [08.08.2022].

dowód osobisty, a jednocześnie będzie stanowić jedyną formę płatności. Wtedy osoba bez niego znajdzie się poza nawiasem społeczeństwa. Nie będzie nawet mogła nic kupić³². Czy nie brzmią znajomo apokaliptycznie te przewidywania?³³ Dodajmy, że w maju 2022 r. Narodowy Bank Polski zaprezentował już takie urządzenie wskazując, że to ono będzie w przyszłości podstawą transakcji płatniczych³⁴.

6. W planie A dziecko jest kwintesencją ludzkiej miłości, owocem miłości kobiety i mężczyzny. Kobieta – mężczyzna – ich dzieci są obrazem Trójcy Świętej. Duch Święty bowiem jest osobową relacją miłości między Bogiem Ojcem a Bogiem Synem. To Osoba. Rodzice poczynając dziecko, uczestniczą w stwarzaniu życia. Biorą jednocześnie za nie odpowiedzialność i ogarniają je troską i miłością. W planie B miejsce dziecka zajmuje ulubione zwierzątko. Zwierzęta otrzymują prawa osobowe, jak na przykład w Hiszpanii³⁵. Zwierzętom urządza się pogrzeby. Nierzadko mały człowiek nie znajduje tyle uwagi ze strony rodziców i innych dorosłych co zwierzę. Coraz mniej dziwi obecność psów w restauracjach, a cmentarz myli się niektórym osobom z parkiem.

7. Wszystko, co wyszło spod ręki Boga (plan A), wprowadzało w pierwotny chaos harmonię. Boskie dzieło stworzenia było piękne i dobre (gr. *kalokagathos*)³⁶. Piękno Boga rozpoznajemy w przyrodzie, we Wszechświecie,

³² M. M a t a c z, *Ekspert o wszczepialnych mikrochipach – korzyściach i zagrożeniach*, „Nauka w Polsce”, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news,83149,ekspert-o-wszczepialnych-mikrochipach-korzysciach-i-zagrozeniach.html> [08.08.2022].

³³ Ap 13, 16–17: „I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia”.

³⁴ *Kolekcja Centrum Pieniądza NBP powiększyła się o nowy i niezwykle nabytek – płatniczy implant podskórny!*, <https://www.cpnbp.pl/aktualnosci/wydarzenia/kolekcja-centrum-pieniadza-narodowego-banku-polskiego-powiekszylo-sie-o-nowy-i-niezwykly-nabytek-platniczy-implant-podskorny> [11.08.2022].

³⁵ „W Wielkiej Brytanii procedowana jest ustawa uznająca zwierzęta za istoty czujące (ang. *sentient beings*) i powołująca komisję ds. odczuwania przez zwierzęta, która opiniować ma wszelkie przyszłe prawodawstwo pod kątem dobrostanu zwierząt. Co istotne, za zwierzęta uznaje się tam nie tylko kręgowce, ale również głowonogi (np. ośmiornice, mątwy) i niektóre skorupiaki (np. kraby, homary, krewetki, raki)”. *Zwierzęta domowe w Hiszpanii prawnymi członkami rodziny. Będą uwzględniane przy rozwodach czy spadkach*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Zwierzeta-domowe-w-Hiszpanii-prawnymi-czlonkami-rodziny-Beda-uwzględniane-przy-rozwodach-czy-spadkach-8254495.html> [08.08.2022].

³⁶ *Kalokagatia* (gr. *kalós kai agathós* – „piękny i dobry”), w filozofii starożytnej Grecji ideał harmonijnego połączenia w człowieku piękna ciała z dobrocią i dzielnością moralną;

w ludziach, w dobru, przede wszystkim w Jezusie Chrystusie. Sposób patrzenia na człowieka określany jest jako antropologia (gr. *anthropos* – człowiek)³⁷. Tę wizję człowieka przedstawia antropologia chrześcijańska. Odkrywanie piękna w sobie i wokół jest zadaniem i wyzwaniem oraz elementem poznawania siebie.

Obecnie (plan B) piękno jest kontestowane, dobro wyśmiewane, a brzydota afirmowana i stawiana na piedestale. Kult wulgarności i obsceniczności staje się normą³⁸. W kulturze zarówno osobistej, jak i życia społecznego, a także tej wysokiej coraz częściej dominuje dyfuzja, rozbijanie, śmielej rozgaszczą się dysharmonia, która jest konsekwencją grzechu³⁹. Antykultura stara się zdominować kulturę.

rozpowszechniony był pogląd, że wrodzoną cechą wyższych warstw społecznych jest piękno i dobro, niższych zaś – zło i brzydota; poglądowi temu przeciwstawiali się sofiści, twierdząc, że piękno i dobro człowiek zawdzięcza wychowaniu”. *Kalokagatia*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kalokagatia;3919374.html> [08.08.2022]. Na temat piękna i dobra zob. T. Gałuszka, *Piękny Bóg, piękny człowiek. Zło z perspektywy teologii piękna Tomasa z Akwinu*, Poznań 2021.

³⁷ *Antropologia* (gr. *ánthrōpos* – „człowiek”, *lógos* – „myśl”, „słowo”), dyscyplina naukowa zajmująca się holistycznym opisem człowieka zarówno jako gatunku biologicznego, jak i twórcy kultury. *Antropologia*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/antropologia;3869993.html> [09.08.2022].

³⁸ Spektakle teatralne, filmy, sztuki plastyczne, muzyka młodzieżowa przepełnione są obscenicznością i wulgaryzmami, dotyczy to także zachowań dzieci i młodych osób. Zob. też *Środki wyrazu użyte w „Kłatwie” – jednoznacznie obsceniczne*, <https://www.gosc.pl/doc/3724295.Srodki-wyrazu-uzyte-w-Klatwie-jednoznacznie-obsceniczne> [08.08.2022]. Natomiast M. Łuczowska tak opisuje swoje wrażenia ze spektaklu: „Poznańska realizacja «Prezydentek» przeraża i wzbudza wstręt. Sprowadzenie istnienia jednostki do wyłącznie jednej potrzeby fizjologicznej, jaką jest wypróżnianie może szokować wrażliwszych widzów. Kał pojawia się w spektaklu, w sposób pośredni i wyłącznie słowny, ale jest obecny w niemal każdej scenie. Wywraca żołądki, wzbudza obrzydzenie, sprawia, że spora część publiczności ma ochotę opuścić widownię. Salwy ironicznego śmiechu przeplatane fekaliami sprawiają, że potraktowanie tej sztuki w sposób poważny i refleksyjny staje się niezwykle trudnym zadaniem. W pamięci pozostają niesmaczne i wywołujące wstręt dialogi, zamiast krytycznego spojrzenia na sfrustrowaną i niespełnioną część społeczeństwa wielkich miast. Wątpliwe, by taki właśnie był zamysł samego autora”. M. Łuczowska, *Obsceniczność ukryta za firanką*, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/198954/obscenicznosc-ukryta-za-firanka> [08.08.2022].

³⁹ Jak zauważa R. Jaworski, psycholog i kapłan: „[...] wszelki brak harmonii (dysharmonia) stanowi źródło nieszczęścia, braku satysfakcji życiowej. Brak harmonii jest zarazem objawem i przyczyną niepowodzeń i konfliktów życiowych człowieka i ludzkości. [...] Harmonia odnosi się do mądrości Bożej, pokoju, miłości; zakłada mądrość, wiedzę i zrozumienie. Jest syntezą wszelkich pozytywnych właściwości i cnót. Natomiast dysharmonia niszczy i rujnuje zdrowie człowieka i istot żyjących. [...] Wielu ludzi cierpi z powodu braku harmonii, żyją w dysharmonii i dlatego uważają swoje życie za bezsensowne. Potrzebują czegoś, co nadaje

8. Zaproszenie człowieka do uświęcenia, dążenie do świętości jako wyrazu podobieństwa do Boga to plan A. Człowiek ma stawać się święty (hebr. *qadoš*), to znaczy „całkowicie inny od wszystkiego co jest, co istnieje jako stworzone”, a zatem podobny Temu, od którego pochodzi, czyli do Stwórcy. Tymczasem wymienione powyżej demoralizujące zachowania i działania prowadzą do degradacji osoby ludzkiej. Człowiek staje się zaprzeczeniem tego, kim ma być. Poprzez modyfikacje łączące go ze światem zaawansowanej techniki cyfrowej przestaje być istotą ludzką (*homo sapiens* i *human being*), lecz staje się... wersją pośrednią człowieka, transczłowiekiem (*trans humanizm*, gr. *trans* – przez) prowadzącą do finalnej kondycji, którą jest postczłowiek (*posthumanizm*)⁴⁰. Sylwia Borska powołuje się na zamierzenia Raya Kurzweila, guru transhumanizmu głównych korporacji Big Tech z Doliny Krzemowej. Z jego przemyśleń i planów wynika, że „rozwój nauki i techniki nieuchronnie prowadzi do punktu, w którym powstanie istota nieśmiertelna, połączenie człowieka i robota, co radykalnie zmieni naszą cywilizację”⁴¹.

Tych kilka powyższych zestawień planu A i planu B powinno zwrócić naszą uwagę na zaskakującą równoległość wymienionych zjawisk. Można pokusić się o stwierdzenie, że są to jakby dwa światy równoległe, dwa paradygmaty rzeczywistości realnej i tej przenoszącej człowieka w przestrzeń sztuczną. Skoro owe zależności są dostrzegalne i na swój sposób konsekwentne, to można pokusić się o stwierdzenie, że nie są one przypadkowe. I jeden, i drugi plan tworzy dopełniającą się spójną całość, oba zatem są... określonym zamierzeniem, czyli projektem⁴². A każdy projekt musi mieć

sens ich życiu. Harmonia w życiu człowieka jest warunkiem jego zdrowia. Skoro wystąpi dysharmonia to znaczy nienawiść, złość, zawiść, bunt i tak dalej, przychodzi choroba, gdyż choroba jest niczym innym jak nieporządkiem. Harmonia jest skuteczną bronią przeciw chorobie”. R. Jaworski, *Harmonia i konflikty*, Warszawa 2006, s. 41–44.

⁴⁰ Zob. film dokumentalny *Transhumanizm. Człowiek w świecie maszyn*, reż. Philippe Borrel (2012), <https://www.youtube.com/watch?v=QZx9hUUAtOs> [11.08.2022].

⁴¹ S. Borska wyjaśnia: „Ray Kurzweil amerykański naukowiec i przedsiębiorca, a przede wszystkim guru transhumanizmu, wraz z NASA i Google stworzył w 2009 r. wydział futurologii na Singularity University w Dolinie Krzemowej w Kalifornii. Jego główne założenie to interdyscyplinarność kształcenia i „przygotowanie ludzkości na przyspieszoną zmianę technologiczną”. Borska, *Transhumanizm*.

⁴² M. Jankowska, *Kryminał i nauka, czyli w poszukiwaniu projektu i projektanta, rozmowa z prof. K. Jodkowskim*. Cykl podcastów *En jak nauka*, <https://wp-projektu.pl/nowosci/kryminał-i-nauka-czyli-w-poszukiwaniu-projektu-i-projektanta/> [11.08.2022]; zob. M. Jankowska, *W poszukiwaniu prawdy, czyli po co nam zdrowa nauka? Teoria inteligentnego projektu w starciu z teorią Darwina*, Warszawa 2021, s. 145–160 (*Biblioteka Teologii Pastoralnej*, t. 19).

swojego twórcę oraz cel. Skoro w przypadku dzieła stworzenia (plan A) poznajemy jego Autora, którym jest Bóg, to kto jest autorem w przypadku planu B? I jaki jest cel owego systematycznego działania, czyli projektu? Nie są to pytania retoryczne.

Skarb w glinianych naczyniach, czyli depozyt człowieczeństwa

Czy zatem należy załamać ręce i poddać się tej wcale niebudującej wizji starcia dwóch równoległych światów, innymi słowy cywilizacji śmierci – w jeszcze zajadlejszej formie niż można byłoby to sobie wyobrazić – z cywilizacją życia? Absolutnie nie wolno. Powołani do życia w tym okresie istnienia ludzkości mamy do wykonania ważne zadanie jak każda z generacji nas poprzedzających. I biada, jeśli zawiedziemy.

Jak pisze Michał Kłósowski: „[...] warto chyba też przypomnieć niedawne słowa prof. Michała Hellera o tym, że potrzebujemy ludzi mostów, którzy na nowo odbudują połączenia między światem wiary i nauki. Bo, jak pisał w 2005 r. abp Józef Życiński «troska o przyszłość humanizmu nie jest zadaniem dla współczesnych pustelników, izolowanych w społeczności akademickiej [...]». Zdaje się, że papież Franciszek listopadową intencją [modlitwy o wykorzystanie sztucznej inteligencji dla dobra człowieka – MJ] nawołuje do tego samego”⁴³.

Massimo Pigliucci, filozof, genetyk i biolog, podpowiada swoje rozwiązanie: „W pewnym momencie po prostu doszedłem do wniosku, że bycie (bardzo) aktywnym na Twitterze i Facebooku nie przyczynia się do tego, że dobrze mi się żyje, wręcz przeciwnie. Więc zrezygnowałem. [...] postanowiłem skupić się na platformach i dążeniach, które z większym prawdopodobieństwem przyniosą rezultaty, do których dążę: lepsze, bardziej konstruktywne dialogi z ludźmi zainteresowanymi filozofią. Dlatego rozwijam poczytność mojego bloga, używam platform takich jak Meetup do organizowania wydarzeń zarówno realnych, jak i wirtualnych, a także wchodzę w interakcje z czytelnikami moich książek na Goodreads”⁴⁴.

⁴³ M. Kłósowski, *Papież Franciszek prosi o modlitwę o dobre wykorzystanie sztucznej inteligencji. Dlaczego?*, <https://stacja7.pl/nauka/papiez-franciszek-prosi-o-modlitwe-o-dobre-wykorzystanie-sztucznej-inteligencji-dlaczego/> [09.08.2022].

⁴⁴ M. Pigliucci, *Wyjdźcie z Twittera, wyjdźcie z Facebooka, aby żyć!*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-massimo-pigliucci-uzaleznienie-od-mediow-spolesnoscowych/> [09.08.2022].

Koniec człowieka?

Do znacznie bardziej radykalnej i kompleksowej reakcji zachęca Rod Dreher, amerykański pisarz i wizjoner, w książce *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*. Powołuje się on na tak zwane proroctwo Josepha Ratzingera, ogłoszone w 1969 r. podczas konferencji dla Radia Hesja. Przyszły papież Benedykt XVI tak wtedy mówił: „Kościół czeka poważny kryzys, który drastycznie ograniczy liczbę wiernych i jego wpływ. Z obecnego kryzysu wyłoni się Kościół jutra, Kościół, który stracił wiele. Będzie niewielki i będzie musiał zacząć od nowa, mniej więcej od początku. [...] W totalnie zaplanowanym świecie ludzie będą strasznie samotni. Uświadomią sobie, że ich egzystencja oznacza «nieopisaną samotność», a zdając sobie sprawę z utraty z pola widzenia Boga, odczuwają groźbę własnej nędzy. Wtedy – i dopiero wtedy – w małej owczarni wierzących odkryją coś zupełnie nowego: nadzieję dla siebie, odpowiedź, której zawsze szukali” – prorokował przed pół wiekiem Joseph Ratzinger.

Rod Dreher konkluduje tę wypowiedź następująco: „Przyszłość wiary na Zachodzie zależeć będzie od naszego sposobu życia tym proroctwem”⁴⁵. Grzegorz Osiński komentuje tę wizję: „Kiedy pięć lat temu, jeszcze długo przed pandemią, czytałem pierwszy raz *Opcję Benedykta*, myślałem, że to przesada: przecież kościoły są pełne, liczne stowarzyszenia, pielgrzymki, kongresy, no i fundament rodziny! Wystarczyło pięć lat, aby ten mur zamienił się w marny słaby «płatok»”⁴⁶.

W odpowiedzi na buchającą coraz śmielej swoimi pomysłami antykulturę Dreher w *Opcji Benedykta* wskazuje na analogię między naszymi czasami a okresem upadku cywilizacji rzymskiej na początku V w. po Chr. Odwołuje się przy tym do postaci Benedykta z Nursji i jego intuicji, by przenieść dorobek poprzednich wieków ludzkości, w tym skarb chrześcijaństwa, poza obręb skorumpowanych miast. Przenikliwość spojrzenia Drehera, zestawienie współczesnych pomysłów realizowanych przez konkretne środowiska ludzi – którzy dziś „budują arkę” podejmując świadome, odważne działania kontrkulturowe nie tylko w Europie, ale i w świecie – dodaje nadziei i wiary, że idzie nowe. Być może jest to odwołanie do słów z Apokalipsy „Oto czynię

⁴⁵ R. Dreher, *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*, Kraków 2018, s. 9–16.

⁴⁶ Wypowiedź z archiwum autorki. Szerzej na ten temat G. Osiński, *Antykultura wielkich miast*, https://wksim.edu.pl/wp-content/uploads/2020/09/Strony-od-11-12-ND6866_20200907.pdf, [17.08.2022].

wszystko nowe”? (Ap 21, 5). A owa Reszta (Iz 10, 20–22), o której mówi Biblia, to... być może my?

Teraz od nas zależy zachowanie depozytu wiary w Boga i skarbu cywilizacji łacińskiej oraz przeniesienie go w przyszłość, uchronienie dla kolejnych pokoleń. Na szczęście, nie robimy tego sami, gdyż wierzymy w realną obecność Tego, który jest Panem Wszechczasu, a nie tylko doczesności. Niezależnie od wszystkiego i mając świadomość tego, od Kogo pochodzimy i ku Komu zmierzamy, jesteśmy zaproszeni do wiary i czynów na miarę Abrahama (Rdz 12–24) oraz odwagi, sprytu i fantazji Dawida (1Sm 17), który wymachując przed Goliatem śmieszłą procą wiedział, w czyje imię to robi i Kto stoi za jego plecami.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html [09.08.2022].
- ABBA 2022 – ЧОБА МОЛОДЫЕ! *Содружество Ангельской Веры*, <https://www.youtube.com/watch?v=bZ-hYmhg-8c> [09.08.2022].
- Amatenstein S., *Jak media społecznościowe potęgują poczucie wyalienowania*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/sherry-amatenstein-media-nie-az-tak-spoeczne/> [10.08.2022].
- Antropologia*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/antropologia;3869993.html> [09.08.2022].
- Borska S., *Transhumanizm, czyli marzenia o „człowieku” idealnym*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/sylwia-borska-transhumanizm-czyli-marzenia-o-czlowieku-idealnym/> [27.07.2022].
- Bóg, *Biblia, Mesjasz. Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawiają Grzegorz Górny i Rafał Tichy*, Warszawa 2015.
- Castex E. de., *Wojna kognitywna*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/elizabeth-de-castex-wojna-kognitywna/> [08.08.2022].
- Chrostowski W., *Chrystologia Starego Testamentu*, cz. 1, <https://www.youtube.com/watch?v=MChd4A-fZZI> [09.08.2022].
- Dr Marek Szczyt: *Czy kompleksy można zoperować?*, <https://www.youtube.com/watch?v=7B3trQeVh94> [11.08.2022].

- Dreher R., *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa?*, Kraków 2018.
- Duszczyk M., „Raport mniejszości” to wcale nie fikcja. AI przewidzi zbrodnie, <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art36633371-raport-mniejszosci-to-wcale-nie-fikcja-ai-przewidzi-zbrodnie> [09.08.2022].
- Dylemat społeczny* (ang. *The Social Dilemma*), reż. Jeff Orlowski, <https://www.cda.pl/video/641800465> [10.08.2022].
- Frank Stephens’ *POWERFUL Speech On Down Syndrome*, <https://www.youtube.com/watch?v=vtS91Jd5mac> [08.08.2022].
- Gałuszka T., *Piękny Bóg, piękny człowiek. Zło z perspektywy teologii piękna Tomasza z Akwinu*, Poznań 2021.
- Grygiel B., *Samobójstwa nieletnich: Polska na drugim miejscu w Europie*, <https://www.focus.pl/artykul/samobojstwa-nieletnich-polska-na-drugim-miejscu-w-europie> [11.08.2022].
- Jankowska M., *Kryminal i nauka, czyli w poszukiwaniu projektu i projektanta, rozmowa z prof. K. Jodkowskim*. Cykl podcastów *En jak nauka*. <https://wp-projektu.pl/nowosci/kryminal-i-nauka-czyli-w-poszukiwaniu-projektu-i-projektanta/> [11.08.2022].
- Jankowska M., *W poszukiwaniu prawdy, czyli po co nam zdrowa nauka? Teoria inteligentnego projektu w starciu z teorią Darwina*, Warszawa 2021, s. 145–160 (*Biblioteka Teologii Pastoralnej*, t. 19).
- Jaworski R., *Harmonia i konflikty*, Warszawa 2006.
- Kalokagatia*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kalokagatia;3919374.html> [08.08.2022].
- Kleiber M., *Metaverse. Nasza przyszłość wymarzona?*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-michal-kleiber-metaverse/> [08.08.2022].
- Kłosowski M., *Papież Franciszek prosi o modlitwę o dobre wykorzystanie sztucznej inteligencji. Dlaczego?*, <https://stacja7.pl/nauka/papiez-franciszek-prosi-o-modlitwe-o-dobre-wykorzystanie-sztucznej-inteligencji-dlaczego/> [09.08.2022].
- Kolekcja Centrum Pieniądza NBP powiększyła się o nowy i niezwykle nabytek – płatniczy implant podskórny!*, <https://www.cpnbp.pl/aktualnosci/wydarzenia/kolekcja-centrum-pieniadza-narodowego-banku-polskiego-powiekszylo-sie-o-nowy-i-niezwykly-nabytek-platniczy-implant-podskorny> [11.08.2022].
- Łuczowska M., *Obsceniczność ukryta za firanką*, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/198954/obscenicznosc-ukryta-za-firanka> [08.08.2022].

- Maciejewski J.A., *Nadchodzi burza o transpłciowość*, „Tygodnik Sieci”, 2022, nr 29(503), s. 22–25.
- Maj S., *Czy sztuczna inteligencja to podmiotowość i emocje*, <https://cyfrowa.rp.pl/opinie-i-komentarze/art36691661-czy-sztuczna-inteligencja-to-podmiotowosc-i-emocje> [09.08.2022].
- Matacz M., *Ekspert o wszczepialnych mikrochipach – korzyściach i zagrożeniach*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news,83149,ekspert-o-wszczepialnych-mikrochipach-korzysciach-i-zagrozeniach.html> [08.08.2022].
- Meta, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/meta.html> [09.08.2022].
- Mirowicz P., *Dramatyczny wzrost liczby samobójstw wśród dzieci i młodzieży na Pomorzu*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1165370%2Cdramatyczny-wzrost-liczby-samobojstw-wsrod-dzieci-i-mlodziezy-na-pomorzu> [10.08.2022].
- Osiński G., *Antykultura wielkich miast*, https://wksim.edu.pl/wp-content/uploads/2020/09/Strony-od-11-12-ND6866_20200907.pdf [17.08.2022].
- Osiński G., *Dzień 3. Warsztat Oblicza rodziny w mediach*, <https://www.youtube.com/watch?v=pDuDE5BHxOw&t=1432s> [10.08.2022].
- Osiński G., *Transhumanizm. Retrarius contra secutor II*, Toruń 2021.
- Pigliucci M., *Wyjdźcie z Twittera, wyjdźcie z Facebooka, aby żyć!*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-massimo-pigliucci-uzalenie-od-mediow-spolesnosciovych/> [09.08.2022].
- Polityka Prywatności TikTok*, <https://www.tiktok.com/legal/privacy-policy-eea?lang=pl> [16.08.2022].
- Roszkowski W., *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019.
- Statystyka Komendy Głównej Policji, *Zamachy samobójcze zakończone zgonem 2017–2021*, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze> [10.08.2022].
- Środki wyrazu użyte w „Kłatwie” – jednoznacznie obsceniczne*, <https://www.gosc.pl/doc/3724295.Srodki-wyrazu-uzyte-w-Klatwie-jednoznacznie-obsceniczne> [08.08.2022].
- Tonight Showbotics: Jimmy Meets Sophia the Human-Like Robot*, https://www.youtube.com/watch?v=Bg_tJvCA8zw [08.08.2022].
- Tragiczne statystyki. Coraz więcej dzieci odbiera sobie życie w Polsce*, <https://portalstatystyczny.pl/tragiczne-statystyki-coraz-wiecej-dzieci-odbiera-sobie-zycie-w-polsce/> [11.08.2022].

- Transhumanizm. Człowiek w świecie maszyn*, film dokumentalny (2012), <https://www.youtube.com/watch?v=QZx9hUUAtOs> [11.08.2022].
- Usidus M., *BigTech, czyli giganci technologii*, <https://mlodytechnik.pl/eksperymenty-i-zadania-szkolne/29961-big-tech-czyli-giganci-technologii> [18.09.2022].
- Wünsch S., *ABBA wraca na scenę*, <https://www.dw.com/pl/abba-wraca-na-scen%C4%99-jako-hologramy/a-61957843> [09.08.2022].
- Zwierzęta domowe w Hiszpanii prawnymi członkami rodziny. Będą uwzględniane przy rozwodach czy spadkach*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Zwierzeta-domowe-w-Hiszpanii-prawnymi-czlonkami-rodziny-Beda-uwzględniane-przy-rozwodach-czy-spadkach-8254495.html> [08.08.2022].
- Żabicki P., *Nieśmiertelność już za 30 lat?*, https://nauka.uj.edu.pl/aktualnosci/-/journal_content/56_INSTANCE_Sz8leL0jYQen/74541952/136492854 [11.08.2022].



KS. ADAM KŁONOWSKI

 <https://orcid.org/0000-0002-5739-8895>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

e-mail: adam.klon@gmail.com

DETERMINANTA EKONOMII Influencerzy i followersi w perspektywie teologii stosowanej

Abstrakt: Nie od dziś wiadomo, że „reklama jest dźwignią handlu”, a światem ekonomii rządzą ci, którzy potrafią wygenerować lub rozpoznać potrzeby konsumentów. Obecnie powszechnym źródłem pozyskiwania klientów jest Internet, w którym szczególną rolę odgrywają influencerzy promujący różnego rodzaju marki, produkty i usługi, a także podążający za nimi followersi. W takim kontekście swoją misję realizuje Kościół, którego zadaniem jest prowadzić ludzi do zbawienia. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: czy działalność influencerów może okazać się uświęcającą formą pracy człowieka? Pomocą w realizacji tego zadania jest 1) przedstawienie influencerów i followersów jako determinanty ekonomii; 2) wskazanie prawdopodobnych źródeł sukcesu internetowych twórców oraz 3) ujęcie powyższych kwestii w perspektywie teologicznej.

Słowa kluczowe: media społecznościowe, influencer, ekonomia.

Abstract: It has been known for a long time that “advertising is the lever of commerce” and the economic world is ruled by those who can generate or recognize consumer needs. Nowadays, a common source of customer acquisition is the Internet, in which a special role is played by influencers who promote various types of brands, products and services, and followers who follow them. In such a context, the Church, whose task is to lead people to salvation, carries out its mission. This article attempts to answer the question: can the activities of influencers prove to be a sanctifying form of human work? Help in this task is to 1) present influencers and followers as a determinant of

the economy; 2) identify the likely sources of success of online creators, and 3) put the above issues in a theological perspective.

Key words: social media, influencer, economy.

Warszawa, ok. godz. 21:00, przystanek tramwajowy „Rondo ONZ”. Pewien zamyślony mężczyzna zmierza w kierunku tablicy z rozkładem jazdy. Nagle uśmiechnął się i dość dyskretnie, jednak na tyle głośno, by być usłyszanym przez innych, wypowiedział słowa kampanii marki Lurpak: „Gdzie są kucharze, tam jest nadzieja”¹, po czym ze sporą dozą uśmiechu i pewności siebie dodał: „dobre!”.

Dlaczego dobre? Co sprawiło, że przytoczone hasło stało się źródłem radości i aprobaty przechodnia? Nie jest to przypadek, lecz starannie przemyślane działanie marketingowe, bazujące na aktualnych potrzebach konsumentów. Jedzenie, szczególnie dobre, od zawsze jest bliskie człowiekowi i prawdopodobnie tak pozostanie, natomiast aktualna sytuacja na świecie sprawia, że oprócz pożywienia, ludzie bardzo potrzebują nadziei. Nadawca poprzez prosty komunikat sprawił, że w niepewnej rzeczywistości odbiorca na chwilę odetchnął z ulgą, odpoczął od światowych zawirowań i tak powstała między nimi więź, być może prowadząca w przyszłości do działań konsumenckich.

Nie od dziś wiadomo, że „reklama jest dźwignią handlu”, a światem ekonomii rządzą ci, którzy potrafią wygenerować lub rozpoznać potrzeby konsumentów. Obecne uwarunkowania rynku sprawiają, że nie wystarczy już tylko przedstawić zalety produktu, podać korzystną cenę i wskazać atrakcyjne możliwości zakupu. Potrzeba czegoś więcej – wspomnianej więzi z klientem, której szczególnym nośnikiem stał się Internet. Doskonale wiedzą o tym twórcy przywołanej wcześniej marki. Firma Lurpak w ramach promowania swoich produktów nie tylko wykorzystała przestrzeń na przystankach komunikacji miejskiej, ale zaprosiła do współpracy także foodowych mikroinfluencerów, a nawet znanego kucharza – Mateusza Gesslera, którzy przy pomocy swoich kont w social mediach uzupełniają komunikację marki z potencjalnym klientem². Przedstawiony przykład to jedynie zarys pewnego

¹ Firma Lurpak jest producentem masła niemal od początku XX w., zob. <https://www.lurpak.com/pl-pl/nasza-historia/>.

² M. Zawiślak, „Gdzie są kucharze, tam jest nadzieja” – kampania Lurpak, zob. https://www.signs.pl/_gdzie-sa-kucharze%2C-tam-jest-nadzieja._---kampania-lurpak,390815,artykul.html [07.05.2022].

trendu, w którym dominującą rolę odgrywa influencer pociągający za sobą rzesze followersów posiadających ogromny potencjał konsumpcyjny.

W opisanym wyżej kontekście swoją misję realizuje Kościół, którego zadaniem jest prowadzić ludzi do zbawienia, stąd zasadne wydaje się pytanie: czy działalność influencerów, która z tak wyraźną siłą oddziałuje na ekonomię, może okazać się uświęcającą formą pracy człowieka? Niniejszy artykuł stanowi próbę rozwiązania powyższego problemu, zaś pomocą w realizacji tego zadania będzie 1) przedstawienie influencerów i followersów jako determinanty ekonomii; 2) wskazanie prawdopodobnych źródeł sukcesu internetowych twórców oraz 3) ujęcie powyższych kwestii w perspektywie teologicznej.

Influencerzy i followersi jako determinanta ekonomii

Internet, a szczególnie media społecznościowe dające możliwość niemal nieograniczonego zawierania relacji z innymi użytkownikami³, wykreowały nowe role człowieka: influencerów i followersów. Na początku warto podjąć próbę usystematyzowania wiedzy na ich temat. Otóż influencerzy to osoby, które wykorzystują wyżej opisany potencjał social mediów. Za pomocą znanych platform, takich jak You Tube, Facebook, Instagram czy Tik Tok, gromadzą wokół siebie „grupy sympatyków liczące w niektórych przypadkach ponad sto milionów osób”⁴. Drugą opisywaną grupą są followersi, czyli osoby obserwujące konta innych użytkowników, niejako za nimi podążając (ang. *follow* – iść za, podążać). Wśród cech followersów można wymienić: czujną obserwację social mediów danego influencera, szybkie reagowanie na udostępniane przez niego posty oraz łatwość w wyrażaniu aprobaty lub dezaprobaty przekazywanych treści poprzez polubienia (lajki) i komentarze. Przedstawiona charakterystyka followersów może prowadzić do domniemania, że stanowią oni jedno z podstawowych źródeł motywacyjnych dla działalności influencerów (influencer ostatecznie nie może istnieć i rozwijać się bez coraz większej ilości followersów). Choć jedni nie mogą istnieć bez drugich, to jednak trudno odmówić influencerom nadrzędnego znaczenia dla ekonomii, dlatego też to właśnie im zostanie poświęcona zdecydowana większość niniejszego opracowania.

³ K. Stopczyńska, *Influencer marketing w dobie nowych mediów*, Łódź 2021, s. 15.

⁴ Por. J. Wielki, *Influencerzy cyfrowi i ich rola w działaniach promocyjnych organizacji*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, 20(2019), s. 99.

Definicja influencera oparta jest na angielskim sformułowaniu *to influence* – czyli „wpływać”. Oznacza to, że influencer jest swego rodzaju liderem opinii, którego zdanie liczy się dla jego odbiorców⁵. „Influencer jest aktywny w mediach społecznościowych, gdzie publikuje treści, dzieli się swoją opinią, wiedzą, doświadczeniem, budując jednocześnie swoją markę. Niezależnie od branży, w jakiej dany influencer jest ekspertem, często dochodzi do tego, że oprócz porad branżowych, jego followersi domagają się informacji na temat stylu życia, wartości i różnych porad życiowych”⁶, bez trudu można więc dostrzec, że działalność influencerów rzeczywiście stanowi duży potencjał oddziaływania na innych. Warto również zauważyć, że influencer to także twórca określonych treści, stąd słów „influencer” i „twórca” można używać synonimicznie.

W zależności od wykorzystywanej platformy influencerzy mogą być nazywani: youtuberami (You Tube); instagramerami (Instagram); tiktokerami (Tik Tok); facebookowiczami (Facebook); streamerami (Twitch); blogerami (blogi, vlogi). Wymienione przykłady odnoszą się jedynie do kilku wybranych platform społecznościowych. Nie oznacza to jednak, że działalność influencerów ogranicza się wyłącznie do tych przestrzeni. Wręcz przeciwnie – bez problemu można spotkać ich w serwisach takich jak Twitter, LinkedIn i wielu innych.

Typologia influencerów jest możliwa nie tylko ze względu na wykorzystanie konkretnego społecznościowego medium, szczególnie że influencerzy często aktywni są w wielu serwisach jednocześnie. Należy jednak pamiętać, że o statusie influencera świadczy przede wszystkim liczba jego followersów. Wobec tego można dokonać następującego podziału twórców:

Tabela 1. Typologia influencerów ze względu na ilość followersów⁷

Nazwa	Ilość followersów
Gwiazdy lub celebryci	ponad 5 mln.
Mega wpływowi	1–5 mln.
Topinfluencerzy	ok. 1 mln.
Makroinfluencerzy	100–500 tys.
Mikroinfluencerzy	10–50 tys.
Nanoinfluencerzy	1–10 tys.

⁵ W. Ostafiński, *Kaznodzieja, coach czy influencer? Kogo preferuje współczesny odbiorca medialny?*, „Polonia Sacra”, 4(2021), s. 140.

⁶ Por. tamże.

⁷ Stopczyńska, *Influencer marketing w dobie nowych mediów*, s. 141.

Wspomniana we wprowadzeniu do niniejszego opracowania firma podjęła współpracę z mikroinfluencerami, zaś Mateusz Gessler, który został „twarzą” kampanii, wpisuje się w grupę makroinfluencerów, posiadając aktualnie ok. 120 tys. followersów⁸.

Pozostając w tematyce typologii influencerów, należy zauważyć, że ich klasyfikacji można dokonać także na podstawie sposobu i formy przekazywania treści oraz prezentowanej przez nich tematyki związanej z konkretnymi obszarami życia człowieka. Taki sposób podziału jest na tyle obszerny, że trudno w tym miejscu wyczerpać opisywany wątek, niemniej jednak warto zwrócić uwagę na niektóre formy ich aktywności.

Pierwszą z nich jest twórczość pet influencerów. To antropomorfizowane zwierzęta różnych gatunków i ras. Ich właściciele wykorzystując predyspozycje, urok i uzdolnienia swoich pupili tworzą treści, które spotykają się z niezwykłym entuzjazmem, o czym świadczy ilość followersów na poziomie godnym celebrytów. Zwierzęta te często przedstawiają interesujące historie, reklamują marki i produkty, a nawet pozują do zdjęć z celebrytami takimi jak Ariana Grande, Zach Clayton czy Christian Collins⁹. Wśród najbardziej popularnych pet influencerów pierwsze miejsce zajmuje JiffPom (@jiffpom-cutelife)¹⁰. Jiff jest psem rasy pomeranian, który został gwiazdą teledysku utworu „Dark Horse” Katy Perry. Szczeniak znany jest z promowania wielu marek, w tym marki iHeart Radio. Jego cechą rozpoznawczą jest również to, że zawsze nosi na sobie najnowsze trendy w modzie dla szczeniaków. Aktualnie liczba jego followersów na Instagramie oscyluje wokół 10 mln. Drugim po Jiff’ie pet influencerem o niebywałych zasięgach jest NalaCat (@nala_cat). Instagramowy kanał Nali prowadzony jest w oparciu o współpracę z wieloma markami, takimi jak The Little Robot, Not Milk i Farmville. Warto dodać, że Nala posiada również własny sklep z żywnością, do którego można dostać się za pomocą wspomnianej platformy (@lovenalaco). Nala obserwowana jest na Instagramie przez ok. 4,5 mln followersów¹¹.

⁸ Zob. Instagram, @mateuszgessler [07.07.2022].

⁹ E. Najda, *Pet influencerzy – 6 zwierzaków, które warto obserwować na Instagramie*, <https://www.internet-plus.pl/blog/pet-influencerzy-6-zwierzakow-ktore-warto-obszervowac-na-instagramie/> [12.07.2022].

¹⁰ Poprzedzona znakiem “@” nazwa danego użytkownika umożliwia znalezienie go w wybranych portach społecznościowych. Taki sposób zapisu odnosi się głównie do serwisów społecznościowych Instagram i Tik Tok.

¹¹ Hire Influence Agency, *Top Pet Influencers*, <https://hireinfluence.com/blog/top-pet-influencers/> [12.07.2022].

Drugą grupą szczególnie wyróżniających się influencerów są fininfluencerzy. Treści, które tworzą związane są z finansami, a sami niejednokrotnie są zatrudnieni przez znaczące dla ekonomii i rynku firmy, a nawet pracodawców z legendarnej Wall Street. Ich nazwa ma swoje źródło w połączeniu dwóch słów „finance” i „influencer”. Wśród znanych influencerów można wymienić: Haley Sacks (@mrsdowjones), która aktualnie posiada blisko 260 tys. obserwujących na Instagramie. Swoją publiczność zdobyła przede wszystkim za pomocą tłumaczenia w obrazowy sposób niezwykle skomplikowanej terminologii dotyczącej finansów. Wyjaśniała na przykład „czym jest procent składany, porównując go do sławy Billie Eilish, natomiast bitcoina porównała z ponownym romansiem Jennifer Lopez i Bena Afflecka”¹². Drugim znanym fininfluencerem jest Austin Hankwitz (@austinhankwitz) – Tik Toker, który z dużą dozą humoru i przystępności opowiada m.in. o inwestowaniu pasywnym i innych ekonomicznych kwestiach. Liczba „śledzących” go osób zbliżyła się do 600 tys.

Oprócz wyżej wymienionych warto również podkreślić znaczenie silver influencerów, czyli twórców, którzy ukończyli 50 rok życia. Ich życiowe doświadczenie sprawia, że wiele osób polega na ich opinii. Wśród polskich silver influencerów dobrze znaną jest Babcia Majewska (@babciamajewska) mająca ok. 80 tys. followersów czy Jan Adamski (@janadamskieu) prowadzący blog o eleganckiej modzie dla mężczyzn (blisko 50 tys. followersów).

Jak zostało już powiedziane, niełatwo wymienić wszystkie obszary działalności influencerów, jednak warto pamiętać, że niemal wszystkie z nich związane są ze światem ekonomii, marketingu i reklamy. Aktualnie po pomoc influencerów w promowaniu różnego rodzaju produktów lub marek sięgają nie tylko przedstawiciele firm związanych z modą, żywnością i urodą (jak miało to miejsce do niedawna), ale coraz częściej przedstawiciele nietypowych dotąd kategorii takich jak branża farmaceutyczna, budowlana, dekoracyjna i wiele innych¹³.

Biorąc pod uwagę szeroki zakres działań twórców trudno jest wskazać uniwersalny model influencera. Każdy z nich prezentuje odmienny system

¹² Por. W. Listoś, *Influencerzy z Wall Street wyznaczają nowe trendy. Zarobki wyższe niż w przypadku bankierów*, <https://comparic.pl/influencerzy-z-wall-street-wyznaczaja-nowe-trendy-zarobki-niektorych-z-nich-przebijaja-nawet-bankierow/> [14.07.2022].

¹³ K. Cempel, *Nie słabnie popularność influencer marketingu. Jak działają marki z branży wnetrzarskiej?*, <https://kurier-nakielski.pl/nie-slabnie-popularnosc-influencer-marketingu-jak-dzialaja-marki-z-branzy-wnetrzarskiej/> [15.07.2022].

wartości i obiera różne cele¹⁴, a wszystko po to, aby nie być utożsamianym z kimkolwiek innym – im większym fenomenem jest dany influencer, tym lepiej. Szczególnym atrybutem twórcy jest jego pasja, którą dzieli się z innymi osobami w sposób angażujący, zabawny i interesujący. Przenika ona styl jego życia, osiągnięcia i umiejętności, sprawiając, że hobby często zaczyna przynosić wymierne korzyści finansowe, stając się wreszcie podstawowym źródłem dochodu. Nie dziwi zatem fakt, że działalność twórców często związana jest z permanentnym rozwojem, polegającym między innymi na coraz ciekawszym sposobie przekazywania informacji, lepszym wykorzystywaniu potencjału technologicznego, poprawie zdolności komunikacyjnych oraz współpracy z noliwymi markami. Innymi słowy: influencerzy praktykują, aby być prawdziwymi profesjonalistami¹⁵.

Influencer nie działa jako redakcja, wydawca treści czy portal. Mimo że często za jego sukces odpowiedzialny jest zespół osób (zajmujący się np. produkcją i obróbką treści), to jednak markę influencera stanowi on sam. Ponadto posiada on osobowy wizerunek – „można wejść z nim (lub nią) w interakcję społeczną”¹⁶. Dzięki tej zdolności influencerzy stali się szczególnie docenianą grupą przez różnego rodzaju korporacje, a osobną dziedziną marketingu stał się „influencer marketing”, skupiający się na obserwacji rynku nastawionej na pozyskiwanie nowych klientów przy pomocy treści tworzonych przez influencerów. Dokładne wyjaśnienie powyższego terminu zdominowałoby niniejsze opracowanie, dlatego też w tym miejscu warto zwrócić uwagę na cytowaną już publikację Kingi Stopczyńskiej *Influencer marketing w dobie nowych mediów*, w której autorka szerzej opisuje nie tylko działalność influencerów, ale przede wszystkim ich aktywność w świecie marketingu.

Znaczenie opisanej wyżej rzeczywistości dobrze obrazują przeprowadzone badania. Według nich, „dla 70% odbiorców internetowych treści, to te tworzone przez influencerów są pierwszym źródłem informacji o produktach. Opinie, które tworzą influencerzy, mają także niebagatelny wpływ na podejmowanie zakupowych decyzji przez konsumentów”¹⁷. Z kolei aż

¹⁴ J. Urbaś, *Spoleczna odpowiedzialność influencera w czasie pandemii*, „Studia Socialia Cracoviensia”, 12(2020), s. 89.

¹⁵ Stopczyńska, *Influencer marketing w dobie nowych mediów*, s. 139.

¹⁶ Por. IAB Polska, *Przewodnik po influencer marketingu*, cz. 1, s. 3, https://www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2021/10/INFLUENCER-MARKETING_poradnik-IAB-Polska-2021.pdf [04.07.2022].

¹⁷ Por. J. Bakalarska, *Typy influencerów – kto wpływa na konsumentów?*, <https://contentstandard.pl/typy-influencerow-kto-wplywa-na-konsumentow> [11.12.2019].

„92% osób dorosłych w wieku 18–25 lat z pokolenia Z (osób urodzonych od 1995 r.), dokonuje swoich decyzji zakupowych w związku z poleceniami influencerów. Co ciekawe, osoby te cenią sobie bardziej reklamę na profilu twórcy, niż reklamę producenta, celebrytów a nawet sprzedawców detalicznych. To [...] istotna informacja dla reklamodawców, jak również twórców sklepów, ponieważ obecnie pokolenie Z stanowi powyżej 40% wszystkich kupujących”¹⁸.

Wobec powyższego można dostrzec, że influencerzy odgrywają bardzo istotną rolę w świecie ekonomii, która może być rozumiana jako „nauka dążąca do rozumowego odkrycia, w jaki sposób człowiek może osiągać swe cele”¹⁹. Takie spojrzenie na ekonomię pozwala osadzić w niej działalność influencerów, a nawet przyznać im status determinanty (determinanta – czynnik wpływający na coś w zasadniczy sposób)²⁰. Przedstawiony dotychczas stan wiedzy wskazuje, że relacja, którą budują influencerzy z followersami, sprowadza się właśnie do przytoczonej definicji ekonomii – influencerzy pomagają odkryć, w jaki sposób dany człowiek może modnie się ubrać, bezpiecznie inwestować pieniądze lub wybrać właściwą karmę dla psa. Innymi słowy: twórcy stanowią dla odbiorców treści drogowskaz do obranego przez siebie celu, jakikolwiek by on nie był.

Źródło sukcesu twórców

Czynników determinujących sukces twórców jest wiele. Wśród nich można wymienić charyzmę, przedsiębiorczość albo szczęście, jednak to, co zasługuje na szczególną uwagę, to umiejętności komunikacyjne. Dla lepszego zrozumienia tego wątku warto odwołać się do tzw. uniwersalnego modelu lub schematu komunikacyjnego Romana Jakobsona.

Według tego rosyjskiego teoretyka literatury i języka, akt komunikacji przebiega w następujący sposób: „nadawca kieruje komunikat do odbiorcy. Aby komunikat był efektywny, musi on być zastosowany do kontekstu (czyli musi coś oznaczać), kontekstu uchwytanego dla odbiorcy i albo zwerbalizowanego, albo takiego, który da się zwerbalizować; dalej konieczny jest kod

¹⁸ K. Żyłowska, *Osoby dorosłe z pokolenia Z kupują to, co polecą im influencerzy*, <https://socialpress.pl/2021/10/osoby-dorosle-z-pokolenia-z-kupuja-to-co-poleca-im-influencerzy> [12.07.2022].

¹⁹ T. Woods, *Kościół a wolny rynek*, Warszawa 2007, s. 73.

²⁰ *Determinanta*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/determinanta;2452137> [02.07.2022].

w pełni lub przynajmniej w części wspólny dla nadawcy i odbiorcy [...] na koniec musi istnieć kontakt – fizyczny kanał i psychiczny związek między nadawcą a odbiorcą, umożliwiający im obu nawiązanie i kontynuowanie komunikacji”²¹. Innymi słowy pomiędzy nadawcą a odbiorcą pojawiają się elementy takie jak: kontekst, komunikat, kod i kontakt. Do każdego z tych sześciu elementów autor powyższej teorii przypisuje różne funkcje języka:

- a) emotywną (ekspresywną) – kiedy komunikat skupiony jest na nadawcy, wyraża jego uczucia, doznania i myśli;
- b) poznawczą – gdy komunikat dotyczy faktów, stanów, zjawisk, przedmiotów, a więc kontekstu wspólnego dla nadawcy i odbiorcy;
- c) poetycką – w której komunikat skupiony jest na samym sobie i płynących z niego wartościach estetycznych;
- d) metajęzykową – kiedy to akcent położony jest na kodzie komunikatu, czyli przekazuje informacje o języku;
- e) fatyczną – funkcja ta skupia się na kontakcie z odbiorcą komunikatu, ale nie stara się wywierać na nim żadnej presji, jej zadaniem jest utrzymanie kontaktu między nadawcą a odbiorcą, służy podtrzymywaniu rozmowy;
- f) konotacyjną (impresywną) – skupioną na odbiorcy komunikatu, mającą na celu wywarcie wpływu na odbiorcy, przekonanie go do czegoś, oddziaływanie na jego decyzje i zachowania²².

Według Jakobsona nie istnieje możliwość znalezienia w komunikacie tylko jednej z wyżej wymienionych funkcji, ale o jego charakterze świadczy to, która z funkcji jest dominująca²³. Wobec powyższego można bez trudu dostrzec, że w komunikatach influencerów dominuje funkcja konotacyjna. Trudno powiedzieć, czy są oni świadomi teorii komunikacji, czy posługują się nią jedynie intuicyjnie, jednakże bez wątplenia bardzo dobrze wykorzystują jej potencjał. Analizowany wyżej schemat komunikacji to konstrukcja z lat sześćdziesiątych XX w. Dla wielu badaczy leciwość powyższej teorii może stanowić o jej przedawnieniu lub niedoskonałości. Trudno jest jednak odmówić jej skuteczności i prawdy. Mimo wszystko, warto jednak uzupełnić ją o nieco nowsze refleksje, szczególnie wobec kwestii influencerów i followersów.

²¹ Por. R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki”, 51(1960), nr 2, s. 434–435.

²² Tamże, s. 435–440.

²³ Tamże, s. 435.

Ciekawym wątkiem może okazać się w tym miejscu storytelling, czyli budowanie więzi za pomocą historii. Zdecydowanie łatwiejsze do zapamiętania są te homilie, kazania, wykłady itp., których autor odwołuje się do konkretnych ludzkich historii. Taką metodę stosował sam Jezus Chrystus posługując się przypowieściami, dzięki którym słuchacze mogli lepiej zrozumieć Jego nauczanie²⁴. Można wymienić kilka rodzajów storytellingu: bezpośredni, piśmienny, audialny, graficzny, audiowizualny, multimedialny, cross-medialny lub transmedialny. Powyższy podział oparty jest na wykorzystywanych przez nadawcę środkach przekazu²⁵.

„Storytelling jest narzędziem, które w logiczny i spójny sposób przedstawia oraz porządkuje następujące po sobie fakty, które ewoluują w opowieści od chaosu do porządku. Istotnym elementem storytellingu są interakcje pomiędzy bohaterami opowieści. To ich losy budują jej atrakcyjność w oczach odbiorców. Sama opowieść z kolei stanowi podstawowy sposób przekazania otoczeniu przez opowiadającego własnej perspektywy i postrzeganych wartości”²⁶.

Źródłem sukcesu influencerów są więc nie tylko umiejętności oparte na teorii komunikacji, ale często jest to również ciekawie przedstawiona historia, która niejednokrotnie stanowi fundament relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą lub innymi słowy: influencerem a followersem. Odpowiednio przygotowana opowieść, silnie skorelowana z emocjami, jakie zostają w pamięci odbiorcy, stanowi doskonały punkt wyjścia dla pozyskiwania nowych obserwujących oraz skutecznych działań marketingowych, prowadzących w konsekwencji do sukcesu influenera.

Wspomniana wyżej korelacja z emocjami polega na budowaniu opisywanej we wstępie więzi z followersem (lub klientem). „Organizacje, które odnajdują dla siebie miejsce w przestrzeni wypełnionej emocjami i newsami oraz decydują się na podejmowanie w niej swoich przedsięwzięć, niejako zmuszone są dostosowywać się do współczesnych trendów komunikacji z otoczeniem, aby skuteczniej oddziaływać na odbiorców swoich komunikatów”²⁷. Nawet pokolenie XD, czyli osoby urodzone w latach 1995–2001²⁸

²⁴ A. Kłonowski, *Pobożność ludowa i duszpasterstwo on-line jako środki odnowy Kościoła w Polsce*, „Teologia i Człowiek”, 50(2020), nr 2, s. 261–262.

²⁵ Stopczyńska, *Influencer marketing w dobie nowych mediów*, s. 119.

²⁶ Tamże, s. 120.

²⁷ Por. Bakalarska, *Typy influencerów – kto wpływa na konsumentów?*

²⁸ B. Chaciński, *Pokolenie XD – cyfrowe dzieci Pokolenia X*, <https://e-biznes.pl/pokolenie-xd-%E2%80%93-cyfrowe-dzieci-pokolenia-x?k=r&r=2010> [26.07.2022].

i pokolenie Z są otwarte na relacje, jednakże ich relacyjny potencjał nie jest równoznaczny z bezrefleksyjnym przyjmowaniem treści podawanych przez twórców. To właśnie przez umiejętność szybkiego pozyskiwania szczegółowych informacji osoby z pokolenia Z są bardzo podejrzliwe i zdystansowane wobec proponowanych im ofert rynkowych, jednakże ciągle podatne na działania marketingowe oparte na emocjach²⁹.

Followersi (bez względu na wiek) często oczekują gwarancji, że treści które przeglądają są prawdziwe. Taki rodzaj potwierdzenia w teorii komunikacji można nazwać „paktem faktograficznym”. Według Zbigniewa Bauera powyższy termin oznacza swoistą umowę oraz deklarację wiarygodności intencji nadawcy i odbiorcy (choć stroną inicjującą pakt jest nadawca). Profesor Bauer do najważniejszych warunków istnienia paktu faktograficznego zalicza m.in. wierność przedstawianemu faktowi lub stanowi rzeczy, a także szczegółowość i zwięzłość³⁰. W swoim artykule zauważa również, że „wadą dziennikarstwa blogowego jest charakterystyczna dla internetu anonimowość nadawcy, a tym samym stosunkowo niska wiarygodność przekazu”³¹. Jego zdaniem anonimowość sprawia, że pakt faktograficzny nie może zaistnieć. Odnosząc tę kwestię do influencerów można powiedzieć, że również i oni nie znając teorii komunikacji, mogą narazić się na utratę followersów, którzy oczekiwać będą od nich uczciwości i rzetelności. Receptą na wątpliwości obserwujących może okazać się więc posługiwanie się nazwiskiem, a nie pseudonimem oraz powoływanie się na sprawdzone źródła, tak aby odbiorca wiedział, że treści, które podaje mu nadawca nie są mistyfikacją i oszustwem, ale prawdą podaną przez konkretnego człowieka.

Influencerzy i followersi w ujęciu teologii stosowanej

Teologia stosowana to kolejny z użytych w tytule niniejszego opracowania terminów, który domaga się wyjaśnienia. Samo pojęcie nie jest nowe, jednakże kontekst jego użycia już tak. Ksiądz Jan Przybyłowski używa pojęcia „teologia stosowana”, ściśle łącząc je z teologią pastoralną (praktyczną). Według niego jednym z głównych celów teologii stosowanej jest „poszukiwanie, nazywanie i wskazywanie możliwości współpracy członków

²⁹ Stopczyńska, *Influencer marketing w dobie nowych mediów*, s. 58.

³⁰ Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2008, s. 258.

³¹ Tamże, s. 262.

Kościółu ze współczesną społecznością ludzką. [...] Teologia pastoralna należy do nauk stosowanych, które wykorzystują teorię, doświadczenie i praktykę do rozwiązywania problemów, jakie człowiek spotyka na drodze osobistego rozwoju, relacji społecznych i postępu dokonującego się w świecie”³². Zadaniem teologa pastorałisty jest więc dobra znajomość aktualnych wyzwań, przed którymi staje człowiek oraz przedstawienie oceny konkretnych zjawisk w taki sposób, aby umożliwić mu dokonanie właściwych (duchowo i moralnie) wyborów. Bez wątpienia twórczość influencerów jest na tyle powszechnym zjawiskiem, że warto przyjrzeć się mu także z perspektywy teologicznej.

Do tej pory działalność influencerów została ukazana w sposób stawiający twórców w pozytywnym świetle, jednakże wielu z nich ocenianych jest zdecydowanie negatywnie. Badania przeprowadzone przez agencję SW Research, dotyczące najbardziej poważanych zawodów wśród Polaków odśłoniły przykrą prawdę o influencerach. Ankietowani najlepiej ocenili zawód strażaka – 81%, następnie ratownika medycznego – 80%, lekarza – 72%, jednakże na końcu omawianego zestawienia znalazły się zawody takie jak: ksiądz – 29%, minister – 26% i na ostatnim miejscu... influencer – jedynie 16%³³. Prawdopodobną przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że wśród influencerów nie brakuje osób, które wykorzystują innych ludzi dla własnych korzyści materialnych. Promowanie produktów słabej jakości, oszustwa, kupowanie followersów³⁴, wyłudzenia, niepohamowana chęć zysku i brak szacunku dla drugiego człowieka to działania, które nie są odosobnionymi przypadkami w opisywanej grupie. Nie dziwi zatem fakt, że wiele osób widzi w influencerach jedynie oszustów żerujących na naiwności followersów. Wobec powyższego niezbędne jest klarowne zdanie Kościoła, przejawiające się w braku przyzwolenia i akceptacji dla wszelkich działań bardziej nastawionych na zysk niż szacunek dla drugiego człowieka.

³² J.K. Przybyłowski, *Szósty zmysł. Gdyby cały świat stał się na moment szpitalem...*, Warszawa 2019, s. 15–16.

³³ SW Research, *Najbardziej poważane zawody wśród Polaków*, <https://swresearch.pl/news/ranking-spolecznie-powazanych-zawodow-2022> [22.07.2022].

³⁴ Kupowanie followersów jest częstym zjawiskiem w rzeczywistości social mediów. Influencerzy, chcąc poszerzyć swoje zasięgi i wzmocnić swoją pozycję na rynku twórców, uciekają się do tego typu nieuczciwych rozwiązań. Aktualnie istnieje coraz więcej narzędzi i programów demaskujących fałszywych followersów. <https://mycompanypolska.pl/artukul/kupowanie-followersow-na-instagramie-czy-to-sie-oplaca/8371> [27.07.2022].

Mimo ciemnej strony działalności twórców, warto pamiętać, że influencerzy to często osoby przedsiębiorcze, aktywne i dalekie od kwietyzmu, a ich działalność wiąże się z intensywną pracą na pełen etat, która z kolei zawsze powinna być doceniona i należycie wynagrodzona. Jan Fijor we wstępie do książki *Kościół a wolny rynek* Thomasa Woodsa napisał: „Jeszcze nigdy nie udało mi się usłyszeć na kazaniu pochwały ludzkiej przedsiębiorczości i dostatku, jaki jest jej owocem, a chodzę do kościoła dość regularnie od kilkudziesięciu lat [...]. Kilka tygodni temu zaproszony zostałem do jednej z łódzkich parafii na prelekcję o mitach gospodarczych funkcjonujących w naszym życiu. Zacząłem od mitu dotyczącego pochodzenia ludzkiej biedy. Kiedy powiedziałem, że bieda rodzi się z lenistwa, złych nałogów, nieposzanowania rodziny, braku szacunku dla innych ludzi, prowadzący spotkanie ksiądz dyskretnie dał mi do zrozumienia, żebym zmienił temat, bo to może zostać źle odebrane”³⁵. Influencer może okazać się więc doskonałym przykładem uczciwego i kompetentnego pracownika, którego działalność domaga się obiektywnej oceny.

Wśród influencerów nie brakuje również tych, dla których wartości chrześcijańskie nadal pozostają ważnym punktem odniesienia. Dlatego też niezbędne jest przypomnienie, że „ludzie wierzący traktują pracę w domu rodzinnym i w działalności zawodowej jako drogę doskonalenia i uświęcenia. Zarówno owoce pracy, jak i trud wykonywanej pracy są połączone przez wiarę z największą wartością, jaką jest sam Stwórca [...] Jan Paweł II, w oparciu o personalizizm i nauczanie ewangeliczne, łączy działania osoby – łączy to, co materialne, z tym, co duchowe [...]. Z punktu widzenia duchowości pracy ludzkiej wysiłek w nią wkładany nosi cechy współudziału w krzyżu Chrystusa. Wysiłek ten uświęca człowieka i nadaje owocom pracy specjalny charakter, są one miłe Bogu i przyjemne dla ludzi”³⁶. Powyższe słowa mogą stanowić swoisty drogowskaz dla wszystkich, którzy pragną realizować się zawodowo w cyfrowym świecie, nadal pozostając wiernymi prawdziwie chrześcijańskiemu stylowi życia.

Wiele wątpliwości wobec kwestii influencerów może rodzić się również ze względu na fakt, że stanowią oni stosunkowo nowe zjawisko na rynku pracy. Wiele nowości spotyka się na początku z odrzuceniem lub

³⁵ Woods, *Kościół a wolny rynek*, s. 9–10.

³⁶ Z. Struzik, *Ekonomia rodziny w nauczaniu Jana Pawła II w Encyklikach Centesimus annus i Laborem exercens. Realia ekonomiczne polskiej rodziny*, w: *Ekonomia a chrześcijaństwo. Świat biznesu przez pryzmat encyklik św. Jana Pawła II Centesimus annus i Laborem exercens*, red. A. Lekka-Kowalik, Warszawa 2017, s. 90–91.

przynajmniej sporą dozą ostrożności. Nie inaczej jest w przypadku kwestii ekonomicznych. Ewolucja pracy jest zjawiskiem naturalnym. „Praca podlega ciągłej zmianie. W jej rozwoju można wyróżnić cztery fazy. Praca 1.0 pojawia się we wczesnym okresie industrializacji, w którym praca na roli i praca ręczna zostały zastąpione pracą w zakładach przemysłowych. Faza ta dostarczyła impulsu do rozwoju społecznego nauczania Kościoła. Praca 2.0 charakteryzuje się wprowadzeniem państwowego prawa pracy oraz ubezpieczenia społecznego. Cechą pracy 3.0 jest wzrost kwalifikacji zatrudnionych, partnerskie współdziałanie pracobiorców i pracodawców w obszarze socjalnym, a także współdecydowanie o przedsiębiorstwie. Praca 2.0 i 3.0 była aktywnie współkształtowana przez społeczne nauczanie Kościoła. Obecna faza pracy 4.0 charakteryzuje się wykorzystywaniem przez pracowników komputerów i internetu”³⁷.

Influencerzy z wielką siłą zagospodarowali wolną przestrzeń rynkową. Stali się wyznacznikami nowych trendów w odniesieniu do pracy człowieka, a także pokazali, że można bogacić się nie wychodząc z domu. Nie należy więc oceniać działalności influencerów jedynie negatywnie. Ksiądz Wojciech Węgrzyniak w książce *Bogaty katolik* napisał: „Dlaczego można i trzeba się bogacić? Przede wszystkim dlatego, że taka jest natura człowieka [...] Bóg pobłogosławił pierwszych rodziców mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się» (Rdz 1, 28). Przynosicie owoc i pomnażajcie ten owoc. Mógł Bóg powiedzieć: «Przynieś owoc i go zjedz», a powiedziało: «Przynieś i pomnóż»”³⁸. Oprócz tego autor w ciekawy sposób wskazuje właściwy kierunek działań każdego człowieka (także influencera): „Ideałem nie jest człowiek biedny, ale człowiek wolny wobec pieniądza, mądrze nim zarządzający i solidarny. Nie ubóstwo, a wolność. Umiejętność dawania, ale żeby umieć dawać, trzeba też brać [...]. Skoro na przykład widzę, że mam świetne zyski dzięki inwestycjom, to będę mało wydawał na innych, mało się dzielił z biednymi. Z bardzo prostego względu. Jak się teraz podzielę z biednymi wszystkim, co mam, to oni nie pomnożą. A jak sobie zostawię, to pomnożę dziesięciokrotnie. I umawiam się, że jak pomnożę dziesięciokrotnie, to oni z tego 10% dostaną – zawsze z tego, co więcej. Zostawiam więcej sobie, żeby więcej pomnażać. Tu nie chodzi o egoizm. Tu ostatecznie

³⁷ J. Wiemeyer, *Praca ludzka – podstawowy fakt antropologiczny podlegający ciągłej zmianie*, w: *Ekonomia a chrześcijaństwo*, s. 49.

³⁸ W. Węgrzyniak, *Bogaty katolik. Dlaczego Bóg chce, abyś pomnażał talenty i pieniądze?*, Nowy Śącz 2020, s. 44.

chodzi o dobro wszystkich. Kwestie mądrości, wolności i solidarności są więc bardzo mocno związane z tematem pieniądza”³⁹.

* * *

Odnosząc się do postawionego we wstępie pytania: „czy działalność influencerów może okazać się uświęcającą formą pracy człowieka?”, należałoby powiedzieć, że tak, ale pod pewnymi warunkami. Przede wszystkim uświęcenie jest możliwe dla tych, którzy chcą się uświęcać. Dlatego też influencer świadomy faktu, że praca którą wykonuje, może okazać się dla niego zbawienna, powinien w pierwszej kolejności mieć na uwadze dobro swoje i drugiego człowieka. Innymi słowy ważne jest to, aby proponowane przez niego treści przynosiły pożytek a nie powodowały szkodę (szczególnie moralną). Zadaniem twórcy jest odkrywanie nie tylko materialnych potrzeb konsumenta, ale także troska o jego potrzeby duchowe i moralne. „Poprawne antropologiczne i teologiczne rozeznanie człowieka pozwala dostrzec jego udział w stwórczym działaniu Boga [...]. Dlatego zaangażowanie w sferę społeczno-ekonomiczną dla każdego człowieka jest narzędziem zbawienia, a trud pracy jest połączony z radością zwycięstwa nad materią i nad sobą”⁴⁰.

Działalność influencerów, tak jak innych grup zawodowych, domaga się formacji, aby potrafili dzielić się tym, co udało im się pomnożyć. Chodzi więc o to, aby starając się o „mieć”, nie przestać „być”. Współcześnie coraz bardziej wartość i jakość życia mierzy się w kategoriach wydajności ekonomicznej, nieuporządkowanego konsumpcjonizmu czy wątpliwej jakości przyjemności⁴¹. Tym samym zapomina się o duchowych czy religijnych wymiarach egzystencji, stąd rola Kościoła jest niezwykle ważna. To jego zadaniem jest przypominanie człowiekowi, że jest on istotą nie tylko cielesną, ale także duchową.

BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 1995, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html [02.08.2022].

³⁹ Tamże, s. 169–171.

⁴⁰ A. Dziuba, *Przesłanie społeczne kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, w: *Wartości u podstaw demokracji*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 2002, s. 145.

⁴¹ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Watykan 1995, n. 23, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html [02.08.2022].

- Bakalarska J., *Typy influencerów – kto wpływa na konsumentów?*, [https:// content-standard.pl/typy-influencerow-kto-wplywa-na-konsumentow](https://content-standard.pl/typy-influencerow-kto-wplywa-na-konsumentow) [11.12.2019].
- Bauer Z., *Gatunki dziennikarskie*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2008, s. 255–280.
- Cempel K., *Nie słabnie popularność influencer marketingu. Jak działają marki z branży wnetrzarskiej?*, <https://kurier-nakielski.pl/nie-slabnie-popularnosc-influencer-marketingu-jak-dzialaja-marki-z-branzy-wnetrzarskiej/> [15.07.2022].
- Chaciński B., *Pokolenie XD – cyfrowe dzieci Pokolenia X*, <https://e-biznes.pl/pokolenie-xd-%E2%80%93-cyfrowe-dzieci-pokolenia-x?k=r&r=2010> [26.07.2022].
- Dziuba A., *Przesłanie społeczne kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, w: *Wartości u podstaw demokracji*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 2002, s. 112–157.
- HireInfluence Influence Agency, *Top Pet Influencers*, <https://hireinfluence.com/blog/top-petinfluencers/> [12.07.2022].
- IAB Polska, *Przewodnik po influencer marketingu*, cz. 1, https://www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2021/10/INFLUENCER-MARKETING_poradnik-IAB-Polska-2021.pdf [04.07.2022].
- Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki”, 51(1960), nr 2, s. 431–473.
- Kłonowski A., *Pobożność ludowa i duszpasterstwo on-line jako środki odnowy Kościoła w Polsce*, „Teologia i Człowiek”, 50(2020), z. 2, s. 259–277.
- Listoś W., *Influencerzy z Wall Street wyznaczają nowe trendy. Zarobki wyższe niż w przypadku bankierów*, <https://comparic.pl/influencerzy-z-wall-street-wyznaczaja-nowe-trendy-zarobki-niektorych-z-nich-przebijaja-nawet-bankierow/> [14.07.2022].
- Najda E., *Pet influencerzy – 6 zwierzaków, które warto obserwować na Instagramie*, <https://www.internet-plus.pl/blog/pet-influencerzy-6-zwierzakow-ktore-warto-obszrowac-na-instagramie/> [12.07.2022].
- Ostafiński W., *Kaznodzieja, coach czy influencer? Kogo preferuje współczesny odbiorca medialny?*, „Polonia Sacra”, 4(2021), s. 135–149.
- Przybyłowski J.K., *Szósty zmysł. Gdyby cały świat stał się na moment szpitalem...*, Warszawa 2019.
- Stopczyńska K., *Influencer marketing w dobie nowych mediów*, Łódź 2021.

- Struzik Z., *Ekonomia rodziny w nauczaniu Jana Pawła II w encyklikach Centesimus annus i Laborem exercens. Realia ekonomiczne polskiej rodziny*, w: *Ekonomia a chrześcijaństwo. Świat biznesu przez pryzmat encyklik św. Jana Pawła II Centesimus annus i Laborem exercens*, red. A. Lekka-Kowalik, Warszawa 2017, s. 81–102.
- SW Research, *Najbardziej poważane zawody wśród Polaków*, <https://swresearch.pl/news/ranking-spoecznie-powazanych-zawodow-2022> [22.07.2022].
- Urbaś J., *Społeczna odpowiedzialność influencera w czasie pandemii*, „*Studia Socialia Cracoviensia*”, 12(2020), s. 89–107.
- Węgrzyniak W., *Bogaty katolik. Dlaczego Bóg chce, abyś pomnażał talenty i pieniądze?*, Nowy Sącz 2020.
- Wielki J., *Influencerzy cyfrowi i ich rola w działaniach promocyjnych organizacji*, „*Przedsiębiorczość i Zarządzanie*”, 20(2019), s. 97–108.
- Wiemeyer J., *Praca ludzka – podstawowy fakt antropologiczny podlegający ciągłej zmianie*, w: *Ekonomia a chrześcijaństwo. Świat biznesu przez pryzmat encyklik św. Jana Pawła II Centesimus annus i Laborem exercens*, red. A. Lekka-Kowalik, Warszawa 2017, s. 49–50.
- Woods T., *Kościół a wolny rynek*, Warszawa 2007.
- Zawiślak M., „*Gdzie są kucharze, tam jest nadzieja*” – kampania Lurpak, https://www.signs.pl/_gdzie-sa-kucharze%2C-tam-jest-nadzieja._---kampania-lurpak,390815,artykul.html [07.05.2022].
- Żyłowska K., *Osoby dorosłe z pokolenia Z kupują to, co polecą im influencerzy*, <https://socialpress.pl/2021/10/osoby-dorosle-z-pokolenia-z-kupuja-to-co-poleca-im-influencerzy> [12.07.2022].



OLEH MASIUK

 <https://orcid.org/0000-0003-3853-5863>

Zaporoski Uniwersytet Narodowy, Ukraina

e-mail: masiukoleg@znu.edu.ua

ARCHETYPY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ NADZIEI W UMYŚLE CZŁOWIEKA I ZACHOWANIU CZŁONKÓW ZAKONÓW RYCERSKICH

Abstrakt: Nadzieja jest nie tylko centralnym elementem światopoglądu wierzącego w chrześcijaństwie, ale jest także narzędziem zarządzania pomagającym utrzymać pewne warunki dla prawidłowego istnienia ludzi w każdych okolicznościach. Biorąc pod uwagę, że chrześcijaństwo jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych religii, definicja archetypów chrześcijańskiej nadziei jest konieczna do zharmonizowania interakcji bytu i świadomości we współczesnym świecie. W tym przypadku najlepszym przykładem samoorganizacji społecznej jest zakon rycerski. W badaniach zastosowano podejście hermeneutyczne, podejście psychoanalityczne, metodę analizy dokumentów oraz metodę historyczną. Artykuł analizuje zbiór świętych wizerunków męskich i żeńskich, które bezpośrednio ustalają wektor osiągnięcia prawidłowego istnienia w świadomości chrześcijanina. Ponadto analizowany jest wpływ tych obrazów na samoorganizację społeczną, która ustala akceptowalne wzorce zachowań dla pobożnego człowieka. Badacz sugeruje, że mechanizmy zbawienia i służby muszą być niezbędne do zapewnienia istnienia harmonijnego społeczeństwa.

Słowa kluczowe: nadzieja chrześcijańska, archetyp chrześcijański, świadomość, podświadomy, Zakon Rycerzy, zbawienie, służba.

Abstract: Not only is hope the central element of the believer's worldview in Christianity, but it is also a management tool to help maintain certain conditions for the proper existence of people under any circumstances. Given

OLEH MASIUK – dr hab. prof. Zaporoskiego Uniwersytetu Narodowego; absolwent Wydziału Socjologii i Zarządzania ZNU; pracownik tegoż uniwersytetu. Autor ośmiu książek naukowych i około 40 artykułów naukowych. Członek organizacji naukowej Centrum Ukraińsko-Europejskiej Wspólnoty Naukowej.

that Christianity is one of the most widespread religions, a definition of the archetypes of Christian hope is necessary to harmonize the interaction of being and consciousness in the modern world. In this case, the best example of social self-organization is the order of chivalry. In the research, a hermeneutical approach, a psychoanalytical approach, the methods of document analysis and the historical method were used. The paper examines a set of male and female sacred images which directly fix the vector of achieving proper existence in the consciousness of a Christian. In addition, the impact of these images on social self-organization is analyzed, which establishes the acceptable patterns of behavior for a devout man. The researcher suggests that to ensure the harmonious existence of society, it is necessary to activate the mechanisms of salvation and service.

Key words: Christian hope, Christian archetype, consciousness, subconscious, knighthood, salvation, service.

Pierwsze dekady XXI wieku to katastrofy nieskończone, wojny realne i mentalne, choroby wirusowe i kryzysy społeczne, które zniszczyły dotychczasowy obraz świata i zapoczątkowały nową erę zmian. W trudnych czasach ludzie zawsze szukają wskazówek, które mogłyby ich poprowadzić do upragnionej przyszłości. Dla chrześcijan jest to nadzieja, która od dwóch tysięcy lat toruje drogę do ludzkich serc i dusz, wcielona w ich życiu i umysłach.

Niepowodzenia w życiu człowieka mogą doprowadzić go do wiary lub odwrócić go od prawego życia, jeśli cierpienie nie znalazło konstruktywnego wyjścia. Sytuacja wyboru jest bardzo trudna, a teologowie zastanawiają się nad przemyśleniem i zaadoptowaniem idei prawego życia, aby przywrócić nadzieję nowym pokoleniom.

Ponadto świat informacji odbiera ludziom chęć do myślenia i sprzyja powstawaniu nowych kultów, które wypychają nadzieję na lepszą przyszłość ze świadomości masowej, oferując zamiast tego standardy ziemskiej egzystencji w horyzontach terażniejszości. Dlatego jako cel badań naukowych zostało wybrane przemyślenie na nowo archetypów chrześcijańskiej nadziei i ich odzwierciedlenie w zachowaniach członków zakonu rycerskiego jako przykładów samoorganizacji społecznej.

Analiza literatury naukowej według tematu

Pierwszymi źródłami do analizy archetypów nadziei chrześcijańskiej były studia nad ludzką świadomością, a także próby zrozumienia światopo-

głędu wierzących chrześcijan¹. Ponieważ nadzieja w świecie chrześcijańskim poparta jest zwróceniem się ku życiorysom świętych i bohaterów opowieści biblijnych, w pracy badawczej uwzględniono ich opisy w literaturze świeckiej i duchowej, a także ich odzwierciedlenie w obrzędach i legendach².

Później, w toku badań naukowych, odkryto, że obraz nadziei w psychologii zarządzania jest narzędziem używanym przez duchowe i wojskowe zakony rycerskie chrześcijan. Analiza historyczna publikacji naukowych z tego zakresu objęła te zakony, które w swojej działalności wykorzystywały wizerunki wpływowych świętych³. Aktualizacja poglądu na archetypy nadziei chrześcijańskiej i ich praktyczne miejsce w życiu człowieka stała się podstawą nie tylko do kontynuowania badań w tej dziedzinie, ale także do przemyślenia psychologii zarządzania wspólną świecką i religijną.

Metodologia badań

Badanie opiera się na archetypach nadziei chrześcijańskiej, które ukazują modele potencjalnych zachowań człowieka w życiu społecznym. Chrześcijańska nadzieja jest rozumiana jako wektor rozwoju prowadzący człowieka do lepszej przyszłości.

Podejście hermeneutyczne zostało wykorzystane do określenia wpływu opowieści i obrazów biblijnych na zachowanie człowieka w społeczeństwie. Ujawnienie wpływu postaci biblijnych na samoorganizację społeczną wymagało zwrócenia się do metody analizy dokumentów, która pomogła w określeniu zmian w rozumieniu nadziei i jej modernizacji zgodnie z potrzebami czasu.

Ponadto do napisania artykułu zastosowano podejście psychoanalityczne⁴, które pozwoliło wyodrębnić podstawowy zestaw archetypów i uwydatnić w nich nadzieję na lepszą przyszłość jako podstawę życia. Niektóre z tych archetypów przetrwały kilka prób zaprzeczania roli nadziei w życiu człowieka, co głęboko wpłynęło na jego przebieg. Na przykład archetyp Łazarza.

¹ M. Buber, *Two Types of Faith*, New York 2003; C.G. Jung, *Die Bedeutung des Vatersfür das Schicksal des Einzelnen*, Zürich 1948, s. 26–38.

² *Біблія. Книги священного писання Старого та Нового Завіту*, Київ 2004; Plato, *Republic*, Indianapolis 2007; R. Wagner, *Lohengrin: Opera Guides*, London 2011.

³ J. Riley-Smith, *The Knights of St. John in Jerusalem and Cyprus, 1050–1310*, New York 2021; C. Savona-Ventura, *The Hospitaller Order of Saint Lazarus*, Malta 2005; <https://www.um.edu.mt/library/oar/handle/123456789/34051> [07.06.2022].

⁴ Jung, *Die Bedeutung des Vatersfür das Schicksal des Einzelnen*, s. 81.

Jednocześnie w badaniu naukowym zastosowano metodę historyczną. Umożliwiło to bardziej szczegółowe rozważenie zmian w rozumieniu scenariuszy życiowych wybitnych ludzi czasów biblijnych, a także ich wpływu na podświadomość. Na przykład archetyp Marii Magdaleny, której biografia była wielokrotnie redagowana i ulegała znaczącym zmianom, co wpłynęło na treść jej uosobionego archetypu. Praca ze źródłami religijnymi i świeckimi stała się podstawą identyfikacji obrazów nadziei jako narzędzi kontroli ludzkich zachowań we współczesnym świecie.

Natura nadziei chrześcijańskiej i jej odbicie w umysłach człowieka

Kiedy czasy są trudne w życiu człowieka, zwykle są tylko dwie opcje – walczyć lub uciekać, aby przetrwać. Nie zapominajmy jednak, że na tej zwierzęcej podstawie musi być też osobowość – prawdziwa osoba. Jest na to trzecia droga – nadzieja jako krok w kierunku sensownego życia przy pomocy praktycznej realizacji pożądanego i właściwego obrazu przyszłości.

Jeśli dwa pierwsze modele ludzkiego zachowania są wyłącznie naturalnymi środkami ochrony życia, trzeci to specjalna praktyka społeczna zakorzeniona w umyśle za pomocą skryptów. Jest to uniwersalna zachęta do dalszego istnienia, często wbrew okolicznościom. Człowiek potrzebuje przewidywalnych warunków życia, które może znaleźć w micie, w wierze lub sam je stworzyć.

W pierwszym przypadku nadzieja jest iluzją stabilności: „Istotną rolę odgrywa rzeczywistość mitologiczna, która zapewnia komfort psychiczny, mniej rozczarowań i jest bardziej harmonijna”⁵. Oznacza to, że deterministyczna rzeczywistość mitologiczna zrodzona w „Jaskini Platona” lub podobnych miejscach staje się prawdziwym miejscem pierwszych prób stworzenia scenariusza przyszłości w życiu codziennym. Ta kronika życia stanowi podstawę do tworzenia praktycznych historii konkretnej osoby.

W drugim przypadku nadzieja jest źródłem wiary i jednoznacznym wyborem na korzyść sprawiedliwości, która zapewnia stabilny obraz egzystencji w świecie chaosu i iluzji. M. Buber zwrócił uwagę na tę sprawę: „Fantazja bawi się obrazami tego, co możliwe, które w starotestamentowych wypowiedziach Boga nazywane są złem, ponieważ odwracają uwagę od

⁵ E. Asriyan, *Ethnic and political myths as a factor of or ming the public opinion*, „Przeгляд Wschodnioeuropejski”, 8(2017), nr 1, s. 162.

podanej przez Niego rzeczywistości”⁶. W tym przypadku nadzieja jest przewodnikiem po przewidywalnej drodze sprawiedliwości dla wierzącego, co znajduje odzwierciedlenie w opowieściach o życiu świętych, opowieściach biblijnych i przypowieściach.

Dziś miejsce nadziei w życiu człowieka wierzącego rozważa się szerzej. J. Koźuchowski sugeruje, aby rozumieć to jako pomoc w znalezieniu życiowej równowagi: „Chrześcijańska nadzieja każe działać człowiekowi zgodnie z wolą Boga odważnie i ochoczo w tym lub innym czasie, jeśli tylko ta wola się objawi. Jednocześnie człowiek traktuje każde takie działanie jako służbę i nic innego”⁷.

Mamy więc szczególny rodzaj nadziei chrześcijanina, który polega na duchowym poszukiwaniu zbawienia poprzez przyłączenie się do służby w słusznych uczynkach.

W trzecim przypadku nadzieja jest znaczącym połączeniem świata faktów i świata percepcji, z którego rodzą się innowacyjne podejścia do organizacji życia⁸. Nie jest to jednak tylko powierzchowny kontakt człowieka ze światem, ale także głęboka praca ze świadomością indywidualną i zbiorową. Taką działalność wywodzi się z działalności zakonów rycerskich, które były innowatorami w praktycznym wykorzystaniu obrazów nadziei na pożądaną perspektywę.

Dla nadziei w świecie chrześcijańskim ogromne znaczenie ma poziom zbiorowej podświadomości i jej treść, która również zależy od wyznawanej przez ludzi wiary. Podstawą strukturalną tego poziomu ludzkiej świadomości jest archetyp. W naszym przypadku archetyp należy rozumieć jako model ludzkiego zachowania, który odzwierciedla rzeczywiste lub fikcyjne wydarzenie historyczne i jest utrwalany na poziomie podświadomości za pomocą mitów i opowieści biblijnych.

Mówiąc o archetypie, warto zwrócić uwagę na pracę K. Junga, który tworzy szczegółowy obraz zbiorowej podświadomości. Identyfikuje podstawy archetypów w postaci Animus (wielki mędrzec) i Anima (wielka matka), definiujące parametry ludzkiej podświadomości, które z kolei ujawniają wypracowane wersje dobrych i złych scenariuszy egzystencji.

⁶ Buber, *Two Types of Faith*, s. 32.

⁷ J. Koźuchowski, *Chrześcijańska nadzieja wobec światowych ideologii nadziei. Ujęcie Roberta Spaemanna*, „Studia Gdańskie”, 45(2019), s. 90.

⁸ М.А. Лепський, *Концепція сценарного планування П'єра Вака в методологічній «оптиці» практики сценарування майбутнього*, „Культурологічний вісник: Науково-теоретичний щорічник Нижньої Наддніпряниці. Випуск 38”, 2(2017), с. 37.

Animus i Anima zawierają refleksje nadziei. Nadzieja jako przejaw sformułowanego modelu bytu jest głównym motywem wszystkich archetypów w ludzkiej podświadomości. Dzieli się ona na trzy kierunki: nadzieja na życie ziemskie, nadzieja na śmierć, nadzieja na wieczność. Kierunki te są tożsame z walką o byt, poszukiwaniem przebaczenia i zmartwychwstania, które są składnikami organizacji właściwej egzystencji poza granicami współrzędnych czasoprzestrzennych.

W chrześcijaństwie podstawowe modele zachowań powstają na poziomie świadomości zbiorowej, ale opierając się na uniwersalnej praktyce relacji międzyludzkich wypracowane scenariusze prawidłowej egzystencji łatwo umieszcza się na poziomie podświadomości zbiorowej. Archetyp chrześcijański jest w tym przypadku wzorcem ludzkiego działania, zatwierdzonym na poziomie podświadomości zbiorowej przez dogmaty wiary chrześcijańskiej, co znajduje odzwierciedlenie w przekazywaniu wzorców zachowań i scenariuszy życiowych postaci biblijnych.

Archetyp nadziei chrześcijańskiej jest zatem wytworem aktywności emocjonalnej i umysłowej człowieka, w tym modelu jego zachowania, regulującego stosunki społeczne. Produkt ten jest jednak nie tylko wynikiem przyswojenia sobie opinii autorów tekstów teologicznych, ale także wynikiem prób i błędów w optymalizacji życia ludzkiego przy pomocy wiary chrześcijańskiej w praktyce.

Chrześcijańska nadzieja w męskich archetypach i zakonach rycerskich

Zacznijmy od personifikacji obrazów Animusa. Obraz ten ujawnia się w podświadomej strukturze przestrzeni społecznej wyznawców chrześcijaństwa. Przez długi czas opisane w Piśmie Świętym wiodące obrazy religijne służyły wzmocnieniu aktywności społecznej, a ich skuteczność i orientacja wypełniały sens prawdziwego życia.

Archetyp Jana Chrzciciela pojawia się najpierw na drodze chrześcijanina do sprawiedliwego świata. Jeśli przyjrzymy się uważnie życiu tej biblijnej postaci, zobaczymy wizerunek ascety, mnicha, gorliwego demaskatora problemów i wad ludzi w otaczającym świecie. Takie zachowanie jest charakterystyczne dla nosicieli tego archetypu. Ta osoba walczy o sprawiedliwość, ale sama jej nigdy nie dostaje. Zatem podstawą tego archetypu jest nadzieja na przybycie zbawiciela, tego, który przyjdzie i sam będzie w stanie rozwiązać problemy istniejącego świata i uczynić go lepszym.

Aby przeanalizować wpływ tego archetypu na sferę społeczną, zwróćmy uwagę na historię powstania Zakonu Szpitalnego, którego patronem był Jan Chrzciciel. Jest ona odzwierciedleniem reinterpretacji nadziei w chrześcijaństwie i pierwotnego modelu zarządzania relacjami społecznymi. Według J. Riley-Smitha jedna z legend o pochodzeniu zakonu mówi: „Żydowski arcykapłan Melchior zbezczeszczył grób Dawida. Król Antioch chciał go ukarać, ale boska interwencja skłoniła króla do miłosierdzia. Sprawca musiał wybudować w tym miejscu schronienie”⁹. Tak narodziła się instytucja, która później została nazwana Szpitalem. Jej pracownicy poświęcili swoje życie fizycznej i duchowej pomocy wierzącym. Oznacza to, że pierwsza nadzieja opierała się na ujawnieniu naruszeń i sprawiedliwej karze, która została zawarta w zachowaniu nosicieli archetypu Jana Chrzciciela.

Wiara w wydarzenia historyczne jest również ważna dla powstania nadziei, nawet jeśli kwestionuje się ich realizm. J. Riley-Smith sugeruje, że pierwsi chrześcijanie wierzyli, że w Szpitalu miało miejsce wiele wydarzeń nowotestamentowych: „To właśnie w Szpitalu Apostołowi Piotrowi wręczono klucze do nieba i tam, pod przewodnictwem św. Szczepana, odbył się I Sobór Kościoła, na którym Jan Chrzciciel został wybrany na patrona Szpitala”¹⁰. Połączenie obrazu prawidłowego istnienia z instytucją w realnej przestrzeni to utrwalenie stabilnej przeszłości dającej wiarygodną terażniejszość i lepszą przyszłość. Ponadto skonstruowany scenariusz egzystencji zostaje zobiektywizowany w otaczającym świecie za pomocą propozycji zrozumiałego systemu relacji w przestrzeni społecznej.

Dalej jest archetyp Łazarza. Jest odzwierciedleniem nadziei na sprawiedliwość, która jest zwykle wykorzystywana do poruszania się przez życie w kontekście osiągnięcia równowagi «Ja – Świat Zewnętrzny». Ten archetyp jest charakterystyczny dla zachowania ubogich, sierot i chorych, dlatego nadal uważany jest za przejaw chrześcijańskiego socjalizmu. Wydarzenie zmartwychwstania prawego Łazarza niesie nadzieję dla ludzi, którzy początkowo nie potrafili odnaleźć swojego miejsca w świecie i potrzebują przewodnika, by dotrzeć do upragnionej perspektywy.

Oznacza to, że obraz nadziei chrześcijańskiej sugeruje spóźnioną interwencję, która koryguje niesprawiedliwości dawnych stosunków społecznych. Tak Ewangelia Łukasza wyjaśnia zmianę w egzystencji bogacza i Łazarza po śmierci: „Pamiętaj, że otrzymałeś swoje dobro na całe życie, a Łazarz tylko

⁹ Riley-Smith, *The Knights of St. John in Jerusalem and Cyprus*, s. 33.

¹⁰ Tamże, s. 35.

zło; więc teraz jest tu szczęśliwy, a ty cierpisz”¹¹. W związku z tym nosiciel tego archetypu jest zorientowany na sprawiedliwość, ale akceptuje, że może to być na dłuższą metę, co jest osiągalne, jeśli przewycięży się cierpienie.

Inny obraz sprawiedliwego Łazarza z Vefalii jest dobrą ilustracją tego, że nadzieja chrześcijanina jest nierozzerwalnie związana z cierpliwością i samoorganizacją. Potwierdza to fakt, że doświadczał prób za wiarę i przesładowań¹², ale nie załamał się i został pierwszym chrześcijańskim biskupem na Cyprze, działając jako pomocnik na rzecz tych, którzy potrzebują wiary w lepszą przyszłość poprzez chrześcijaństwo.

Obraz Łazarza jest także przykładem wykorzystania symboli religijnych w organizowaniu skutecznych organizacji społecznych. Widać to po działalności Zakonu św. Łazarza, który powstał w XII w. i stał się wyrazem nadziei chrześcijańskich pielgrzymów w Ziemi Świętej na sprawiedliwość, ochronę i uzdrowienie. Dziś członkowie tego zakonu poświęcają się bezinteresownej pomocy swoim sąsiadom: „Zakon Łazarza na Malcie zawsze był zaangażowany w działalność charytatywną i projekty mające na celu opiekę nad ubogimi, chorymi, starszymi i dziećmi”¹³. Oznacza to, że członkowie zakonu biorą nadzieję w swoje ręce jak Łazarz po zmartwychwstaniu, a ten biblijny symbol działa jako wzmocnienie ich działalności medycznej i społecznej.

Archetyp Łazarza odpowiada zatem za postrzeganie niesprawiedliwości i stymuluje poszukiwanie subiektywnej lub intersubiektywnej odpłaty za nią w życiu społecznym. Jednocześnie model zachowania związany z archetypem obejmuje role zarówno konstruktywne, jak i destrukcyjne (bogatych i biednych), co pomaga wybrać właściwą drogę na przyszłość.

Jednak pewne próby ukształtowania obrazu Łazarza przyczyniły się do zmiany jego znaczenia na poziomie masowej świadomości. Jako przykład można podać frazeologię „Śpiewający Łazarz”, która opisuje praktykę wykorzystywania tekstów religijnych w procesie ulicznego żebractwa. Takie przeniesienie akcentów zniwelowało znaczenie tego obrazu dla ogółu społeczeństwa i stało się podstawą dewaluacji nadziei na sprawiedliwość jako podstawę ludzkiej egzystencji. Wynikało to z faktu, że ludzie nie wzięli realizacji nadziei w swoje ręce, ale przenieśli poprawę swojego życia na innych.

¹¹ Біблія. Книги священного писання Старого та Нового Завіту, с. 1174.

¹² R. Greenfield, *The Life of Lazarus of Mt. Galesion: An Eleventh-Century Pillar Saint (Dumbarton Oaks Byzantine Saints Lives)*, Washington 2000.

¹³ Savona-Ventura, *The Hospitaller Order of Saint Lazarus*, s. 19.

Chrześcijańskie obrazy łatwo odbijają się w ludzkiej świadomości, dlatego często używa się ich w imię podobnych obiektów i procesów. Na przykład podejście badaczy naukowych do zjawiska, które nazwali „Efektem Łazarza”: „Jeśli uda nam się schłodzić ciało z 37 do 32°C, możemy zmniejszyć aktywność metaboliczną, a tym samym tempo, w jakim komórki mózgowe obumierają o około jedną trzecią”¹⁴. Tutaj ujawnia się druga strona – pragnienie człowieka, aby stworzyć swoją nadzieję na zbawienie, kiedy biorąc sprawy w swoje ręce, nie tylko zbliża się do Boga, ale także stara się go zastąpić. W rzeczywistości istnieje duża różnica między aktem tworzenia a aktem samolubnej interwencji w żywym świecie. Tworzenie nadziei jest uwarunkowane czystym pożytkiem dla świata, który stanowi istotną podstawę etyki badań naukowych i życia codziennego.

Zmiana form prezentacji biografii świętego, przeniesienie jego imienia na procesy zewnętrzne, a także obecność zmytologizowanej i rzeczywistej historii życia doprowadziły do niestabilności tego archetypu i jego głównego priorytetu w formie nadziei na sprawiedliwość. W tym przypadku konieczna jest znacząca i etyczna interwencja człowieka w zrozumienie równowagi zachowań w świecie współczesnym, aby poprawić sytuację przy wsparciu prawidłowego istnienia.

Sprawiedliwość i zemsta są również składnikami archetypu Agaspherus, ale intencją jest już pokuta i przemyślenie życia wiecznego. W Ewangelii Mateusza utrwalaony jest obraz Agasfery: „Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego ze swoimi aniołami, a potem odda każdemu według jego uczynków. Mówię wam prawdę, niektórzy z tych stojących tutaj nie umrą, dopóki nie zobaczą Syna Człowieczego przychodzącego w swoim Królestwie”¹⁵.

Archetyp Agasfery jest odzwierciedleniem grzesznej strony osoby, który szuka zbawienia i królestwa Bożego; czyli osoba z tym archetypem poszukuje w przyszłości lepszego miejsca na spotkanie ze źródłem prawości i dobroci – Jezusem Chrystusem.

Ponieważ mamy sztucznie uformowany model zachowania, wszystkie archetypy mają swoje wyraźne miejsce na poziomie zbiorowej podświadomości. Te archetypy wskazują na jeden święty obraz, który prowadzi je do światła świadomego życia. Jest to obraz Chrystusa jako głównej osoby w wydarzeniach Nowego Testamentu i w życiu każdego chrześcijanina.

¹⁴ S. Parnia, *The Lazarus Effect: The Science That is Rewriting the Boundaries Between Life and Death*, London 2013, s. 50.

¹⁵ Библия. Книги священного писання Старого та Нового Завіту, с. 1101.

„Ten archetyp ma długą historię swojego projektu, który krzyżuje się ze starożytnymi mitami greckimi. F. Edinger kreśli paralele między opowieściami o Chrystusie i Dionizosie: Dionizos to jedyny bóg w greckim panteonie, który urodził się ze śmiertelnej kobiety – Semele. Wyrwał matkę z rąk Hadesa i zaniósł ją do nieba. W swoim pierwszym życiu został rozerwany na strzępy przez Tytanów i cierpiał. W omofagii Dionizos zaprasza wierzących do zjedzenia części własnego ciała i uzyskania nieśmiertelności”¹⁶.

F. Edinger dodaje jednak, że opowieść o Chrystusie jest doskonalsza, zawiera bowiem projekt idei prawidłowego istnienia jako drogi przez ziemskie cierpienie do godnego rozwoju. Kolejną istotną różnicą tych opowieści jest to, że obraz Chrystusa odzwierciedla podwójną nadzieję. Poświęcając się dla innych, człowiek może przynieść im zbawienie i zjednoczyć w całą wspólnotę społeczną.

Potwierdzeniem takiego przejścia nadziei przez obraz Chrystusa są słowa Pawła Apostoła w Liście do Rzymian: „Dlatego będąc usprawiedliwieni z wiary, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego przez wiarę mamy dostęp do łaski, w której stoimy i pokładamy nadzieję w Bogu”¹⁷. Oznacza to, że wewnętrzne i zewnętrzne wektory nadziei skupiają naszą uwagę na tym archetypie w świecie zbiorowej podświadomości chrześcijańskiej, co czyni z niego wiodący wektor osiągania lepszej przyszłości i podstawę tego, co można nazwać dobrymi aspiracjami wierzących.

Praktyka posługiwania się symbolem Chrystusa jest również dość skuteczna w organizowaniu funkcjonowania podmiotów społecznych i państwowych. Przykładem jest Zakon Wojskowy Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Portugalii, który z pomocą nadziei Zbawiciela utrwalił pozycję elit narodowych w kraju i poza nim. Ten zakon rycerski: „...skutecznie oferował monarchii ważne subsydia materialne i symboliczne poprzez dystrybucję zysków, pobieranie czynszów i legitymizację ekspansji morskiej w celu szerzenia wiary w XV wieku”¹⁸. Warto zauważyć, że wykorzystywanie nadziei zbawienia do samoorganizacji stało się główną działalnością wielu odnoszących sukcesy organizacji publicznych i państwowych.

Z kolei archetyp Chrystusa stał się rdzeniem zbiorowej podświadomości świata chrześcijańskiego, gdyż zawiera pozytywne rozwiązanie dialogu

¹⁶ E.F. Edinger, *Christian Archetype (The Studies in Jungian Psychology by Jungian Analysts)*, New York 2000, s. 12.

¹⁷ *Біблія. Книги священного писання Старого та Нового Завіту*, s. 1283.

¹⁸ F. Fernandes, c. 1250–1326), „Revista Signum”, 13(2012), nr 2, s. 135.

między pokoleniami w postaci nadziei syna na zbliżenie z ojcem. Potwierdzeniem tej opinii jest Modlitwa w Ogrodzie Getsemani, która jest zasadniczo środkiem do przywrócenia relacji między synem a ojcem. W Ewangelii Mateusza Jezus trzykrotnie powtarza tę modlitwę: „Mój ojczy! Jeśli to możliwe, niech ten kielich nie będzie mój, ale nie tak, jak ja chcę, ale tak jak ty”¹⁹. Modlitwa ta stymuluje powstawanie tendencji motywacyjnej, która w oparciu o podstawowe symbole archetypowe sprowadza ludzką aktywność na poziom świadomego życia. W tym miejscu rodzi się nadzieja społeczna, która ujawnia sens i potencjał roli człowieka w życiu społecznym. Oznacza to, że powstaje podstawa indywidualnej egzystencji.

Pomimo jasno określonego męskiego charakteru archetypów Jana Chrzciciela, Łazarza, Agasfera i Chrystusa, mogą one przejawiać się w życiu osób dowolnej płci nie tylko według scenariusza proponowanego w Biblii, ale także jako dominujący model zachowania, które jest aktywowane w obecności odpowiednich warunków w świecie.

Osoby kierujące się archetypem Jana Chrzciciela oddają się aktywnemu poszukiwaniu prawdy i formułowaniu obrazu zbawiciela, który będzie uosobieniem nadziei na lepszą przyszłość. Narastająca niesprawiedliwość w społeczeństwie wpływa na pojawienie się w umyśle archetypu Łazarza z korektami według etapów jego życia. Doświadczenie złego wyboru prowadzi do aktywacji archetypu Agasfera u osoby. Złożone warunki egzystencji w społeczeństwie napędzają poszukiwanie zbawiciela, który odpowiada archetypowi Chrystusa.

W związku z tym mamy męskie archetypy chrześcijańskie, stymulujące pojawienie się nadziei na zbawiciela, który jest w stanie ochronić przed ubóstwem i błędami poprzez poświęcenie i zmartwychwstanie. Pokuta, miłosierdzie, zbawienie jako podstawa samoorganizacji stają się podstawą działalności najpierw duchowych i wojskowych zakonów rycerskich, a następnie władzy świeckiej. Dlatego samoorganizacja społeczna w wielu przypadkach opiera się na religijnej przeszłości ludzi, która przejawia się na poziomie podświadomym i świadomym.

Chrześcijańska nadzieja w kobiecych archetypach i zakonach rycerskich

Rozważmy te archetypy, które odzwierciedlają kobiecy wpływ na zachowanie osób wyznających chrześcijaństwo. K. Jung podsumował te

¹⁹ *Біблія. Книги священного писання Старого та Нового Завіту*, с. 1049.

modele zachowań w formie: „Animy jako archetypu życia”²⁰. Nie mówi to o bezosobowości kobiecego archetypu, ale sugeruje jego fundamentalny wpływ na egzystencję. Anima to kobieta-matka, która reprezentuje źródło życia i jest jego prawdziwym początkiem.

Analizując archetypy kobiet, warto również zwrócić się do wyobrażeń chrześcijańskich, które mają analogię do starożytnej mitologii greckiej. Platon w dziele *Państwo* opisuje wpływową kobiecą grupę: „Wrzeczono kręci się między kolanami Ananki. W równej odległości, siedząc na tronie, jej trzy córki w białych sukniach, z wieńcami na głowach – Lachesa, Clotho i Atropa. Śpiewają do harmonii syren o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości”²¹.

Symbole Ananki – bogini Konieczności i jej trzech córek odzwierciedlają mitologiczną wizję losu osoby, która jest w rękach kobiety. Dlatego kobieta pełni rolę zarządcy nadziei, która objawia się w trwaniu i pełni życia.

Jednak w chrześcijaństwie ten scenariusz zbiorowej żeńskiej egzystencji został znacząco zmieniony. Cała rodzina żeńska poświęciła się za wiarę w Boga. Akatyst do świętych męczenników Wiary, Nadziei i Miłości oraz ich matki Zofii zawiera następujące słowa: „Raduj się, Sophio, bo nauczyłaś swoje ukochane dzieci zaniebdywania sławy, bogactwa i wszelkich przyjemności tego codziennego świata. Radujcie się, bo pilnie uczyliście swoje dobre córki, aby stanęły po stronie Boga. Radujcie się wiarą, nadzieją i miłością razem z Sofią”²².

W naszym przypadku odnowione archetypowe symbole kobiecej codzienności wprowadzane są na poziom podświadomości zbiorowej za pomocą rytuału religijnego i wkraczają w świat chrześcijański jako cnoty ludzkie.

W tej historii trzy siostry prowadzą wierzącego tylko do jednego okresu życia – przyszłości. Co więcej, w tym scenariuszu zachowania konieczność zamienia się w mądrość. Mądrość polega na tym, że główną rolą kobiety jest służenie, a nadzieja wynika z oczekiwania na czyny osoby, której służy.

Zauważmy też, że nadzieja ma wiele wspólnego z niezawodnością, która ma szersze znaczenie semantyczne. Z jednej strony niezawodność wiąże się ze stabilnością w stosunku do zewnętrznych problemów i kłopotów, co w swej treści pokrywa się z dwoma poprzednimi przykładami związku kobiet z ich losem. Ponadto niezawodność to zaufanie i zdolność do ochrony, które bezwarunkowo może zapewnić tylko jedna osoba – matka.

²⁰ Jung, *Die Bedeutung des Vatersfür das Schicksal des Einzelnen*, s. 27.

²¹ Plato, *Republic*, s. 306.

²² *Акафіст святым мученицям Вірі, Надії і Любові та матері їхній Софії*, t. 2, Акафістник: 3-х т., Київ 2012, с. 105–106.

Dochodzimy więc do archetypu Matki Bożej, od którego właściwie zaczyna się podświadomość jako taka.

Nadzieja w archetypie Dziewicy jest wyjątkowa, ponieważ jest irracjonalna. To jest nadzieja wbrew okolicznościom i prawom natury, która objawia się w biografii tej świętej kobiety. T. Stapler jako przedstawiciel mariologii ujawnia wpływ chrześcijańskiego obrazu nadziei w następujący sposób: „Widzieliśmy już, jak Niepokalane Poczęcie Maryi objawia godność osoby i pierwotny plan Boga wobec niej. Wniebowzięcie Maryi dopełnia Niepokalane Poczęcie, ponieważ ukazuje ostateczne przeznaczenie ludzkości: uczestnictwo w ciele i duszy w samym życiu i chwale Boga. Wniebowzięcie Maryi daje nam przebłysk chwały, która nie została jeszcze w pełni objawiona; jest źródłem nadziei dla chrześcijan”²³.

Dlatego życie Matki Bożej jest życiem kobiety ziemskiej, która stała się ucieleśnieniem prawości i czystości, a także źródłem nadziei na właściwą egzystencję, co znalazło odzwierciedlenie w jednej z głównych linii egzystencji w Biblii.

Biblia jest unikalnym źródłem informacji, które wyznacza kierunek istnienia wszystkich chrześcijan na ziemi. Jej fabuła łączy ziemskie i boskie wydarzenia, co zapewnia połączenie świadomości i podświadomości na poziomie asocjacyjnym. Przedstawione w tekście wydarzenia biblijne pozwalają zwrócić uwagę na postać, której życie jest zgodne z życiem konkretnej osoby na ziemi. Jednocześnie ludzi bardziej pociąga życie bohaterów tej księgi, co odzwierciedla drogę do lepszej i jaśniejszej perspektywy.

Ta wskazówka prawidłowego istnienia znalazły również odzwierciedlenie w samoorganizacji społecznej, której celem jest dawanie nadziei na życie i jego zachowanie. Przykładem są zakony rycerskie, które oparte są na obrazie Matki Boskiej. Wśród nich wyróżnia się Zakon Matki Bożej Łabędzkiej założony w 1440 r. przez Fryderyka II Brandenbura. Była to szlachetna organizacja pełniąca funkcje zarządzania politycznego i rozwoju duchowego elit narodowych²⁴.

²³ T. Staples, *Behold Your Mother: A Biblical and Historical Defense of the Marian Doctrines*, El Cajon 2020, s. 143.

²⁴ Bractwo (Zakon) Łabędzia – początki tej organizacji sięgają, według legendy, roku 1140, kiedy to w Brandenburg, w miejsce świątyni Trzygłowa, wzniesiono kościół pw. Najświętszej Maryi Panny, którym opiekowało się to bractwo. W 1440 r. Fryderyk II Żelazny nadał zakonowi statuty, według których członkowie mieli krzewić kult maryjny i poprzez nabożne czyny wprowadzać w życie zasady chrześcijaństwa. W 1980 r. przywrócono to bractwo jako prywatny zakon rycerski – *Ordo Equitatus Cygni Brandenburgensis*.

Pochodzenie tego zakonu związane jest z legendą o rycerzu łabędzim Lohengrinie²⁵. Fabuła legendy wywodzi się również z mitu o narodzinach Dionizosa z Zeusa i ziemskiej kobiety Semele. Ta historia, jak wspomniano wcześniej, ma wiele wspólnego ze świętymi tekstami, które informują wiernych o narodzinach Jezusa Chrystusa.

Tak więc Zakon Matki Bożej Łabędzkiej posługuje się interpretacją historii narodzin Zbawiciela, uzupełnioną ideą potrzeby dawania nadziei na życie. W tym przypadku nadzieja jest jednocześnie źródłem władzy członków zakonu nad zwykłymi ludźmi, odpustem dla nosicieli łaski Bożej i symbolem utrwalającym ich wpływ na organizację stosunków społecznych i państwowych.

Dodatkowo w kontekście odwołania się do kobiecego archetypowego symbolu warto wspomnieć o Kozakach Zaporoskich – zakonie rycerskim, którego patronką była Matka Boża Bereginia. U O. Bogomoletsa można przeczytać: „Kozacy wzięli jej wizerunek na swoich kampaniach, modlili się do niego przed bitwą. Matka Boża Bereginia była obrończynią Kozaków w ich walce o wolność. Okryła wszystkich potrzebujących swoim omofionem i pobłogosławiła ich za zwycięstwo za wolę i wolność Ojczyzny”²⁶.

Wstawienictwo Matki Bożej dawało nadzieję na ochronę przed wrogami i na zwycięstwo, co również zachęcało członków zakonu do aktywności w sferze ratowania życia współwyznawców.

Przejdźmy do analizy archetypu, który łączył męskość i kobiecość w życiu każdego człowieka. To archetyp Marii Magdaleny, której wizerunek stworzył kompletny obraz świata chrześcijańskiego, podkreślając ideę towarzyszenia innym na wybranej drodze życia. Czytamy w Ewangelii Łukasza, że poszli za Chrystusem: „I kilka kobiet, które uzdrowił od złych duchów i dolegliwości: Maria, zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów”²⁷. Podstawowa idea o konieczności podążania wspólną ścieżką jest ilustracją harmonii męczyzny i kobiety, która objawia się w stosunku zbawienia i służby. Dominacja idei zbawienia lub służby jest przejawem dominacji chrześcijańskich ról męskich i żeńskich w umysłach nosicieli tej wiary.

Wróćmy do nadziei na sprawiedliwość jako wiodącego modelu zachowań w społeczeństwie. Historia Marii Magdaleny ukierunkowuje nosicieli wiary chrześcijańskiej do służby poprzez pokutę, ale aktywne redagowa-

²⁵ Wagner, *Lohengrin*.

²⁶ О.В. Богомолец, *Феномен української домашньої ікони: дисертація*, Київ 2018, с. 276.

²⁷ *Біблія. Книги священного писання Старого та Нового Завіту*, с. 1158.

nie jej biografii prowadzi wielu badaczy do opinii o niesprawiedliwym traktowaniu historycznego dziedzictwa tej kobiety. K. Yasen zauważa, że w XII w. w Galii opat Hugo Seymour w swoich instrukcjach dla zakonnic: „Nazywa Marię Magdalenę grzesznicą, która jest tak uwielbiona, że zasługuje na miano apostołki apostołów zmartwychwstania”²⁸. W związku z tym ta kobieta pełni główną rolę w przyszłości chrześcijaństwa, a także w istnieniu Kościoła.

Później, w okresie reformacji, w opisie Marii Magdaleny akcent przesunął się z jej uznania za apostołkę apostołów na potrzebę jej pokuty. Taka niesprawiedliwość w redagowaniu biografii czyni z Marii Magdaleny (kobiety ziemskiej ze swoimi namiętnościami) symbol świadomej walki z niesprawiedliwością, która towarzyszy ziemskiemu życiu człowieka na całym świecie.

Analizując powyższe, można zauważyć, że w ogólnym obrazie zbiorowej podświadomości chrześcijanina ujawnia się wizja organizacji relacji rodzinnych, która nie jest unikalnym sposobem wpływania na życie człowieka. Uzupełnienie nadziei obrazami chrześcijańskich kobiet daje jednak dwa wyraźne wektory właściwej egzystencji w postaci zbawienia i służby, które należą do priorytetowych modeli ludzkiego postępowania. Tak więc nie tylko wybór między chaosem a rzeczywistością boską, ale także wybór na korzyść zbawienia lub służby określa możliwość i naturę nadziei na przyszłość.

* * *

Chrześcijańska nadzieja w umyśle człowieka jest odzwierciedleniem systemowych praktyk religijnych i społecznych, mających na celu urzeczywistnienie i utrzymanie prawości istnienia. Został zbudowany na podstawie reprodukcji w przypowieściach obrazu właściwego życia chrześcijanina, który zawierał wzorce przyzwoitego zachowania jako niezawodnego sposobu na osiągnięcie lepszej przyszłości.

Biblia zawiera wiele historii o męskich i kobiecych zachowaniach, które oświetlają drogę człowieka do Boga i tworzą kompletny obraz chrześcijańskiego światopoglądu. Niektóre z tych obrazów prawego człowieka są środkami samoorganizacji w świecie społecznym. Wśród nich wyróżniają się takie duchowe i wojskowe zakony rycerskie jak: Zakon Szpitalników, Zakon Łazarza, Zakon Matki Bożej Łabędziej, Zakon Rycerzy Jezusa Chrystusa

²⁸ K.L. Yassen, *The Making of the Magdalen: Preaching and Popular Devotion in the Later Middle Ages*, Princeton 2001, s. 73.

i inne zakony, a także ich zmodernizowane wersje. Funkcjonowanie tych i podobnych organizacji społecznych opiera się na programach zbawienia i służby, opartych na konstrukcji scenariuszy zachowań w zbiorowej świadomości i ustanowionych na poziomie zbiorowej podświadomości.

Archetypy chrześcijańskiej nadziei są drogowskazami do właściwej opcji życiowej, ale godne życie wciąż jest wyborem, a wierzący musi sam go podjąć. Aby to zrobić, musi świadomie podejść do swojego istnienia.

BIBLIOGRAFIA

- Акафіст святим мученицям Вірі, Надії і Любові та матері їхній Софії*, т. 2, Акафістник: 3-х т., Київ 2012.
- Asriyan E., *Ethnic and political myths as a factor off or ming the public opinion*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, 8(2017), nr 1, s. 161–172; <https://doi.org/10.31648/pw.3610>.
- Біблія. Книги священного писання Старого та Нового Завіту*, Київ 2004.
- Богомолець О.В., *Феномен української домашньої ікони: дисертація*, Київ 2018.
- Buber M., *Two Types of Faith*, New York 2003.
- Fernandes F., *O processo de formação da Ordem de Cristo e a conjuntura dos reinos Ibéricos (1250–1326)*, „Revista Signum”, 13(2012), nr 2, s. 134–160; <https://doi.org/10.21572/2177-7306.2013.v13.n.2.08>.
- Edinger E.F., *Christian Archetype (The Studies in Jungian Psychology by Jungian Analysts)*, New York 2000.
- Greenfield R., *The Life of Lazaros of Mt. Galesion: An Eleventh-Century Pillar Saint (Dumbarton Oaks Byzantine Saints Lives)*, Washington 2000.
- Jasen K.L., *The Making of the Magdalen: Preaching and Popular Devotion in the Later Middle Ages*, Princeton 2001.
- Jung C.G., *Die Bedeutung des Vatersfür das Schicksal des Einzelnen*, Zürich 1948.
- Kożuchowski J., *Chrześcijańska nadzieja wobec światowych ideologii nadziei. Ujęcie Roberta Spaemanna*, „Studia Gdańskie”, 45(2019), s. 77–97; <https://doi.org/10.26142/stgd-2019-022>.
- Лепський М.А., *Концепція сценарного планування П`єра Вака в методологічній «оптиці» практики сценарування майбутнього*, „Культурологічний вісник: Науково-теоретичний щорічник Нижньої Наддніпрянщини. Випуск 38”, 2(2017), с. 33–40.

Parnia S., *The Lazarus Effect: The Science That is Rewriting the Boundaries Between Life and Death*, London 2013.

Plato, *Republic*, Indianapolis 2007.

Riley-Smith J., *The Knights of St. John in Jerusalem and Cyprus, 1050–1310*, New York 2021.

Savona-Ventura C., *The Hospitaller Order of Saint Lazarus*, Malta 2005, <https://www.um.edu.mt/library/oar/handle/123456789/34051> [07.06.2022].

Staples T., *Behold Your Mother: A Biblical and Historical Defense of the Marian Doctrines*, El Cajon 2020.

Wagner R., *Lohengrin: Opera Guides*, London 2011.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Order_%C5%81ab%C4%99dzia.



GRZEGORZ OSIŃSKI

 <https://orcid.org/0000-0002-2939-4176>

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, Toruń

e-mail: grzegorz.osinski@aksim.edu.pl

VESLAVA OSIŃSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-1306-7832>

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

e-mail: wiewo@umk.pl

ILE KOSZTUJE WOLNOŚĆ W SIECI?

Abstrakt: Sieć internetowa jako część systemu ekonomicznego służy podmiotom, które czerpią z niej zyski. Współcześnie technologie sieciowe są porównywalne, a z czasem coraz bardziej przewyższają inne gałęzie gospodarki. Użytkownik musi skonfrontować się z społecznymi kosztami funkcjonowania świata wirtualnego, w którym coraz mniej jest miejsca na wolność słowa czy nawet wolność gospodarczą, ponieważ struktura sieci została zdominowana przez kilka korporacji technologicznych, zwanych Big Techami. Artykuł omawia właścicieli, algorytmy sztucznej inteligencji, podział ekonomiczny i konwergencję z sektorem medialnym oraz próbuje określać nadchodzące w najbliższym czasie trendy.

GRZEGORZ OSIŃSKI – informatyk, kognitywista, fizyk kwantowy. Wykładowca w Instytucie Informatyki, Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Naukowo zajmuje się analizą nieliniowych modeli chaotycznych w naukach medycznych i psychologii eksperymentalnej. W latach 2001–2002 stypendysta National Research Council w laboratoriach NASA/JPL w Pasadenie w Kalifornii. Autor licznych publikacji naukowych dotyczących zastosowania algorytmów numerycznych w badaniach eksperymentalnych mózgu. Współautor portali wizualizacji informacji.pl oraz transhumanizm.edu.pl.

VESLAWA OSIŃSKA – informatolog, informatyk, fizyk, obecnie specjalizuje się w metodach wizualizacji danych wieloskalowych. Pracuje w Instytucie Badań Informacji i Komunikacji UMK, gdzie naucza przedmiotów związanych z przetwarzaniem i wizualizacją danych. Uczestniczy w międzynarodowych projektach badawczych (aktualnie Bitscope: Brain Integrated Tagging for Socially Curated Online Personalised Experiences). Jest członkiem kilku zarówno krajowych, jak i międzynarodowych gremiów: Polskiego Towarzystwa Informatycznego, International Society of Knowledge Organization, Stowarzyszenia Naukowców Polaków na Litwie.

Słowa kluczowe: Big Tech, Alphabet, algorytmy sztucznej inteligencji, transhumanizm, awatar, ekonomia sieci.

Abstract: As part of the economic system, the Internet network serves the entities that profit from it. Today, network technologies are comparable to and, over time, increasingly superior to other branches of the economy. The user must confront the social costs of operating in a virtual world where there is less and less room for freedom of speech or even economic freedom, as the structure of the web has been dominated by a few technology corporations, known as Big Tech. The article discusses owners, artificial intelligence algorithms, the economic divide and convergence with the media sector, and attempts to identify upcoming trends in the near future.

Key words: Big Tech, Alphabet, artificial intelligence algorithms, transhumanism, avatar, network economics.

Sieć internetowa, która umożliwia cyfrowy transfer danych, oplotła dosłownie cały świat, stając się strukturą globalną. Pełni ona wiele funkcji niezbędnych w funkcjonowaniu struktur gospodarczych, ekonomicznych i społecznych. Spełnia też obecnie rolę czynnika zmian cywilizacyjnych, zmieniając właściwie wszystkie sfery życia człowieka, a w szczególności funkcje powszechnego komunikowania na wszystkich dostępnych poziomach. Kiedy w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku tworzono jej podstawowe struktury jednym z głównych założeń było zapewnienie wszystkim użytkownikom strefy wolnej wymiany informacji, myśli i poglądów¹. Jednak pierwotne założenia zmieniły się diametralnie, kiedy sieć internetowa stała się częścią systemu ekonomicznego, w którym najważniejszym wyznacznikiem jej działalności stał się jedynie zysk ekonomiczny podmiotów, które zdecydowały się na inwestycje w jego rozwój. Te działania mają bezpośredni wpływ na zmiany struktur społecznych, w tych częściach świata, gdzie technologie sieciowe stały się ważnym elementem gospodarki. Gdyby ten proces przebiegał w obszarze idealnej strefy wolnego rynku, zapewne nie musielibyśmy dokonywać szczegółowych analiz tej problematyki, a wystarczyłyby nam po prostu statystyczne dane finansowe w odniesieniu do różnych obszarów gospodarczych i społecznych. Jednak sieć internetowa nie jest dzisiaj obszarem ani wolnego handlu, ani miej-

¹ K.R. Lakhani, E. von Hippel, *How Open Source Software Works: Free User to User Assistance*, "Research Policy", 32(2003), nr 6, s. 923–943.

scem, gdzie obowiązuje wolność słowa. Struktura sieci internetowej została podzielona pomiędzy kilka olbrzymich korporacji technologicznych², które w literaturze przedmiotu nazywamy Big Techami³. Konsekwencje takiej struktury własnościowej nie są zazwyczaj widoczne dla zwykłych, biernych użytkowników sieci internetowej. Jednak stają się niezwykle ważne, kiedy mamy do czynienia z globalnym wdrażaniem nowych technologii cyfrowych, jak również w sytuacjach krytycznych. Dobrym przykładem takiej sytuacji była m.in. pandemia Covid-19, podczas której ujawnił się cały wachlarz konsekwencji, kiedy w związku ze stanem pandemicznym, miliardy ludzi na świecie zostały odizolowane w swoich własnych domach, w wyniku ogłaszanych „lock-downów” i skazanych na kontakt z rzeczywistym światem jedynie za pomocą technologii cyfrowych. Konsekwencje takich wydarzeń rozpatrywane są zazwyczaj najpierw w ujęciu ekonomicznym, które jest najlepiej mierzalne i ma ogromny wpływ na codzienne życie wszystkich ludzi. W tym kontekście używa się zazwyczaj – wprowadzonego przez Nassima Taleba – pojęcie zjawiska ekonomicznego typu „czarny łabędź”, które oznacza niezmiernie rzadkie zjawiska lecz mające potężny wpływ na cały system ekonomiczny⁴. W artykule omówimy kilka takich sytuacji, w których mamy do czynienia z bezpośrednim związkiem pomiędzy konkretnymi inwestycjami ekonomicznymi i ich wpływem na ogólny problem wolności w sieci internetowej.

Właściciele sieci internetowej

Największą i mającą potężny globalny wpływ na całą sieć internetową jest niewątpliwie firma Alphabet⁵. Każdemu użytkownikowi powinna się ona kojarzyć z jej najpopularniejszym produktem – wyszukiwarką internetową Google. Firma Alphabet, oprócz Google, jest również właścicielem licznych

² K. Birch, K. Bronson, *Big Tech*, „Science as Culture”, 31(2022), nr 1, s. 1–14.

³ Big Tech, zwane też od skrótów indeksów giełdowych GAFAM, to nazwa używana dla zbiorczego określenia największych ponadnarodowych korporacji informatycznych, które bezwzględnie dominują w sieci internetowej. W zależności od szczegółowych warunków zalicza się do nich Alphabet (dawniej Google), Amazon, Meta (dawniej Facebook), Apple oraz Microsoft lub Netflix.

⁴ G. Osiński, *Spoleczne i ekonomiczne skutki wzrostu znaczenia technologii internetowych w czasie trwania pandemii Covid-19*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, 14(2021), s. 28–29.

⁵ Kapitalizacja spółki na dzień 17.06.2022 r. wynosi 1832 mld \$, według MarketWatch, <https://www.marketwatch.com/> [17.06.2022].

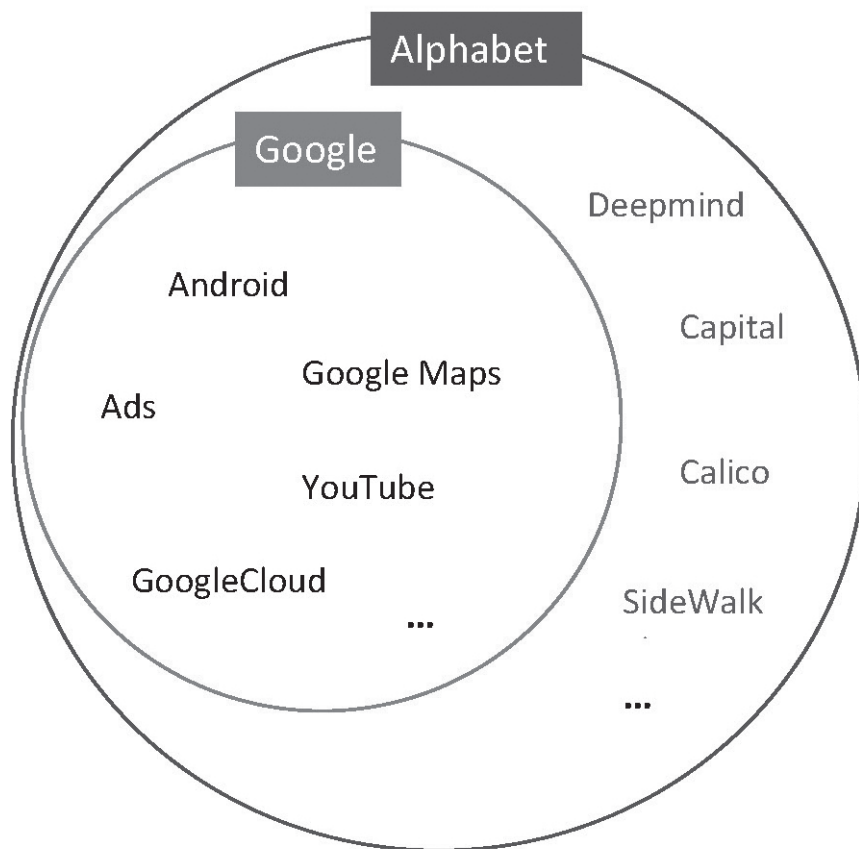
firm technologicznych m.in. spółki biotechnologicznej Calico, funduszu inwestycyjnego Google Ventures, czy też firmy zajmującej się technologiami światłowodowymi Google Fibers. Sam Google, oprócz wyszukiwarki, jest właścicielem ponad 168 ważnych programów komputerowych oraz bardzo popularnych podstawowych aplikacji internetowych. Najważniejsze z nich to:

1. Android – system operacyjny telefonów komórkowych i tabletów;
2. YouTube – serwis multimedialny;
3. reCAPTCHA – system weryfikacji „botów”;
4. Chrome – przeglądarka internetowa;
5. Google Maps – mapy internetowe.

Wszystkie te podmioty gospodarcze zajmują się przede wszystkim zbieraniem, archiwizacją i analizą danych dotyczących wszystkich aktywności użytkowników w sieci internetowej. Ich wzajemne powiązania są bardzo skomplikowane i sprzężone, co możemy zaobserwować na odpowiednio utworzonej wizualizacji (rys. 1).

Należy również zdawać sobie sprawę, że podstawą działania sieci internetowej są szlaki światłowodowe, w których budowę zainwestowano miliardy dolarów i obecnie oplatają one całą kulę ziemską. Te podwodne „autostrady informacyjne” możemy oglądać na interaktywnych mapach⁶. Obecnie 95% globalnej transmisji danych pomiędzy serwerami sieci internetowej jest wykonywana kablami światłowodowymi położonymi na dnie oceanów. Ten, kto jest właścicielem tych światłowodów, posiada jednocześnie realny wpływ na sieć internetową. W czasie II wojny światowej wojna wywiadów kilkakrotnie toczyła się wokół „transatlantyckich” kabli telegraficznych. Dzisiaj podobną rolę pełnią światłowody i dlatego są one ważnym elementem procesów politycznych i ekonomicznych w skali globalnej. Światłowody umożliwiają przesyłanie ogromnych ilości danych, dzięki czemu możliwe jest m.in. dokonywanie bezpiecznych transakcji handlowych i finansowych oraz zapewnienie sprawnej komunikacji. Szlaki światłowodowe wyznaczają w ten sposób najważniejsze struktury nowych, strategicznych obszarów gospodarczych. Oprócz klasycznych już połączeń transatlantyckich oraz śródziemnomorskich, których właścicielem są głównie amerykańskie Big Techy, sukcesywnie wzrasta znaczenie innych obszarów geograficznych. Firma Huawei położyła w 2021 r. kabel światłowodowy pomiędzy Kamerunem i Brazylią i prowadzi ona zaawansowane prace nad nowymi szlakami informacyjnymi: Pakistanem i Kenią oraz Dżibuti i Francją.

⁶ <https://www.submarinecablemap.com/> [17.06.2022].



Rys. 1. Wizualizacja powiązań najpopularniejszych aplikacji sieciowych

Dzięki tym inwestycjom Afryka staje się nowym, ważnym centrum szlaków światłowodowych. Oprócz amerykańskich Big Techów oraz chińskich koncernów coraz większą rolę w rozwoju szlaków światłowodowych zaczyna odgrywać indyjska firma telekomunikacyjna Tata Communication, która obsługuje już ponad 20% całkowitego ruchu internetowego na całym świecie.

Widzimy zatem, że większość danych przesyłanych przez sieć internetową, wykorzystuje łącza światłowodowe – musimy ten fakt uwzględnić w dyskusji dotyczącej nie tylko samej wolności w Internecie, ale również problemów związanych z cyberbezpieczeństwem. Procesem ściśle związanym z transferem danym jest ich archiwizacja. Zbierane są wszystkie dane, dotyczące aktywności każdego użytkownika sieci internetowej, nawet jeśli

nie pracuje on w żadnej ważnej instytucji, ani nie pełni istotnych funkcji publicznych, wojskowych czy administracyjnych. To ogromne ilości informacji, które stają się surowcem dla wielu procedur analitycznych dotyczących bardzo różnych zagadnień. W środowisku technologów informacji częste jest porównanie archiwizowanych zbiorów danych do surowców energetycznych, od których zależy prawidłowe funkcjonowanie gospodarki. Dane nazywane są ropą XXI w.⁷ Olbrzymie zbiory danych, zebrane w procesach transferu i przetwarzania aktywności użytkowników w sieci internetowej nazywamy Big data⁸. Takie zbiory są niezwykle cenne dla wielu podmiotów gospodarczych, ponieważ umożliwiają zarówno właściwe profilowanie strategii marketingowych, jak i wielkoskalowe manipulacje na rynkach komercyjnych za pomocą odpowiednio dobranych algorytmów analitycznych. Duża wartość wyników analizy Big data spowodowana jest powszechnym przekonaniem użytkowników Internetu, że informacje o ich aktywności są tak małe i nieistotne, a oni sami nie mają przecież nic do ukrycia, że problemy dotyczące archiwizacji Big data są zupełnie nieistotne. Użytkownicy nie zdają sobie sprawy, że bierność w ochronie informacji o swojej aktywności, nawet tych najbardziej powszechnych, to postępowanie podobne do naszych czynności z życia codziennego. Czy zostawilibyśmy swój dom otwarty przez całą noc i to jeszcze z włączonym światłem, kiedy sami jesteśmy na wycieczce? Przecież nie mamy nic do ukrycia ani nie posiadamy nawet w naszym własnym przekonaniu nic cennego, co mogłoby się stać łupem złodziei? Kiedy bezkrytycznie udostępniamy swoje dane, nie chronimy ich, stosując programy szyfrujące czy też antydostępowe. Musimy zdawać sobie sprawę, że umieszczając zdjęcia i filmy z naszego prywatnego życia, stajemy się aktywnym uczestnikiem cyberprzestrzeni i zawsze znajdzie się ktoś, kto skorzysta z naszej naiwności i zapewne będą to firmy Big Tech⁹.

Każda z korporacji Big Tech posiada swoje własne centra analizy danych wyposażone w dziesiątki tysięcy serwerów, które tworzą niezbędną infrastrukturę techniczną pozwalającą na obsługę licznych usług informacyjnych. Big Techy inwestowały w budowę tej infrastruktury olbrzymie środki finansowe w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Google zlokalizował

⁷ I. Piecuch, *Szaty cyfrowej transformacji. Dlaczego dane to nowa ropa naftowa?*, <https://businessinsider.com.pl/> [18.06.2022].

⁸ V. Osińska, G. Osiński, A.B. Kwiatkowska, *Visualization in Learning: Perception, Aesthetics and Pragmatism*, *Visualization in Learning: Perception, Aesthetics and Pragmatism*, w: *Big Data: Concepts, Methodologies, Tools, and Applications*, Pensylwania 2016, s. 493–526.

⁹ Ł. Łamża, *Połącz kropki*, Kraków 2021, s. 141–151.

swoje centra danych na wszystkich kontynentach, a ponieważ jest ona traktowana jako infrastruktura krytyczna, to dokładne parametry ich lokalizacji oraz charakterystyka techniczna znajdujących się tam systemów komputerowych jest traktowana przez Big Techy jako informacja poufna. Wiemy, że Google posiada osiem kluczowych centrów analizy na terytorium USA, sześć w Europie, osiem w Azji oraz po jednym w Australii i Ameryce Łacińskiej. Centra te są nieustannie modernizowane, projektowane są nowe lokalizacje infrastruktury pośredniej, która również jest w stanie przejmować niektóre usługi realizowane wcześniej w głównych siedzibach. Koszt każdego centrum danych, umożliwiającego obsługę globalnego przepływu informacji w sieci internetowej, szacowany jest od kilku do kilkunastu miliardów dolarów. Inny Big Tech – Amazon, który świadczy szerokie usługi wynajmu swoich zasobów zewnętrznym podmiotom w postaci popularnej usługi chmurowej posiada prawdopodobnie jeszcze większą infrastrukturę niż Google. Swoje własne centra obsługi danych posiadają również pozostałe firmy Big Tech takie jak: Microsoft, Facebook czy Netflix. Taka sytuacja kształtuje monopolistyczną pozycję Big Techów na rynku przetwarzania i archiwizacji informacji, co skutkuje osiągnięciem przez te firmy ogromnej przewagi technologicznej na rynku trwałej infrastruktury informatycznej. Bardzo trudno jest dzisiaj uruchomić globalną usługę informatyczną bez bliskiej współpracy, a w praktyce uzależnienia od któregoś z przedstawicieli Big Tech. Praktycznie nie istnieje dzisiaj niezależna globalna alternatywa oferująca powszechne usługi internetowe bez wsparcia globalnych monopolistów. Internet, który jeszcze kilkanaście lat temu był obszarem wolnej wymiany informacji i miejscem, gdzie każdy użytkownik mógł realizować swoje pomysły i koncepcje, został w praktyce przejęty przez kilka wielkich koncernów. Podzieliły one pomiędzy sobą różne sektory usług informatycznych i praktycznie opanowały najważniejsze szlaki informacyjne, zarówno te społeczne, jak i komercyjne¹⁰.

Algorytmy Sztucznej Inteligencji – źródła bogactwa Big Tech

W 2015 r. Sundar Pichai CEO Google stwierdził: „W perspektywie 5–10 lat programy będą tworzone przez AI, a branża IT zamiast tak dużej liczby programistów jak obecnie, będzie poszukiwać analityków zdolnych

¹⁰ G. Osiński, *Szantaż światowych gigantów*, „Nasz Dziennik”, 23 III 2021, <https://wksim.edu.pl/szantaz-swiatowych-gigantow/> [18.06.2022].

tworzyć wystarczająco dokładne specyfikacje, które sztuczna inteligencja będzie przetwarzać na gotowy kod aplikacji”¹¹. To jedno zdanie w pełni opisuje model biznesowy, który został zaplanowany przez największe Big Techy w celu maksymalizacji zysku, jaki mają zamiar one osiągnąć, wykorzystując zarchiwizowane zbiory Big data. Nie będą już potrzebni dobrze wykształceni programiści, którzy zazwyczaj oczekiwali bardzo wysokich wynagrodzeń, ale jednocześnie byli w stanie w dużym stopniu kontrolować stworzone przez siebie algorytmy. Big Techy chcą zastąpić ludzi algorytmami sztucznej inteligencji (SI), które same będą tworzyły i modyfikowały odpowiednie programy analityczne, a jedynym udziałem człowieka będzie wyznaczenie celu i dostarczenie odpowiednio przygotowanych zbiorów danych. Deklaracja padła siedem lat temu i dzisiaj obserwujemy już bardzo poważny udział algorytmów SI zarówno w konstruowaniu nowych systemów informatycznych, jak w modyfikacji ich działania. Tak szerokie wykorzystanie algorytmów SI w kluczowej analizie zbiorów SI może spowodować problemy, z jakimi nie mieliśmy do tej pory do czynienia. Należy również pamiętać, że środowisko transhumanistów planuje szerokie wykorzystanie algorytmów SI, które charakteryzują się wysokim poziomem autonomii zarówno do manipulacji informacją przekazywaną w sieci internetowej, jak i modyfikowania naturalnych cech umysłowych człowieka¹².

Niektórzy współcześni naukowcy dostrzegają szereg niebezpieczeństw związanych z bardzo dynamicznym rozwojem technologii sztucznej inteligencji. Max Tegmark i jego współpracownicy zorganizowali w 2015 r. w Puerto Rico ważną międzynarodową konferencję Artificial Intelligence Safety Conference, której celem było zajęcie się tą kwestią. Konsekwencją tej działalności było również powstanie instytutów naukowo-badawczych, takich jak np. Future of Life Institute, które nie tylko organizują coroczne konferencje, ale również prowadzą interdyscyplinarne badania i identyfikują zagrożenia wynikające z postępu technologicznego. Podczas konferencji Asilomar w 2017 r. zespół naukowców dokładnie zidentyfikował zagrożenia związane z niekontrolowanym rozwojem technologii SI i podjął próbę stworzenia kodeksu etycznego postępowania, który miałby zapobiegać jej negatywnym skutkom¹³. Właściciele koncernów Big Tech nie są jed-

¹¹ N. Gim, *Development of Life Skills Program for Primary School Students: Focus on Entry Programming*, „Computers”, 10(2021), nr 5, <https://doi.org/10.3390/computers10050056>.

¹² G. Osiński, *Theological and Ethical Aspects for Mind Transfer in Transhumanism*, „Scientia et Fides”, 9(2021), nr 1, s. 149–176.

¹³ Tamże.

nak szczególnie zainteresowani takim analizami, dla nich najważniejszy jest przecież osiągnięcie jak największego zysku. A przecież informacje rozpowszechniane w sieci internetowej bardzo często są odbierane przez użytkowników w formie przekazu medialnego. Najczęściej jest to przekaz wizualny, wykorzystujący technologie streamingowe. Aby zrozumieć, jaki wpływ na człowieka może mieć odpowiednio przygotowany przekaz medialny, powinniśmy skorzystać z metodologii neuronauk¹⁴. Dzięki osiągniętemu poziomowi rozwoju technologicznego pozwala ona wejść do wnętrza mózgu człowieka i spróbować zidentyfikować podstawowe stany mentalne w trakcie odbioru przekazu medialnego. Metody eksperymentalne neuronauk są już wykorzystywane w badaniu skuteczności reklamy spersonalizowanej czy też przekazu informacyjnego¹⁵. Najwięcej informacji na temat odczuć odbiorców przekazów medialnych możemy zdobyć, badając jego mózg podczas konkretnych czynności, takich jak przeglądanie portali informacyjnych na ekranie komputera czy też oglądanie telewizji. Badanie z użyciem fMRI może trwać najwyżej kilkanaście minut, natomiast współcześnie odbiorcy spędzają wiele godzin w bezpośredniej interakcji, szczególnie z komputerowymi portalami informacyjnymi. Dlatego w celu badania zachowań odbiorców przekazu medialnego należy używać systemów bezpośredniej komunikacji mózg – komputer (*Brain Computer Interface*). Systemy takie są już popularne wśród graczy komputerowych oraz są wykorzystywane w szkoleniu żołnierzy czy też pracowników służb specjalnych. Oprócz możliwości bezpośredniego sterowania komputerem, technologia BCI umożliwia zbieranie informacji o specyficznej aktywności kory mózgowej podczas oglądania sieciowych przekazów medialnych¹⁶.

Biorąc pod uwagę tak zdefiniowaną klasę problemu, możemy zrozumieć, dlaczego monopol w zakresie wyszukiwania informacji przez miliardy użytkowników pozwala firmie Google tworzyć bardzo dokładne profile osób dotyczące zarówno ich cech psychicznych, jak i przekonań politycznych oraz preferencji marketingowych. Dane te posiadają pierwotną, rozproszoną strukturę i dotyczą bardzo różnych aspektów aktywności użytkownika. Opracowane w laboratoriach koncernów informatycznych algorytmy anali-

¹⁴ G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, t. 1, Toruń 2018, s. 17–18.

¹⁵ K. Luan Phan [i in.], *Functional Neuroimaging Studies of Human Emotions*, "CNS Spectrums", 9(2004), nr 4, s. 258–264.

¹⁶ P. Cipresso [i in.], *Brain Computer Interface and Eye-tracking for Neuropsychological Assessment of Executive Functions: A Pilot Study*, w: *Proceedings of the 2nd International Workshop on Computing Paradigms for Mental Health*, Setubal 2012, s. 79–88.

tyczne, wykorzystujące metody sztucznej inteligencji, pozwalają na uzyskanie wyników, które określają w dość dokładny sposób preferencje zakupowe, wykorzystywane potem w strategiach marketingowych firm handlowych. W wyniku specjalistycznej analizy umożliwiają one również opracowanie zarówno profili preferencji politycznych, jak i metod wpływu na ich korektę lub zmianę, którymi z kolei zainteresowane są komitety wyborcze partii politycznych. Zatem o zaawansowaną analizę danych zabiegają liczne podmioty zewnętrzne, które są w stanie zapłacić za nie duże sumy. Poza tym portal wyszukiwarki Google, który odwiedzany jest wiele razy dziennie przez setki milionów ludzi, to idealne miejsce na reklamę produktów, które mogą być prezentowane w bardzo skuteczny sposób w formie spersonalizowanej dla każdego odbiorcy. To bardzo skuteczna i jednocześnie dość droga usługa. Związana jest ona również z odpowiednim pozycjonowaniem wyników wyszukiwania konkretnej informacji, ustawiając wysoko opłacone odnośniki na odpowiednio wysokich pozycjach¹⁷.

Poza tym Google promuje specyficzną wizję świata, w którym dzięki dostępowi do zbiorów Big data można zarządzać całymi społeczeństwami i grupami społecznymi. Człowiek staje się w tej wizji przedmiotem. Jest traktowany jedynie jako „poddana hiperindywidualizacji jednostka, która wyrwana z rodziny, z tradycji, ze wspólnoty terytorialnej czy też państwowej, nie będzie już podmiotem zdolnym do przeciwstawienia się dowolnemu modelowi geostrategii”. Z punktu widzenia niektórych globalnych firm tzw. postępowe działania, jak wspieranie ruchu LGBT, mają znaczenie czysto instrumentalne, bo wypłukują zasoby, bez których nie sposób tworzyć oddolnej podmiotowości, czyli niszczą one potencjał społecznego sprzeciwu.

Badania naukowe wskazują, że nawet na podstawie rodzaju muzyki i doboru wykonawców, jakich słuchamy, można wyznaczyć profil psychologiczny użytkownika. Duża popularność aplikacji muzycznych dostępnych na smartfony i ich stosowanie przez młodych ludzi może się stać w przyszłości ważnym elementem inżynierii społecznej w geopolityce. Ci młodzi ludzie, kiedy dorosną w sprofilowanym systemie, sterowani coraz lepszymi algorytmami, będą łatwym łupem dla autonomicznych algorytmów SI. Już dzisiaj możemy wskazać kilka przykładów zastosowania takich metod, a należy pamiętać, że są to jedynie pierwsze dość prymitywne jeszcze prototypy takich rozwiązań. Jednym z nich jest zbudowany w 2018 r. przez firmę IBM system

¹⁷ G. Osiński, *Wizualizacja informacji. Badania struktur informacji w poszukiwaniu prawdy*, „Fides Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, 3(2015), s. 26–29.

wspomagający debaty polityczne Watson Debater. System ten analizuje dane i sam tworzy teksty polityczne dostosowane do zaplanowanej debaty politycznej. Generuje on odpowiednie zbiory argumentów, analizuje tysiące razy więcej informacji politycznej niż najlepsze nawet współczesne Think Tanki¹⁸. Ale żeby działał on sprawnie potrzebny jest dostęp do bardzo dużej ilości danych dotyczących konkretnego zagadnienia politycznego. Dostęp do tych danych należy oczywiście wykupić od odpowiedniego Big Techu. Zespoły ekspertów politycznych składające się jedynie z ludzi już wkrótce przegrają rywalizacje z tego typu systemami. To one będą nadawały ton debatom i dyskusjom politycznym, nawet tym, które dotyczą najważniejszych dla człowieka zagadnień. Jeśli dodamy do tego systemu neurolingwistyczne generatory tekstu, które są w stanie pisać nawet całe książki, nie wspominając o tekstach prasowych czy też artykułach naukowych, takie jak GPT-3¹⁹, to możemy zauważyć, że dzięki zgromadzonym w sieci internetowej danym, firmy Big Tech nie tylko są w stanie maksymalizować swoje zyski finansowe, ale mogą nawet wpływać na działania rządów, parlamentów oraz odpowiednio sterować opinią publiczną²⁰.

Dominację koncernów Big Tech w sieci internetowej najlepiej chyba określił Janathan Haidt, który w kwietniu 2022 r. na łamach „The Atlantic” opublikował artykuł pod znamienym tytułem *Dlaczego ostatnie 10 lat życia Amerykanów było wyjątkowo głupie?* Píše on tam znamienne słowa odnoszące się do dominacji koncernów Big Tech: „Problem polega na tym, że lewica kontroluje najwyższe sfery kultury: uniwersytety, organizacje informacyjne, Hollywood, muzea sztuki, reklamę, znaczną część Doliny Krzemowej oraz związki zawodowe nauczycieli i kolegia nauczycielskie, które kształtują edukację K-12. Kiedy na początku drugiej dekady XXI wieku każdy otrzymał pistolet na rzutki w postaci dostępu do zmodyfikowanych algorytmów mediów społecznościowych, wiele lewicowych instytucji zaczęło strzelać sobie w mózg. Niestety, były to mózgi, które informują, pouczają

¹⁸ N. Slonim [i in.], *An autonomous debating system. An autonomous debating system*, „Nature”, 591(2021), nr 7850, s. 379–384; <https://doi.org/10.1038/s41586-021-03215-w> [18.06.2022].

¹⁹ GPT-3 (Generative Pre-trained Transformer 3) jest to autonomiczny model języka naturalnego (obecnie działający jedynie w języku angielskim), który wykorzystuje algorytmy sztucznej inteligencji głębokiego uczenia (Deep Learning DL) do naśladowania tworzenia tekstów literackich pisanych przez ludzi. Został on stworzony w laboratorium badawczym sztucznej inteligencji firmy OpenAI w San Francisco; <https://openai.com/> [18.06.2022].

²⁰ B. Kaiser, *Dyktatura danych*, Nowy Jork 2020, s. 300–304.

i bawią większość kraju”²¹. Zatem użytkownicy, którzy nie rozumieją, w jaki sposób algorytmy wpływają na ich własne opinie i oceny, uzależnieni od ciągłego życia w przestrzeniach cyfrowych, zaczynają staczać się w odmęty totalnej agresji, nienawiści i dezinformacji.

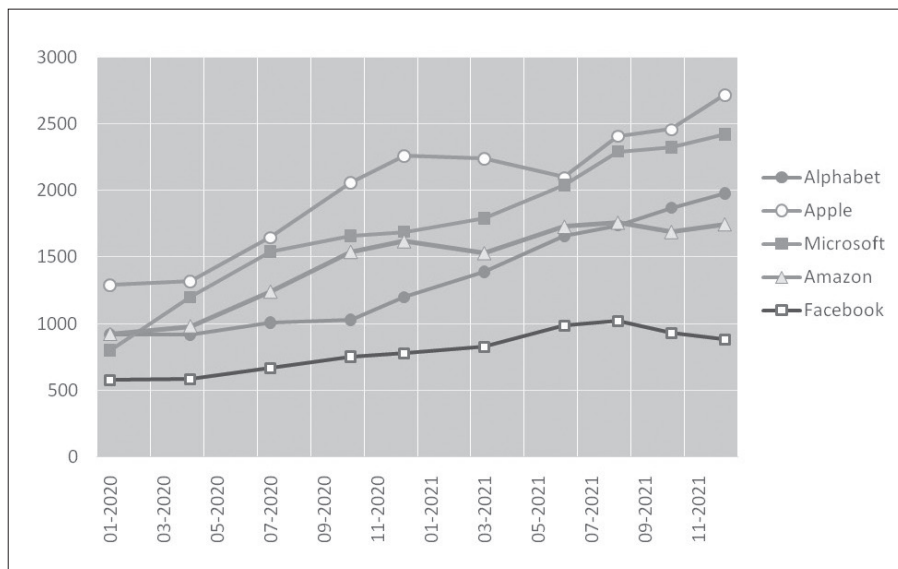
Potencjał ekonomiczny Big Techów i ich konwergencja z Big Mediami

Opisane powyżej zależności technologiczne i społeczne mają swoje bezpośrednie przełożenie na wzrost wartości giełdowej koncernów Big Tech. Jeszcze przed wybuchem pandemii Covid-19 wartość kapitalizacji spółki Alphabet wynosiła 795 mld dolarów (30 marca 2020 r.), aby pod koniec roku 2020 r. przekroczyć wartość 1000 mld dolarów, a w marcu 2021 r. osiągnąć już astronomiczną wartość 1421 mld dolarów. Oznacza to, że kapitalizacja tej jednej tylko spółki, notowanej na giełdzie nowojorskiej, wzrosła w ciągu roku o ponad 600 mld dolarów. To olbrzymia suma, które już dawno powinna wywołać poważną polemikę wśród specjalistów zajmujących się rynkami finansowymi. Jeśli porównamy tę wartość z innymi spółkami technologicznymi, to znajdziemy wartości podobnego rzędu (rys. 2). Obecnie cztery najbogatsze Big Techy, poza podanym już przykładem firmy Alphabet, to: Apple (2494 mld dolarów), Amazon (1628 mld dolarów), Microsoft (1788 mld dolarów) oraz Facebook (808 mld dolarów). Jeśli dokonamy sumarycznej wyceny kapitalizacji tych firm, to otrzymamy wartość 7689 mld dolarów, a jest to suma przekraczająca wartość PKB nawet bogatych krajów.

Dominujące kiedyś na rynkach finansowych, uważane za bardzo bogate i dysponujące ogromnymi możliwościami, firmy energetyczne, motoryzacyjne czy też te z sektora przemysłu militarnego, są dzisiaj dużo biedniejsze niż korporacje informatyczne. Nie chodzi tutaj o producentów komputerów albo komponentów elektronicznych, takich jak np. procesory czy karty graficzne, ale o firmy zajmujące się głównie zarządzaniem zasobami informacji.

Podejmując zagadnienia dotyczące wolności słowa w sieci internetowej, należy teraz skupić swoją uwagę na tych aplikacjach sieciowych, które niewątpliwie mają największe znaczenie w masowym przesyłaniu informacji, w architekturze portali społecznościowych oraz nade wszystko na technologiach klasycznych, które kiedyś były określane jako „mass

²¹ H. Jonathan, *The Righteous Mind. Why Good People are Divided by Politics and Religion*, Nowy Jork 2012, s. 134–136.



Rys. 2. Wzrost kapitalizacji koncernów Big Tech

media”, a teraz zaczynają one przenosić się masowo do sieci internetowej. Większość dostępnych analiz dotyczących światowego rynku medialnego, dokonywanych przez ekspertów europejskich, zakłada jeszcze klasyczny podział rynku medialnego na radiowy, telewizyjny, prasowy i elektroniczny. Jednak z punktu widzenia rynku amerykańskiego taki podział uległ już właściwie zatarciu, a koncerny medialne upodobniły się tam zarówno pod względem technologicznym, jak i finansowym do struktur globalnych korporacji cyfrowych Big Techów. Amerykańskie koncerny medialne od wielu lat funkcjonują na globalnym rynku, gdzie wykazują silną tendencję do koncentracji i tworzenia coraz większych struktur obejmujących różne sektory rynku medialnego. W ostatnich latach coraz silniej współpracują one z korporacjami Big Tech i być może dlatego nazywane są Big Mediami²². Ma to oczywiście ścisły związek z rozwojem technologii cyfrowych, które umożliwiają przesyłanie treści w formie wysokiej jakości obrazów i filmów za pomocą sieci internetowej. Big Media zmuszone są wynajmować infrastrukturę informatyczną szczególnie w postaci centrów obsługi danych i sieci światłowodowych, aby zapewnić sobie zwiększenie liczby odbiorców. Globalne struktury sieci światłowodowych, opisywane w pierwszej części

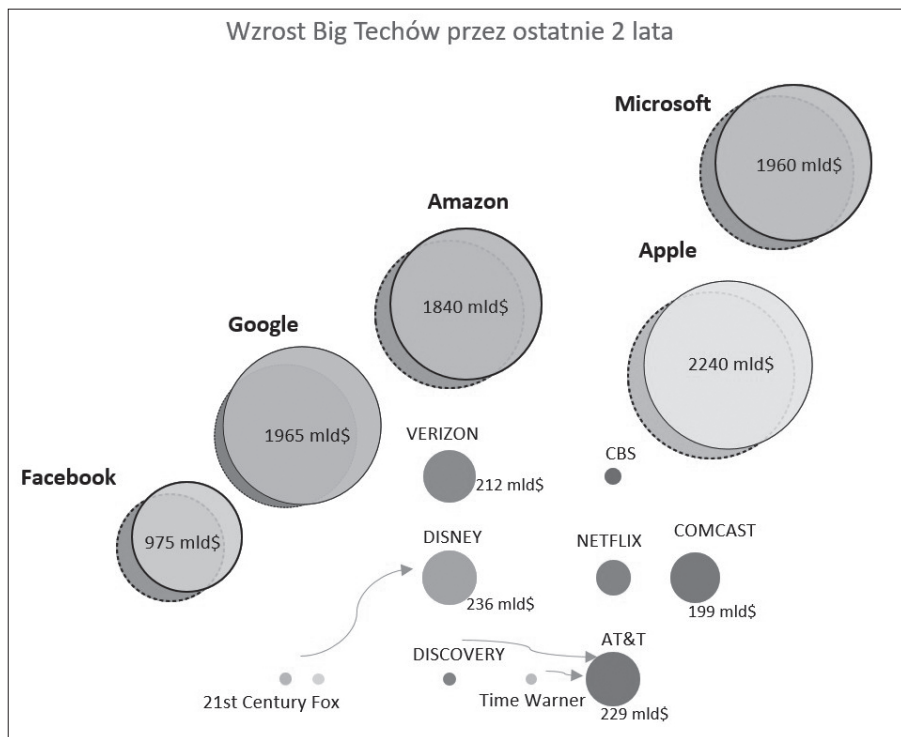
²² G. Osiński, *Nowe wojny informacyjne*, „Nasz Dziennik”, 12.10.2021.

pracy, stają się szczególnie istotne. Od ich parametrów technicznych zależy sprawność przesyłania filmów w wysokiej jakości 4K. Wymaga to nie tylko właściwej infrastruktury, ale również stosowania odpowiednich algorytmów SI odpowiedzialnych za kodowanie i kompresję strumieni audio i wideo. Użytkowanie takiej infrastruktury jest oczywiście bardzo kosztowne i jedynie największe firmy stać na uczestnictwo w globalnej konkurencji medialnej. Dlatego pojawiają się próby znalezienia kompromisu w postaci aliansu firm zajmujących się jedynie technologią z firmami medialnymi.

W ostatnim czasie na rynku medialnym pojawił się nowy gracz, firma AT&T, który jest klasycznym koncernem technologicznym, który nie ukrywa swoich ambicji w uzyskaniu dominacji na rynku medialnym, w sektorze streamingu²³. Wymaga to oczywiście olbrzymiej infrastruktury informatycznej, którą AT&T posiada i ciągle rozbudowuje. Firma ta dokonała obszernych zakupów na rynku medialnym, stając się właścicielem m.in. takich programów telewizyjnych jak: CNN, HBO czy też Cartoon Network. Żeby zwiększyć swoją pozycję w konkurencji z dotychczasowymi potentatami na rynku streamingowym, takimi jak Netflix oraz Amazon, koncern AT&T postanowił zainwestować i przejąć platformę Discovery. Ta fuzja da koncernowi bezpośredni dostęp do dotychczasowych klientów platformy Discovery. Ma ona ogromny zasięg, obejmuje ponad 200 krajów i działa w 50 obszarach językowych. Najważniejszym celem finansowym koncernu AT&T jest jednak archiwum filmów, której właścicielem jest Discovery – zawiera ona ponad 200 tysięcy godzin projekcji wideo. Te materiały, traktowane jak Big Data, po ukończeniu fuzji mają zostać przekształcone w zasoby streamingowe, udostępniane m.in. w systemach internetowych firmy AT&T. Dzisiaj Discovery nie dysponuje odpowiednią ilością centrów serwerowych, aby udostępnić swoje zasoby w sieci, a ich wynajęcie jest bardzo kosztowne. Zatem połączenie tych dwóch firm będzie dla nich bardzo korzystne, umożliwi ekspansję terytorialną i technologiczną oraz zagwarantuje odpowiednie ilości nowych treści streamingowych. Według telewizji BBC po fuzji nowa struktura medialna będzie posiadała kapitalizację na poziomie 327 mld dolarów i stanie się w ten sposób największą firmą z grupy Big Media. W jaki sposób zmieniała się w ostatnich dwóch latach struktura finansowa największych firm z grupy Big Media możemy zobaczyć na wizualizacjach przedstawionych na rys. 3²⁴.

²³ Streamingi transmisji treści wideo o wysokiej jakości za pomocą sieci internetowej.

²⁴ Dane finansowe pochodzą z portalu informacji rynków finansowych Bloomberg, <https://www.bloomberg.com/> [18.06.2022].



Rys. 3. Wzrost kapitału Big Techów (pokrywające się okręgi, z których jaśniejszy oznacza stan w 2022 r., ciemniejszy – w 2020 r.) oraz fuzja Big Mediów w ciągu ostatnich dwóch lat

Możemy tam zaobserwować zmiany struktury właścicielskiej, jakie zachodziły od roku 2020. Wtedy to przygotowywane były duże fuzje, których głównymi graczami były firmy AT&T oraz Disney. Koncern Disney rozpoczął proces przejmowania wytwórni filmowej 21 Century Fox, zaczynając od archiwum wideo zawierającego treści rozrywkowe, a następnie rozpoczął poszerzanie swoich zasobów o kolejne sektory²⁵.

Infografika na rys. 3 przedstawia sytuację po przeprowadzeniu tych transakcji i wykonaniu zaplanowanych procesów restrukturyzacyjnych wewnątrz nowych struktur Big Media, które zapewne zajmą kilka miesięcy a ich praktyczne efekty powinniśmy odczuć już wczesną jesienią 2022 roku.

²⁵ R. Skowroński, *Witamy w nowej rzeczywistości. 21 Century Fox już oficjalnie częścią Disneya*, 19.03.2019; <https://spiderweb.pl> [18.06.2022].

Takie transakcje korporacyjne mają ogromne znaczenie dla przyszłości rynku medialnego. Już od wielu lat obserwujemy sukcesywny spadek oglądalności telewizji klasycznej, podczas której tradycyjna rodzina mogła się spotykać przed telewizorem, aby obejrzeć wspólnie jakiś program. Pomimo krytyki takiego sposobu spędzania wolnego czasu ze szklanym ekranem, był to zwyczaj jednoczący w jakiś sposób całą rodzinę. Jeszcze niedawno niektórzy usuwali telewizor ze swoich domów, traktując go jako element dezorganizujący normalne życie. Jednak szybko przyszła nowa technologia, która zamknęła każdego członka rodziny w jego własnym świecie medialnym, spędzanym przed ekranem smartfona albo laptopa. Skończyły się „kłótnie rodzinne” czy obejrzeć film, mecz czy program rozrywkowy. Nie obowiązują już reguły reżimu czasowego, kiedy godzina emisji ulubionego programu sprowadzała przed telewizory wszystkich członków rodziny. Teraz każdy zamyka się, zazwyczaj samotnie, w wirtualnym świecie swoich programów nadawanych w technologii streamingowej. Niektóre rodziny zauważyły już bardzo destrukcyjny sposób spędzania w ten sposób czasu a przede wszystkim utratę kontroli nad dziećmi, które same wybierają treści za pomocą smartfona. Dzieci nie muszą w tym celu używać klawiatury alfanumerycznej – umiejętność czytania i pisanie jest zredukowana do minimum, wystarczy tylko sprawny kciuk, aby za pomocą odpowiednio przygotowanych interfejsów graficznych odnaleźć ulubiony program. Nad doborem treści, zwanej w żargonie technologicznym *contentem*, pilnie czuwają algorytmy SI powszechnie stosowane zarówno w korporacjach Big Techów jak i Big Mediów. Algorytmy te, dzięki analizie danych zebranych na temat użytkowników sieci internetowej, dokładnie odczytują potrzeby i aktualne zainteresowania odbiorców w taki sposób, aby najlepiej sterować ich emocjami. Laptopa i telefonu nie możemy dzisiaj, tak jak wcześniej telewizora, wyrzucić z domu, ponieważ jest on niezbędny zarówno do nauki jak i pracy, szczególnie tej prowadzonej w trybie zdalnym. Nagle okazało się, że klasyczny telewizor był dużo mniej groźnym urządzeniem i podobnie jak klasyczny stacjonarny telefon, zapewniał pewne realne odniesienie do rzeczywistości zarówno w przestrzeni mieszkania, jak i wspólną kontrolę oglądanych treści. Zmuszał do dyskusji i poszukiwania kompromisów nawet w tak banalnych kwestiach, jak wybór aktualnie oglądanego programu. Przed telewizorem można było jednocześnie porozmawiać nie tylko na temat treści oglądanego programu. Teraz każdy członek rodziny zostaje sam z systemem medialnym, który inwestując miliardy dolarów, realizuje własne plany, promuje wybrane treści i sprawdza poprawność ideologiczną nie tylko

wyborów dokonywanych przez widzów, ale również ich profilów emocjonalnych i preferencji politycznych. Czy w takiej sytuacji w ogóle możemy mówić o jakiegokolwiek wolności? Liczne apele o ograniczenie stosowania smartfonów są nieskuteczne – dzisiaj to urządzenie zaczęło zastępować zarówno telewizor, radio jak i telefon. Coraz powszechniej znajdujemy je w rękach dzieci i młodzieży, które nie są przecież przygotowane do życia w syntetycznym, sztucznie kreowanym świecie wirtualnym. Konsekwencje społeczne tych procesów będą zapewne bardzo poważne i dzisiaj nie za bardzo wiemy, do jakich skutków mogą doprowadzić.

Plany na najbliższe lata

Dominująca pozycja korporacji Big Tech w najbliższych latach wdroży nowe, globalne rozwiązania technologiczne, które tę pozycję mogą jedynie wzmocnić. Jednym z najważniejszych rozwiązań informatycznych w tej materii jest technologia wirtualnej rzeczywistości (VR – *Virtual Reality*). Wiodącym Big Techem, który podjął się realizacji tego ambitnego zadania jest firma Metaverse (dawniej Facebook). Przyjęła ona nową nazwę 27 października 2021 r. w celu realizacji spersonalizowanej przestrzeni wirtualnej. Nowy portal społecznościowy stawia sobie za cel skonstruowanie wirtualnego świata dla każdego użytkownika, w którym będzie on reprezentowany w postaci cyfrowego modelu (awatara). Będzie to środowisko zdominowane przez algorytmy sztucznej inteligencji, konstruujące trójwymiarowe cyfrowe reprezentacje przestrzeni w przestrzeniach wirtualnych²⁶. Metaverse w tym celu chce zainwestować w najbliższych latach setki miliardów dolarów zarówno w rozbudowę infrastruktury serwerowej, budowę linii światłowodowych oraz wdrażanie nowych technologii VR. Inicjatywa budowy spersonalizowanej, globalnej sieci VR została przyspieszona z powodu zaobserwowanego podczas pandemii Covid-19 zwiększonego zapotrzebowania na usługi pracy zdalnej, które do tej pory oferują jedynie środowiska graficzne dwuwymiarowe i ograniczone do klasycznych form transmisji obrazu i dźwięku. Metaverse chce to zmienić, za pomocą odpowiednich okularów 3D oraz budowę sieci „budek VR”, które będą przypominały funkcjonujące w przeszłości budki telefoniczne, czyli w pełni odizolowane miejsca umożliwiające aktywne uczestnictwo

²⁶ S. Mystakidis, *Metaverse*, „Encyclopedia” 2(2022) s. 486–497, <https://doi.org/10.3390/encyclopedia2010031> [18.06.2022].

w spotkaniach biznesowych, przeprowadzanie konferencji, kursów czy też szkoleń w środowisku VR²⁷.

Ponieważ już dzisiaj każdy użytkownik sieci internetowej posiada swojego cyfrowego bliźniaka, konstrukcja odpowiednich awatarów będzie wymagała już tylko zastosowania odpowiednich technologii informatycznych. Mark Zuckerberg w liście do potencjalnych inwestorów przedstawia Metaverse jako miejsce, gdzie będziemy mogli zrobić prawie wszystko, co tylko można sobie wyobrazić: wirtualnie spotykać się z przyjaciółmi i rodziną, pracować, uczyć się, bawić, robić zakupy, tworzyć. Będziemy mogli teleportować się natychmiast jako hologram, aby być w biurze bez dojeżdżania do pracy, na koncercie z przyjaciółmi lub w salonie swoich rodziców, aby nadrobić zaległości, a także zdobywać zupełnie nowe doświadczenia, które już nie pasują do tego, o czym myślimy dzisiaj w kontekście używania komputerów lub telefonów²⁸. Amazon z kolei ma zamiar przejąć cały rynek książki na świecie, czyniąc z niej produkt wirtualny, dostępny jedynie w wirtualnych bibliotekach VR, gdzie odtworzone mają być również cechy klasycznej książki np. tekstura papieru dostępna dzięki zastosowaniu specjalnych rękawiczek dołączanych do zestawów VR. Microsoft chce się zająć edukacją powszechną, obejmującą wszystkie poziomy nauczania od wirtualnego przedszkola do wirtualnych szkół wyższych. Dzieci i młodzież mają spotykać się w wirtualnych salach lekcyjnych i wykładowych, gdzie ich awatary będą nie tylko się uczyły, ale również bawiły i uczestniczyły w zbiorowych wydarzeniach, jedynie w świecie VR. Prezes Microsoftu Brad Smith, mówi o tym projekcie słowami: „Mówimy o nim tak, jakbyśmy wkraczali w nowy wymiar. Nie przeniesie nas to do nieba. Wszyscy nadal będziemy żyć w prawdziwym świecie”²⁹. Najbardziej ambitne plany ma Alphabet, który chce stworzyć wirtualne uniwersytety Google kształcące elity przyszłego „nowego świata”. Na serwerach Google znajduje się już potężna ilość informacji dotycząca zarówno zainteresowań każdego człowieka, jak i jego potencjalnych możliwości intelektualnych i emocjonalnych. W połączeniu ze zbiorami informacji naukowej, to wystarczający potencjał, aby spersonalizować treści nauczania dla każdego studenta, oczywiście zgodnie ze „standardami społeczności” czyli zgodnie z ideologią *cancel culture* w du-

²⁷ F. Chiusi, *Black mirror. Czy to już się dzieje?*, Wrocław 2020, s. 151–178.

²⁸ M. Otte, L. Roosendaal, J.F. Hoorn, *Teleportation of Objects between Virtual Worlds: Use Case: Exer-gaming*, “Journal of Virtual Worlds Research”, 4(2011), nr 3.

²⁹ G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, t. 2, Toruń 2021, s. 344–347.

chu transhumanizmu z eliminacją treści konserwatywnych i z zupełnym wyeliminowaniem religii chrześcijańskiej³⁰. Wirtualny świat ma być dla firm grupy Big Tech sposobem nie tylko na olbrzymie zyski finansowe, ale przede wszystkim na przejęcie kontroli nad całymi grupami społecznymi, łącznie z rynkami finansowymi, handlem, szkolnictwem, edukacją oraz systemami obowiązującego prawa. Big Tech jest coraz bliżej przekształcenia swoich użytkowników w bezwolne awatary, będące jedynie dostawcami danych i nieumiejące radzić sobie bez „nowych hiper-newsów”.

Nie zapominajmy, że oprócz bardzo ważnego prawa „Wolności Słowa” mamy również wolność do myślenia i słuchania – dwie rzeczy, które większość firm Big Tech pilnie zwalcza w taki sposób, abyśmy nie mogli podejmować świadomych decyzji, ale wykorzystywali „domyślne opcje” implementowane w systemach informatycznych. Często sami przenosimy się do cyberprzestrzeni, choć nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę, stając się przedmiotem w rękach potężnych Big Techów. A ich monopolistyczna pozycja nie gwarantuje nam żadnej formy wolności, a jedynie zniewolenie w systemach, których nawet nie jesteśmy w stanie zrozumieć, nie mówiąc już o efektywnej obronie przed coraz doskonalszymi algorytmami manipulującymi naszym umysłem.

BIBLIOGRAFIA

- Birch K., Bronson K., *Big Tech*, „Science as Culture”, 31(2022), nr 1, s. 1–14.
- Chiusi F., *Black mirror. Czy to już się dzieje?*, Wrocław 2020.
- Cipresso P. [i in.], *Brain Computer Interface and Eye-tracking for Neuropsychological Assessment of Executive Functions: A Pilot Study*, w: *Proceedings of the 2nd International Workshop on Computing Paradigms for Mental Health*, Setubal 2012, s. 79–88.
- Derdziuk A., *Współczesne oblicza błędu antropologicznego*, „Roczniki Teologiczne”, 69(2022), z. 3, s. 139–145; <https://doi.org/10.18290/rt22693.11> [18.06.2022].
- Gim N., *Development of Life Skills Program for Primary School Students: Focus on Entry Programming*, „Computers”, 10(2021), nr 5, <https://doi.org/10.3390/computers10050056>.

³⁰ A. Derdziuk, *Współczesne oblicza błędu antropologicznego*, „Roczniki Teologiczne”, 69(2022), z. 3, s. 139–145; <https://doi.org/10.18290/rt22693.11> [18.06.2022].

- Jonathan H., *The Righteous Mind. Why Good People are Divided by Politics and Religion*, Nowy Jork 2012.
- Kaiser B., *Dyktatura danych*, Nowy Jork 2020.
- Lakhani K.R., Hippel E. von, *How Open Source Software Works: Free User to User Assistance*, "Research Policy", 32(2003), nr 6, s. 923–943.
- Luan Phan K. [i in.], *Functional Neuroimaging Studies of Human Emotions*, "CNS Spectrums", 9(2004), nr 4, s. 258–264.
- Łamża Ł., *Połącz kropki*, Kraków 2021.
- Mystakidis S., *Metaverse*, "Encyclopedia" 2(2022) s. 486–497, <https://doi.org/10.3390/encyclopedia2010031> [18.06.2022].
- Osińska V., Osiński G., Kwiatkowska A.B, *Visualization in Learning: Perception, Aesthetics and Pragmatism*, w: *Big Data: Concepts, Methodologies, Tools, and Applications*, Pensylwania 2016, s. 493–526.
- Osiński G., *Theological and Ethical Aspects for Mind Transfer in Transhumanism*, „Scientia et Fides”, 9(2021), nr 1, s. 149–176.
- Osiński G., *Nowe wojny informacyjne*, „Nasz Dziennik”, 12.10.2021.
- Osiński G., *Spoleczne i ekonomiczne skutki wzrostu znaczenia technologii internetowych w czasie trwania pandemii Covid-19*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, 14(2021), s. 25–48.
- Osiński G., *Szantaz światowych gigantów*, „Nasz Dziennik”, 23 III 2021, <https://wksim.edu.pl/szantaz-swiatowych-gigantow/> [18.06.2022].
- Osiński G., *Wizualizacja informacji. Badania struktur informacji w poszukiwaniu prawdy*, „Fides Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, 3(2015), s. 18–43.
- Osiński G., *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, t. 1, Toruń 2018; t. 2, Toruń 2021.
- Otte M., Roosendaal L., Hoorn J.F, *Teleportation of Objects between Virtual Worlds: Use Case: Exer-gaming*, "Journal of Virtual Worlds Research", 4(2011), nr 3.
- Piecuch I., *Szaty cyfrowej transformacji. Dlaczego dane to nowa ropa naftowa?*, <https://businessinsider.com.pl/> [18.06.2022].
- Skowroński R., *Witamy w nowej rzeczywistości. 21 Century Fox już oficjalnie częścią Disneya*, 19.03.2019; <https://spiderweb.pl> [18.06.2022].
- Slonim N. [i in.], *An autonomous debating system*, "Nature", 591(2021), nr 7850, s. 379–384; <https://doi.org/10.1038/s41586-021-03215-w> [18.06.2022].



KS. RYSZARD SAWICKI

 <https://orcid.org/0000-0003-1405-7297>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

e-mail: rsawicki@caritas.pl

SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU W KONTEKŚCIE WOJNY W UKRAINIE

Case study: współpraca Caritas Polska z Fundacją Biedronki

Abstrakt: Artykuł dotyczy społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) w kontekście działań pomocowych rzecz uchodźców wojennych z Ukrainy podejmowanych przez Caritas w Polsce we współpracy z Fundacją Biedronki. Punkt wyjścia stanowi teoretyczne ujęcie CSR i jej związek z nauką społeczną Kościoła katolickiego. Artykuł przedstawia zasadność humanitarnej solidarności z narodem ukraińskim. Zaprezentowano w nim współpracę Caritas Polska i Fundacji Biedronki w ramach programu „Witamy i pomagamy – zakupy”. Przedmiotem analizy było m.in. nauczanie Kościoła, raporty Caritas Polska i Fundacji Biedronki, dostępne opracowania naukowe i publicystyczne.

Słowa kluczowe: społeczna odpowiedzialność biznesu, pomoc humanitarna, uchodźcy wojenni, wojna na Ukrainie, Caritas Polska, Fundacja Biedronki.

Abstract: The article deals with corporate social responsibility (CSR) in the context of relief efforts for war refugees from Ukraine undertaken by Caritas Poland in cooperation with the Biedronka Foundation. The starting point is a theoretical account of CSR and its relationship to the social teachings of the Catholic Church. The article presents the legitimacy of humanitarian solidarity with the Ukrainian people. It presents the cooperation of Caritas Poland and the Biedronka Foundation within the framework of the support programme „Welcome and Help – Shopping”. The subject of the analysis was, among others, the teaching of the Catholic Church, reports of Caritas Polska and Biedronka Foundation, available scientific and journalistic studies.

KS. RYSZARD SAWICKI – dr nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej (UKSW, 2014), wykładowca Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku; wicedyrektor Caritas Diecezji Ełckiej; duszpasterz krajowy pracowników opieki społecznej.

Key words: corporate social responsibility, humanitarian aid, war refugees, war in Ukraine, Caritas Poland, Biedronka Foundation.

Zarządzanie podmiotami biznesowymi stanowi złożony proces obejmujący problematykę kilku dyscyplin naukowych. Z uwagi na to, że dotyczy człowieka, powinno uwzględniać wizje i przesłanki natury antropologicznej. W literaturze z zakresu nauk o organizacji i zarządzaniu powoli traci na znaczeniu koncepcja *homo oeconomicus*¹ uważana za spełniającą oczekiwania i potrzeby człowieka zgodnie z piramidą potrzeb według Abrahama Masłowa. Patrząc na przedsiębiorstwo z perspektywy historycznej, kiedy kształtowały się zręby ekonomii rynku, można zauważyć, że jego fundamentalnym celem było wytwarzanie bogactwa, tworzenie miejsc pracy, jakość produkowanych wyrobów, a nie tylko generowanie zysku. Funkcjonowanie przedsiębiorstwa wyłącznie dla zysku stanowi wypaczenie, jakie wprowadził kapitalizm w ciągu dwóch ostatnich wieków, starając się utrzymać, że tylko zysk jest celem działania firmy, natomiast wszystko inne ma stanowić środki do jego pozyskania.

Obecnie od przedsiębiorstw, zarówno wielkich korporacji, jak i małych firm, oczekuje się nie tylko efektywnego i ekonomicznie opłacalnego wytwarzania dóbr wysokiej jakości, opłacania podatków i przestrzegania prawa, ale także spełniania zadań, które jeszcze do niedawna pozostawały w kompetencji państwa lub innych organizacji – instytucji kościelnych, organizacji społecznych lub rodzin. Tak rozumiane oczekiwania determinują wielowymiarowy cel przedsiębiorstwa nieograniczający się tylko do maksymalizacji zysku i zaspokojenia ambicji oraz potrzeb akcjonariuszy. Ideą, która wymaga od właściciela, menedżera czy przedsiębiorcy znacznie szerszego spojrzenia na zobowiązania przedsiębiorstwa, jest społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw (*corporate social responsibility* – CSR).

Postrzeganie społecznej odpowiedzialności biznesu zależy w znacznej mierze od tego, jaką rolę przypisuje się przedsiębiorstwom w systemie społeczno-gospodarczym i czego oczekuje się od nich względem społeczeństwa.

¹ Za twórcę tego pojęcia uznawany jest John Stuart Mill (1806–1873) – angielski filozof, politolog i ekonomista, który twierdził, że choć w działaniach jednostek oprócz motywów gospodarczych występują również moralne, to przypisywał im drugoplanową rolę. Według niego, ekonomia powinna koncentrować swoje badania na tych działaniach człowieka, które prowadzą do osiągnięcia bogactwa materialnego. Por. R. Łęchota, *Ekonomia współdziałania. Katolicka nauka społeczna wobec wyzwań globalnego kapitalizmu*, Kraków 2016, s. 14.

Uznawany system wartości ma także istotne znaczenie dla funkcjonowania przedsiębiorstw.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie koncepcji społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw i jej rozwoju oraz zaprezentowanie konkretnego przykładu zaangażowania podmiotu biznesowego na rzecz działań pomocowych we współpracy z Caritas w Polsce w obliczu wojny w Ukrainie w 2022 r. i wywołanym przez nią kryzysie humanitarnym. W artykule zostaną zaprezentowane programy pomocowe jednej z największych w Polsce sieci detalicznej – Biedronka, której właścicielem jest Jerónimo Martins S.A., będąca własnością Grupy Jerónimo Martins z siedzibą w Portugalii.

Idea społecznej odpowiedzialności biznesu

Koncepcja społecznej odpowiedzialności² nie jest w ujęciu teorii zarządzania koncepcją zupełnie nową. Trudno jednoznacznie datować jej początki. Można wskazywać na lata pięćdziesiąte XX w., kiedy pojawiły się pierwsze fundamentalne dla CSR publikacje naukowe oraz rozpoczęła się regularna polemika. W 1953 r. ukazała się książka, której autor, Howard Bowen, zaproponował pierwszą definicję „społecznej odpowiedzialności biznesu”³. Właśnie H. Bowen określany jest przez innych teoretyków CSR mianem „ojca społecznej odpowiedzialności biznesu”⁴.

Choć definicje CSR pojawiły się w XX w., jej źródła należy szukać w odległych epokach. Początki tego, co dziś nazywamy społeczną odpowiedzialnością biznesu, można odnaleźć w myśli starożytnych mędrców czy w tekstach biblijnych. Według Arystotelesa i Platona etyki nie można było odłączyć od jej praktycznego zastosowania. Takie zagadnienia, jak: moralność, odpowiedzialność czy uczciwość, to wartości, które leżą u podstaw reguł budujących społeczną odpowiedzialność i przede wszystkim wyznaczają kierunki właściwego postępowania. Świadectwem pierwszych umów społecznych w tym zakresie są teksty biblijne, chociażby o przymierzu Boga z Izraelem (Wj 19–24; 34, 1–28; Pwt 5–28). Przykładem nakazu postępowania zgodnego z zasadą uczciwości jest zakaz lichwy: „Jeżeli

² W niniejszym artykule pojęcia społeczna odpowiedzialność biznesu, społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw, społeczna odpowiedzialność organizacji oraz społeczna odpowiedzialność używane są zamiennie (co jest oczywiście pewnym uproszczeniem).

³ Zob. H. Bowen, *Social Responsibilities of the Businessman*, New York 1953.

⁴ Por. A. Balcerak, *Metamorfozy modnych koncepcji zarządzania na przykładzie społecznej odpowiedzialności biznesu*, „Organizacja i Kierowanie”, 2015, nr 3, s. 28.

pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek” (Wj 22, 24)⁵.

O usystematyzowanym myśleniu biznesowym w kategoriach społecznej odpowiedzialności można mówić już w dobie XIX-wiecznej przedsiębiorczości, czego istotnym przykładem jest opublikowanie *Ewangelii bogactwa* przez amerykańskiego miliardera Andrew Carnegiego (1889), w której ten potentat stalowy zwracał uwagę na obowiązki moralne spoczywające na ówczesnych fabrykantach. Widział on w milionerach powierników majątku, który powinien służyć całemu społeczeństwu, a nie egoistów służących sobie. Niektórzy właśnie w nim postrzegają ojca koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu⁶.

Śladem takich ludzi jak A. Carnegie szli inni miliardrzy, jak chociażby John Rockefeller⁷. Podejście zbliżone do reprezentowanego przez nich, czyli ludzi twardych w biznesie, a jednocześnie filantropów, nie jest zresztą obce dzisiejszym miliardrom, takim jak Bill Gates czy Warren Buffet. Również w XIX w., a dokładnie w 1840 r., ukazała się *Opowieść wigilijna*, klasyczny już pamflet na kapitalistów, w którym autor, Charles Dickens, przez osobę Ebenezera Scrooge’a chciał pokazać, jak bardzo ówczesni biznesmeni oddalili się od powszechnie uznawanych wartości moralnych.

W przywołanej „erze filantropijnej” (do pierwszej połowy XX w.) społeczna odpowiedzialność wyrażała się głównie poprzez dobroczynność. Należy jednak zauważyć, że z reguły była to dobroczynność biznesmenów, nie biznesu. Według A. Balcerek, dominuje obecnie forma „instrumentalnej” wersji CSR, a firmy „społecznie odpowiedzialne” nie ignorują wzrostu społecznej, kulturalnej i środowiskowej świadomości społeczeństwa, chcąc wyróżnić się spośród mniej „społecznie odpowiedzialnych” konkurentów. Krytycy tego przesunięcia akcentów uznają to wręcz za zdradę ideałów

⁵ Postrzegania przedsiębiorczości w kategoriach społecznej odpowiedzialności biznesu można dopatrzeć się społecznej nauce Kościoła katolickiego. Zob. A. Siarkiewicz, *Zagadnienia łączące koncepcję CSR i nauczanie Kościoła katolickiego*, „Kultura – Media – Teologia”, 2018, nr 34, s. 135–157.

⁶ Zob. A. Carnegie, *The Gospel of Wealth*, Bedford 1998, s. 24.

⁷ Zarówno Carnegie, jak i Rockefeller to postaci kontrowersyjne. Z jednej strony darczyńcy, znani twórcy wielkich fundacji, ze środków których wspierane były uniwersytety, powstawały instytuty czy miejsca kultury, tak jak na przykład Carnegie Hall. Z drugiej strony – twardzi gracze, którzy nie chcieli dzielić się z konkurencją częściami wpływów z rynku, a ich bezwzględne zarządzanie i bezkompromisowość przyniosły im miano „krwiopijców”. Por. J. Brison, *Rockefeller, Carnegie, and Canada: American Philanthropy and the Arts and Letters in Canada*, Montreal 2005, s. 27.

CSR, którego motto „prosperować, czyniąc dobro” (*doing well by doing good*) przekształciło się w „zarabiać na czynieniu dobra” (*doing well by exploiting doing good*)⁸.

Zachętą do odejścia od utylitarystycznej koncepcji CSR są słowa papieża Franciszka z encykliki *Fratelli tutti*: „Istnieje bezinteresowność. Jest to zdolność do czynienia pewnych rzeczy tylko dlatego, że są one dobre same w sobie, nie oczekując uzyskania z tego konkretnego efektu, nie licząc na natychmiastowe otrzymanie czegoś w zamian”⁹. Papież wzywa tym samym do zachowania poczucia braterskiej odpowiedzialności i solidarności, będących fundamentem każdego społeczeństwa. Apeluje o „powszechne braterstwo” i „przyjaźń społeczną”, określając je mianem „istotnych biegunów”, których „rozdzielenie prowadzi do deformacji i szkodliwej polaryzacji”¹⁰.

Zasadność humanitarnej solidarności z narodem ukraińskim

Okazją do praktycznego zweryfikowania podmiotów biznesowych w zakresie koncepcji CSR stał się wybuch wojny w Ukrainie, który nastąpił 24 lutego 2022 r. ok. godz. 4.00 nad ranem. Wojska Federacji Rosyjskiej, po 7 latach zamrożonego konfliktu, rozpoczęły zmasowane ataki na Ukrainę, o których od początku kryzysu uprzedzały siły wywiadowcze wielu państw, m.in. Stanów Zjednoczonych. Na rozkaz Władymira Putina doszło do ostrzałów raketowych i lotniczych obiektów infrastrukturalnych oraz baz wojskowych na terenie całego państwa, dokonywanych z terytorium samozwańczych republik Donbasu, z Rosji i Białorusi, a także do cyberataków i operacji dezinformacyjnych¹¹.

Rosyjska inwazja na terytorium Ukrainy udowodniła geopolityczne znaczenie Polski. Nasz kraj pozostaje kluczowym, strategicznym zapleczem dla Ukrainy i ważnym państwem dla wschodniej flanki NATO. Jest to związane przede wszystkim z potencjałem i usytuowaniem geograficznym Rzeczypospolitej Polski. Wymaga to od naszego państwa wielotorowego zaangażowania – w wymiarach cywilnym i wojskowym, a także kościelnym. O skali dotychczasowej pomocy świadczy fakt, że granicę polsko-ukraińską

⁸ Balcerak, *Metamorfozy modnych koncepcji zarządzania*, s. 30.

⁹ Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, n. 139.

¹⁰ Tamże, n. 142.

¹¹ Por. M. Drabczuk, *Inwazja Rosji na Ukrainę*, https://ies.lublin.pl/wp-content/uploads/2022/02/ies-komentarze-530-42-2022_md.pdf [11.06.2022].

do 5 listopada 2022 r. przekroczyło ponad 7,521 mln uchodźców z Ukrainy, z czego według danych Straży Granicznej wróciło ponad 5,711 mln osób¹². Przy tej okazji Polska zupełnie zrewolucjonizowała swój dotychczasowy model polityki migracyjnej i przyjmuje uchodźców bez sieci obozów dla uchodźców, co stało się możliwe przede wszystkim dzięki aktywności społeczeństwa. Nie mniej ważne jest znaczenie Polski w dostawach i transporcie uzbrojenia do Ukrainy oraz zabezpieczeniu wschodniej flanki NATO¹³.

25 lutego 2022 r. Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski wydała komunikat, w którym „Biskupi z całą mocą potępiają barbarzyńską decyzję prezydenta Rosji o rozpoczęciu działań militarnych przeciwko Ukrainie. Wraz z Ojcem Świętym Franciszkiem oraz wspólnotą międzynarodową wzywają do opamiętania i zaprzestania działań wojskowych, które pochłaniają wiele ofiar, w tym także osoby cywilne”¹⁴. Zaznaczono również wyraźnie, że Kościół w Polsce modli się w intencji pokoju i chce przyjąć Ukrainie z pomocą, również materialną.

W organizowanie pomocy uchodźcom z Ukrainy zaangażowały się liczne podmioty Kościoła katolickiego w Polsce¹⁵. Pomoc materialna uchodźcom, modlitwa w intencji pokoju oraz działania dyplomatyczne – to główne obszary działań Kościoła w Polsce wobec rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie. Szybko zareagowały Caritas Polska i Caritas diecezjalne, podobnie jak w przypadku wcześniej zaistniałych nagłych i niespodziewanych wydarzeń, takich jak klęski żywiołowe czy katastrofy¹⁶.

¹² *Ilu uchodźców z Ukrainy jest w Polsce?*, <https://300gospodarka.pl/news/uchodzcy-z-ukrainy-w-polsce-liczba> [05.11.2022].

¹³ Por. J. B o r n i o, *Rosyjska inwazja przeobraża architekturę bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*, <https://ies.lublin.pl/komentarze/rosyjska-inwazja-przeobraza-architekture-bezpieczenstwa-europy-srodkowo-wschodniej/> [11.10.2022].

¹⁴ Komunikat Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski po spotkaniu online, 25 II 2022, <https://episkopat.pl/rada-stala-kep-apeluje-o-modlitwe-i-pomoc-dla-siostr-i-braci-z-ukrainy> [15.05.2022].

¹⁵ Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza, we współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym, Sekretariatem Konferencji Episkopatu Polski, kuriami diecezji katolickich oraz Sekretariatem Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich oraz Sekretariatem Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich, przeprowadził badania zakresu i skali udzielanej pomocy. Zob. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, *Pomoc uchodźcom z Ukrainy przez katolickie parafie i zakony w Polsce. Raport za okres od 24 lutego do 31 marca 2022 r.*, https://www.iskk.pl/images/stories/Instytut/dane/ISKK_Ukraina_2022_1.pdf [11.10.2022].

¹⁶ Por. T. Kamiński, *Caritas i polityka. Podmioty wyznaniowe w systemie pomocy społecznej*, Warszawa 2012, s. 279.

Caritas w Polsce od początku inwazji rosyjskiej podjęła działania na rzecz Ukraińców, powołując centra kryzysowe i punkty pomocy, tworząc ośrodki dla uchodźców wojennych, wśród których znalazły się głównie kobiety i dzieci. Aby zapobiec kryzysowi humanitarnemu w Ukrainie, Caritas rozpoczęła organizowanie transportów z pomocą humanitarną. Według ks. prof. Waldemara Ciśło – przewodniczącego polskiej sekcji Pomocy Kościołowi w Potrzebie, 80% pomocy humanitarnej dla Ukrainy pochodzi z parafii i organizacji kościelnych, a przede wszystkim Caritas Polska i Caritas diecezjalnych¹⁷.

Współpraca Caritas Polska z Fundacją Biedronki w obliczu wojny – Program „Witamy i pomagamy – zakupy”

Caritas Polska jest instytucją charytatywną Kościoła katolickiego i największą organizacją społeczno-charytatywną w Polsce, która niesie profesjonalną, wielowymiarową pomoc osobom wykluczonym, ubogim, idącym przez życie z różnego rodzaju deficytami. Caritas Polska, będąc ich głosem i rzecznikiem, odwołuje się do wyraźnie zdefiniowanych wartości ewangelicznych, które wyznaczają kryteria oceny rzeczywistości społecznej i odpowiednie zasady działania: zasadę dobra wspólnego, pomocniczości, solidarności i miłości społecznej. Caritas Polska współpracuje i reprezentuje 45 Caritas diecezjalne w Polsce, wspierając je w wykonywaniu ich zadań oraz świadczy pomoc humanitarną i rozwojową na wszystkich kontynentach¹⁸.

Od wielu lat ważnym partnerem biznesowym i instytucjonalnym Caritas Polska jest Jeronimo Martins Polska S.A., właściciel Biedronki – największej sieci detalicznej w Polsce, mającej (na koniec drugiego kwartału 2022 r.) 3283 sklepów zlokalizowanych w ponad 1100 miejscowościach, która jest obecna na polskim rynku od 27 lat¹⁹. Podmiot ten współpracuje z Caritas w Polsce już od 2006 r., kiedy to zaczął wspierać organizację festynów rodzinnych „Bądźmy razem”. Co roku przekazuje paczki dla dzieci na Dzień Dziecka, Mikołajki, Dzień Chorego. Na co dzień współpracuje z diecezjalnymi Caritas, przekazując żywność potrzebującym w ramach „Spiżarni Caritas”. Dofinansował również zakup kilkunastu samochodów-chłodzi do przewozu żywności oraz wspiera świąteczne zbiórki żywności „Tak, pomagam” oraz

¹⁷ Por. <https://misyjne.pl/ks-prof-cislo-80-pomocy-humanitarnej-dla-ukrainy-pochodzi-z-parafii-i-organizacji-kościelnych/> [05.11.2022].

¹⁸ Zob. <https://caritas.pl/o-nas/> [05.11.2022].

¹⁹ Zob. <https://onas.biedronka.pl/> [05.11.2022].

„Kromka chleba dla sąsiada”. Fundacja Biedronki razem z Caritas Polska realizuje program „Na codzienne zakupy”, którego beneficjentami są osoby starsze, w trudnej sytuacji życiowej – często żyjące w ubóstwie, samotne lub niepełnosprawne. Pomoc w ramach tego programu w 2021 r. (edycja IV) w raporcie Caritas została oszacowana na 14,5 mln zł. Otrzymało ją 10 tys. osób, wspieranych przez 3,5 tys. wolontariuszy²⁰.

Po wybuchu wojny w Ukrainie Fundacja Biedronki kontynuuje współpracę z Caritas i śpieszy z pomocą tym, którzy cierpią na skutek działań wojennych. Uruchomiony został specjalny program „Witamy i pomagamy – zakupy”. Caritas Polska i Caritas diecezjalne jako lokalne organizacje pomocowe, zajmujące się wspieraniem uchodźców otrzymały od Fundacji Biedronki karty przedpłacone oraz e-Kody, które dystrybuują wśród potrzebujących uchodźców²¹.

Program służy niesieniu pomocy materialnej osobom, które w okresie od dnia 24 lutego 2022 r. przybyły na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w związku z wojną w Ukrainie. Jego celem jest wzmocnienie więzi społecznych oraz spójności społecznej poprzez wspieranie najbardziej wrażliwych grup społecznych, a w szczególności: pomoc społeczna, dobroczynność, pomoc w sytuacjach kryzysowych, przeciwdziałanie ubóstwu, niedożywieniu, samotności lub wykluczeniu społecznemu, na rzecz jednej z najbardziej wrażliwych grup społecznych, jaką są uchodźcy²².

Karta „Witamy i pomagamy”²³ jest doładowywana trzykrotnie kwotą 300 zł (maks. 900 zł) i można nią płacić w sklepach Biedronka. Karty otrzymują uchodźcy, którymi opiekuje się Caritas i inne organizacje pomocowe – partnerzy Fundacji Biedronki. Karty są skierowane do osób, które planują zostać w Polsce na dłużej i nie mają wystarczających środków do życia. Kartą można płacić za produkty spożywcze, chemię i kosmetyki, a wyłączony jest zakup takich produktów jak napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe, tekstylia oraz artykuły przemysłowe i usługi (np. doładowania kart podarunkowych).

²⁰ Por. Caritas Polska, *Raport 2021*, s. 86; Fundacja Biedronki, *Raport za rok 2021*, s. 13–18.

²¹ Por. <https://www.fundacjabiedronki.pl/Program-Witamy-i-pomagamy-zakupy> [05.11.2022].

²² Por. tamże.

²³ Karta nie jest elektronicznym instrumentem płatniczym, instrumentem pieniądza elektronicznego ani nie jest kartą płatniczą. Jest nośnikiem bonu towarowego różnego przeznaczenia, w rozumieniu art. 2 pkt 44 ustawy o podatku od towarów i usług wydanego w formie elektronicznej, który uprawnia do jego wykorzystania poprzez dokonanie płatności wyłącznie za zakup towarów. Por. <https://static.fundacjabiedronki.pl/pdf/Regulamin-Korzystania-z-karty-Witamy-i-pomagamy.pdf> [05.11.2022].

Kartą można płacić wielokrotnie (nie trzeba zużywać całej kwoty na jedne zakupy), aż do wyczerpania limitu doładowania, utraty ważności Karty lub dezaktywacji Karty. Karta jest ważna do dnia 31 marca 2023 r., chyba że wcześniej zostanie zdezaktywowana²⁴.

E-Kod jest zasilany jednorazowo kwotą 50 zł. Można nim płacić wyłącznie w sklepach Biedronka za produkty z wyłączeniem: napojów alkoholowych, wyrobów tytoniowych, tekstyliów oraz artykułów przemysłowych i usług (np. doładowań kart podarunkowych). Jest to doraźna pomoc na drobne zakupy „interwencyjne”. E-Kodem można płacić wielokrotnie (nie trzeba zużywać całej kwoty na jedne zakupy) aż do wyczerpania limitu środków na E-Kodzie²⁵. Regulamin używania E-kodów znajduje się na stronie internetowej Fundacji Biedronka. Kwalifikacją uchodźców do pomocy zajmuje się Caritas jako organizacja pomocowa biorąca udział w programie.

W ramach programu „Witamy i pomagamy – zakupy” Fundacja Biedronki rozdysponowała ponad 10 tys. kart na zakupy dla uchodźców. Dodatkowo Fundacja udostępniła 35 tys. e-Kodów na doraźne zakupy do zrealizowania w Biedronce. Pomocą łącznie zostanie objętych kilkadziesiąt tysięcy uchodźców, a wartość programu to ponad 12 mln zł.

Osoby, które szukają schronienia przed wojną w Ukrainie, to przede wszystkim kobiety, matki z dziećmi. Często musiały opuścić swój dom nagle, bez możliwości zabrania ubrań, podstawowych środków higieny. Część z nich przyjechała do naszego kraju bez jakichkolwiek środków do życia. Potrzebują chwili oddechu oraz wsparcia w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości i adaptacji w Polsce. Karty i e-Kody są dla nich dużym wsparciem.

* * *

W drugiej połowie XX w. rozpoczęła się dynamiczna ewolucja teorii zarządzania przedsiębiorstwem od tzw. teorii akcjonariuszy, mówiącej o pry-macie zysków właścicielskich, ku tzw. teorii interesariuszy, która otwiera się na wielowymiarowe oczekiwania interesariuszy, czyli osób, na które organizacja wpływa lub które wpływają na organizację. Oznacza to również coraz większe otwarcie na głos społeczny, włączając w to głos organizacji pozarządowych walczących o prawa człowieka.

Z perspektywy wojny w Ukrainie, potępianej przez większość przedstawicieli społeczności międzynarodowej, społeczna odpowiedzialność biznesu

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Por. tamże.

w tradycyjnym rozumieniu zmienia się, zbliżając się w kierunku społecznej odpowiedzialności wartości (ang. *creatings hared value* – CSV). Zdaniem twórców koncepcji CSV – Michaela E. Portera i Marka Kramera – „wspólna wartość to nie odpowiedzialność społeczna, filantropia lub zrównoważony rozwój, ale nowy sposób na osiągnięcie sukcesu gospodarczego przez firmy”²⁶. Przyjęcie wartości to obecnie kluczowy element ich działań. O mocy wartości w biznesie przekonuje prof. David Thorsby, ekspert w dziedzinie ekonomii kulturalnej, według którego „przy odpowiedniej skali kapitału fizycznego musi być dostępny kapitał kulturowy, występujący między innymi w postaci idei, praktyk, przekonań, uznawanych wartości. To on bowiem generuje wartości niematerialne (intelektualne), bez których nie da się efektywnie uruchamiać i pomnażać kapitału fizycznego”²⁷.

Artykuł jest próbą przybliżenia koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu w kontekście wojny w Ukrainie na przykładzie współpracy Caritas w Polsce z Fundacją Biedronki. W najbliższej przyszłości konieczna wydaje się kontynuacja działań pomocowych Caritas z podmiotami biznesowymi na rzecz osób potrzebujących, zwłaszcza w obliczu wojny i kryzysu humanitarne-go. Artykuł wpisuje się w zakres studiów nad przypadkami firm działających w Polsce, które wdrażają filozofię odpowiedzialnego biznesu do swoich strategii i działań operacyjnych. Perspektywa ewaluacji programu pomocowego „Witamy i pomagamy” dostarczy więcej danych, które dostarczą informacji na temat efektów wspólnego projektu Fundacji Biedronki i Caritas w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, 3X 2020.

Komunikat Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski po spotkaniu online, 25 II 2022 r., <https://episkopat.pl/rada-stala-kep-apeluje-o-modlitwe-i-pomoc-dla-siostr-i-braci-z-ukrainy> [15.05.2022].

Caritas Polska, *Raport 2021*.

Fundacja Biedronki, *Raport za rok 2021*.

Balcerak A., *Metamorfozy modnych koncepcji zarządzania na przykładzie społecznej odpowiedzialności biznesu*, „Organizacja i Kierowanie”, 2015, nr 3, s. 23–45.

²⁶ M.E. Porter, M.R. Kramer, *Creating shared value*, „Harvard Business Review”, 89(2011), nr 1–2, s. 62–77.

²⁷ D. Thorsby, *Ekonomia i kultura*, Warszawa 2001, s. 10.

- Bornio J., *Rosyjska inwazja przeobraża architekturę bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*, <https://ies.lublin.pl/komentarze/rosyjska-inwazja-przeobraza-architekture-bezpieczenstwa-europy-srodkowo-wschodniej/> [11.10.2022].
- Bowen H., *Social Responsibilities of the Businessman*, New York 1953.
- Brisson J., *Rockefeller, Carnegie, and Canada: American Philanthropy and the Arts and Letters in Canada*, Montreal 2005.
- Carnegie A., *The Gospel of Wealth*, Bedford 1998.
- Drabczuk M., *Inwazja Rosji na Ukrainę*, https://ies.lublin.pl/wp-content/uploads/2022/02/ies-komentarze-530-42-2022_md.pdf [11.06.2022].
- Ilu uchodźców z Ukrainy jest w Polsce?*, <https://300gospodarka.pl/news/uchodzczy-z-ukrainy-w-polsce-liczba> [05.11.2022].
- Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, *Pomoc uchodźcom z Ukrainy przez katolickie parafie i zakony w Polsce. Raport za okres od 24 lutego do 31 marca 2022 r.*, https://www.iskk.pl/images/stories/Instytut/dane/ISKK_Ukraina_2022_1.pdf [11.10.2022].
- Kamiński T., *Caritas i polityka. Podmioty wyznaniowe w systemie pomocy społecznej*, Warszawa 2012.
- Łęchota R., *Ekonomia współdziałania. Katolicka nauka społeczna wobec wyzwań globalnego kapitalizmu*, Kraków 2016.
- Porter M., Kramer M., *Creating shared value*, „Harvard Business Review”, 89(2011), nr 1–2, s. 62–77.
- Siarkiewicz A., *Zagadnienia łączące koncepcję CSR i nauczanie Kościoła katolickiego*, „Kultura – Media – Teologia”, 2018, nr 34, s. 135–157.
- Throsby D., *Ekonomia i kultura*, Warszawa 2001.
- <https://caritas.pl/o-nas/> [05.11.2022].
- <https://misyjne.pl/ks-prof-cislo-80-pomocy-humanitarnej-dla-ukrainy-pochodzi-z-parafii-i-organizacji-koscielnych/> [05.11.2022].
- <https://onas.biedronka.pl/> [05.11.2022].
- <https://static.fundacjabiedronki.pl/pdf/Regulamin-Korzystania-z-karty-Witamy-i-pomagamy.pdf> [05.11.2022].
- <https://www.fundacjabiedronki.pl/Program-Witamy-i-pomagamy-zakupy> [05.11.2022].



MARIOLA SERAFIN

 <https://orcid.org/0000-0002-4174-1599>

Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, Warszawa

e-mail: m.serafin@instytutpileckiego.pl

SZKOŁA MŁODSZYCH OCHOTNICZEK Perła szkół wojskowych na Bliskim Wschodzie

Abstrakt: Armia Polska na Wschodzie dowodzona przez gen. Andersa to nie tylko wojsko, ale też i szkoły dla dzieci i młodzieży – największych ofiar wojny. Te nad swój wiek dojrzałe przeżyciami wojny dzieci zostały włączone w struktury szkół junackich, by móc w czasie wojny bronić ojczyzny, a po jej zakończeniu, wykorzystując zdobytą szansę edukacyjną, odbudować ją na nowo. Wśród szkół na wyróżnienie zasługuje Szkoła Junacek, późniejsza Szkoła Młodszych Ochotniczek. Placówka ucząca od szkoły powszechnej, przez gimnazjum po liceum ogólnokształcące i zawodowe. Swoją wyjątkowość zawdzięcza Komendantce Teodorze Sychowskiej, która zapewniła uczennicom nie tylko warunki edukacyjne, ale stworzyła im prawdziwy dom i miejsce rozwoju.

Słowa kluczowe: SMO, Szkoła Młodszych Ochotniczek, Szkoła Junacka, Palestyna, Bliski Wschód, Sybir, Syberia, Armia Polska na Wschodzie, gen. Anders, Teodora Sychowska, Nazaret.

Abstract: The Polish Army in the Middle East led by General Anders in the Second World War was not only an army, but also schools for children and youth – the greatest victims of the war. The above-age experiences of the war of children were incorporated into the structures of Junack schools in order to be able to defend the homeland during the war, and after its end, using the acquired educational opportunity, to rebuild it anew. Among the schools, the School of Younger Volunteers (SMO), deserves a distinction. SMO was teaching facility from primary school, through middle school to general and vocational high school. It owes its uniqueness to the Commander Teodora Sychowska,

MARIOLA SERAFIN – dr teologii w zakresie biblistyki (UKSW), część studiów odbyła w École biblique et archéologique française w Jerozolimie. Ekspertka do spraw Bliskiego Wschodu, pilot wycieczek, autorka audycji radiowych, podróżniczka.

who provided the students not only with educational conditions, but also created a real home and place for their development.

Key words: Nazareth, The Polish Army in the Middle East, Junack Schools, School of Younger Volunteers, Palestine, Siberia, Second World War.

Gdy w 1941 roku został podpisany układ Sikorski – Majska zwalniani z łagrów Polacy zaczęli tłumnie przybywać do punktów zaciągu do wojska polskiego. Byli to nie tylko mężczyźni zdolni do walki, ale i ci, którzy bardziej potrzebowali szpitala. Licznie przybywali też członkowie ich rodzin oraz inne osoby, najczęściej kobiety i nierzadko osierocone dzieci. Szybko więc równoległe z wojskiem zaczęły powstawać sierocińce, ochronki i szkoły zarówno dla dzieci osieroconych, jaki i dla tych, którymi trzeba było się zająć w czasie, gdy rodzice podjęli służbę wojskową. W wyniku prężnego działania ambasady polskiej oraz 20 jej delegatur w ZSRR do końca grudnia 1942 roku powstało nie mniej niż 56 sierocińców, 25 przedszkoli i ochronek i kilkadziesiąt szkół i innych instytucjonalnych form opieki nad dziećmi¹.

Jedną z takich szkół, zasługującą na wyjątkowe wyróżnienie była Szkoła Junacek², która została później przemianowana na Szkołę Młodszych Ochotniczek (SMO)³ ale często była nazywana po prostu „perłą wszystkich szkół wojskowych”⁴.

Szkoła Junacek – Szkoła Młodszych Ochotniczek (SMO) okres przed ewakuacją

Szkoła Junacek została powołana jeszcze na terenie Uzbekistanu w Jangi Jul i zatwierdzona rozkazem generała Władysława Andersa – Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych, 1. Dz. 6344 z dnia 20.05.1942 roku⁵. Był to rozkaz legalizujący

¹ T. Bugaj, *Dzieci polskie w krajach pozaeuropejskich 1939–1949*, Jelenia Góra 1984, s. 8.

² O innych szkołach zob. B. Urbanowicz, *Polskie szkolnictwo emigracyjne na Bliskim Wschodzie w latach 1943–1945*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne”, 11(2010), s. 451–469.

³ Był to dokument formalnie potwierdzający istnienie szkoły, która zawiązała się już z końcem marca 1942 roku, a brakowało jej statusu formalnego. Podobnie rzecz się miała i z pozostałymi szkołami, które powstawały sukcesywnie wraz z formowaniem się Armii Polskiej.

⁴ H. Radecki, *Młodziż Andersa. Wojskowe Szkoły Junaków 1941–1947*, Toronto – Białystok 2018, s. 143.

⁵ M. Radomska, *W 65. rocznicę rozkazu gen. Władysława Andersa o utworzeniu Szkół Junacek i Junaków w ZSRR*, http://zeslaniec.pl/32/Radomska_w_65_rocznice.pdf [03.10.2022].

powstanie Szkoły Junaczek i Junaków, formacji do tej pory nieznannej w szkolnictwie polskim, a dający przynależność do wojska małoletniej młodzieży i co za tym idzie będący dla niej przepustką do wyrwania się z Sowietów. Było to szczególnie istotne dla dziewcząt, które nie miałyby żadnej alternatywy i gdyby nie wcielenie ich do szkół wojskowych zostałyby na zawsze w ZSRR⁶.

Sytuacja wojska i towarzyszących im cywili polskich w ZSRR była zatrważająca. Wojsko dzieliło się swoim żołdem, przekazywało dobrowolnie około 30% swoich racji żywnościowych⁷, oraz oddawało cywilne ubrania, o ile te nadawały się jeszcze do użytku, cywilnym uchodźcom. Gen. Zygmunt Szyszko-Bohusz w późniejszym liście do SMO napisał wręcz, że „z konieczności otaczaliśmy opieką tylko tych, którzy zdołali dotrzeć do miejsc postoju naszych oddziałów. Główną uwagą, tak jak gen. Anders, otoczyli wszyscy bez wyjątku dowódcy naszej armii w ZSRR przede wszystkim dzieci... Mówię o tym wszystkim, żeby przypomnieć Wam, dawnym Młodszym Ochotniczkom, że byliście adoptowane zarówno przez gen. Andersa, jak i wszystkich jego żołnierzy”⁸.

Sowieci widząc, że z przydziałów dla wojska pomoc otrzymują również cywile, zaczęli ograniczać racje, mimo że były one przysyłane od aliantów, a nie z zasobów sowieckich. W pewnym momencie zablokowali też możliwość dołączania do wojska kolejnych osób. Sytuacja zarówno dla żołnierzy jak i uchodźców stawała się coraz trudniejsza. Gen. Anders nie ustawał w wysiłkach, by wyprowadzić wszystkich poza granice ZSRR. Otrzymywał stanowcze odmowy. Udało się to jednak osiągnąć z początkiem lipca 1942 roku⁹.

Zanim jednak nastąpiła ewakuacja, Szkoła Junaczek rozpoczęła swoje działanie. Pierwszą siedzibą był uzbecki Karkin-Batasz. Pierwszą wychowawczynią została Hanna Miłkowska, a nauczycielką Wacława Całowa. Komendantką praktycznie od początku działania szkoły, aż do jej zamknięcia była Teodora Sychowska i to jej zawdzięcza ona swój wyjątkowy charakter oraz wysokie wyniki edukacyjno-wychowawcze¹⁰. W. Całowa dokonała spisu

⁶ Tamże; *Książka pamiątkowa Szkół Młodszych Ochotniczek*, red. H. Bauer [i in.], Londyn 1976, s. 19.

⁷ W. Narębski, *Szkolnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego*, „Prace Komisji Historii Polskiej Akademii Umiejętności”, 10(2010), s. 263.

⁸ *Książka pamiątkowa*, s. 18.

⁹ W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 2015, s. 163–164.

¹⁰ Więcej o Teodorze Sychowskiej zob. <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/mariola-serafin-cud-nad-wisla-w-objawieniach-wandy-malczewskiej/>, [03.10.2022]; *Książka pamiątkowa*, s. 44–48; *Fotorama. Kronika fotograficzna życia Polaków na obczyźnie*, nr 77, Londyn 1968 – numer w całości poświęcony Komendantce Sychowskiej.

uczennic, podziału na klasy, zadbała o regulamin szkoły i plan zajęć¹¹. Mimo że powstał plan lekcji, to same lekcje były dość prowizoryczne. Nie było żadnej infrastruktury szkolnej, żadnych ławek, krzesełek, nie wspominając już o przyborach szkolnych. Rozdzielnik pomocy szkolnych Dowództwa Polskich Sił Zbrojnych wylicza, że między kwietniem a lipcem 1942 roku przyznano szkole 500 ołówków, 1 paczkę kredy, 15 notesów, 5 gwizdków, 2 książki-zeszyty, 2 piłki, 1 siatkę i 8 piłek do palanta, a wszystko to na 800 uczennic¹². W pierwszym okresie lekcje więc odbywały się na zasadzie opowiadania lekcji i czytania jedyne go, jaki udało się zdobyć, egzemplarza *Pana Tadeusza*¹³. Były to zajęcia często tylko pozorujące lekcje, ale dawały zajęcie zarówno dzieciom, jak i opiekunom. Wypełniały dni i nadawały im bieg. Było to niezwykle ważne, ponieważ dzieciom potrzebna była nie tylko odbudowa sił fizycznych, ale i psychiki, po dramatycznych wydarzeniach czasu zesłania, a często i bezpowrotnej utraty nie tylko domów rodzinnych, ale i rodziców czy rodzeństwa.

Stan liczebny szkoły stale się rozrastał, ponieważ dołączały kolejne uczennice. Były to dziewczęta odsyłane z sierocińców doraźnie tworzonych przy poszczególnych garnizonach, ale też dziewczęta, które docierały na własną rękę¹⁴. W szczytowym momencie liczba uczennic wynosiła 1038 junaczek, mimo że rozkaz którym powołano Szkołę Junaczek do istnienia zakładał limit 800 uczennic. Były to dziewczęta w wieku między 14 a 17 lat. Powiększano więc liczebnie klasy oraz wprowadzono gimnazjum.

Niestety, warunki w jakich działała szkoła, nie sprzyjały rekonwalescencji dziewcząt, śmiertelność była ogromna. Dolina Karkin-Batasz, gdzie umiejscowiona była szkoła, to w tłumaczeniu na język polski: dolina śmierci. Już od maja temperatury zaczynały przekraczać 70°C. Upał był tak nieznośny, że lekcje odbywały się wczesnym świtem, potem od ok. 10.00 była przerwa do późnego popołudnia, by przed wieczorem znów kontynuować pogadanki lekcyjne. Z powodu przepełnienia niemożliwa była kwarantanna dla nowo przybywających, szerzyły się choroby zakaźne, które dziesiątkowały zarówno dziewczęta, jak i kadre. Śmiertelność potęgowało również niedożywienie

¹¹ *Książka pamiątkowa*, s. 18.

¹² Radońska, *W 65. rocznicę rozkazu*, s. 32.

¹³ *Książka pamiątkowa*, s. 20.

¹⁴ Takimi dziewczętami były np. siostry Maria i Hanna Lukanik. Informacje dostępne w prywatnych materiałach wspomnieniowych i nagraniach prywatnych autora z Marią Lukanik-Fahoum; „Uśmiech. Jednodniówka Szkół Młodszych Ochotniczek”, Nazaret, 9 XI 1946, nr 846, s. 14.

dziewcząt, powszechna awitaminoza, a ponadto w wielu przypadkach brak woli życia wywołany przeżyciami zsyłki¹⁵. Komendantka Sychowska czyniła starania, by przenieść szkołę w bardziej dogodne miejsce. Zmusiło to do rozbicia placówki na dwie części. Pierwsza, w liczbie 373 uczennic pod opieką p. Całowej wraz z stacjonującą do tej pory w Kitabie 6 Dywizją Piechoty gen. Tokarzewskiego została ewakuowana drogą lądową przez Iran i Irak i w październiku 1942 roku dotarła do Palestyny. Druga grupa licząca 274 uczennice, nad którą opiekę sprawowała komendantka Sychowska, najpierw przeniosła się do Guzaru i później wyruszyła przez Pawlewi do Teheranu. Stamtąd starsze dziewczęta pojechały do Palestyny, by dołączyć do swoich koleżanek, młodsze przeszły spod opieki Armii Polskiej pod opiekę Delegatury Ministerstwa Opieki Społecznej i osiadły w sierocińcu w Isfahanie lub powróciły do odnalezionych rodzin.

Po ewakuacji do Palestyny

Po przybyciu do Palestyny szkoła przenoszona była z miejsca na miejsce zanim ostatecznie osiadła w Nazarecie. Pierwszym przejściowym miejscem było Rehovoth¹⁶, planowano jednak, że jej siedzibą będzie Jenin, gdzie zostało przygotowane dobre zaplecze zarówno mieszkalne, jak i szkolne. Jednak klimat okazał się zbyt trudny do zniesienia. Okolica była wilgotna. Liczne bagniska sprzyjały rozwojowi malarii. Ponadto letnie hamsiny (gorący wiatr niosący ze sobą tumany pyłu piaskowego znad pustyni) były bardzo uporczywe. Zdecydowano więc o umiejscowieniu szkoły w Nazarecie. Był to najdłuższy okres stałego pobytu szkoły, czyli od początku stycznia 1944 roku do jej przeniesienia do Anglii w 1947 roku¹⁷.

Nazaret okazał się najbardziej sprzyjającym miejscem zarówno pod względem warunków do nauki, jak i klimatu. Jest położony w Dolinie Ezdreońskiej pomiędzy Morzem Śródziemnym a Jeziorem Galilejskim. Klimat śródziemnomorski z łagodnymi ale deszczowymi zimami i słonecznymi, ale

¹⁵ „Niby zdrowe dzieci niewiele różniły się od umierających. Zdawało się, że wysiłek woli na który musiały się zdobyć, by dotrzeć do Szkoły, tak je wyczerpał, że nastąpiła reakcja: kompletny upadek sił i energii. Śmiertelna cisza panowała w obozie: nie słyhać było piosenki ani srebrzystego dziecięcego śmiechu. Apatyczne, blade, leżały dziewczynki w namiotach i kibitkach, jak gdyby oczekując już tylko śmierci. I przychodziła często zabierać nam dzieci...”; zob. „Uśmiech. Jednodniówka Szkół Młodszych Ochotniczek”, s. 19.

¹⁶ Narębski, *Szkolnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego*, s. 265.

¹⁷ *Książka pamiątkowa*, s. 28–29.

nie upalnymi latami był tym, co było dziewczętom potrzebne. Było to tak dogodnie miejsce, że powyżej miasta w zabudowaniach klasztoru księży salezjanów została umieszczona również junacka szkoła dla chłopców¹⁸.

Szkoła Młodszych Ochotniczek została rozlokowana w budynkach należących do Kustodii Ziemi Świętej skupiających się wokół kościoła Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny i nieodległego kościoła św. Józefa. Był to duży kompleks budynków, w którym znalazły się kilkusobowe pokoje dla dziewcząt, wyposażone sale lekcyjne, pokoje dla kadry nauczycielskiej i opiekunek¹⁹. Były też pokoje gościnne, w których mogli zatrzymywać się rodzice dziewcząt, którzy odwiedzali je w ramach przepustek z wojska. Szkoła powszechna była nieco oddalona od głównego kompleksu, mieściła się w dawnym „Austrian Hospice”²⁰. Popularnie nazywano to miejsce Wygwizdowem. Nazwa ta tak przyłgnęła, że była stosowana przez wszystkich, a na jej dyrektorkę – Zofię Lisowską, uczennice i koleżanki żartobliwie mówiły „Pani Wygwizdowa”²¹. Inna część młodszych dziewcząt została przeniesiona do Ein Karem, miasteczka przylegającego do Jerozolimy, i zakwaterowana tam w zabudowaniach franciszkańskich. Tam również stworzono dla nich szkołę powszechną²².

W Nazarecie ukształtował się ostateczny charakter SMO. Do tej pory była to Szkoła Powszechna i Gimnazjum Ogólnokształcące. Dziewczęta jednak dorastały i przechodziły do kolejnych etapów edukacyjnych. Zostały więc utworzone kolejne możliwości edukacyjne, takie jak: Liceum Humanistyczne oraz Jednoroczny Kurs Spółdzielczo-Handlowy. Był on pomyślany głównie dla tych z dziewcząt, które w wyniku przerwy w pobieraniu nauki spowodowanej zsyłką były już na tyle dorosłe, że nie mogły ukończyć liceum. Miał zapewnić zawód wchodzącym w dorosłość kobietom. Z czasem Kurs przekształcił się w Gimnazjum Kupieckie. Równolegle było prowadzone czteroletnie Gimnazjum Ogólnokształcące. Uczennice gimnazjów zdawały małą maturę. Po jej zdaniu mogły kontynuować naukę w dwuletnim Liceum Pedagogicznym lub Liceum Administracyjno-Handlowym. Wyjątkowość tej szkoły polegała na tym, że miała ona pełne prawa szkoły państwowej, działającej w takim

¹⁸ Zob. F. Desramaut, *L'orpheliant Jésus-Adolescent de Nazareth en Galilée. Au temps des Turcs, puis des Anglais (1896–1948)*, s. 212–221 (Istituto Storico Salesiano – Roma Studi – 3).

¹⁹ Zob. <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/mariola-serafin-szkola-mlodszych-ochotniczek/> [03.10.2022].

²⁰ Radecki, *Młodość Andersa*, s. 148.

²¹ *Książka pamiątkowa*, s. 55.

²² *Ain-Karem. Ośrodek polskich dziewcząt. Palestyna 1942–1947*, Londyn 1988.

trybie jak szkoły przedwojenne i jednocześnie była odpowiednikiem Szkół Kadeckich²³. Cała szkoła była oddziałem wojskowym, klasa plutonem, a te składały się na kompanię. Przez cały okres istnienia SMO jego uczennice otrzymywały żołd, wyżywienie, umundurowanie i zakwaterowanie jako oddział Armii Polskiej na Wschodzie²⁴.

Uczennice zarówno na co dzień jak i w uroczystości chodziły w odpowiednich mundurach. Wśród bardziej progresywnej części mieszkańców Nazaretu wzbudzało to żywe zainteresowanie i prowadziło do nawiązywania relacji. Kadra nauczycielska dbała o kontakty pomiędzy uczennicami a ludnością lokalną, organizowane były ogniska harcerek z miejscowymi skautami, wyjścia do kina. Trzeba było niezwykłej uwagi, by w trakcie takich spotkań nie dochodziło do konfliktów czy nieporozumień wynikających z różnic kulturowych pomiędzy dziewczętami z Europy a ludnością arabską, gdyż Nazaret był miastem czysto arabskim, w którym większość stanowili muzułmanie, mniejszością byli arabscy chrześcijanie. Dziewczeta nosiły bowiem krótkie spódniczki, a pod furażerkami odsłonięte włosy, co czasem wzbudzało niezadowolenie wśród religijnych muzułmanów. Największe oburzenie wywoływały stroje gimnastyczne dziewcząt. W Nazarecie było publiczne boisko, na którym na początku chciano prowadzić zajęcia sportowe, jednak wywołało to stanowczy sprzeciw najbardziej konserwatywnego środowiska. Dziewczeta musiały więc korzystać z niedużego dziedzińca szkolnego²⁵.

Palestyna była w tamtym czasie miejscem osiedlenia się znacznej liczby Żydów polskiego pochodzenia. Byli to nie tylko uciekinierzy wojenni, ale często jeszcze przedwojenni osiedleńcy wywodzący się z grup syjonistycznych. Zabierali oni ze sobą polskie książki, na ulicach wciąż rozmawiali po polsku, a witryny swoich sklepów i zakładów usługowych opatrywali polskimi szyldami. Dzięki temu zarówno Armia Polska jak i uczniowie mieli łatwiejszą aklimatyzację i mimo, że przebywali na egzotycznym Bliskim Wschodzie, to mogli odnaleźć tam namiastkę utraconej ojczyzny. Przedwojenni żydowscy osiedleńcy często sami zaczepiali żołnierzy i młodzież i pytali o miasta swojego pochodzenia, a nawet o konkretne ulice czy nazwiska.

Nauczyciele, by zasilić biblioteki szkolne, wyprawiali się do dzielnic i miasteczek żydowskich z nadzieją, że rodacy z kraju podzielą się książkami.

²³ *Książka pamiątkowa*, s. 21.

²⁴ Tamże, s. 24.

²⁵ Informacje dostępne w prywatnych materiałach wspomnieniowych i nagraniach prywatnych autora z Marią Lukaniak-Fahoum.

I tak też często się działo. W Jerozolimie powstał Dział Wydawniczy, który na bazie otrzymanych lub odkupionych egzemplarzy prowadził druk dzieł literatury polskiej i światowej oraz podręczników i lektur szkolnych²⁶. Znane były też przypadki szmuglowania podręczników z Włoch w skrzyniach po amunicji. Po wojnie nawet starano się odnaleźć autorów lub ich potomków, aby wypłacić honoraria za dodruki i wykorzystanie napisanych przez nich podręczników²⁷.

Kadrę nauczycielską i wychowawczą stanowili nauczyciele i pedagodzy posiadający kwalifikacje i co najmniej kilkuletnie doświadczenie zawodowe. Wyjątkiem było kilku nauczycieli posiadających kwalifikacje naukowe, ale bez dyplomu nauczycielskiego, oni otrzymali specjalne zezwolenia od Delegata Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Gdy brakowało własnej kadry, szczególnie do prowadzenia zajęć z przedmiotów zawodowych, Dowódca Szkół Junaków oddelegowywał swoich pedagogów do wsparcia SMO²⁸. Z biegiem lat również kilka absolwentek SMO, po odbyciu praktyk, objęło stanowiska nauczycielek lub wychowawczyń. Przeciętnie każdy nauczyciel prowadził tygodniowo po 18–24 lekcje. Ponadto realizował zajęcia z wychowania klasowego, pomagał w poprawianiu zadań, dyżurował podczas nauki własnej uczennic, w bibliotece. Sprawował też opiekę nad organizacjami młodzieżowymi, a te były dość liczne i składały się na nie kółka zainteresowań, harcerstwo czy sodalicja mariańska. W sąsiedniej szkole junackiej zajęcia z muzyki prowadził przedwojenny pianista Stanisław Ursztajn, któremu udało się stworzyć wspólnie z junaków i młodszych ochotniczek chór, orkiestrę i zespół teatralny. Młodzież szkolna wystawiała m.in. sztuki Wyspiańskiego (*Wesele*, *Wyzwolenie*, *Noc listopadowa*) oraz opery Moniuszki (*Halka*, *Straszny Dwór*). Przedstawienia były wystawiane w szkołach, ale i w koszarach stacjonujących w Palestynie oddziałów polskich i alianckich oraz dla ludności cywilnej w tym miejscowych Żydów i Polonii²⁹.

Uczennice szkoły powszechnej płynnie przechodziły do kolejnych, wyższych etapów edukacyjnych. A sama szkoła powszechna była regularnie uzupełniania dziewczętami z sierocińców i ochronek np. z Isfahanu. W ten sposób m.in. rozdzielone siostry Maria i Hanna Lukanik miały szansę połączyć się po latach poniewierki. Starania o łączenie, w miarę możliwości,

²⁶ Narębski, *Szkolnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego*, s. 265.

²⁷ Radomska, *W 65. rocznicę rozkazu gen. Władysława Andersa*, s. 37.

²⁸ *Książka pamiątkowa*, s. 23.

²⁹ Narębski, *Szkolnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego*, s. 266.

rodzin prowadziła komendantka Sychowska. We wspomnieniach Marii Lukanik (Fahoum) zachowała się relacja o tym, jak Komendantka przyszła do jej pokoiku w internacie, pytając o młodszą siostrę i obiecując, że dołączy ona do starszej³⁰.

Ostatni duży napływ uczennic do szkoły był już w 1945 roku. Przybyło wtedy 40 dziewcząt – uczestniczek Powstania Warszawskiego, zostały one oddelegowane przez gen. Andersa, by dokończyć w Nazarecie edukację³¹. Było to dodatkowym wyzwaniem wychowawczym, ponieważ doświadczenia okupowanej Warszawy i Polski różniły się od doświadczeń sybirackich. Jak podkreślają same uczennice-powstanki, czas okupacji niemieckiej i późniejsze doświadczenie Powstania Warszawskiego nauczył je wewnętrznego buntu i działania w kontrze do oficjalnej władzy. Musiały wykazywać się niemałymi pokładami pokory, by dostosować się do regulaminu i rytmu szkoły. Z drugiej jednak strony możliwość noszenia munduru bez lęku o życie była dla nich ważna. Uczennice, które miały stopnie wojskowe, szybko otrzymały swoje drużyny harcerskie. W integracji z pozostałymi uczennicami i specyfiką szkoły pomagały dziewczętom organizować wycieczki krajoznawcze i do miejsc świętych oraz obozy wakacyjne³². Szkoła starała się maksymalnie wykorzystać czas dany im w Palestynie nie tylko na naukę, ale i wychowanie oraz poznanie otaczającego świata.

Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii

W sierpniu 1947 roku zarówno wojsko jak i szkoły musiały opuścić Palestynę. Szkoła Młodszych Ochotniczek licząca w tamtym czasie 404 uczennice³³ została przeniesiona do obozu Foxley koło Herefordu w Anglii. Nie był to ośrodek przystosowany do prowadzenia w nim szkoły. Baraki mieszkalne i te przeznaczone na klasy były rozsiane po dużym terenie ponadto było ich niewystarczająco dużo. Chłodny i wilgotny klimat Anglii był kolejnym

³⁰ Informacje dostępne w prywatnych materiałach wspomnieniowych i nagraniach prywatnych autora z Marią Lukanik-Fahoum

³¹ Jedną z nich była Jadwiga Wiśniewska-Guz „Sroka”. Zob: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jadwiga-wisniewska,2477.html> [19.10.2022] oraz nagrania prywatne autora z J. Guz; inną uczennicą i absolwentką była Wanda Traczyk-Stawska „Pączek”, zob. <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wanda-traczyk-stawska,60.html> [19.10.2022] oraz nagrania prywatne autora z W. Traczyk-Stawską.

³² *Książka pamiątkowa*, s. 110–115.

³³ Radecki, *Młdzież Andersa*, s. 169.

już szokiem dla organizmów dopiero co zregenerowanych po okresie zsyłki i zaaklimatyzowania się do gorącego klimatu Bliskiego Wschodu. Dodatkowym utrudnieniem było to, że teren Foxley był nie tylko wilgotny, ale i bagnisty³⁴. Przeniesiona SMO miała zostać całkowicie rozwiązana. Komendantka i kadra nauczycielska czyniła starania, by doprowadzić ostatecznie z uczennic do matury, zanim to nastąpi. I tak w lutym 1948 roku odbyły się ostatecznie matury, po znacznie skróconym roku szkolnym. Odbiło się to na wynikach maturalnych. Na 42 wszystkie abiturientki tylko 15 zdało maturę z wynikiem bardzo dobrym i dobrym³⁵. A trzeba zaznaczyć, że w sześciu poprzednich maturach absolwentki cieszyły się bardzo wysokimi notami i znaczną frekwencją zdanych matur. Było to w czasie, kiedy uczennice wracały do edukacji po znacznych przerwach, bo przecież w ZSRR nie miały jak kontynuować nauki. Były wycieńczone chorobami, często w żałobie. W pierwszym okresie działania SMO semestry szkolne również były skracane, by w jak najszybszym czasie wyrównać straty edukacyjne. Uczennice jednak pomimo zaległości w nauce miały dużą determinację i przejawiały dojrzałość wynikającą z minionych przeżyć oraz pragnienia powrotu do Polski.

Zakończenie wojny i ustalenie polskich granic powodowały, że wiele z tych młodych kobiet nie miało dokąd wracać, bo ich domy nie znajdowały się w obszarze granic Polski. Doświadczyły kolejnego przesiedlenia, tym razem do Anglii i kolejnego uczucia niepokoju co do własnej przyszłości. Wszystko to wpłynęło zniechęcająco i depresyjnie i odbiło się na wynikach matur. Niemniej jednak sam fakt jej zdania dawał im szansę na kontynuowanie nauki lub łatwiejsze odnalezienie się na rynku pracy na obczyźnie.

* * *

Większość uczennic SMO w okresie powojennym osiadła na emigracji. Na powrót decydowały się głównie uczestniczki Powstania Warszawskiego, odnajdując się w konieczności odbudowania miasta, o które zaciekle walczyły przez ponad dwa miesiące. Jednak większości uczennic sytuacja polityczna nie pozwalała na powrót do Polski. One swoją rolę widziały w opowiadaniu na emigracji o tym, jak Polska, mimo że walczyła na tyłu frontach, finalnie została oszukana i ostatecznie popadła kolejny raz pod okupację sowiecką.

Dla wielu młodszych ochotniczek SMO stało się substytutem domów rodzinnych, a koleżanki i nauczycielki rodziną, którą utraciły. Nie dziwi

³⁴ *Książka pamiątkowa*, s. 30.

³⁵ Tamże, s. 34.

więc duma, z jaką opowiadały przez lata o swojej szkole ani założenie w Londynie Związku Szkół Młodszych Ochotniczek. Związek ten wydał obszerną *Książkę Pamiątkową Szkół Młodszych Ochotniczek*, red. H. Bauer, Z. Kosińska, D. Kossakowska, M. Muchlińska, I. Romer, A. Stepan, A. Terpiłowska, N. Zakrzewska, Londyn 1976, która dla wielu badaczy tematu stała się lekturą podstawową i obowiązkową.

Autorce udało się poznać kilka z byłych uczennic, utrwalić ich wspomnienia i nawiązać przyjaźnie. W sposób szczególnie jednak artykuł ten autorka poświęca Marii Fahoum (Lukanik), która po zdaniu matury w 1947 roku nie ewakuowała się z całą szkołą, a pozostała w Nazarecie, gdzie wyszła za mąż i założyła rodzinę.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum prywatne autorki

Nagrania autorki z J. Guz.

Nagrania autorki z Marią Lukanik-Fahoum.

Nagrania autorki z W. Traczyk-Stawską.

Ain-Karem. Ośrodek polskich dziewcząt. Palestyna 1942–1947, Londyn 1988.

Anders W., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 2015.

Bugaj T., *Dzieci polskie w krajach pozaeuropejskich 1939–1949*, Jelenia Góra 1984.

Cud nad Wisłą w objawieniach Wandy Malczewskiej, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/mariola-serafin-cud-nad-wisla-w-objawieniach-wandy-malczewskiej/> [03.10.2022].

Desramaut F., *L'orpheliant Jésus-Adolescent de Nazareth en Galilée. Au temps des Turcs, puis des Anglais (1896–1948)*, Roma 1986 (Istituto Storico Salesiano – Roma Studi – 3).

Fotorama. Kronika fotograficzna życia Polaków na obczyźnie, nr 77, Londyn 1968.

Jadwiga Wiśniewska – Guz „Sroka”, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jadwiga-wisniewska,2477.html> [19.10.2022].

Książka pamiątkowa Szkół Młodszych Ochotniczek, red. H. Bauer [i in.], Londyn 1976.

Narębski W., *Szkolnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego*, „Prace Komisji Historii Polskiej Akademii Umiejętności”, 10(2010), s. 263–317.

Radecki H., *Młdzież Andersa. Wojskowe Szkoły Junaków 1941–1947*, Toronto – Białystok 2018.

Radomska M., *W 65. rocznicę rozkazu gen. Władysława Andersa o utworzeniu Szkół Junaczek i Junaków w ZSRR*, http://zeslaniec.pl/32/Radomska-_w_65_rocznice.pdf [03.10.2022].

Szkola Młodszych Ochotniczek. Odkrywana karta polskiej historii w Nazarecie, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/mariola-serafin-szkola-mlodszych-ochotniczek> [03.10.2022].

Urbanowicz B., *Polskie szkolnictwo emigracyjne na Bliskim Wschodzie w latach 1943–1945*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne”, 11(2010), s. 451–469.

„Uśmiech. Jednodniówka Szkół Młodszych Ochotniczek”, Nazaret, 9 XI 1946, nr 846.

Wanda Traczyk-Stawska „Pączek”, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wanda-traczyk-stawska,60.html> [19.10.2022].



KS. HENRYK SKOROWSKI

 <https://orcid.org/0000-0003-2858-2391>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

e-mail: skorowski@uksw.edu.pl

FREEDOM AND DIALOGUE

Abstrakt: Współczesny świat jest zróżnicowany pod względem etnicznym, kulturowym, religijnym. Tworzenie społeczności, opartej na harmonii, z poszanowaniem różnorodności, wymaga dialogu w kontekście wolności.

Artykuł ukazuje wzajemne relacje między wolnością a dialogiem. Ukazuje trudności związane z określeniem pojęcia wolności, jej istotne komponenty, płaszczyzny, w jakich powinna realizować się. Prezentuje dialog jako spotkanie, wspólne dochodzenie do prawdy, kompromis i consensus w przestrzeni wolności.

Dialog jest rzeczywistym sposobem komunikacji międzyludzkiej, w której podmioty dążą do wzajemnego zrozumienia, zbliżenia i współdziałania. Zakłada on wolność jako wartość fundamentalną.

Słowa kluczowe: wolność, dialog, prawda, kompromis, consensus.

Abstract: The modern world is diverse in terms of ethnicity, culture and religion. Building a community based on harmony and respect for diversity requires dialogue in the context of freedom.

The article shows the mutual relations between freedom and dialogue. It shows the difficulties associated with defining the concept of freedom, its essential components, and the levels in which it should be realized. It presents dialogue as a meeting, common investigation into the truth, compromise and consensus in the space of freedom.

KS. HENRYK SKOROWSKI – prof. dr. hab.; socjolog, pracuje na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pełni funkcję Koordynatora Międzynarodowego Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego UKSW. W latach 2010–2012 sprawował urząd rektora tej uczelni. Jest znanym na arenie międzynarodowej i krajowej specjalistą w dziedzinie socjologii, politologii i katolickiej nauki społecznej oraz jednym z najlepszych znawców teorii regionalizmu oraz problematyki praw człowieka. Posiada bogaty dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny. Wypromował 78 doktorów oraz ponad 400 magistrów.

Dialogue is a real mode of interpersonal communication in which actors strive for mutual understanding, rapprochement and cooperation. It presupposes freedom as a fundamental value.

Key words: freedom, dialogue, truth, compromise, consensus.

Without a doubt, we live in a world today: multi-ethnic, multi-cultural, multi-religious. We live in a multi-diverse world. The building of community unity and the harmonious functioning of such diverse communities, both local, national and international, as well as denominational and religious, requires a great deal of effort on the part of both the leaders of individual communities and these social entities themselves. One of the essential elements of unity and harmony of coexistence and cooperation among multiple socio-cultural-religious entities is undoubtedly dialogue. Today, dialogue is the basis of unity with the preservation of multiculturalism, multi-ethnicity or multi-religion. In terms of dialogue, in turn, the fundamental element is the values on which it should be based. And about dialogue as the basis of social unity in the context of values, especially freedom, we want to talk today.

The Catholic Church first stated the principles of dialogue in the Instruction *De motione oecumenica* of December 20, 1949. However, a special sensitivity of the Church to the need for dialogue was revealed during the pontificate of John XXIII (*Mater et Magistra, Pacem in terris*) and Paul VI (*Ecclesiam suam*) and the Second Vatican Council (Pastoral Constitution on the Church in the Modern World, Decree on Ecumenism, Declaration on the Relation of the Church to Non-Christian Religions). In these documents, so to speak, the Church made a serious proposal for her dialogue with the world and all its civil and religious communities. Since then, dialogue in the space of freedom has become not only an element of the Church's social teaching, but also a method of its practical action and conduct within the framework of its contemporary reality.

Around the concept of freedom

The basis of dialogue must be freedom. This means that any dialogue must proceed on the plane of freedom. It is then the keystone of all the values on which dialogue should be based. At this point, therefore, it is necessary to recall the Christian understanding of freedom.

In the light of Catholic social teaching, man is an ontologically free being. This means that freedom is not only a value of man, but a constituent element of his nature¹. Therefore, man must be given the opportunity to realize and exercise freedom in the totality of everyday life. How should freedom be understood as the foundation of any dialogue?

In the *Catechism of the Catholic Church* we read: “Freedom is the power, rooted in reason and will, to act or not to act, to do this or that, and so to perform deliberate actions on one’s own responsibility” (CCC, n. 1731). This rather general statement calls for a deeper interpretation.

In the most general terms, it can be said that the very essence of freedom cannot be strictly defined. However, it can be done by highlighting certain elements that constitute its essence. The first of these is the distinction between so-called freedom “to” and freedom “from”. Repeatedly, the essence of freedom is grasped from the purely negative side, i.e., as if its fundamental dimension were the absence of any coercion and necessity. Meanwhile, the deepest and fundamental dimension of freedom is the ability of a person to make choices, decisions, a certain action. This is the so-called freedom “to” – freedom in the positive aspect². The emphasis is on the person’s initiative in the form of the ability to decide for oneself. Only the second dimension of the Christian concept of freedom is its negative dimension captured and defined as the absence of compulsion and necessity. This is the so-called freedom “from”.

The second element that is fundamental when trying to define the essence of freedom is the distinction between so-called internal and external freedom. Freedom in the internal aspect is simply the power of a person to give him or her the ability to make choices and decisions about the world of his or her own beliefs, opinions, worldview, and therefore everything that concerns the world of the human interior. We can say that freedom in this dimension ultimately amounts to the internal autonomy of the person³. This autonomy, of course, of itself implies both freedom “to” and freedom “from”.

The second dimension of freedom is its external aspect, or so-called external or social freedom. It “plays out” externally within the framework of a person’s daily existence as the choice of a certain conduct, behavior,

¹ Cf. Jan Paweł II, Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju *Chcesz służyć pokojowi szanuj wolność*, 1 I 1981, in: *Nauczanie społeczne*, vol. 4, Warszawa 1984, p. 11.

² Cf. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, p. 139.

³ Cf. *ibidem*, p. 140.

action. It is this “to act or not to act, to do this or that, and so to perform deliberate actions on one’s own responsibility” (CCC, n. 1731) – about which the Catechism speaks emphatically. This aspect of freedom is always understood as concrete freedom, the realization under certain conditions by the individual man. It is understood that this dimension of freedom also includes the so-called freedom “to” and freedom “from”.

The third element in understanding freedom is the good. This means that the essence of freedom does not consist in doing anything. Its actual limit is always set by the good. In the *Catechism of the Catholic Church* we read: “There is no true freedom except in the service of what is good and just. The choice to disobey and do evil is an abuse of freedom” (CCC, n. 1733).

It is clear from the quoted statement that freedom properly understood is not freedom from the good, but freedom to choose the good. This means that the very core of freedom is always the choice of the good. In other words, the moral good known by man determines the proper space of human freedom. The choice of anti-good (evil), on the other hand, is always anti-freedom. This can be illustrated by the following example: human life is a good – a value. Its affirmation in any form is the space of true freedom. For it is a choice of good, The choice and decision not to affirm life as good is always a choice of anti-good, and thus is anti-freedom.

In conclusion of these reflections, it should be said that the correct understanding of freedom is freedom “to” and “from”, having its internal and external dimensions, the essence of which is always the choice of good.

Freedom understood in this way is guaranteed to man by law, which derives from the very fact of humanity. John Paul II states: “Man, created in the image and likeness of God (cf. Gen. 1:27), is inseparable from that freedom of which no external force or coercion can deprive him, and which constitutes a fundamental right as an individual and as a member of society”⁴.

What then constitutes the substantive content of the right to freedom? The specific content of this right concerns many dimensions and planes. The first is the religious plane, Taking into account the concept of freedom presented above, which is understood as freedom “to” and “from”, in the internal and external spheres, and whose essence is the choice of good,

⁴ Cf. Jan Paweł II, Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju *Chcesz służyć pokojowi szanuj wolność*, p. 11.

the object of freedom in this plane is: the sphere of personal religious beliefs in accordance with the requirements of one's conscience, the cultic attitude expressed in private and public practices, daily existence based on the relevant principles derived from one's faith, the freedom to raise children in accordance with the principles of one's religion, to proclaim one's religious beliefs, to communicate them in word and written form, educational activities, etc.⁵ The limit of freedom on this plane is always the good.

The second plane of detailed human freedom is the cultural plane. On this plane, the human person has a wide range of freedoms: his own beliefs and opinions, the possibility of expressing them outwardly, artistic creativity, choice of literature, scientific pursuits, words, etc.⁶ It is again about a whole range of detailed freedoms "to" and "from" on the internal and external planes. The limit also of these freedoms is the good.

The third plane is the marriage and family plane. Within its framework, a person has the right to the freedom to choose a certain state, to marry and start a family, to raise a child according to one's own convictions, to plan offspring, not to be interfered with in marital and family affairs, such as the state's attempt to limit the number of offspring, etc.⁷ And this includes the whole sphere of detailed freedoms "to" and "from" on the internal and external planes. The limit of these freedoms is also the good.

The next plane is the socio-economic plane, which specifically realizes that man is the goal of economic and social life, and as a subject of this life, he is entitled to the freedoms of choosing and undertaking work, freedom of association and assembly, freedom of movement, freedom from unlawful detention, arrest, imprisonment, etc.⁸

The last plane of freedom that the law guarantees is the political plane. Within its framework, one can speak, for example, of freedom of political opinion, membership in political parties, political participation, etc.⁹ This sphere, too, like the others, is about freedoms, the object of which is always the choice of the good.

⁵ Cf. Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, in: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Warszawa 2002, p. 412.

⁶ Cf. H. Skorowski, *Prawa człowieka w służbie wolności*, „Collectanea Theologica”, 58(1988), n. 4, p. 30.

⁷ Cf. *ibidem*, p. 34.

⁸ Cf. *ibidem*, p. 35.

⁹ Cf. *ibidem*, p. 36.

The understanding of freedom and the right to freedom on the basis of Catholic social teaching, presented above, indicates the real dimension and limits of freedom of man as a person. In other words, man as a person has a wide range of detailed freedoms “to” and “from”, on the internal and external planes in the following dimensions: religious, cultural, marital-family, socio-economic, political. The limits of freedom in these dimensions are always good.

Only in the context of freedom and the human right of freedom defined in this way can freedom itself be shown as the space of any dialogue.

Dialogue as an encounter in the space of freedom

What is dialogue in its deepest essence? In the most general terms, it means a conversation whose purpose is to exchange thoughts and views. In this sense, dialogue is synonymous with conversation, as opposed to monologue, which is a longer speech by one person. Thus, dialogue is a way of interpersonal communication, in which subjects, either individual or collective, strive in a special way through the word to understand each other, come closer and cooperate¹⁰. Understood in this way, dialogue conceals several essential and fundamental elements.

The first indispensable element of dialogue is the establishment of mutual contact by specific – individual or communal – subjects, their mutual rapprochement and encounter. It is difficult to give a uniform precise definition here. It is simply about this element, which in its deepest essence results in the elimination of the isolation of the subjects, i.e., their remaining at a distance from each other. For subjects – man as an individual or a community of persons – who remain in the world of their own beliefs only, enclosed within the walls of their own truth, inaccessible in the sphere of their own decisions, isolate themselves in the world of their own selfishness breaking off any contact between themselves. In dialogue, therefore, there must be mutual contact. For a reliable dialogue grows out of a certain assumption, which must be accepted – explicitly or tacitly – by both subjects of the dialogue, that they are unable to know the truth about themselves and the truth towards which they are striving if they remain in the world of their beliefs, i.e. in a world of mutual isolation from each other. For one can only know the truth in direct contact. Meeting and establishing contact

¹⁰ Cf. Jan Paweł II, Spotkanie z młodzieżą w Parc-des-Princes, *Ewangelizacja jest dialogiem z człowiekiem*, 1 VI 1980, in: *Nauczanie społeczne*, vol. 3, Warszawa 1984, p. 439.

should therefore be considered, as it were, a prerequisite but at the same time an indispensable condition of any dialogue¹¹.

If we assume that the first indispensable element of dialogue is the establishment of mutual contact by the various subjects, and their mutual proximity, then the basic element of the dialogue must be an authentic meeting in these discussed issues and beliefs. Here we touch on the first fundamental value in a genuine dialogue. It is the value of man himself. The essence of dialogue is determined by the very concept of man as a fundamental value. It is man as a person who is the first and fundamental value of any dialogue. It is therefore necessary to always keep in mind the true vision of man with his unique dignity.

In turn, an authentic meeting person to person is possible only in the space of freedom. No one can be forced into a genuine encounter. This would be a violation inflicted on man. Freedom therefore conditions the authenticity of this encounter. In the space of this freedom, we also ultimately touch the value of man himself.

Dialogue as a joint attainment of truth in the space of freedom

The second fundamental element of any dialogue is the attainment of truth. At this point an important addition should be made that it is about the joint search for and attainment of truth. For in essence, dialogue is always about truth, that is, the pursuit of an image consistent with reality, that is, the truth¹². This element in any dialogue is the most difficult. This is due to the obvious fact that none of the subjects is fully in possession of the truth, but only approaches it each from his position. The point is that this attainment of truth from different sides should be accomplished not in isolation and separation, but by joint effort¹³. For as long as the subjects of dialogue try to reach the truth from their isolated positions, including yet with the conviction that they already possess this truth, they are subject to a partial illusion. For there is no doubt that the full truth is always the fruit

¹¹ Cf. J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981, p. 15–16. See: Jan Paweł II, *Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, 1 I 1983, in: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym – Lublin 1987, p. 151–153.

¹² Cf. Tischner, *Etyka solidarności*, p. 15–16.

¹³ Cf. *ibidem*, p. 16–17.

of joint experience, reflection and transformation of the viewpoints of both subjects. However, this real and at the same time common search for truth is conditioned in many ways. Two conditions seem to be indispensable.

The first is the freedom of the dialogue partners. This is a fundamental condition. For there is no joint search for and attainment of truth in a relationship of dependence of one dialogue partner on the other. It is about the kind of dependence that has the character of domination. That is to say, freedom in this sense conditions the attainment of truth, so that neither partner forces the other to submit absolutely to his views and beliefs, but on the contrary leaves him the independence of his decisions. Thus, in the communal search for truth, and this is the essence of dialogue, one subject cannot let the other feel that he is superior to him in the possession of truth. Freedom as an indispensable condition for the search for and attainment of truth makes it possible, as it were, to “empathize” with the other dialogue partner’s point of view. John Paul II states: “Dialogue must aim at recognizing the specific characteristics and distinctiveness of individual people and groups with the space of freedom preserved”¹⁴. At the same time, it is not just a matter of politeness, but of recognizing that the other partner in dialogue is also always somewhat right from his point of view. In this way, both parties rise above each other as it were, striving towards a community of one and the same point of view on the issues and things that the dialogue concerns. Partners entering into dialogue are thus ready to make the other partner’s truth a part of their own truth¹⁵.

The second condition for the joint search for and attainment of truth is the authenticity of the dialogue partners. Authenticity here basically means taking the partner honestly and seriously. Neither of the dialogue partners can simply “play” their role to the other partner. Such behavior in its very essence breaks all dialogue, the essence of which, as mentioned, is the search for truth¹⁶.

There are also other conditions for the attainment of truth. Examples include justice, fairness, interpersonal solidarity, etc.¹⁷ Freedom, however, is the primary conditionality. All the others can also be reduced to it.

¹⁴ Cf. *ibidem*, p. 16.

¹⁵ Cf. *ibidem*, p. 17.

¹⁶ Cf. *ibidem*, p. 16–17.

¹⁷ Cf. Jan Paweł II, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ-Południe, Wschód-Zachód: jest tylko jeden pokój*, 1 I 1986, in: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, p. 186–190.

Dialogue as compromise in the space of freedom

The third element of authentic dialogue, which is directly related to the previous one and, in a way, grows out of it, is a willingness to compromise repeatedly described as a willingness to self-correct one's views and beliefs¹⁸. At this point an important addition should be made. Dialogue in itself, and thus in its deepest essence, cannot be equated with compromise and thus in some sense with relativism. Compromise is only one element of dialogue. This element, too, must be considered essential and fundamental to any dialogue. It is the honest and authentic and joint search for and attainment of truth that repeatedly requires compromise. Compromise thus becomes the principle of the joint attainment of truth. At its deepest essence, it is simply the proper behavior of a dialogue partner who, at a certain point in the discussion, agrees to give up some of the requirements of his decision in order to take into account certain requirements of the decisions of other dialogue partners¹⁹.

However, in the context of compromise as an essential element of dialogue, some important additions should be made. This is due to the question that must be posed at this point, namely; whether it is possible to speak of compromise in terms of truth. Truth, or to be more precise, its search for and attainment of truth, is the very essence, or core, of dialogue. And compromise, after all, in its deepest essence, is a resignation, at least in part, of one's own views and beliefs. Is it ethically justifiable, then, to give up one's beliefs in terms of truth?

At this point it must be emphasized in no uncertain terms that compromise in dialogue is not only justified, but necessary. For this compromise is a consequence of the joint search for truth. It is the joint search for and attainment of truth that means that when the dialogue begins, none of the participating partners owns it to the end. This situation, in turn, requires what is referred to as compromise. Compromise as an element of dialogue shows not only attention to other partners, but above all respect for them. Although one of the partners, when making decisions, is aware that he was guided by serious reasons, he cannot be absolutely sure of the rightness of his beliefs and views on a particular issue that is the subject of dialogue. This is because refuting a partner's arguments does not mean refuting

¹⁸ Cf. idem, *Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju Dialog na rzecz pokoju*, p. 151–153.

¹⁹ Cf. *ibidem*, p. 155–157.

them. And this has its consequences – it must take into account that the partner may also have a particle of truth. In this sense, in the dialogue there remains some residue not fully read, which from honesty alone can demand a compromise. In other words, dialogue partners must agree to partially concede to other partners. Compromise is therefore a necessary part of dialogue. It can be said in this way that if a particular individual or community subject of dialogue were to attainment of truth on his own, he would not necessarily have to reckon with the opinions and beliefs of others. However, in dialogue, the essence of which is the communitarian search for and attainment of truth, compromise is a constitutive element of the very concept of dialogue.

It seems obvious, therefore, that compromise, however, in dialogue must have its limits. And here we touch for the first time on the limits of dialogue. Yes compromise in dialogue must have limits. It is difficult to establish them a priori in the form of strict rules. However, it is clear that the boundary of any compromise should be the fundamental values. It is they that set the limits of compromise. In dialogue, it is possible to make concessions up to a certain point, as long as the dialogue partners are in an ambivalent zone, in which the “pros” and “cons” of the issue under discussion are considered. For at that point, these partners are still in the realm of a communal search for truth. However, there comes a point at which, for a particular subject, the truth is self-evident not subject to any concessions. And this is the limit of dialogue. Always the real limit of any compromise is the conviction regarding truth. At this point, to give up the truth would be to deny the very essence of dialogue. If this boundary were disregarded, the whole issue of truth-seeking would be reduced to nothing more than a merchant level. Truth would at this point become merely a bargaining and commercial element²⁰.

If we assume that the third element of authentic dialogue, which is directly related to the previous one and, as it were, grows out of it, is a willingness to compromise repeatedly described as a willingness to self-correct one's views and beliefs, then in dialogue we touch on another value. It is simply compromise as a value²¹.

It is the honest and authentic and joint search for and attainment of truth that repeatedly requires compromise. Compromise thus becomes the

²⁰ Cf. Jan Paweł II, Spotkanie z młodzieżą w Parc-des-Princes, *Ewangelizacja jest dialogiem z człowiekiem*, p. 440–441.

²¹ Cf. idem, *Dialog na rzecz pokoju*, p. 151–153.

principle of joint attainment of truth about facts. At its deepest essence, it is simply the proper behavior of a dialogue partner who, at a certain point in the discussion, agrees to give up some of the requirements of his decision in order to take into account certain requirements of the decisions of other dialogue partners²². And this time authentic compromise is also possible under conditions of freedom. For only free subjects – either a person or a community – are capable of genuine, wise and responsible compromise. For if the subjects are not free there will be no compromise but coercion or enslavement.

Dialogue as consensus in the space of freedom

Another important element of dialogue, which is a simple consequence of the previous ones, is consensus or so-called “consensus”. This is, so to speak, the final element of dialogue²³. This consensus is not always complete, especially when the partners in the dialogue are subjects diametrically opposed in the sphere of their beliefs and views on the issue of interest. However, given that the essence of any dialogue is the joint attainment of truth in the context of freedom and authenticity, given also that this is accompanied by a well-understood compromise, it is reasonable to conclude that the closing element of the entire dialogue process is at least a partial agreement. This agreement is, as it were, the creative element of dialogue. This is because every real dialogue is undertaken with the idea of creating something new (arriving at and finding the truth). This creativity is expressed in the fact that this agreement on the truth found is the basis for joint action. Action is understood here very broadly. This means that this action can also take the form of a departure from previously planned actions. In this sense, in a true dialogue, something new is created that was not there before²⁴.

If we assume that another important element of dialogue, which is a simple consequence of the previous ones, is agreement, or so-called “consensus”, then it must have its important place in the dialogue. It is, as it were, the final element of the dialogue²⁵. We touch on another value which is consensus. It too is a value inherent in any dialogue. Not always,

²² Cf. *ibidem*, p. 155–157.

²³ Cf. Jan Paweł II, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju Pokój jest wartością*, p. 190.

²⁴ Cf. *ibidem*.

²⁵ Cf. *ibidem*.

as mentioned above, this conciliation is complete, especially when the dialogue partners are entities diametrically opposed in the sphere of their beliefs and views on the issue of interest. However, given that the essence of any dialogue is the joint attainment of truth the fruit will be joint action. Action is understood here very broadly. This means that this action can also have the character of a departure from previously planned actions. In this sense, in a true dialogue, something new is created that was not there before. On the other hand, consensus and joint action is also possible only in the space of freedom. Thus, only freedom guarantees true consensus as the basis for joint action.

* * *

The aforementioned values in the context of the various elements of dialogue constitute that it is a real way of interpersonal communication, in which subjects strive for mutual understanding, rapprochement and cooperation. However, it presupposes freedom as a fundamental value. Freedom thus becomes the foundation and condition of any authentic dialogue as a common attainment of truth.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, in: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Warszawa 2002, p. 410–421.
- Jan Paweł II, Spotkanie z młodzieżą w Parc-des-Princes, *Ewangelizacja jest dialogiem z człowiekiem*, 1 VI 1980, in: *Nauczanie społeczne*, vol. 3, Warszawa 1984, p. 438–446.
- Jan Paweł II, Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju *Chcesz służyć pokojowi szanuj wolność*, 1 I 1981, in: *Nauczanie społeczne*, vol. 4, Warszawa 1984, p. 7–16.
- Jan Paweł II, Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, 1 I 1983, in: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym – Lublin 1987, p. 148–159.
- Jan Paweł II, Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ-Południe, Wschód-Zachód: jest tylko jeden pokój*, 1 I 1986, in: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym – Lublin 1987, p. 182–192.

Catechism of the Catholic Church, Vatican 2012.

Skorowski H., *Prawa człowieka w służbie wolności*, „Collectanea Theologica”, 58(1988), n. 4, p. 27–38.

Tischner J., *Etyka solidarności*, Kraków 1981.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1969.



DAMIAN ZAKRZEWSKI

 <https://orcid.org/0000-0001-5300-939X>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

e-mail: krzaku9@gmail.com

PIENIĄDZ I CHCIVOŚĆ

Refleksja w oparciu o *Rerum novarum* i *Centesimus annus*

Abstrakt: Leon XIII i Jan Paweł II w swoich dziełach podjęli krytykę socjalizmu i liberalizmu. Wskazywali m.in. na konieczność dbania o godność i sprawiedliwość człowieka, jego pracy i dóbr. Problemy te są nadal aktualne choć dotyczą głównie kwestii liberalizmu i konsumpcjonizmu. Angażują twórców treści katolickich, którzy podejmują temat chciwości i niebezpieczeństwa pieniądza. Analiza przekazów w mediach społecznościowych pokazuje, że odbiorcy chętnie podejmują ten temat i wskazują na jego wagę i znaczenie. Tym samym realizowane są wezwania i zwracana jest uwaga na ostrzeżenia zawarte w *Rerum novarum* i *Centesimus annus*, które mimo upływu lat i zmian terminów ideologii gospodarczo-społecznej, są nadal aktualne.

Słowa kluczowe: liberalizm, socjalizm, marksizm, pieniądz, chciwość, Kościół, ekonomia, *Rerum novarum*, *Centesimus annus*.

Abstract: Leo XIII and John Paul II in their works criticized socialism and liberalism. They indicated, inter alia, the need to care for the dignity and justice of man, his work and goods. These problems are still valid, although they mainly relate to the issues of liberalism and consumerism. They engage Catholic content writers who keep the topic of greed and the dangers of money. The analysis of messages in social media shows that the recipients are willing to take up this topic and point to its importance and significance. Thus, the call carefully filled and attention is drawn to the warnings contained in *Rerum novarum* and *Centesimus annus*, which, despite the passage of years and changes in the terms of economic and social ideology, are still valid.

DAMIAN ZAKRZEWSKI – mgr lic., teolog, absolwent specjalności edukacja medialna i dziennikarstwo, doktorant teologii pastoralnej UKSW; zawodowo dziennikarz; w dotychczasowej pracy związany m.in. z TVP, Polskim Radiem, miesięcznikiem „Moja Rodzina” i kilkoma portalami internetowymi.

Key words: liberalism, socialism, marxism, money, greed, Church, economy, *Rerum novarum*, *Centesimus annus*.

W świecie konsumpcyjnym dobra materialne stały się wartością najwyższą. Przez działania mediów i reklamy społeczeństwa są kierowane ku konsumpcji. W efekcie mamy do czynienia wręcz z kultem pieniądza, który pozwala na nabywanie kolejnych dóbr, które to z kolei są traktowane jako wyznacznik wartości człowieka. Z działaniem nakierowanym na zysk świat zmagą się od dawna¹. Problem nierówności ekonomicznych i systemów opartych na braku innych wartości niż dobra, poruszył w encyklice *Rerum novarum* papież Leon XIII pod koniec XIX w.

Na temat znaczenia pieniądza, nauk na jego temat zawartych w Ewangelii i na temat ogólnych spraw związanych z ekonomią powstało bardzo dużo publikacji. Nad problemem tym, z racji jego rosnącej aktualności, pochylają się także współcześni hierarchowie, z papieżem Franciszkiem na czele oraz teologowie.

Artykuł ten ma za zadanie przedstawić główne problemy poruszone w *Rerum novarum* oraz wydanej sto lat później encyklice *Centesimus annus* w odniesieniu do współczesnych czasów i spraw dotyczących ekonomii. Biorąc pod uwagę znaczenie mediów, które dzisiaj odgrywają ważną rolę², poruszony zostanie także temat przedstawiania tego zagadnienia na przykładzie serwisu You Tube. Kluczowym w zrozumieniu problemu ekonomii w życia jest także odbiór treści przedstawiających nauczanie Kościoła katolickiego na ten temat. Przedstawiony on zostanie poprzez analizę pięciu najpopularniejszych komentarzy użytkowników pod zamieszczonymi publikacjami w sieci. Popularność opinii jest równoznaczna z pozytywnymi ocenami innych użytkowników, którzy aprobują w ten sposób dany komentarz.

Z uwagi na rozpiętość poruszonej tematyki, praca będzie odnosiła się do analizy dwóch systemów polityczno-ekonomicznych, socjalizmu i liberalizmu, opisanych w *Rerum novarum* oraz *Centesimus annus*. W przedstawionych analizach omówiona zostanie głównie problematyka dotycząca socjalizmu z pojedynczymi odniesieniami do liberalizmu i charakteryzującego go kapitalizmu. Wykorzystane zostaną do tego wybrane fragmenty wyżej wy-

¹ D. Mazur, *Szczęście w nabywaniu. „Samotrawiąca namiętność” społeczeństwa konsumentów*, „Logos i Ethos”, 42(2016), nr 2, s. 77–78.

² D. Zakrzewski, *Nowa ewangelizacja w Internecie. Szanse i zagrożenia*, „Humanitarian Corpus”, 2021, nr 39, s. 60–61.

mienionych dokumentów. Analiza przekazu w mediach społecznościowych oparta będzie także na dwóch publikacjach poruszających temat pieniądza oraz chciwości.

Rerum novarum

Rerum novarum (Nowe rzeczy) to encyklika papieża Leona XIII, w której poruszony został temat kwestii społecznych. Papież w swoich rozważaniach podjął problemy socjalizmu i liberalizmu. Kościół w tej encyklice po raz pierwszy wypowiedział się w tak zdecydowany sposób. Dokument ten wywołał poruszenie i spowodował wiele komentarzy oraz był prawdziwą sensacją³.

Papież poddał krytyce socjalizm z uwagi na jego założenia dobra wspólnego i zniesienia własności prywatnej. Ojciec święty zwraca uwagę, że równy podział odbyć ma się poprzez wzniesienie zazdrości ludzi biednych względem ludzi bogatych. Takie działanie określa jako niesprawiedliwe i przynoszące szkodę. „To jednak nie rozwiąże trudności, a samej klasie robotników przyniesie w rezultacie szkodę. Jest ponadto ten pogląd niesprawiedliwym; zadaje bowiem gwałt prawnym właścicielom, psuje urząd państwa i do głębi wzburza społeczeństwo”⁴. Pogląd ten motywowany jest zaprzeczeniem motywu pracy, jakim jest zysk i zdobycie dobra materialnego, który pracownik może posiadać na własny użytek. W efekcie pracy zdobywa pieniądze, za które może np. kupić ziemię, która jest przez to efektem jego pracy, ale w nowej postaci. Papież podkreśla, że zniesienie własności prywatnej przyczyniłoby się do szkody dla pracowników, którzy nie mogliby swobodnie dysponować środkami, na które zapracowali. Tym samym pozbawia to ich szansy na polepszenie warunków swojego życia.

Leon XIII w encyklice wskazuje także na to, że zniesienie własności prywatnej zaprzecza prawu naturalnemu. Człowiek posiada rozum, dzięki któremu może planować swoje działania, odnosząc się do przeszłości i myśląc o czasach przyszłych. Papież wskazuje, że to odróżnia człowieka od zwierzęcia, które jest nastawione na bieżące zaspokajanie swoich potrzeb, a człowiek może osiągać to przez posiadanie, zabezpieczanie i planowanie. Zniesienie tej możliwości jest więc pogwałceniem tego prawa. Ponadto papież wskazuje także, że Bóg przeznaczył człowiekowi ziemię, aby ją czynił sobie poddaną.

³ A. Dylus, *Leon XIII – jego „Rerum novarum” była sensacją*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2035560,Leon-XIII-jego-Rerum-novarum-byla-sensacja> [13.06.2022].

⁴ Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 15 V 1891, n. 3.

Na podstawie wyżej wymienionej argumentacji, *Rerum novarum* wskazuje, że poprzez takie działanie zagrożona jest także rodzina. Ma ona bowiem prawo do zaspokajania swoich potrzeb i tworzenia warunków, które pozwolą jej zachować stałość i prawdziwą wolność. Zastępowanie głowy rodziny państwem, które dba o byt ludzi jest błędem. „Jeśli zatem socjaliści, odsuwając w cień powagę rodziców, wprowadzają w jej miejsce opatrność państwową, grzeszą przeciw naturalnej sprawiedliwości i rozrywają jedność rodziny”⁵.

Socjalizm nie jest jednak poddany przez Leona XIII wyłącznie krytyce. Papież wskazuje także na pozytywne rozwiązania zawarte w tym systemie. Chodzi m.in. o sprawiedliwą zapłatę dla robotników, którzy nie mogą cierpieć ze względu na żądzę zysku. „A oto znów obowiązki bogatych i pracodawców: nie uważać robotnika za niewolnika, kierować się zasadą, że należy w nim uszanować godność osobistą podniesioną jeszcze przez charakter chrześcijanina, praca zarobkowa, według świadectwa rozumu i filozofii chrześcijańskiej nie tylko nie poniża człowieka, ale mu zaszczyt przynosi, ponieważ daje mu szlachetną możliwość utrzymania życia – bezwstydem zaś i nieludzkością jest uważać człowieka za narzędzie zysku i szacować go według tego”⁶.

Centesimus annus

W encyklice *Centesimus annus* opublikowanej na stulecie dokumentu *Rerum novarum*, papież Jan Paweł II pochylił się nad jego treścią i aktualnością przesłania. Papież wskazał, że mimo upływu ponad stu lat, problemy poruszone przez Leona XIII są nadal aktualne. Jan Paweł II zauważył także, że mimo iż *Rerum novarum* powstało znacznie wcześniej niż moment, w którym marksiści opanowali Rosję, to doskonale odczytane w dokumencie zostały zagrożenia, które później przyniósł komunizm.

Poza trafnością spostrzeżeń papieża Leona XII, Jan Paweł II w *Centesimus annus* wskazuje na potrzebę „odczytania na nowo” tekstu encykliki *Rerum novarum*. Zaznacza także, że konieczne jest spojrzenie na „rzeczy nowe”, które charakteryzują koniec XX w. Wreszcie papież podkreśla, że należy także spojrzeć w przyszłość. „W ten sposób nie tylko zostanie potwierdzona trwała wartość nauczania encykliki, ale także ujawni się prawdziwe zna-

⁵ Tamże, n. 11.

⁶ Tamże, n. 16.

czenie Tradycji Kościoła, która zawsze żywa i dynamiczna – wznosi się na fundamencie położonym przez naszych ojców w wierze, a w szczególności na tym, co Apostołowie przekazali Kościołowi w imię Jezusa Chrystusa, fundamentu, „którego nikt nie może zastąpić” innym (por. 1Kor 3, 11)⁷.

Jan Paweł II wskazuje na spostrzeżenia Leona XIII, które dotyczyły konfliktu między socjalizmem a liberalizmem. Określa je jako nadal aktualne, mimo obowiązujących licznych deklaracji i praw międzynarodowych. „Dałby Bóg, by tych słów napisanych w czasach rozkwitu tzw. dzikiego kapitalizmu nie trzeba było dzisiaj powtarzać z tą samą surowością. Niestety wciąż jeszcze dziś można spotkać takie umowy między pracodawcami i robotnikami, w których nie bierze się pod uwagę najbardziej elementarnych zasad sprawiedliwości dotyczących zatrudnienia nieletnich, zatrudnienia kobiet, liczby godzin pracy, stanu higienicznego pomieszczeń i słusznego wynagrodzenia”⁸. Papież wskazuje, że uderzanie w pracownika i jego prawo do godziwych warunków pracy i odpowiedniego wynagrodzenia uderza w sprawiedliwość.

Odnosząc się do błędów socjalizmu zauważonych przez Leona XIII, a później potwierdzonych w praktyce państw kierujących się komunizmem, papież zauważa, że stoi za nimi ateizm. Traktuje on człowieka jako „zwykły element i część organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego”⁹.

Wyrażając krytykę tych założeń socjalizmu Jan Paweł II, podobnie jak Leon XII, podkreśla jednak rolę państwa w zapewnieniu obywatelom odpowiednich praw i staniu na straży sprawiedliwości. Krytykuje tym samym „dziki kapitalizm”, który kieruje się przede wszystkim zasadą zysku. „Społeczeństwo i państwo winny ponadto gwarantować taki poziom zarobków, by wystarczały one na utrzymanie pracownika i jego rodziny, a także pozwalały na gromadzenie pewnych oszczędności. Należy zatem dokładać starań, by doskonalić umiejętności i uzdolnienia pracowników i w ten sposób czynić ich pracę coraz lepszą i bardziej wydajną; ale potrzeba też nieustannej czujności i odpowiednich praw, by wyeliminować haniebne zjawiska wyzysku, przede wszystkim względem pracowników najniższych, imigrantów czy żyjących na marginesie społecznym”¹⁰. Przy tym stwierdzeniu

⁷ Jan Paweł II, *Centesimus annus* (CA), 1 V 1991, n. 3.

⁸ Tamże, n. 8.

⁹ Tamże, n. 13.

¹⁰ Tamże, n. 15.

podkreślona zostaje rola związków zawodowych, które powinny czuwać nad odpowiednim traktowaniem pracowników. Papież zauważa aktualność tego problemu w kontekście ubóstwa na świecie i niesprawiedliwości dotyczącej np. wynagradzania pracy kobiet i mężczyzn.

Encyklika ta napisana została w ostatnim dziesięcioleciu XX w. Jednak jej spostrzeżenia, podobnie jak w przypadku *Rerum novarum*, są cały czas aktualne, szczególnie w dzisiejszym społeczeństwie nastawionym na konsumpcję i zysk. Obecnie idee dotyczące bogacenia się mieszane są także z marksizmem kulturowym, niosącym założenia ateistyczne, które papież wskazał jako jedną z przyczyn błędów socjalizmu. Prowadzi to do tego, że poza nierównościami ekonomicznymi wynikającymi z błędnych założeń, ludzkość narażona jest także na destrukcję podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina¹¹.

Jako receptę na taki stan rzeczy, papież wskazuje na konieczność dialogu i pracy przedstawicieli wyznawców wielkich religii jako tych, które w przyszłości „odegrają wybitną rolę w utrwaleniu pokoju i budowaniu społeczeństwa godnego człowieka”¹². Postawy dialogu i gotowości do współpracy papież oczekuje także od osób i grup ponoszących odpowiedzialność za sprawy społeczne, polityczne i gospodarcze. Aktualność stwierdzeń i problemów poruszonych w *Rerum novarum* oraz potwierdzonych i uzupełnionych o aktualną sytuację problemów zawartych w *Centesimus annus*, powinna zdaniem papieża, „umocnić gorliwość wszystkich ludzi dobrej woli, a szczególnie wierzących”¹³.

Niebezpieczeństwo pieniądza

Problemy dotyczące wolności i ekonomii poruszają także twórcy w mediach społecznościowych. Na kanale You Tube¹⁴ można znaleźć wielu katolickich autorów, którzy zajmują się problemami dotyczącymi wiary chrześcijańskiej. Na kanale „lirykald” mającym 155 tys. subskrybentów, opublikowano materiał z kazania ks. Piotra Pawlukiewicza. W odróżnieniu od standardowych publikacji, materiał ten zawiera tylko nagranie audio,

¹¹ A. Musiał-Kidawa, *Marksizm w refleksji Kołakowskiego*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie”, 2018, s. 449–456.

¹² CA, n. 60.

¹³ Tamże, n. 61.

¹⁴ Zob. E. Kwiatkowska, *Rozwój Internetu rzeczy – szanse i zagrożenia*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny”, 2014 nr 8(3), s. 60–70.

a tłem do niego jest zdjęcie kaznodziei. Utwór zatytułowany „Pieniądze mogą nas pociągnąć do dołu” obejrzano ponad 47,5 tys. razy. Jego ogólna ocena to ponad 1,3 tys. pozytywnych opinii¹⁵. Jest to nagranie kazania kapłana wygłoszone w kościele św. Anny w Warszawie. Jego treść poprzedzają dwa czytania (Mdr 7, 7–11; Hbr 4, 12–13) oraz Ewangelia (Mk 10, 17–30).

W materiale ks. Piotr Pawlukiewicz mówi, że człowiek bardzo szybko obiektywizuje rzeczywistość. Oceniając coś lub kogoś jako „dobre”, ma na myśli zaspokojenie swoich potrzeb. W ten sposób kapłan odniósł się do omawianego fragmentu Ewangelii. Podkreśla, że człowiek zwracając się do Pana Boga często chce tego, co jemu wydaje się najlepsze dla niego, a niekoniecznie tego, co rzeczywiście będzie dla niego dobre. Jezus mówi bohaterowi ewangelii o przykazaniach dlatego, żeby mógł osiągnąć życie wieczne. Kiedy ten odpowiada, że wszystkie zachowywał, to Jezus wzywa go, aby pozostawił wszystko, bo na tym polega życie wieczne. Ks. Pawlukiewicz porównuje przykazania do „rowków” na skoczni narciarskiej. Skoczek najpierw rusza na rozbiegu prowadzony przez te ślady i dopiero na końcu oddaje skok. Ksiądz mówi, że jeżeli chce się żyć to należy „rozpedzić się” zgodnie z przykazaniami, ale nie jest to jeszcze skokiem. Dopiero w locie człowiek prostuje się i wtedy wszystko może się stać. Przez to kapłan chce powiedzieć, że chrześcijaństwo jest skokiem ze skoczni, gdzie człowiek musi zostawić wszystko, co ma i skoczyć.

Jako wielki błąd ksiądz nazywa traktowanie Kościoła jako miejsce bezpieczeństwa. Należy wyzbyć się tego, czym człowiek się ochrania i oddać się Jezusowi. Podaje przykład Chrystusa. Kiedy On chodził po Palestynie, to nie postawił namiotu i nie wywiesił tabliczki zapraszającej do odwiedzenia Go. Podążał po kraju i wyrывał ludzi z poczucia bezpieczeństwa. Marii Magdalenie zabrał prostytutkę, na której ona się opierała. Mateusza pozbawił komory celnej, Piotrowi zabrał sieci. Wszyscy oni bardzo ryzykowali. Homilista podkreśla, że na tym polega chrześcijaństwo. Kiedy Jezus powiedział o zostawieniu wszystkiego człowiekowi, który pytał Go, co ma robić, ten bardzo się zasmucił. Pismo Święte dwukrotnie o tym wspomina. „Zasmucił się i pochmurniał”. Pan Bóg, żeby ratować człowieka, którego rozum jest „zatkany” kłamstwem, odwołuje się do uczuć człowieka, których nie można zafałszować. Kiedy ów człowiek z Ewangelii odczuwa smutek, to przez niego Jezus pokazuje mu, że coś z nim jest nie tak. Powiedział mu, że jest zniewolony, ponieważ nie jest właścicielem dóbr, ale dobra stały się

¹⁵ P. Pawlukiewicz, *Pieniądze mogą pociągnąć nas do dołu*, <https://www.youtube.com/watch?v=dKzv5yIbHh4> [17.06.2022].

jego właścicielem. Ks. Pawlukiewicz mówi, że nie ma uczuć dobrych i złych, ale wszystkie są dobre. Są jak przyjaciel, który mówi, co się naprawdę z człowiekiem dzieje. Niektórzy przychodzą do Kościoła po dobre uczucia. Należy je czytać. Jak lekarz dotyka miejsca na ciele człowieka i pyta, gdzie boli, tak podobnie jest z uczuciami. Należy zobaczyć, przy jakim „słowie” pojawiają się w nas uczucia. Może to być uroda, pieniądze, władza itd. Człowiek z Ewangelii odszedł zasmucony, kiedy chodziło o jego majątek. Żył w strachu i przyszedł do Jezusa po radę.

Autor homilii podkreśla w nagraniu, że pieniądze są niebezpieczne, bo służą do leczenia uczuć. Kobiety boją się najbardziej samotności, a mężczyźni bezsilności. Mając pieniądze, kobieta będzie miała dużo przyjaciół czy psychologa, który ją wysłucha. Mężczyzna z pieniędzmi staje się zaradny. Może wynająć różnych fachowców czy przekupić kogoś, aby móc „załatwić” swoją sprawę. Chrystus mówi, że jest to niebezpieczne dlatego, że jest to iluzją. Człowiekowi wydaje się, że jest silny, a jest zupełnie inaczej. Na Sądzie Bożym staniemy nadzy i nie będziemy mogli używać tych „dopalaczy”. Chrześcijaństwo jest skokiem z mamuciej skoczni bez niczego. Pawlukiewicz mówi, że chce, aby Kościół był rozbiegiem dla człowieka i po wyjściu z niego, aby ten oddał skok i pewnie leciał. Na koniec mówi, że chrześcijanie mają problem z oddaniem skoku dlatego, że ten ruch należy do mężczyzny. Kobiety są od tego, żeby „się bać, lękać i zabezpieczać”. To mężczyźni i kapłani są od tego, żeby dawać odwagi i przeprowadzać wiernych i rodzinę podczas skoku. Kiedy ludzie zostaną w rozbiegu, to zatracą się w swoim chrześcijaństwie.

W opiniach widzów zamieszczonych pod nagraniem¹⁶ widać pozytywną reakcję zarówno na poruszany temat, jak i na samą postać ks. Piotra Pawlukiewicza.

Elżbieta Nurzyńska 21

Rewelacja. Bogzapłac

Michał Nisztuk 16

Kocham

Paweł WM NPM 14

Chyba się uzależniłem od Kazań ks Piotra

Ciągle Mi jest mało

Bóg zapłać

¹⁶ Stan na 19 VI 2022.

artur Kałuża 12

Myślę, że Ks. Piotr jest takim „Jezusem” Naszych czasów... Bóg zapłać za niego.

YwonneTeacher12

Tuttovero

Komentarze do publikacji kazania ks. Piotra Pawlukiewicza nie odnoszą się bezpośrednio do konkretnych treści zawartych w nauce, ale jednoznacznie aprobują treść nagrania. Można interpretować je jako pełną zgodę z nauką głoszoną przez kapłana. Wynika z niej zgoda z tezą zawartą w nauce, a odnoszącą się do tego, że środki materialne i pieniądze mogą być tym, co wiąże człowieka. Zamiast bycia wolnym, zniewalają i dają iluzję wolności. Dodatkowo widzowie zwracają uwagę na samą postać ks. Piotra Pawlukiewicza i doceniają jego styl przekazu jak i słuszność przedstawianych myśli.

Takie opinie można interpretować także jako dowód na skuteczność przedstawiania Ewangelii w sposób obrazowy i odnoszący się do częstych porównań¹⁷. Może być to wskazówką dla kapłanów i rekolekcjonistów, bądź innych twórców katolickich, którzy chcą skutecznie dotrzeć do odbiorców mediów społecznościowych.

Problem chciwości

Problem pieniądza i dążenia do zysku jest tematem popularnym wśród użytkowników mediów społecznościowych. Na kanale You Tube popularną formą publikacji są m.in. Q&A, czyli pytania i odpowiedzi. W ten sposób twórcy odpowiadają użytkownikom na nurtujące ich problemy. Seria takich filmów realizowana jest m.in. przez kanał „Mocni w Duchu” prowadzony przez jezuitę ojca Remigiusza Reclawa. Kanał ma 249 tys. subskrybentów. W jednym z odcinków tego cyklu, autor odpowiada na pytania dotyczące chciwości. Odcinek zatytułowany „Chciwość, co z nią zrobić? Dziesięcina”¹⁸ obejrzano ponad 12 tys. razy i łącznie zebrał on 984 pozytywne opinie w ocenie pod filmem¹⁹.

¹⁷ G. Łęcicki, *Integracyjna i dezintegrująca funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, „Kultura – Media – Teologia”, 2011, nr 4, s. 52.

¹⁸ R. Reclaw, *Chciwość, co z tym zrobić? Dziesięcina [Q&A#292]*, <https://www.youtube.com/watch?v=-aoQYUnXGEk> [20.06.2022].

¹⁹ Stan na 20 VI 2022.

Jezuita w tej publikacji odpowiada na pytanie zadane przez widza: zastanawiam się, jak poradzić sobie z chciwością. Takim poczuciem, że nie mogę jednak zobojętnieć na kwestie materialne. Czy jest na to jakaś rada? Oczywiście poza modlitwą i powierzaniem się Bogu? Drugi użytkownik dodaje pytanie: czy płacić dzisiaj dziesięcinę? Czy dotyczy to tylko Starego Testamentu czy można płacić dziesięcinę w obecnych czasach?

Autor filmu, odpowiadając na kwestię chciwości mówi, że odnosi się ona do postawy serca i bardzo często odnoszona jest do ludzi, których spotykamy na ulicy. Ojciec Reclaw mówi, że jego opinia na temat postawy wobec biednych na ulicy może być receptą na chciwość, ale co do skutków nie jest realizowane nic dobrego. Jedynie serce ofiarodawcy może się zaleczyć. Jeżeli ktoś wchodzi w środowisko osób żyjących na ulicy wie, że on głodny nie będzie. Nawet jeżeli nie prosi o jedzenie to dlatego, że np. poprzez upojenie, przegapił moment posiłku. W ten sposób można pomóc tylko sobie. Chciwość jest to natomiast stan, kiedy człowiek jest niewrażliwy na biedę człowieka. To na ten stan należy reagować. Żeby pomóc sobie w ten sposób, to trzeba zaangażowania w odpowiednich instytucjach, gdzie ma się kontakt z konkretną osobą czy rodziną, którą się zna. Wtedy pomoc jest uzasadniona i owocna. To właśnie ten sposób autor filmu podaje jako warty realizacji i wsparcia. W ten sposób łamana jest chciwość.

W drugiej części publikacji autor odnosi się do pytania o dziesięcinę. Określa ją jako jeden ze sposobów dzielenia się. Nie jest ona jednak obowiązkowa. Są wspólnoty, które podejmują decyzję, że będą łożyły na swój rozwój dziesięcinę. Ojciec Reclaw określa to także jako sposób przeciwko chciwości, ponieważ człowiek dzieli się tym, co wypracowuje. W żaden sposób nie jest to jednak obowiązkowe, ponieważ jest to prawo starotestamentowe. W przypadku, kiedy ktoś widzi, że takie postępowania dobrze na niego działa, to powinien je realizować. Głoszący podkreśla, że Bóg chce dobra dla naszych finansowych działań. To jak Kościół jest zarządzany i jak można obserwować po biskupach, Bóg chce dobra dla naszych finansów i tak żyje się w Kościele.

Widzowie w komentarzach pod tą publikacją przedstawiają swoje świadectwa dzielenia się z innymi. Wchodzą także w polemikę z autorem filmu dotyczącą pomagania osobom na ulicy.

Eliza Szelest 15

Jestem emerytką od 20 kilku lat. Zawsze brakowało mi pieniędzy. Postanowiłam płacić dziesięcinę. Wpłacam na różne cele charytatywne, i od kiedy to

robię, nigdy nie zabrakło mi pieniędzy, a nawet mi zostanie tyle ile wpłacam. Pan Bóg jest hojny.

Mariolusia m 14

Jestem po operacji kręgosłupa i żyję z ciągłym bólem nie umiem znaleźć pracy a renta z zusu też się nie należy. Dobrze że rodzice mi pomagają. Mam takie marzenie by zarobić choć na skromne swoje utrzymanie...może ktoś się pomodli w tej intencji. Bóg zapłać.

Łukasz Stelmański9

Dobry jest Ten Ksiadz....inteligencja +100.

Mateusz Kacperski 8

10% można oddawać na kościół, na fundacje, swoim bliskim którzy mają słabszą sytuację finansową, wybrać sobie jeden np. Dom dziecka i tam regularnie wpłacać.

Możliwości i pomysłów oddawania dziesięciny jest masa :)

Gosia Wegner 7

A mi się wydaje że jednak powinniśmy pomagać ludziom spotkanym na ulicy. Nie nam oceniać dlaczego żebrzą. Jeśli się od nich odwrócimy to nasze serca będą zamknięte i uczynimy szkodę głównie swojej duszy. Jezus powiedział Mt 5, 42: „Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie”. Nie powiedział że jeśli ktoś może iść gdzie indziej po jedzenie to nie mamy mu nic dawać, nie powiedział że jeśli chce te pieniądze wydać na papierosy to mamy dać mu wykład o szkodliwości palenia i zalecić kupno chleba zamiast papierosów... Powiedział po prostu daj temu kto Cię prosi. I sądzę, że chodziło w tym o pożytek dla nas a nie dla osoby proszącej ;) pozdrawiam ciepło, z Bogiem!

W opiniach pod filmem przeważają świadectwa osób, które doświadczyły pozytywnych odpowiedzi na swoją hojność. Użytkownik Gosia Wegner w swoim wpisie wchodzi natomiast w polemikę dotyczącą pomocy osobom żebrzącym. Wskazuje na cytaty z Pisma Świętego i argumentuje, że pomoc udzielona bliźniemu ma działać na korzyść pomagającego. W ten sposób nie zgadza się ze słowami ojca Remigiusza Reclawa dotyczącymi mądrego pomagania. Jeden z użytkowników natomiast wyraził opinię będącą ironią. Można odczytywać ją w kontekście słów dotyczących finansów Kościoła.

Przedstawione komentarze pokazują, że widzowie są wrażliwi na temat dotyczący chciwości i pomocy innym. Zaobserwować można także opinie,

które są zachętą do dzielenia się z innymi. Jest to niewątpliwie odpowiedź na problem chciwości i bezwzględnego dążenia do zysków nawet kosztem bliźniego.

* * *

Encykliki *Rerum novarum* oraz *Centesimus annus* wskazują na potrzebę troski o podstawowe prawa człowieka wpisane w prawo naturalne oraz o respektowanie zasad solidarności. Papież Leon XIII trafnie przewidział zagrożenia związane m.in. z ekonomią, które niósł za sobą socjalizm. Znalazły one potwierdzenie w późniejszym funkcjonowaniu komunistycznego Związku Sowieckiego. Jan Paweł II na stulecie publikacji tego dokumentu wskazał na te trafne spostrzeżenia i ich niepokojącą aktualność. Podkreślił także ciągle aktualny problem ubóstwa i wykorzystywania człowieka i jego pracy m.in. dla osiągnięcia zysku. Dla krytykowanego socjalizmu, przeciwwagą miał być liberalizm i idący wraz z nim kapitalizm. Jednak on także przyniósł za sobą wypaczenia i brak poszanowania dla godności i podstawowych praw człowieka. Obaj papieże, wskazując na konkretne błędy idące za dwiema ideologiami, wskazują na konieczne rozwiązania i wartości, którymi należy się kierować w organizacji życia społecznego. Z problemów związanych z socjalizmem i komunizmem świat przeniósł się na problemy, które niesie ze sobą liberalizm i kapitalizm. Aktualność tych spostrzeżeń prowadzi do konieczności kontynuowania starań o sprawiedliwość i troskę o najmłodszych.

Aktualność problemu i konieczność uporania się z nim widać na przykładzie tematów podejmowanych przez twórców w mediach społecznościowych. Kwestie dotyczące chciwości, pieniądza i troski o najślabszych są dla wielu wierzących i użytkowników bardzo ważne. Jest to odpowiedź na znaki czasu będące udziałem społeczeństwa konsumpcyjnego i mediów, które potęgują i propagują styl życia oparty na egoizmie i posiadaniu. W kontekście tych obserwacji należy zauważyć, że omawiane dokumenty papieskie, bez względu na upływ czasu i zmianę nazewnictwa dotyczących systemów społeczno-gospodarczych²⁰, nie tracą na aktualności i znaczeniu.

Napawać optymizmem może dyskusja i refleksja, do jakiej wzywał Jan Paweł II, a która odbywa się w jednym z głównych kanałów komunikacji dzisiejszych społeczeństw, jakim są media społecznościowe. Zaangażowanie

²⁰ Zob. M. Ozimek, *O cechach życia w nowym kapitalizmie. Richard Sennei i inspiracja dla antropologii neoliberalizmu*, „Studia Krytyczne”, 2016, nr 3, s. 121–137.

wiernych i ludzi Kościoła w przeciwdziałaniu chciwości i kultowi pieniądza, a także spojrzenia na osoby najbardziej potrzebujące jest odpowiedzią na spostrzeżenie zawarte w opisanych dokumentach papieskich. Odpowiedzi wiernych, które można zaobserwować na przykładzie komentarzy pod analizowanymi publikacjami także wskazują na skuteczność prowadzenia takich działań i podejmowania tych trudnych tematów.

Refleksje płynące z dokonanego omówienia niektórych kwestii zawartych w dokumentach Leona XIII oraz Jana Pawła II, a także analiza publikacji dotyczących zagadnień związanych z ekonomią i odpowiedzi widzów na nie, mogą posłużyć jako początek podjęcia badań w tym zakresie przez naukowców. Potraktowane mogą zostać także jako naświetlenie problemu i wskazanie jego aktualności.

BIBLIOGRAFIA

- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 15 V 1891, <http://www.ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/47-leon-xiii/229-encyklika-rerum-novarum.html> [17.06.2022].
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1 V 1991, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html [17.06.2022].
- Dylus A., *Leon XIII – jego „Rerum novarum” była sensacją*, <https://www.polskie-radio.pl/39/156/Artykul/2035560,Leon-XIII-jego-Rerum-novarum-była-sensacja> [13.06.2022].
- Kwiatkowska E., *Rozwój Internetu rzeczy – szanse i zagrożenia*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny”, 2014, nr 8(3), s. 60–70.
- Łęciński G., *Integracyjna i dezintegrująca funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, „Kultura – Media – Teologia”, 2011, nr 4, s. 45–54.
- Mazur D., *Szczęście w nabywaniu. „Samotrawiąca namiętność” społeczeństwa konsumentów*, „Logos i Ethos”, 42(2016), nr 2, s. 77–91; doi: <https://doi.org/10.15633/lie.1700>.
- Musiał-Kidawa A., *Marksizm w refleksji Kołakowskiego*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie”, 2018, z. 132, s. 449–456.
- Ozimek M., *O cechach życia w nowym kapitalizmie. Richard Sennei i inspiracja dla antropologii neoliberalizmu*, „Studia Krytyczne”, 2016 nr 3, s. 121–137.

Pawlukiewicz P., *Pieniądze mogą pociągnąć nas do dołu*, <https://www.youtube.com/watch?v=dKzv5yIbHh4> [17.06.2022].

Reclaw R., *Chciwość, co z tym zrobić? Dziesięcina [Q&A#292]*, <https://www.youtube.com/watch?v=-aoQYUnXGEk> [20.06.2022].

Zakrzewski D., *Nowa ewangelizacja w Internecie. Szanse i zagrożenia*, „Humanitarian Corpus”, 2021 nr 39, s. 60–66.



PAWEŁ ZDZIARSKI

 <https://orcid.org/0000-0002-7111-3323>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa

e-mail: p.zdziarski92@gmail.com

KRYTYKA SOCJALIZMU W ENCYKLICE *RERUM NOVARUM* LEONA XIII

Abstrakt: Encyklika *Rerum novarum* Leona XIII jest podstawą katolickiej nauki społecznej. To fundament myśli Kościoła na temat chrześcijańskiego podejścia do spraw gospodarczych i ekonomicznych. Powstała w czasach niepokoїв społecznych związanych z jednej strony z licznymi strajkami wyzyskiwanych robotników, a z drugiej – rodzącym się komunizmem, który zdaniem papieża był „lekarstwem groźniejszym od samej choroby”. Leon XIII dostrzega błędy systemu, w którym nie ma miejsca na ludzką solidarność, jednak główną oś krytyki kieruje pod adresem socjalizmu jako ideologii nie do pogodzenia z ludzką naturą. Dokument nie tylko stał się podstawą programową ugrupowań politycznych odnoszących się do chrześcijańskiej myśli społecznej, ale wywarł ogromny wpływ na duszpasterską działalność Kościoła w XX wieku. To właśnie minione stulecie przyniosło nowe wyzwania takie jak powstanie komunistycznych państw charakteryzujących się totalitarną formą rządów i krwawym terrorem. W tym kontekście dzieło Leona XIII jawi się jako prorocza przestroga przed bagatelizowaniem myśli marksistowskiej. Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim ukazanie tego ostatniego aspektu encykliki *Rerum novarum*.

Słowa kluczowe: Leon XIII, *Rerum novarum*, encyklika, papież, katolicka nauka społeczna, socjalizm, komunizm, marksizm, kapitalizm, XIX wiek, godność, rodzina, praca.

Summary: Leo XIII's encyclical *Rerum novarum* is the basis of Catholic social teaching. This is the foundation of the Church's thought on the Christian ap-

PAWEŁ ZDZIARSKI – mgr lic.; doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; dziennikarz i działacz społeczny, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota i Pamięć”, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i telewizją internetową wRealu24, współpracuje z portalem Prawy.pl oraz PCh24.pl.

proach to economic and economic matters. It was created in times of social unrest related on the one hand to numerous strikes of exploited workers, and on the other hand to the nascent communism, which, according to the pope, was “a medicine more dangerous than the disease itself”. Leo XIII sees the errors of the system in which there is no place for human solidarity, but he directs the main axis of criticism at socialism as an ideology incompatible with human nature. The document not only became the basis for the program of political groups referring to Christian social thought, but also had a huge impact on the pastoral activity of the Church in the 20th century. It was the last century that brought new challenges, such as the emergence of communist states characterized by a totalitarian form of government and bloody terror. In this context, the work of Leo XIII appears as a prophetic warning against downplaying Marxist thought. The aim of this work is primarily to show this last aspect of the encyclical *Rerum novarum*.

Key words: Leo XIII, *Rerum novarum*, encyclical, pope, Catholic social teaching, socialism, communism, Marxism, capitalism, 19th century, dignity, family, work.

Encyklika *Rerum novarum* Leona XIII jest podstawą katolickiej nauki społecznej. To fundament myśli Kościoła na temat chrześcijańskiego podejścia do spraw gospodarczych i ekonomicznych. Powstała w czasach niepokojów społecznych związanych z jednej strony z licznymi strajkami wyzyskiwanych robotników, a z drugiej – rodzącym się komunizmem, który zdaniem papieża był „lekarstwem groźniejszym od samej choroby”. Leon XIII dostrzega błędy systemu, w którym nie ma miejsca na ludzką solidarność, jednak główną oś krytyki kieruje pod adresem socjalizmu jako ideologii nie do pogodzenia z ludzką naturą. Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim ukazanie tego ostatniego aspektu encykliki *Rerum novarum*.

Gioacchino Pecci urodził się 2 marca 1810 roku w Carpineto koło Anagni, w rodzinie Ludwika i Anny Prosperi Buzi. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej, która jednak szczyła się tytułem hrabiowskim. Po ukończeniu szkoły przygotowawczej, w latach 1824–1832 studiował w Kolegium Rzymskim, gdzie w 1832 roku uzyskał stopień doktora teologii. W tym samym roku został mianowany cywilnym gubernatorem w Benewencie, mieście wchodzącym w skład państwa kościelnego. 31 grudnia 1837 roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1841–1843 pełnił funkcję delegata apostolskiego w Perugii i Spoleto. Po uzyskaniu w 1843 roku godności arcybiskupa Damietty został nuncjuszem apostolskim w Brukseli, gdzie zetknął się z problemami industrializacji oraz regułami demokracji parlamentarnej.

19 stycznia 1846 roku został mianowany arcybiskupem Perugii i kardynałem *in petto*. W 1853 roku papież Pius IX oficjalnie mianował go kardynałem, a 21 września 1877 roku kamerlingiem w kurii rzymskiej. Po śmierci Piusa IX, 20 lutego 1878 roku został wybrany papieżem i przyjął imię Leon XIII¹.

Jako następca św. Piotra doprowadził do zmiany polityki Otto von Bismarcka wobec Kościoła katolickiego, która wcześniej opierała się na ideologii Kulturkampf. Przywrócił również relacje dyplomatyczne z Niemcami. Był to tylko fragment rozwijanej działalności dyplomatycznej papieżstwa w czasach pontyfikatu Leona XIII. W 1881 roku papież częściowo udostępnił do badań naukowych archiwa watykańskie. Przyczynił się do odrodzenia tomizmu, wzywając w encyklice *Aeterni Patris* w 1879 roku do studiowania myśli św. Tomasza z Akwinu. Znacznie wpłynął również na rozwój biblistyki, m.in. dzięki utworzeniu Papieskiej Komisji Biblijnej w 1902 roku. Występował zdecydowanie przeciwko masonerii jako sprzecznej z wiarą katolicką, czemu dał wyraz w encyklice *Humanum genus* z 1889 roku.

Leon XIII był zatroskany problemami ówczesnego świata, dlatego zapoczątkował wydawanie encyklik społecznych². Były one odpowiedzią na współczesne wyzwania m.in. w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, z którymi musiał się mierzyć Kościół. Zainicjował ruch chrześcijańskiej demokracji, rozumianej nie jako konkretna partia związana ze Stolicą Apostolską, lecz zbiór idei i wartości, którymi powinni kierować się katolicy politycy. Szczególnej krytyce papieskiej podlegał socjalizm i anarchizm, którym Leon XIII poświęcił osobną encyklikę – *Quod Apostolici* z 1879 roku. Zaledwie dwa miesiące później wydał *Arcanum divinae sapientiae*, rozważając kwestię organizacji rodziny. Z kolei w *Diuturnum illud* z 1881 roku biskup Rzymu poruszył kwestię pochodzenia władzy państwowej, a w *Immortale Dei* z 19 listopada 1885 omówił chrześcijański ustrój państwa. Innymi zagadnieniami, którymi zajmował się papież, była wolność obywatelska (*Libertas*, 1888), prawa i obowiązki obywateli (*Sapientiae christianae*, 1890) oraz wizja demokracji chrześcijańskiej (*Graves de communi*, 1901).

W tym szerokim kontekście należy wymienić najbardziej znaną encyklikę społeczną Leona XIII, którą niewątpliwie jest *Rerum novarum* z 1891 roku. Dokument stanowi reakcję Kościoła na rosnące wpływy ruchów socjalistycznych i komunistycznych wśród katolickich robotników. Dzięki swojemu

¹ Zob. *Leon XIII*, w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Leon-XIII;3931626.html> [23.11.2022].

² R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1990, s. 184–186.

zaangażowaniu w sprawy społeczne oraz podjęciu wielu kluczowych decyzji, podniósł międzynarodowy prestiż papieżstwa. Leon XIII zmarł 20 lipca 1903 r. w opinii jednego z najbardziej wpływowych następców św. Piotra w XIX stuleciu oraz z nadanym przydomkiem „papieża robotników”³.

Aby jeszcze lepiej zrozumieć istotę *Rerum novarum* i przełomowe znaczenie tej encykliki dla całego ówczesnego świata, należy przedstawić uwarunkowania społeczne oraz podłoże ideologiczne w tamtych czasach. Już od najmłodszych lat przyszedł papież obserwować nieodwracalne zawirowania w Europie. Wielka Rewolucja Francuska zachwiała podwalinami dotychczasowego, feudalnego porządku świata. Oświecenie było pierwszą w historii epoką, w której otwarcie można było podważać istnienie Boga i wpływ Stwórcy na otaczający świat. W miejsce doktryny katolickiej próbowano stworzyć nowy rodzaj religii (*religio naturalis*)⁴. Zaczęto prześladować duchowieństwo i zwolenników monarchii. Nowe idee przynieśli do rodzinnych stron Gioacchino Pecciego żołnierze francuscy, przybyli tam pod dowództwem Napoleona Bonaparte.

W połowie XIX wieku eksport rewolucji zaszedł jeszcze dalej. Pozytywistyczna filozofia uznawała za prawdziwe te zjawiska, które można udowodnić doświadczalnie, a zatem promowała empiryzm i materializm⁵. Te nowe nurty siłą rzeczy zakładały redukcjonistyczną wizję religii oraz samego człowieka. „Mistrzowie podejrzeń”: Zygmunt Freud, Fryderyk Nietzsche i Karol Marks zyskiwali wielu uczniów i propagatorów swych idei⁶. Występowali oni nie tylko przeciwko Kościołowi katolickiemu, ale również duchowości jako takiej.

Jednocześnie w Europie i Ameryce Północnej postępowała rewolucja przemysłowa, rozpoczęta pod koniec XVIII stulecia w Wielkiej Brytanii. Utworzono nowe ośrodki przemysłowe, jak Manchester i Birmingham, często

³ Zob. *Leon XIII*, https://silesia.edu.pl/index.php/Leon_XIII [23.11.2022].

⁴ Zob. P. Artemiuk, *Renesans apologii*, Płock 2016; K. Kałuża, *Dziedzictwo oświecenia – błogosławieństwo czy przekleństwo? O niektórych problemach współczesnej chrystologii*, w: *Współczesny kontekst chrześcijaństwa*, red. P. Artemiuk, Płock 2016, s. 12–48; J. Kulisz, *Czasy nowożytnie wyzwaniem dla chrześcijaństwa*, Warszawa 2001; J. Szczepański, *Odpowiedź Kanta na pytanie: czym jest oświecenie?*, w: *Filozofia oświecenia. Radykalizm – religia – kosmopolityzm*, red. J. Miklaszewska, A. Tomaszewska, Kraków 2015, s. 95–108; A. Tomaszewska, D. Biernat, *Religia – sekularyzm – oświecenie. Słowo wstępne*, w: *Oświeceniowe źródła idei sekularyzmu*, Kraków 2017, s. 7–32.

⁵ Zob. W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1978, s. 18–19.

⁶ Zob. M.L. Gąsiorowski, „Mistrzowie podejrzeń” według Ricoeura, „Edukacja Filozoficzna”, 57(2014), s. 85.

marginalizując przy tym znaczenie miast o średniowiecznym rodowodzie. W miastach przemysłowych dominowały fabryki i wznoszone przez ich właścicieli tanie robotnicze osiedla. To właśnie te powstające aglomeracje łączono jako pierwsze liniami kolejowymi. Intensywna urbanizacja była jedną z ważnych cech powstającej nowoczesności.

Postęp techniczny miał swoją cenę. Rewolucja przemysłowa była też rewolucją społeczną. Odtąd czas człowieka zaczął być regulowany przez zegarek. Warunki pracy w fabrykach i kopalniach były skrajnie niezdrowe. Nie istniały zasady BHP, a czas pracy i płaca regulowana była dowolnie przez pracodawcę⁷. Do ciężkiej pracy wykorzystywano również dzieci. Taka sytuacja rodziła mnóstwo protestów. Niektóre z nich były brutalnie tłumione przez państwowe służby. Tę sytuację wykorzystał Karol Marks, który w *Manifeście komunistycznym* zawarł teorię walki klas. To na niej miały się opierać wszelkie relacje międzyludzkie oraz cała historia. Marks odrzuca religię, tradycję i stary porządek, a także własność prywatną. Z tym wszystkim miała skończyć światowa rewolucja, po której zapanowałyby rządy proletariatu. Zdaniem Marksa, miało to doprowadzić do powszechnego szczęścia i dobrobytu.

Zupełnie inaczej do powyższej problematyki podszedł Leon XIII, który w sposób systematyczny przedstawił ją w encyklice *Rerum novarum*. Papież we wstępie do dokumentu pisze, że „raz zbudzona żądza nowości, która już od dawna wstrząsa społeczeństwami, musiała w końcu swą chęć zmian przenieść z dziedziny polityki na sąsiednie pole gospodarstwa społecznego”. Dalej dodaje, że „postępy w przemyśle i nowe metody produkcji, zmiana stosunków między przedsiębiorcami a pracownikami najemnymi, napływ bogactw do rąk niewielu przy równoczesnym zubożeniu mas, wzrost zaufania pracowników we własne siły i łączność między nimi, nade wszystko zaś pogorszenie się obyczajów, sprawiły, że walka (społeczna) zawrzała”⁸.

Leon XIII jest daleki od utopijnego, nierealistycznego myślenia. Zauważa, że zaistniała sytuacja jest niezwykle trudna i niesie za sobą mnóstwo niebezpieczeństw. Zdaniem Papieża trudno jest wymierzyć prawa i obowiązki, którymi powinni być związani bogaci i proletariusze. Wspomina również o chytrych wichrzycielach wznecających społeczne rozruchy. Zaznacza,

⁷ Zob. *Dyskusja w parlamencie angielskim nad wnioskiem o poprawie warunków zatrudnienia robotników z 1844 r.*, w: *Wiek XIX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, oprac. S.B. Lenard, M. Sobańska-Bondaruk, Warszawa 1998, s. 137.

⁸ Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum* (RN), 15 V 1981, n. 1.

że „należy szybko i skutecznie przyjść z pomocą ludziom z warstw najniższych, ponieważ olbrzymia ich część znajduje się w stanie niezasałużonej, a okropnej niedoli”⁹.

„W ostatnim wieku zniszczono stare stowarzyszenia rękodzielników, nie dając im w zamian żadnej ochrony; urzędnicy i prawa państwowe pozbawiono tradycyjnego wpływu religii; i tak robotnicy osamotnieni i bezbronni ujrzeni się z czasem wydanymi na łup nieludzkości panów i nieokiełzanej chciwości współzawodników. Zło powiększyła jeszcze lichwa żarłoczna, którą, aczkolwiek Kościół już nieraz potępił w przeszłości, ludzie jednak chciwi i żądni zysku uprawiają w nowej postaci; dodać jeszcze należy – skupienie najmu pracy i handlu w rękach niewielu prawie ludzi, tak że garść możnych i bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze niezmiernej liczbie proletariuszy”¹⁰ – pisze papież.

Dalej Leon XIII podaje główny powód napisania encykliki. Dostrzegł bowiem fakt pozbawienia tradycyjnego wpływu religii na stanowione przez państwa prawo. Miało to stać się powodem degeneracji społeczeństw i pozostawienia robotników samym sobie. Nie mogli oni sami stawić czoła wyzyskowi i lichwie, dlatego po nałożeniu tak ciężkiego jarzma stali się oni podatni na wpływ zgubnych ideologii¹¹.

Podstawowym rozwiązaniem popularnym wśród proletariuszy, które papież zdecydowanie odrzuca jako fałszywe, jest socjalizm. Jego przedstawiciele chcieli usunąć wszelką własność prywatną i zastąpić ją wspólnym posiadaniem. Uważali, że w ten sposób uda im się zapewnić równy podział dóbr wśród obywateli. Wszelką własnością mieli natomiast zarządzać naczelnicy gmin lub władze państw. Papież zdecydowanie temu się sprzeciwia. Wyraźnie podkreśla, że takie rozwiązanie nie rozwiąże trudności, a samej klasie robotników przyniesie w rezultacie szkodę. Zdaniem Leona XIII socjaliści kierują się zazdrością, którą nieustannie wzniecają wśród ludzi ubogich, aby ci nienawidzili bogatych. Dodatkowa niesprawiedliwość wynika z tego, że prawnym właścicielom zabiera się ich własność, dodatkowo psując ustrój państwa i wzburzając społeczeństwo.

„Rzeczywiście bowiem – łatwo to sprawdzić – wewnętrzną pobudkę pracy, której się podejmują wszyscy zajęci produkcją przynoszącą zysk, i celem, ku któremu bezpośrednio zmierza pracownik, jest zdobycie dobra

⁹ Tamże, n. 2.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. tamże.

materialnego i posiadania go wyłącznie jako swoje i własne. Kiedy pracownik wypożycza komuś siły lub swoje zdolności, to pożycza je w tym celu, ażeby uzyskać środki potrzebne do życia i do odpowiedniego utrzymania; przez pracę zatem chce osiąść prawdziwe i doskonałe prawo nie tylko do zapłaty, ale i do użycia jej według uznania¹² – naucza papież.

Jeśli więc ktoś, ograniczywszy swe wydatki, poczynił oszczędności i chcąc zabezpieczyć te oszczędności nabył ziemię, wówczas ta ziemia nie jest czym innym jak zapłatą za pracę, tylko w nowej postaci, i dlatego tak nabyta ziemia pozostać powinna w jego mocy, jak zapracowana przez niego zapłata. Leon XIII wyjaśnia, na czym polega prawo własności ruchomej i nieruchomości. Podaje przykład osoby, która ograniczyła swoje wydatki i zabezpieczyła oszczędności, nabywając ziemię. W takim przypadku dana działka jest dla niej sprawiedliwą zapłatą. Papież zaznacza, że zmiana posiadania z prywatnego na wspólne, do której dążą socjaliści, pogorszyłaby warunki życia wszystkich pracowników, pobierających płacę. Stałoby się tak dlatego, że uniemożliwiłoby im to swobodę używania płacy na dowolne cele. Odebrałoby to również nadzieję i możliwość pomnożenia majątku rodzinnego i polepszenia losu.

Istnieje jednak jeszcze ważniejszy powód – zauważa Leon XIII – dla którego odebranie własności prywatnej byłoby niesprawiedliwe. Posiadanie dóbr materialnych na własność jest bowiem naturalnym prawem człowieka. To znacząco odróżnia go od świata zwierząt, o czym papież pisze dalej:

„Zwierzęta nie kierują same sobą; kieruje i rządzi nimi podwójny instynkt naturalny, który z jednej strony chroni ich zdolność działania i troszczy się o celowe używanie sił, z drugiej zaś pobudza do poszczególnych czynności i kieruje nimi. Jeden instynkt skłania je do utrzymania i obrony życia, drugi zaś do zachowania gatunku. I jeden i drugi cel osiągają zwierzęta bez trudności, używając rzeczy obecnych i zostawionych im do spożycia. Lecz tu jest dla nich granica, której nigdy przekroczyć nie mogą, ponieważ rządzą nimi zmysły i rzeczy przez zmysły odczuwane. Zupełnie inna jest ludzka natura. Ma człowiek naprzód całą i pełną siłę natury zmysłowej i dlatego nie mniej niż wszelka istota zmysłowa posiada przyrodzoną dążność do używania dóbr materialnych. Lecz natura zmysłowa, choć ją posiada człowiek w całej pełni, nie wyczerpuje jeszcze natury ludzkiej i owszem jest nawet niższa od niej i przeznaczona do ulegania i słuchania. Tym, co nas wynosi w świecie stworzenia i uszlachetnia, tym, co człowieka człowiekiem

¹² Tamże, n. 4.

czyni, i co go gatunkowo wyróżnia od zwierząt, jest zdolność myślenia, czyli rozum. Z tego też powodu, że człowiek w przeciwieństwie do zwierzęcia ma rozum, trzeba, by człowiek miał nie tak jak zwierzę zostawione sobie do bezpośredniego spożycia dobra, ale żeby miał dobra do stałego i trwałego posiadania; nie tylko więc te, które przez użycie niszczą, ale także te, które mimo używania pozostają¹³.

Leon XIII wyjaśnia, że prawo człowieka do posiadania prywatnej własności nie można przeciwstawiać Bożego wezwania z Księgi Rodzaju do używania i do wykorzystywania ziemi. Była to odpowiedź na pogląd, że skoro Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, to chciał, aby wszyscy ludzie razem i bez różnicy byli jej właścicielami. Prawda jest jednak inna. Papież tłumaczy, że Stwórca pozostawił ludziom określenie zakresu własności poszczególnych jednostek terytorialnych. Biskup Rzymu dodaje, że nawet ziemia podzielona pomiędzy prywatne osoby nie przestaje służyć wspólnemu użytkowi wszystkich, ponieważ nie ma nikogo, kto nie korzystałby z płodów roli.

„Kto nie posiada własności żadnej, brak ten wyrównuje pracą, tak że słusznie można powiedzieć, iż powszechnym sposobem zdobywania środków do życia i utrzymania jest praca, czy to na własnej rozwijanej ziemi, czy w jakimś rzemiośle, które daje zapłatę, pochodzącą ostatecznie z owoców ziemi i zdolną do wymiany na owoce ziemi. I to również dowodzi, że prywatny sposób posiadania odpowiada naturze. Tych bowiem dóbr, których potrzeba do utrzymania a szczególnie do udoskonalenia życia, ziemia dostarcza wprawdzie w obfitości; nie mogłaby ich jednak dostarczyć bez uprawy i bez opieki ludzkiej. Przygotowując sobie dobra naturalne przy pomocy przemyślności rozumu i przy pomocy sił cielesnych, przyswajają sobie tym samym człowiek tę część przyrody, którą sam uprawiał i na której jak gdyby kształt swej osobowości wyciśnięty zostawił; skutkiem tego najzupełniej jest słusznym, by tę część przyrody posiadał jako własną i by nikomu nie było wolno naruszać jego do niej prawa¹⁴ – naucza dalej papież.

Konkludując, Leon XIII pisze, że ludzkość nie może ulec pogładowi przeciwnemu naturze ludzkiej, który odrzuca własność prywatną. Uzasadnia podział dóbr materialnych i uznaje, że nierówności społeczne są czymś naturalnym. Zachęca też polityków do tworzenia takiego systemu prawnego, który chroniłby prawo własności. Przywołuje również powagę prawa Bożego, zakazującego pożądanego cudzego dobra (Pwt 5, 21).

¹³ Tamże, n. 6.

¹⁴ Tamże, n. 7.

O ile socjalizm stanowi zagrożenie dla każdej osoby jako jednostki, to zdaniem Leona XIII jeszcze ważniejszym jest niebezpieczeństwo z punktu widzenia życia rodzinnego. Papież potwierdza wolność człowieka do wyboru stanu bezżenności lub życia w małżeństwie. Nie ma wątpliwości, że żadne prawo ludzkie nie może odbierać człowiekowi naturalnego i zasadniczego prawa do posiadania rodziny. Według Leona XIII jest ona prawdziwą społecznością i jako pierwotna wobec państwa powinna mieć zapewnione prawa i obowiązki niezależne od jego instytucji. Szczególnie zaś papież podkreśla uprawnienia głowy rodziny, które rosną wprost proporcjonalnie do tego, ile osób obejmuje ona swoją opieką.

„Jest świętym prawem natury, by ojciec rodziny troszczył się o utrzymanie i wszelkie potrzeby tych, których zrodził; i sama natura skłania go do tego, by dla dzieci, które odbijają w sobie i do pewnego stopnia przedłużają osobowość ojca, nabywał i gromadził dobra potrzebne im do obrony przed niedolą podczas zmiennych kolei życia. Jakże jednak uczyni zadość temu prawu, jeśli nie będzie mógł posiadać trwałych i korzyść przynoszących dóbr, które by mógł w spadku dzieciom zostawić?”¹⁵ – pyta papież.

Leon XIII stawia wyraźne granice zakresu władzy państwowej. Jego zdaniem nie może ona przenikać aż do wnętrza domu. Encyklika *Rerum novarum* przez określenie „państwo” nie rozumie formy ustroju politycznego. Pojmuje je w znaczeniu ogólnym, trwałym, które odpowiada zasadom natury i rozumu, czyli instytucję pojmowaną jako ojczyzna¹⁶.

W myśl papieskiego nauczania socjaliści popełniają wielki i zgubny błąd, nie rozumiejąc i nie szanując tej granicy. Z drugiej strony, biskup Rzymu przywołuje w tym miejscu zasadę pomocniczości, będącą jedną z głównych reguł katolickiej nauki społecznej. Zgodnie z nią, państwo może interweniować tylko w sytuacji, jeśli dana rodzina znajdzie się w wielkich trudnościach, których nie będzie w stanie sama pokonać. Drugim wyjątkiem jest okoliczność, w której w rodzinnym domu doszło do popełnienia przestępstwa. W takich sytuacjach państwo nie depreczuje prawa rodziny do autonomii, ale sprawuje należną jej opiekę. Papież przypomina również wagę władzy rodzicielskiej, szczególnie ojcowskiej, która nie może być pochłonięta przez instytucje publiczne. Posiłkuje się przy tym myślą św. Tomasza z Akwinu z *Sumy teologicznej*. Wynika z niej, że „dzieci są przez naturę częścią ojca, pozostają pod władzą rodziców tak

¹⁵ Tamże, n. 10.

¹⁶ Zob. A. Misiaszek, *Wpływ encykliki „Rerum novarum” na działalność duszpasterską Kościoła*, Elbląg 2011, s. 241.

długo, jak długo nie potrafią używać osobistej wolności¹⁷. Zdaniem autora *Rerum novarum*, socjaliści odsuwają w cień powagę rodziców, a w jej miejsce wprowadzają opatrność państwową. W ten sposób grzeszą przeciwko naturalnej sprawiedliwości, a także rozrywają jedność rodziny¹⁸.

Czym zatem w praktyce groziłoby wprowadzenie socjalistycznych idei w życie? Leon XIII przestrzega, że odejście od prawa do własności prywatnej mogłoby skutkować społecznym rozstrojem:

„Oprócz niesprawiedliwości sprowadziłyby ten system jeszcze bez wątpienia zamieszanie i przewrót całego ustroju, za czym by przyszła twarda i okrutna niewola obywateli. Otwarłaby się brama zawiściom wzajemnym, swarom i niezgodom; po odjęciu bodźca do pracy jednostkowym talentom i zapobiegliwościom wyschłyby same źródła bogactw; równość zaś, o której marzą socjaliści, nie byłaby czym innym, jak zrównaniem wszystkich ludzi w niedoli. Z tego jasno widać, że się należy ze wszystkich sił przeciwstawić dążności socjalizmu do wspólnego posiadania; zaszkodziłoby ono nawet tym, którym socjaliści chcą pomóc; sprzeciwia się zaś naturalnym prawom jednostek, a wstrząsa ustrojem państwa i powszechnym pokojem. Niech więc pozostanie jako prawda zasadnicza, że nietykalność własności prywatnej stanowi pierwszy fundament, na którym należy oprzeć dobrobyt ludu¹⁹ – podsumowuje papież.

Leon XIII po raz kolejny zaznacza, że zupełna równość w społeczeństwie ludzkim jest niemożliwa, a wszelkie dążenia socjalistów do zmiany tej sytuacji są myśleniem utopijnym. Ta różnorodność jest zdaniem papieża pozytywna, ponieważ życie społeczne potrzebuje różnych talentów, aby każdy mógł wypełniać swoje zadania. Leon XIII stanowczo odrzuca marksistowski pogląd, że dwie klasy są sobie przeciwne i skazane na nieustanną walkę. W ten sposób jasno sprzeciwia się charakterystycznemu dla tej ideologii determinizmowi głoszącemu, że już sama natura uzbroiła bogatych i proletariat do prowadzenia wzajemnego konfliktu.

„Sprzeciwia się to tak dalece rozumowi i rzeczywistości, że prawdą jest wprost przeciwne twierdzenie; jak bowiem poszczególne członki w ciele ludzkim zestrzajają się mimo swej różnorodności między sobą, tworząc w ten sposób harmonijny zespół, tak również w społeczeństwie ludzkim dwie te klasy przez naturę skazane są na to, by się z sobą łączyły w zgo-

¹⁷ Tomasz z Akiwnu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 10. art. 12.

¹⁸ Zob. RN, n. 11.

¹⁹ Tamże, n. 12.

dzie i by sobie odpowiadały w równowadze. Jedna drugiej bezwzględnie potrzebuje i ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca istnieć nie może. Zgoda nadaje rzeczom piękno i rodzi ład, a przeciwnie, z walki nieprzerwanej powstaje zawsze zamieszanie dzikich konfliktów. Otóż przedziwne i różnorodne w chrześcijaństwie tkwią siły, zdolne do zniszczenia walki społecznej u samego jej korzenia²⁰ – dodaje papież.

Leon XIII nie kończy swojego toku myślowego na krytyce socjalizmu. Po wykazaniu błędów tej ideologii przystępuje do odpowiedzi na pytanie, gdzie należy szukać upragnionych środków zaradczych. Zaznacza, że pomiędzy obiema klasami jest możliwa solidarność, jeżeli tworzący je ludzie wprowadzą w życie zasady ewangeliczne. Z taką propozycją wychodzi Kościół, który kieruje ludzką uwagę na dobra duchowe i życie wieczne. Z należyтым szacunkiem podchodzi również do podstawowych praw życia społecznego. Z jednej strony staje w obronie własności prywatnej, a z drugiej przypomina wartość dobra wspólnego. Encyklika zawiera bowiem nie tylko krytykę socjalizmu, ale również indywidualizmu i liberalizmu w życiu gospodarczym. Papież analizuje zarówno przyczyny, jak i skutki wypaczeń gospodarki liberalnej²¹.

* * *

Rerum novarum Leona XIII to z pewnością wiekopomne dzieło, będące fundamentem katolickiej nauki społecznej. Wynika z niego jasno, że marksizm i socjalizm są nie do pogodzenia z katolicką doktryną. Dokument nie tylko stał się podstawą programową ugrupowań politycznych odnoszących się do chrześcijańskiej myśli społecznej, ale wywarł ogromny wpływ na duszpasterską działalność Kościoła w XX wieku. To właśnie minione stulecie przyniosło nowe wyzwania takie jak powstanie komunistycznych państw charakteryzujących się totalitarną formą rządów i krwawym terrorem. W tym kontekście dzieło Leona XIII jawi się jako prorocza przestroga przed bagatelizowaniem myśli marksistowskiej. Encyklika stanowiła punkt wyjścia do podejmowania tematyki z zakresu katolickiej nauki społecznej podczas Soboru Watykańskiego II. Na jej ponadczasowy charakter wskazywali papieże: Pius XI w *Quadragesimo anno* (1931 rok) oraz Jan Paweł II w *Centesimus annus* (1991 rok). Choć uwarunkowania społeczno-polityczne wciąż się zmieniają, podstawowe wnioski płynące z *Rerum novarum* pozostały aktualne do obecnych czasów.

²⁰ Tamże, n. 15.

²¹ J. Ozdowski, *Stanowisko „Rerum novarum” i innych encyklik papieskich wobec indywidualistycznego liberalizmu*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 19–20(1991–1992), z. 1, s. 134.

BIBLIOGRAFIA

- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 15 V 1891, <https://docer.pl/doc/enx1x0n> [23.11.2022].
- Artemiuk P., *Renesans apologii*, Płock 2016.
- Dyskusja w parlamencie angielskim nad wnioskiem o poprawie warunków zatrudnienia robotników z 1844 r., w: *Wiek XIX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, oprac. S.B. Lenard, Sobańska-Bondaruk M., Warszawa 1998.
- Fischer-Wollpert R., *Leksykon papieży*, Kraków 1990.
- Gąsiorowski M.L., „Mistrzowie podejrzeń” według Ricoeura, „Edukacja Filozoficzna”, 57(2014), s. 87–98.
- Kałuża K., *Dziedzictwo oświecenia – błogostawieństwo czy przekleństwo? O niektórych problemach współczesnej chrystologii*, w: *Współczesny kontekst chrześcijaństwa*, red. P. Artemiuk, Płock 2016, s. 12–48.
- Kulisz J., *Czasy nowożytne wyzwaniem dla chrześcijaństwa*, Warszawa 2001.
- Leon XIII, https://silesia.edu.pl/index.php/Leon_XIII [23.11.2022].
- Leon XIII, w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Leon-XIII;3931626.html> [23.11.2022].
- Misiaszek A., *Wpływ encykliki „Rerum novarum” na działalność duszpasterską Kościoła*, Elbląg 2011.
- Ozdowski J., *Stanowisko „Rerum novarum” i innych encyklik papieskich wobec indywidualistycznego liberalizmu*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 19–20(1991–1992), z. 1, s. 131–149.
- Szczepański J., *Odpowiedź Kanta na pytanie: czym jest oświecenie?*, w: *Filozofia oświecenia. Radykalizm – religia – kosmopolityzm*, red. J. Miklaszewska, A. Tomaszewska, Kraków 2015, s. 95–108.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1978.
- Tomasz z Akiwnu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 10. art. 12.
- Tomaszewska A., Biernat D., *Religia – sekularyzm – oświecenie. Słowo wstępne*, w: *Oświeceniowe źródła idei sekularyzmu*, Kraków 2017, s. 7–32.

